R G B WH GR BL

Grey Scale #13

C M Y K

DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Colour Chart #13

Inches Centimetres

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

DANES-PICTA .COM

WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

ARCHIWUM KOMISJI DO BADANIA HISTORJI FILOZOFJI W POLSCE

TOM II. CZĘŚĆ I.

W KRAKOWIE
NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SP. W KRAKOWIE
1921

1(09)6.10.2

2537/3

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego.

SPIS RZECZY.

	Str.
1. Aleksander Birkenmajer: Studja nad Witelonem, część pierwsza, Dwa nieznane pisemka Witelona	1—149
2. Stanisław Kot: Michał Twaróg z Bystrzykowa i Jan Schilling, Pośrednicy między ruchem filozoficznym paryskim a Krakowem na przełomie XV i XVI w,	150—155
3. Aleksander Birkenmajer: O rzekomym filozofie polskim XIV w., nazwiskiem Gad z Uścia	156—161
4. Aleksander Birkenmajer: Prelekcja wstępna Jana Solfy z r. 1513 . .	162—169

Studja nad Witelonem.

Część Pierwsza.

Dwa nieznane pisemka Witelona.

Napisał

Dr. Aleksander Birkenmajer.

Ostatni dziesiątek lat przypomniał światu uczonemu imię Witelona; pisano o nim dużo i to nietylko u nas, ale i za granicą, w Niemczech zwłaszcza. Klemens Baeumker poświęcił mu tak skrupulatnie opracowaną monografję [1]), jakiej nie posiada wielu najznakomitszych pisarzów średniowiecza, i wywołał przez to całą plejadę recenzji, polemik, dopełnień, streszczeń i wzmianek. Zdawaćby się więc mogło, że wobec tak obfitej literatury i tak obszernej. jak baeumkerowa, książki niełatwo będzie dorzucić nowych wiadomości o życiu i pismach śląskiego uczonego.

Skeptycyzm taki nie jest na szczęście uzasadniony; owszem mam nadzieję, że już »Studja« niniejsze, których Część I-szą obecnie ogłaszam, pozwolą czytelnikowi wyrobić sobie pełniejszy, a zarazem odmienny nieco pogląd na biografję i działalność pisarską Witelona aniżeli ów, jaki można wynieść z lektury baeumkerowego dzieła. Dwojakiego rodzaju przyczyny na to się składają. Z jednej strony nie da się zaprzeczyć, że monografja Baeumkera ma obok rzetelnych zasług pewne cechy ujemne; że obok cennego materjału, nagromadzonego z wielką pilnością i erudycją, spotykamy tam metodyczne usterki, które już w samej monografji doprowadziły do tego, że ostatnich parę stron książki podkopuje cały szereg przypuszczeń, wygłoszonych w pierwszej jej połowie [2]),

[1]) Cl. Baeumker: Witelo, ein Philosoph und Naturforscher des XIII. Jahrhunderts (Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters, III: 2), Münster 1908.

[2]) Zob. w tej mierze obrazową, chociaż przesadną charakterystykę baeumkerowego dzieła w drugiem wydaniu znakomitej książki P. Mandonneta, Siger de Brabant, I, Louvain 1911, str. 128.

a przekonamy się w dalszej części niniejszych »Studjów«, że ich działanie destrukcyjne sięga niestety jeszcze głębiej. Usunięcie tych usterek pozwoli nam przeto poprawić w niejednem i uzupełnić dotychczasowe o Witelonie i jego pismach wiadomości. Po tej to właśnie linji posuwała się pierwotnie moja praca[1]); wyniki, jakie na tej drodze dadzą się uzyskać, przedstawię w Części II-giej i dalszych.

Wśród tego przyszedł mi z pomocą traf szczęśliwy; po krótkich stosunkowo poszukiwaniach udało mi się odnaleść aż dwa pisemka Witelona, które nawet z tytułu nie były dotychczas znane. Od ich wydania rozpoczynam »Studja« niniejsze, aby uprzystępnić ogółowi nowy materjał faktyczny, jakiego dostarczają do znajomości życia i naukowej działalności śląskiego uczonego. Odnosi się to zwłaszcza do dłuższego z nich, zatytułowanego »De natura daemonum«.

Na pierwszy ślad istnienia takiego dzieła witelonowego natrafiłem jeszcze w 1911 r. Wiedziałem już dawniej, z pracy M. Curtze'go[2]), że do pilnych czytelników Perspektywy Witelona należał w XIV. wieku Mikołaj Oresme († 1382); postanowiłem więc rozglądnąć się bliżej w pismach tego wszechstronnego uczonego, zwłaszcza drukiem dotąd niewydanych. Sposobność ku temu łatwo się znalazła; Bibljoteka Jagiellońska posiada bowiem aż cztery odpisy (codd. 749, 751, 2095 i 2117) »Quaestiones Meteororum magistri Nicolai Oresme«, dzieła pilnie czytywanego i przepisywanego[3]) w XIV. i XV. stuleciu, ale które — przynajmniej w formie autentycznej — nie doczekało się prasy drukarskiej. W rzeczy samej znalazłem w ciekawych tych »Quaestiones« dość liczne wzmianki o Optyce Witelona — jakież jednak było moje zdziwienie, kiedy w pośród nich natrafiłem na dwa odrazu cytaty z traktatu, nieznanego dotychczas nawet z tytułu. Oto te dwa cytaty, stojące obydwa w 19-tej kwestji III. księgi[4]):

»Hoc idem etiam dicit Witelo in tractatu suo De natura daemonum, qui sic incipit: »»Domino et fratri suo magistro Ludouico««, ubi recitat eandem historiam Aristotelis in III. Meteororum et aliam historiam, quam per famam audiuit in Polonia, quod daemones fecerunt telam in summitatibus arborum et quod miles quidam, dictus Henricus Katho, uenando lupos in diluculo ante diem circa Ligniz, uillam famo-

---

[1]) Kontynuowana wśród wielu przerw i przeszkód od 1908 r.

[2]) M. Curtze, Sur l'orthographie du nom et la patrie de Witelo [Bullettino di bibliografia e di storia delle scienze matematiche e fisiche, IV, 1871, str. 49—76] str. 64—66. (Str. 18—20 osobnego odbicia).

[3]) O dalszych rękopisach tego dzieła zob. niżej, w Dodatku II-gim.

[4]) Podaję tekst ustalony wedle wszystkich dostępnych mi rękopisów, z których poszczególne dość znacznie się w tem miejscu od siebie różnią; zob. wydanie krytyczne całej kwestji niżej przed Dodatkiem I-szym.

sam, et Gotswalddorf, uidit lupum tam magnum ut arbores siluarum uenientem ad ipsum ad clamorem porcelli, et ille putans esse daemonem fortissime timuit illum, illo autem ueniente iuxta se, uidit ipsum minorari ad modum lupi et rapere porcellum et rapi et interfici propter hoc. Et hoc non fuit nisi per reflexionem uel per refractionem radiorum uisualium in aëre, et non fuit daemon sed lupus, licet ille fatuus miles nesciens mathematicam scientiam credidisset ipsum esse daemonem. Et ibidem circa medium recitat auctoritate Alhacen in III. Perspectiuae, quod homo aliquando appareat sicut unum magnum nemus uel mons«.

»Et optimum remedium contra tales humores melancholicos est laetari et solatiari in locis secretis et non imaginari de diabolo, sicut dicit Witelo in tractatu suo De natura daemonum«.

Z dwu tych cytatów pierwszy jest i dłuższy i ważniejszy, bo podaje dwa cenne wyjątki z cytowanego pisemka. Pierwszy — to incipit traktatu, wiadomość cenna sama z siebie, a jeszcze cenniejsza z tego względu, że podaje przynajmniej imię osoby, której dziełko było przypisane; drugi — ważny przez swoję analogję z cytowanym wielokrotnie ustępem z IV. księgi Perspektywy [1]) i ustalający przez to samo autentyczność pisemka, jakie Mikołaj Oresme miał w swych rękach.

Trzeci cytat znalazłem znacznie później (w 1914 r.) w innem jeszcze niewydanem piśmie Mikołaja, mianowicie w jego »Quaestio contra diuinatores«, napisanem w 1370 r. Jestto to samo pismo, na które powołuje się Curtze [2]) i nawet ten sam paryski rękopis (cod. Paris. lat. 15126), z którego czerpał swe wiadomości profesor toruński, a przed nim jeszcze Launoi [3]), Meunier [4]), Hauréau [5]) i najdokładniejszy z nich wszystkich Jourdain [6]), służył i mnie za źródło [7]). Obszerny ten traktat,

---

[1]) Perspectiua IV 28 (u Baeumkera l. c. str. 162): »Et huius simile accidit iuxta ciuitatem Wratislauiensem apud nemus uillae Borec; uisi sunt enim homines ibi in crepusculis altiores nemore illo alto. Et uisus est lupus iuxta Ligniz, castrum Poloniae, aequalis altitudinis ipsi nemori«.

[2]) Prócz cytowanej wyżej jego pracy zob. też M. Curtze, Die mathematischen Schriften des Nicole Oresme, Berlin 1870, S. 15—16.

[3]) J. Launoii Regii Navarrae gymnasii Parisiensis historia, II, Parisiis 1677, p. 458. (Opera omnia, IV: 1, Coloniae Allobrogum 1732, p. 504—505).

[4]) Fr. Meunier, Essai sur la vie et les ouvrages de Nicole Oresme, Paris 1857, p. 32—33.

[5]) W artykule o Mikołaju Oresme, pomieszczonym w Dictionnaire des sciences philosophiques, publ. par A. Franck. 2 Paris 1875, p. 1227.

[6]) Ch. Jourdain, Nicolas Oresme et les astrologues de la cour de Charles V. (Revue des questions historiques, XVIII, 1875, str. 136—159).

[7]) Drugi rękopis, podobnie jak paryski niekompletny, jest we Florencji, cod. Flor. Ashb. 136, fo. 3^r—70^v; odnalazłem go wedle katalogu (C. Paoli, I codici Ashburnhamiani

który należy odróżnić [1]) od dwu pokrewnych treścią pism tegoż autora, a mianowicie od małego, dość rozpowszechnionego [2]) pisemka »Contra iudiciarios astronomos«, powstałego około 1350 r., oraz od francuskiego »Traité des divinations« [3]), rozpada się na cztery części [4]), które dawniej (Meunier, Curtze) uważano za osobne pisma. Cytatów z Optyki Witelona jest tu całe mnóstwo; wśród nich stoi jeden tylko [5]) cytat z traktatu »De natura daemonum«. Znajduje się on w pierwszej części dzieła, t. j. we właściwej Quaestio, tam mianowicie, gdzie autor, ustanowiwszy jedenaście głównych twierdzeń (conclusiones), przechodzi do rozważania zarzutów, jakie się im dadzą uczynić. Czytamy przy tej sposobności, co następuje [6]):

»Et iuxta hoc nota 23^0, quod simplices et ignari audientes aliqua noua, si sint bona, attribuunt Deo sine medio, et si mala, attribuunt illa daemonibus sine medio, quia non cognoscunt principia nec causas naturales. Et quia omnis homo, secundum magis tamen et minus, est simplex et ignarus, inde est quod non est aliquis homo, quin saepe in iudicando et credendo decipiatur. Unde qui non sunt medici, quamuis magni clerici, saepe de morbis et causis et curis deluduntur et attribuunt daemonibus uel caelo et influentiae ignotae, sicut de apoplexia, de paralysi, de epilepsia, de uariolis, de mania et melancholia et tortura et prolongatione membri uel exitu, quia ista quasi subito accidunt

---

della r. Biblioteca Mediceo-Laurenziana di Firenze, Roma 1891, str. 255) dopiero podczas wojny i nie mogłem go dotąd zużytkować.

[1]) Porówn. Jourdain l. c. — P. Feret (La faculté de théologie de Paris, III, Paris 1896, str. 292) nie ustrzegł się konfuzji, lubo opiera się wyłącznie na Jourdainie.

[2]) Jourdain (l. c. str. 145) cytuje trzy odpisy w Bibljotece Narodowej w Paryżu i jeden w bibljotece uniwersyteckiej w Bazylei; ja znam je z cod. Amplon. Qu. 125 i Qu. 205 (jest także w cytowanym cod. Ashb. 136, p. 84^v-89). Pisemko to nie wymienia zgoła imienia Witelona.

[3]) Zachowane w cod. Paris. franç. 1350 i 19951; łaciński przekład z r. 1411 (?) w Cod. Basil. F. V. 6.

[4]) Po właściwej Quaestio: »Utrum res futurae per astrologiam possint praesciri?« (cod. laud. fo. 1^r-39^r) idą bezpośrednio: »Rationes et causae plurium mirabilium in natura« (f. 39^r-80^r) w czterech rozdziałach zawarte; dalej »Tabula problematum« (fo. 80^r-93^v) t. j. spis zagadnień, jakie w czwartej części mają być rozwiązane, dzielący je na jedenaście grup (z których ostatnia zdaje się być niekompletna, bo fol. 94^{r-v} próżne); wreszcie »Solutio problematum« (fo. 95^r-150^v), która to część niestety mocno defektowna, bo rękopis zatrzymuje się przy końcu pierwszej z owych jedenastu grup.

[5]) Myślę jednak, że drugi conajmniej cytat powinien się znaleść w czwartej części dzieła, której w znacznej mierze brak w paryskim rękopisie. Do tego przypuszczenia skłania mię fakt, że wedle spisu problematów, mających tam znaleść rozwiązanie, dotyczył 36-ty problem 10-tej grupy (»Circa operationes animae seu circa animam«) takiego zagadnienia: »Propter quid communiter melancolicis adustis, si infirmentur, fiunt apparitiones nigrorum et daemonum et malorum et similium etc.« (cfr. cod. laud. fo. 86^v).

[6]) Cod. laud. fo. 31^v-32^r.

et etiam sanis existentibus; et quia nesciunt causas, ideo attribuunt etc., et ita de aliis factis naturalibus. ut ponit Witelo de apparentia daemonum et diuersis apparentiis, quae faciliter per perspectiuam possunt saluari, ut in illo tractatu patet... Unde a multis multum reputatis saepe audies multa dicta satis simplicia et de hoc bene caue: nam lupus potest apparere maior, quam unum castrum et unum castrum minus, quam unus lupus, hoc et hoc naturaliter, et hoc declarat Witelo in loco praeallegato et adhuc mirabiliora... Et possibile est, quod homo loquatur idioma, quod numquam didicit, et possibile, quod homo dicat aliqua futura uera, quae tamen nescit, et possibile est, quod homo sentiat seu sibi appareat de aliquo futuro, quid inde erit, et quod nec per astra nec per reuelationem illud didicerit. Et ista post quaestionem declarabuntur«.

Skąd czerpał Oresme znajomość dziełka Witelona. którego nikt zresztą — o ile dotychczas wiadomo — słowem nie wspomina? Jesteśmy w szczęśliwem położeniu udzielenia na to pytanie stanowczej nieomal odpowiedzi: odpis owego dziełka znajdował się jeszcze około połowy XIV. wieku w bibljotece Sorbony w Paryżu i tam go magister Mikołaj łatwo mógł używać.

Katalog bibljoteki kollegjum sorbońskiego, datujący się — przynajmniej w ostatecznej redakcji — z 1338 r., znany był już w XVIII. wieku jako bardzo cenne źródło bibljograficzne [1]). Dziś jest on nam łatwo dostępny, dzięki wydaniu Delisle'a [2]), wprawdzie już trochę przestarzałemu i domagającemu się rewizji i uzupełnień, niemniej jednak bardzo starannemu, jak wszystko zresztą, co wyszło z pod ręki znakomitego francuskiego medjewalisty. Katalog ten dzieli się na trzy spisy: 1. katalog generalny, 2. inwentarz »codices catenati« oraz 3 repertorjum metodyczne tychże rękopisów. Dwa ostatnie spisy stąd pochodzą, że katalog generalny opuszczał te kodeksy, które były przytwierdzone łańcuszkiem do 26-ciu pulpitów, stojących w »libraria communis« (la grande librairie), i skutkiem tego nosiły (prócz swych pierwotnych sygnatur, n. p. »Quadruuialis 60«) specjalne oznaczenia, złożone z wielkiej litery, wskazującej pulpit, oraz małej, wskazującej miejsce na pulpicie. Otóż tych rękopisów zachował się spis podwójny: ogólny. ułożony za porządkiem pulpitów inwentarz, gdzie krótko zapisano, jakie mianowicie r ę k o p i s y są przymocowane do danego pulpitu, oraz szczegółowe repertorjum metodyczne, ułożone wedle materji traktatów. gdzie każda część rękopisu, stanowiąca osobny t r a k t a t, występuje osobno ze sy-

[1]) Zob. n. p. Quétif-Echard, Scriptores Ordinis Fratrum Praedicatorum, Parisiis 1719—1721, na wielu miejscach.

[2]) L. Delisle, Le cabinet des manuscrits de la Bibliothèque Nationale, III, Paris 1881, str. 8—114.

gnaturą, jaką nosił rękopis, w którym ów traktat znaleść było można. Niestety w inwentarzu nie są uwidocznione małe litery, tak, że czasem trudno dociec, w którym rękopisie (oznaczonym w inwentarzu zwykle tylko pierwszym traktatem, jaki się w nim mieścił) tkwił poszukiwany traktat. Do konfuzji przyłącza się i to, że u Delisle'a wydrukowana jest każda pozycja inwentarza w osobnym wierszu, podczas gdy dokładna konfrontacja obu spisów wskazuje, że czasem dwie lub trzy linje Delisle'a należą do jednego i tego samego rękopisu.

Tak właśnie ma się rzecz i w tem miejscu inwentarza, które nas interesuje. Opis dwudziestego pulpitu tak się mianowicie wedle druku Delisle'a [1]) rozpoczyna:

Vigesimi scamni V.
Albumasar de electionibus et de aspectibus.
Astronomia perspectiva.
De yride et de halo demonstrative.
De illusionibus, de diebus creticis, cum aliis.
Geometria cum multis aliis.
. . . . . .

Owoż dokładna analiza repertorjum wskazuje, że mamy tu do czynienia nie z pięcioma, jakby się zdawało, ale tylko z trzema rękopisami. Dwie pierwsze linje opisują mianowicie rękopis, któremu się daje ustalić sygnatura »Vm« [2]) (tj. obecny cod. Paris. lat. 7434) [3]);

---

[1]) Delisle, l. c. str. 77.

[2]) Sygnatura ta powtarza się w repertorjum 13 razy, i to wyłącznie wśród Libri quadruviales (Delisle, l. c. str. 88—90). Były tu mianowicie takie traktaty: Jordanus (de Nemore) De numeris datis (inc. »Numerus datus est, cuius quantitas nota est«); Johannes Peckham De sphaera (»Corporum principalium mundanorum«); Tractatus (Roberti Lincolniensis) De iride (»Et perspectiui et phisici est speculatio de iride«); Albumasar de electionibus [et de aspectibus]; Doctrina breuis ad inueniendum eclipsim Solis et Lunae (»Inuenta coniunctione«); frater Gerardus (de ?) Summa de astris (»A domino Ihesu Christo«); Roger (de Hereford) De tribus iudiciis generalibus astronomiae (»Quoniam circa tria sit omnis astronomica speculatio«); Tabula stellarum fixarum et figurae multarum constellationum, item tabulae cum figuris et canonibus astrorum; quaedam Geometria cum commento (»Omnium duorum triangulorum«); Perspectiua (Rogeri Bacon) habens tres partes (»Propositis radicibus scientiae tam diuinae, quam humanae«); Perspectiua (Johannis Peckham) cum commento (»Inter philosophicae considerationis studia«); Perspectiua (»Philosophorum nonnulli ab oculo«); De speculis urentibus et sectione mikefi (»Quoniam in opere speculorum«). Być może, że także i traktat (Alhazena) De speculis urentibus (»De sublimiori, quod geometrae inuenerunt«), jaki stoi w repertorjum (str. 90) bez sygnatury, znajdował się w tym rękopisie.

[3]) Dość szczegółowy opis tego rękopisu paryskiego znajduje się w notatach Dra A. A. Björnbo († 1911), które są w mojem przechowaniu. Według nich stoi tu na pierwszem miejscu (fo. 1r—12v) »Fragment af en astrologi, hvilken efter katalogen skulde vaere Albumasars de judiciis«, a więc oczywiście to, co katalog sorboński określa mianem »Albu-

trzecia i czwarta rękopis ze sygnaturą »Vl«, o którym niżej szerzej będzie mowa; wreszcie piąta odpowiada, jak się zdaje, temu odpisowi Geometrji Euklidesa, który nosi u Delisle'a znak »- - - -« [1]): będzie to zapewne rękopis, jaki nosił sygnaturę »Vk« [2]), gdyż w inwentarzu następują po nim rękopisy, którym ustaliłem wedle repertorjum sygnatury »Vh«, »Vi«, »Vg«, »Ve«, »Vd«, »Vc«, »Vb« i »Va«.

Zajmijmy się więc bliżej rękopisem »Vl«. W repertorjum występuje ta sygnatura dziesięć razy, a mianowicie:

1—2) dwukrotnie [3]) wśród Libri naturales:

Tractatus quidam de fluxu et refluxu maris [4]): »Visis effectibus, quorum causa latet«.

---

masar de electionibus et de aspectibus«. Następuje (fo. 13r—48v) Perspektywa Rogera Bacona z początkiem »Prepositis radicibus« i z nadpisem »Tractatus perspectiue habens tres partes«, po niej (fo. 49r—51v) fragment astrologiczny, astronomia Alfragana (fo. 52r—71v) i znów fragmenty i tablice astrologiczne (fo. 72r—75v). Dalej idzie astrologja Rogera z Hereford (fo. 76r—79v), anonimowa rzecz, rozpoczynająca się »Demonstrare uolumus qualiter protrahamus« (fo. 79r—81r) i niekompletny odpis »liber carastonis« Tabita ibn Qurra (fo. 81r—83v). Nowa składka rozpoczyna się znów fragmentarycznie słowami »protracta equidistante a capite unius transibit«; tekst ten jest treści geometrycznej, a pierwsze jego kompletne twierdzenie brzmi »Omnium triangulorem duorum supra bases equales constitutorum angulus unus«...; idzie on od fo. 84r—87v. Po nim następują dwa traktaty optyczne rozpoczynające się »Philosophorum nonnulli ab oculo« (fo. 88r—101v), względnie »Quoniam in opere speculorum« (fo. 102r—103v), a kończy się cały rękopis znów dwoma fragmentami, dotyczącymi liczenia czasu (fo. 104r—105v) i sporządzania astrolabium (fo. 108r—112v). Rękopis pochodzi z Sorbony i wszedł do bibljoteki królewskiej w r. 1732. ze zbiorem Colberta (Delisle, Cabinet II, 201). Wobec tego nie ulega wątpliwości, że jest to właśnie rękopis. »Vm« inwentarza z r. 1338. W szczególności przemawiają za identycznością traktaty optyczne, stojące na fo. 88r—101v i 102r—103v; są to naozwyczajne rzadkości, z których każda w dwu egzemplarzach zaledwie jest znana (tekst »Philosophorum nonnulli« zachodzi w cod. Paris. lat. 7434 oraz w cod. Florent. Bibl. Nat. Conv. soppr. J. X. 9 fo. 3r—29r, tekst »Quoniam in opere speculorum« w cod. Paris. lat. 7434 i w cod. Camerac. 1330 fo. 69 seqq.) i niepodobna prawie przypuścić, żeby i drugi jakiś rękopis sorboński obie te rzeczy łącznie miał zawierać. Niezgodności, jakie istnieją między opisem z r. 1338 a opisem Dra Björnbo, tłomaczą się tem, że obecny stan rękopisu jest w aż nazbyt widoczny sposób fragmentaryczny; śmiało więc przypuścić się godzi, że dawniej były w nim wszystkie traktaty, wymienione przez bibljotekarza sorbońskiego w r. 1338. Że zaś nawzajem bibljotekarz średniowieczny przeskoczył parę drobniejszych tekstów anonimowych, których się sumienny bibljograf XX w. zdołał doszukać, nikogo chyba zadziwić nie może.

[1]) Delisle, l. c. str. 90.

[2]) Pod sygnaturą »Vk« znajduję w repertorjum tylko jeden traktat (str. 88): Tractatus (Roberti Lincolniensis) De stella comata (inc. »Occasione cometae, quae nuper apparuit«).

[3]) Delisle, str. 82, wzgl. 85.

[4]) Ten to zapewne traktat cytuje Themo Judaei, Quaestiones Meteororum II 1 (ed. 1522, fo. 102 r. col. 1); zachował się on w cod. Basil. F. II. 33, fo. 41v—43v (zob. Alkindi, Tideus und Pseudo-Euklid, drei optische Werke hrsg. von A. A. Björnbo und

Scripta super tercium Meteororum. Prohemium: »Doctoribus Parisiensis studii«.

3—9) siedm razy [1]) wśród Libri quadruviales:

Tractatus de yride et halo demonstrative: »Cum expertum (sit) per astrolabium« [2]).

De illusionibus demonum: »Domino et fratri« etc.

De diebus criticis [3]): »Circa (signa) universalia distributiva non termini communis, sed influencie celestis«.

De iudiciis, infirmitatibus, medicinis et immutacionibus.

Ysagoge maiores Albumazar [4]): »In nomine Dei pii et misericordis«.

Almanach planetarum [5]) »Cum intencio mea sit componere almanach planetarum«.

Alkimia: »Cum multas provincias«.

10) a wreszcie raz [6]) wśród Summae morales et tractatus modernorum doctorum:

Tractatus de illusionibus demonum: »Domino et fratri suo«. Post salutem: »Petistis ut scriberem«.

Zestawiając te wyciągi z repertorjum z przytoczonym powyżej ustępem inwentarza, dochodzimy do wniosku, że rękopis, przytwierdzony niegdyś w sorbońskiej »libraria communis« do pulpitu V pod literą l, zawierał na pierwszem miejscu traktat o tęczy, rozpoczynający się od słów: »Cum expertum sit per astrolabium«, a na drugiem traktat »De illusionibus daemonum«, poprzedzony dedykacją, której pierwsze słowa brzmiały: »Domino et fratri suo«. Słowa te są nam już znane z »Quaestiones Meteororum« Mikołaja Oresme, jako incipit witelonowego traktatu »De natura daemonum«; ten to zatem traktat, a nie inny, przechowywał się jeszcze w 1338 r. w Sorbonie. Bibljotekarz tego kollegjum pomieścił go aż dwa razy w repertorjum: raz w indeksie dzieł mate-

---

S. Vogl [Abhandlungen zur Geschichte der mathematischen Wissenschaften XXVI: 3] Leipzig 1912, str. 125) oraz, być może, w cod. Paris. lat. 16089 fo. 257^{v} sqq.

[1]) Delisle str. 88 (pięć razy), 89 i 90.

[2]) Traktat ten cytują Mikołaj Oresme i Themo Judaei w swych »Quaestiones Meteororum«; zob. Dodatek II.

[3]) Autorem jest Arnoldus de Villanova; porówn. cod. Paris. lat. 7416 fo. 39^{r}—48^{r}, Paris. lat. 14068 fo. 110^{r}—120^{v}, Ampl. Q. 361 fol. 117^{r}—119^{v} i t. d.

[4]) Zapewne chodzi tu o tłomaczenie Jana z Sewilli, dokonane w r. 1133 czy też 1171, bo to tłomaczenie rozpoczyna się zazwyczaj przekładem tradycyjnej formułki arabskiej »bismi-llāhi — rraḥmāni-rraḥīmi« = »In nomine Dei pii et misericordis« (por. cod. Ampl. Q. 376 fo. 1^{r}—92^{r}), którą pomija tłomaczenie Hermana Dalmaty (por. cod. Ampl. Q. 363 fo. 38^{r}—58^{r}).

[5]) Autorem jest Wilhelm z St. Cloud; zob. cod. Paris. lat. 7281, fo. 141^{r}—144^{v}.

[6]) Delisle l. c. str. 109.

matycznych, drugi raz w spisie prac »modernorum doctorum«. W tem drugiem miejscu dodał wiadomość, że pierwsze słowa po dedykacji brzmiały: »Petistis ut scriberem«.

Niestety rękopis sorboński, który jeszcze w kilkadziesiąt lat po sporządzeniu powyższego katalogu miał w swych rękach Oresme, nie dochował się do naszych czasów; niema go przynajmniej w obecnej Bibljotece Narodowej w Paryżu, dokąd rękopisy kollegjum sorbońskiego przeszły w 1796 roku[1]) i gdzie (łacińskie) stanowią obecnie numery 15176—16718 du fonds latin[2]).

Dzieło Witelona nie przepadło jednak ze szczętem: zachowało się, choć w zmienionej nieco postaci, w innym rękopisie paryskim, noszącym obecnie sygnaturę cod. lat. 14796, a pochodzącym z opactwa św. Wiktora. Jestto rękopis XV. wieku, treści teologicznej[3]); zawiera jedenaście różnych rzeczy, wśród których cztery grupy dadzą się wyróżnić. Nas interesuje tu tylko druga grupa, sięgająca od fo 13^r-97^v: są tam prócz »Meditationes super septem psalmos poenitentiales« Piotra d'Ailly, cztery traktaty Henryka z Hainbuch koło Langensteinu w Hessji (»De cognitione spirituum«, »Speculum animae«, »De intelligentia illius passus Euangelii secundum Johannem: Qui non ex sanguinibus etc.« oraz »De Verbo incarnato«) a nadto aż trzy pisemka, które się łączą z nazwiskiem Witelona.

Pierwsze (fo. 81^v-86^v) to anonimowa »Solutio quaestionis, qua quaeritur, utrum secundum naturalem philosophiam sint aliquae substantiae separatae praeter motores orbium caelestium?«. Autor anonim żył zapewne w XIV., a może dopiero w XV. stuleciu; o jego stosunku do Witelona niżej będzie mowa.

Z kolei idzie (fo. 86^v—89^v) króciutkie, również anonimowe pisemko psychologiczno-etyczne. Tytułu brak zarówno na początku, jak i na końcu; ale zobaczymy zaraz dalej, że przypisywano je Witelonowi i nadawano mu tytuł »De primaria causa poenitentiae«. Później rozważymy krytycznie obie te assercje.

Trzecim wreszcie (fo. 89^v-97^v) jest traktat, rozpoczynający się od słów: »Questio de substantia demonum et natura difficilis est«, a zakończony następującym kolofonem, tyczącym się widocznie także i poprzedzającego pisemka: »Explicit tractatus de primaria causa penitentie

---

[1]) L. Delisle, Le cabinet des manuscrits de la Bibliothèque Nationale, II, Paris 1874, str. 142—208.

[2]) Zob. ich spis przez Delisle'a w Bibliothèque de l'École des chartes, XXXI, 1870, str. 1—50, 135—161. Byłoby ciekawem sprawdzić, czy rękopis nasz figurował jeszcze w katalogu rękopisów Sorbony z ca. 1750, jaki się przechował w paryskiej Bibliothèque de l'Arsenal, ms. fr. Hist. 856 A (odpis w ms. fr. Hist. 856 B).

[3]) Zob. szczegółowy opis w Dodatku I-szym.

et de natura demonum, quem fecit H. de studens in iure canonico, qui ut dicit hic in fine libri pauca subtilia hic dicit, quia iuriste sunt grossissimi intellectus et inuidus fuerat discipulus (!) sacre theologie ut dicit. Hunc autem tractatum composuit tempore paschali in uacacionibus. Non autem totus tractatus de uerbo ad uerbum est hic scriptus, quamuis quamuis(!) pauca sint obmissa, sed precipue sententiam continet. Et sic est finis. Explicit«. Właściwego nazwiska autora brakowało początkowo, bo po słowach »quem fecit H. de« następowała luka; dopiero nieco później, odmiennym trochę atramentem, wpisał w tę lukę kopista słowo »Witilo«, skutkiem czego czyta się obecnie »quem fecit H. de Witilo« i pod tem dziwacznem nazwiskiem zapisane są obydwa pisemka w katalogu rękopisów Bibljoteki Narodowej [1]). Tłómaczy się ta kombinacja nazwisk całkiem poprostu tem, że kopista chciał początkowo napisać »H. de Hassia«, tem powodowany, że, jak wiemy, szereg pism tego teologa bezpośrednio przedtem kopiował; przekonawszy się jednak o przedwczesności conajmniej tego przypuszczenia, zostawił lukę, którą następnie wypełnił imieniem Witelona, zapominając wszelako usunąć napisane już przedtem dwa wyrazy »H. de«. Na każdy sposób nie może ulegać wątpliwości, że mamy tu do czynienia z traktatem »De natura daemonum«, który wyszedł z pod pióra autora Perspektywy.

Wprawdzie na pierwszy rzut oka może się zdawać, że raczej należałoby wykluczyć z góry autorstwo Witelona: przecież tamten traktat miał się zaczynać dedykacją niejakiemu »bratu Ludwikowi« i to słowami: »Domino et fratri suo magistro Ludouico«, podczas gdy tu śladu z tej dedykacji niema. Wytłómaczenie daje nam kopista w dopieroco przytoczonym kolofonie; przyznaje się tam, że nie przepisał całego traktatu dosłownie, ale skracał go dowolnie, bacząc tylko, żeby bieg myśli nie uległ zatracie. Niestety nie mamy możności stwierdzenia, jak daleko odbiega ten jego skrót od pierwotnego tekstu, bo i cytaty Oresme'a nie są dosłowne, a tożsamo tyczy się cytatów w anonimowej »Solutio quaestionis etc.«, o których się jeszcze niżej mówić będzie. Zdaje się wszelako, że możemy dać wiarę zapewnieniu, że skrót niniejszy dosyć wiernie zachował zasadnicze myśli Witelona.

Nie może być tutaj naszem zadaniem szczegółowy rozbiór tych myśli, bo rozbiór taki musiałby w konsekwencji prowadzić zarówno do rewizji całej dotychczasowej biografji Witelona (zobaczymy, że nowe pismo dostarcza nam całego szeregu dat nowych), jak i oparcia o nową podstawę znajomości filozoficznego systemu śląskiego uczonego — co

[1]) L. Delisle, Inventaire des manuscrits latins de Saint-Victor (Bibliothèque de l'École des chartes XXX, 1869, str. 1—79) str. 48—49.

znów ze swej strony wymagałoby przeprowadzenia licznych parallel z Perspektywą, jakoteż z fałszywie Witelonowi przypisywanem pisemkiem »De intelligentiis«; wszystko to razem rozszerzyłoby do ogromnych wprost rozmiarów niniejszą rozprawę, której jedynym celem ma być publikacja nowych tekstów z wystarczającym do ich zrozumienia i do ogólnej oceny komentarzem. Zachowując sobie przeto do dalszych »Studjów« tamte tematy, podam tutaj tylko ogólne streszczenie nowego witelonowego dziełka.

Można je podzielić na wstęp i dwa rozdziały. Wstęp jest interesujący ze względu na zaznaczony zaraz w pierwszych wierszach autorytet Platona, oraz ze względu na stanowisko autora wobec teologji. Przywodzi on nam odrazu na pamięć, że działalność Witelona przypada na czas, kiedy wielu filozofów, paryskich zwłaszcza, głosiło averroistyczną teorję »podwójnej prawdy«, teologicznej i filozoficznej, które są od siebie nawzajem niezależne [1]). Witelo stoi tutaj na tem samem prawie stanowisku, co Siger z Brabancyi [2]). Zastrzega się wprawdzie wyraźnie, że nie chce się sprzeciwiać »zasadom świętej religji chrześcijańskiej«, ale że pragnie jedynie »secundum uiam naturalem et possibilem« badać naturę demonów, którą religja bada »secundum uiam non naturalem immo diuinam et diuinitus reuelatam« — przykład jednak, który podaje, odrazu wskazuje, że obie te drogi są dlań rozbieżne: stara się mianowicie wykazać, że »lubo upadek aniołów wedle Wiary koniecznie trzeba przyjąć. to niepodobna się nań zgodzić w świetle rozumu przyrodzonego i ze względu na porządek Wszechświata«. Na stwierdzenie tego przytacza szereg argumentów; kończy jednak zdaniem, że »religja wszystkie te i tym podobne argumenty rozwiązuje w imię Wiary, bo Wiara jest czemś takiem, co nie ma zasługi, jeżeli się na dowodach doświadczalnych opiera«. Wprawdzie w Piśmie św. niema wyraźnego świadectwa na to, że aniołowie upadli, ale stwierdzają to Ojcowie Kościoła, jak św. Grzegorz i inni: »wierzmy zatem w upadek aniołów i że ci upadli aniołowie są teraz demonami«. Cała dalsza treść traktatu świadczy przecież wymownie, że słowu »daemon« w ustach Witelona nie można nadawać znaczenia »zły duch« lub »szatan«.

Następuje rozdział pierwszy, na którego początku podana jest definicja demona jako czegoś »maleficum et deforme, apparens praeter

---

[1]) E. Renan, Averroès et l'averroisme, [3] Paris 1866, p. 273—275; M. Maywald, Die Lehre von der zweifachen Wahrheit. Diss. Berlin 1868 (zgrabna rozprawka, ale nie cytuje głównego swego źródła, tj. Renana); P. Mandonnet, Siger de Brabant, [1] Fribourg 1899, p. CLXVIII—CLXXI; [2] I, Louvain 1911, p. 149—153; M. de Wulf, Histoire de la philosophie mediévale [4], Louvain-Paris 1912, p. 469—470; F. Überweg - M. Baumgartner, Grundriss der Geschichte der Philosophie, II [10], Berlin 1915, S. 536, 540—541.

[2]) Mandonnet, l. c. [2] I, str. 150 - 151.

formas sensatas et notas«. Pod tę definicję podpadają dwie kategorje zjaw; jedne się tylko pokazują i nic nie czynią, chyba tylko conajwyżej mówią; drugie przeciwnie sprawują różne czynności, a rzadko tylko oczom ludzkim się ukazują. Rozdział pierwszy ma traktować o pierwszej kategorji, którą moglibyśmy nazwać pseudodemonami, a które Witelo oznacza mianem »apparitiones«, upatrując przyczynę tych zjaw w nas samych, a nie w działaniu jakichś czynników nadzmysłowych. I tak należą tu przedewszystkiem »zjawy chorobliwe«, jakie miewają ludzie chorzy umysłowo[1]): »frenetici«, »melancholici«, »epileptici«, »apoplectici«; czasem i ludzie zdrowi je miewają, zwłaszcza we śnie, kiedy się w nich »humory« burzą. Na jawie miewają je ludzie zdrowi przez autosuggestję: jeżeli mianowicie żywo o czemś myślą, wydaje się im czasem, że ten przedmiot lub tę osobę widzą. Ludzie usposobieni do melancholji miewają je czasem o zmroku, co może być przyczyną różnych chorób; dlatego należy im doradzać, żeby się wystrzegali myśli o złych duchach i zabawiali się z przyjaciółmi[2]). Takie zjawy chorobliwe zdają się nawet czasem coś mówić; i to jednak da się wytłomaczyć na podstawie psychiczno-fizjologicznej. Powtóre należą do »apparitiones« złudzenia wzrokowe, które znów mogą być podwójne. Jedne objaśnia Alhazen (Haincem filius Hucayn filii Haycin) w III-ciej księdze »De aspectibus« na podstawie faktu, że o pozornej wielkości przedmiotu widzianego rozstrzyga kąt widzenia; do tych należy także i owo zdarzenie — dodaje autor — »o którem słyszałem w Polsce, kiedym powrócił z Paryża, że złe duchy w postaci ludzkiej pletły siatkę na szczytach drzew przed lasem Gotzwordorf i t. d i podobnie opowiadał mi Henryk Catho, łowca wilków, że gdy pewnego razu wstał do dnia, ażeby zapolować na wilki, ujrzał wilka tak wielkiego, jak drzewa leśne« — miejsce znane nam już z cytatu Mikołaja Oresme. Drugi rodzaj złudzeń objaśnia znów Arystoteles w III-ciej księdze Meteororum chorobą oczu.

Inną zgoła jest natomiast natura (właściwych) demonów, które rzadko się ukazują, a sprawują różne czynności przyrodzone. O tych istotach traktuje rozdział drugi, dzielący się na trzy paragrafy.

Zadaniem pierwszego jest okazanie, że istoty takie rzeczywiście istnieją. Na stwierdzenie tego faktu przytacza Witelo sześć racji, sprowadzających się do »wiarygodnych świadectw« i autorytetu dawnych pisarzy, zwłaszcza Platona i platoników. Bardziej zajmujący jest nato-

[1]) Przy sposobności klasyfikacji chorób umysłowych okazuje się Witelo wyznawcą nauki o komórkach mózgowych; zob. w tej mierze rozprawę W. Sudhoffa, Die Lehre von den Hirnventrikeln in textlicher und graphischer Tradition des Altertums und Mittelalters, pomieszczoną w Archiv für Geschichte der Medizin VII (1914) str. 149—205 (także osobno wydaną jako dyssertację, Leipzig 1913).

[2]) To miejsce cytuje Oresme; zob. wyżej str. 3.

miast drugi paragraf, odpowiadający na pytanie, czem są demony? W tem — powiada autor — leży cała trudność: albowiem wedle Wiary są to strąceni z niebios aniołowie; zaś wedle niektórych starożytnych filozofów są to dusze grzeszników, które po śmierci stają się złymi duchami i dopiero po tysiącletniej tułaczce przybierają z powrotem ciała ludzkie. Ale prawdopodobniejszy od tych wszystkich jest pogląd Platona, jaki nam przechował Calcidius w komentarzu do Timeusza [1]): »daemones esse animalia composita ex corpore et anima, sed tamen aeterna« [2]). Pierwszą część tej definicji przyjmuje Witelo i broni jej w dwu dłuższych ciekawych dowodach. Pierwszy, zaczerpnięty co do treści z Calcidiusa [3]), opiera się na pojęciu porządku Wszechświata (ordo Uniuersi), który jest wzorowany na liczbach sześciennych (qui... ad modum numerorum perfectorum solidorum est ordinatus, quales sunt numeri cubici). Jak więc między dwiema liczbami sześciennemi (n. p. a^3 i b^3) istnieją zawsze dwie liczby geometrycznie średnie (a^2b i ab^2), tworzące z tamtemi podwójną ciągłą proporcję:

$$a^3 : a^2b = a^2b : ab^2 = ab^2 : b^3$$

tak też i w świecie między dwiema skrajnościami istnieć muszą zawsze dwie istności pośrednie Na tej podstawie uzasadniał Plato w Timeuszu konieczność istnienia czterech elementów; w Fedrusie zaś okazał, że cztery muszą być rodzaje jestestw, obdarzonych zdolnością poznawania (quidditates cognoscitiuae). Najwyższym rodzajem są tu czyste duchy (intelligentiae separatae), wprawiające w ruch sfery niebieskie; najniższym zwierzęta; tamte poznają istotę rzeczy (quidditates rerum) i to w sposób niematerjalny, te tylko przypadłości (accidentia) i to materjalnie przez zmysły. Między temi dwiema skrajnościami stoi człowiek, który poznaje i istotę rzeczy i przypadłości, bardziej się jednak zbliża do jestestw poznających li tylko zmysłowo (substantiae sensitiuae) niż do istot niematerjalnych; koniecznem jest więc wedle poprzedniego istnienie jeszcze jednego rodzaju jestestw pośrednich, któreby się bardziej zbliżały do czystych duchów: będą to właśnie demony. Ich natura, jako pośrednia, musi mieć coś wspólnego zarówno z niezniszczalną naturą duchów czystych jak i ze śmiertelną naturą zwierząt, musi więc być złożona z części śmiertelnej t. j. ciała, i nieśmiertelnej t. j. duszy. Ten dowód »matematyczny« Platona ogromnie trafia Witelonowi do przekonania, lubo — jak się zaraz zastrzega — nie chce się przez to zna-

---

[1]) § 135 (ed. Wrobel p. 197).

[2]) Ostatnich trzech słów brak w skrócie, jaki teraz streszczam; zob. jednak »Solutio quaestionis« oraz tekst Calcidiusa.

[3]) § 131 (ed. Wrobel p. 194—195).

leść w sprzeczności z Wiarą chrześcijańską; jeszcze bardziej przekonywającym jest dlań wszakże drugi, własny dowód, który dla odróżnienia od pierwszego moglibyśmy nazwać »fizycznym«. Przy pomocy subtelnego rozumowania stara się tu autor wykazać, że demon nie może być ani czemś czysto biernem, czyli jak się wyraża »poruszanem« (motum, mobile), ani czemś czysto czynnem czyli »poruszającem« (mouens, motor) — a zatem musi się składać z części »poruszającej«, którą jest dusza, i »poruszanej«, którą jest ciało. — Druga część definicji Platona mniej mu się natomiast podoba; nie zaprzecza jej wyraźnie, ale twierdzi, że jeżeli przyjmiemy z nigromantami, że istnieją różne gatunki (species) demonów, skupiające w sobie większą ilość jednogatunkowych indywiduów (jak to ma miejsce w świecie zwierzęcym i ludzkim), to dojść musimy do wniosku, że demony rodzą się i umierają.

Trzeci paragraf ma za zadanie rozwiązać ośm zarzutów, jakie się przeciwko powyższym wywodom uczynić dadzą. Nie zawiera on wprawdzie ciekawszych myśli, zasługuje przecież na streszczenie ze względu na interesujące szczegóły biograficzne i chronologiczne, jakich dostarcza. Pierwszy zarzut jest to t. zw. »locus ab auctoritate«: dlaczego Arystoteles nic nie wspomina o demonach? Z odpowiedzi warto podnieść, jak wielkie uznanie żywił Witelo, mimo swych platońskich sympatji, dla Arystotelesa: nazywa go »człowiekiem najdoskonalszym, stworzonym specjalnie w tym celu, ażeby być twórcą prawdziwego poglądu na Przyrodę«. Drugi zarzut podaje w wątpliwość ciała »powietrzne« (aërea) i niewidoczne, jakiemi Plato obdarzył demony; trzeci uważa za rzecz nie do pojęcia, jak demon, określony definicją Platona, może być przyczyną grzechu. Czwarty zarzut dotyczy organów cielesnych demonów; przy tej sposobności czytamy: »Et tamen mulier quaedam Paduana confessa fuit sacerdoti cuidam hircum cornutum secum concubuisse, qui post concubitum disparuit nec amplius uisus est; et istud accidit Paduae anno Domini 1262«. Piąty zarzut mówi o miejscu, gdzie demony zwykle przebywają; długa odpowiedź referuje odnośną opinię Platona [1]), który rozróżnia pod tym względem trzy jakby piętra i skutkiem tego trzy gatunki demonów; wskazuje jednak Witelo, że wywody Platona sprzeczne są same ze sobą. Szósty zarzut dotyczy pożywienia demonów, siódmy opętania ludzi przez nie; przy tej sposobności opowiada autor o pewnej opętanej kobiecie narodowości niemieckiej, z którą Henryk proboszcz lignicki rozmawiał wielu językami, jakich nigdy przedtem nie słyszała. Ósmą wreszcie i ostatnią trudność stanowi pytanie, w jaki sposób demony mogą przepowiadać przyszłość. Na tem kończy się pisemko.

[1]) Wyłożoną przez Calcidiusa w § 135 (ed. Wrobel p. 197).

Zanim pójdziemy dalej, zwróćmy się teraz do anonimowego traktatu, stojącego w opisanym powyżej rękopisie paryskim na kartach 81v—86v i noszącego tam tytuł »Solutio quaestionis, qua quaeritur, utrum secundum naturalem philosophiam sint aliquae substantiae separatae praeter motores orbium caelestium?«. Jest to typowa »Quaestio«, jakich całe gromady spotyka się po filozoficznych rękopisach XIV. i XV. stulecia, i wykazuje układ charakterystyczny dla tego rodzaju utworów. A więc na początku idą argumenty »przeciw« (»et arguitur quod non«), po nich argumenty »za« (»Oppositum arguitur«), dalej uwagi wstępne co do zakresu dyskutowanego tematu (»Pro quaestione praemitto«), następnie właściwe »corpus quaestionis«, a wreszcie rozwiązanie zarzutów »przeciw«. Przejdźmy w krótkości pięć tych części.

Pierwsze miejsce wśród argumentów, zwróconych przeciw istnieniu duchów czystych poza tymi, które poruszają sfery niebieskie, zajmuje zarzut, że ani Arystoteles, ani Averroes nic o takich duchach nie wiedzą. Jest to więc ten sam »locus ab auctoritate«, jaki spotkaliśmy u Witelona; i jeżeli przeskakując całą niemal kwestję zwrócimy się do jej części piątej, zobaczymy, że i rozwiązanie przejęte jest żywcem z Witelona, który tam jest wyraźnie cytowany. Dalsze natomiast argumenty »pro« i »contra«, jakoteż rozwiązanie tych ostatnich nie wykazują zaczerpnięć z traktatu »De natura daemonum« [1]).

W części trzeciej trzy znajdujemy uwagi. Po pierwsze nie będzie w pisemku mowy o intellekcie ludzkim, ale chodzi jedynie o to, czy istnieją takie duchy czyste, które starożytni zwali aniołami lub demonami. Drugie zastrzeżenie dotyczy Wiary: pisemko nie chce zupełnie wchodzić na tory teologiczne, ale przedstawić swój temat wyłącznie »secundum sapientiam humanitus inuentam« i to »praecipue ex una recitatione Witilonis in libro suo De natura daemonum«. Zaraz też czyni autor użytek ze źródła, na które się powołał, podkreślając za Witelonem autorytet Platona i platoników, a skarżąc się, że niewielu dotąd filozoficznie naturę demonów badało. Żywcem z Witelona przejęta jest także i trzecia uwaga, podająca znaną nam już klasyfikację demonów.

Stosownie do tej klasyfikacji jest także i »corpus quaestionis«, rozdzielone jak u Witelona na dwie części: pierwsza trochę dłuższa mówi o »apparentiae«, druga o właściwych demonach. W pierwszej idzie autor krok w krok za pierwszym rozdziałem Witelona, pozwalając sobie zaledwie tu i ówdzie na drobne przestawienia. Tym sposobem zyskujemy tutaj drugie z kolei streszczenie całego pierwszego rozdziału traktatu »De natura daemonum« — streszczenie, uzupełniające w paru

[1]) Może z wyjątkiem trzeciego argumentu przeciwko istnieniu duchów czystych poza intelligencjami.



miejscach owo pierwej opisane, bo od niego widocznie niezależne. Ta nadto pomiędzy oboma zachodzi różnica, że kiedy tamto wyraźnie dzieliło »apparentiae« na złudzenia o podkładzie psychiczno-fizjologicznym i na złudzenia optyczne, tutaj ta sama treść stanowi numerowany spis różnych »sposobów, na jakie się mogą wydarzyć fałszywe zjawy demonów« — spis, obejmujący ogółem trzynaście pozycji [1]). Te wszystkie sposoby nazywa jednak autor »wewnętrznymi« (ab intrinseco), dodając na końcu jeszcze cztery dalsze sposoby »zewnętrzne« (ab extrinseco), których niema u Witelona.

Część druga »corporis quaestionis«, podzielona na dwa ustępy, oddala się trochę bardziej od drugiego rozdziału witelonowego pisemka. Pierwszy ustęp dowodzi istnienia demonów, t. j. jestestw nadzmysłowych różnych od intelligencji. Dowodów jest dziewięć: z nich cztery pierwsze odpowiadają dokładnie czterem pierwszym dowodom Witelona, choć ich porządek trochę jest inny (1, 4, 2, 3), piąty zbiera w jedność dwa ostatnie dowody Witelona (5 i 6), trzy dalsze nie mają odpowiedników w traktacie »De natura daemonum«, dziewiąty wreszcie jest przeróbką »matematycznego« dowodu Platona, który — jak widzieliśmy — stał dopiero w drugim paragrafie Witelona. Drugi natomiast ustęp anonima podaje najpierw (wedle Witelona) opinie innych filozofów o istocie demonów, a wreszcie, bez uzasadnienia, opinję samego filozofa śląskiego, którą uważa za najprawdopodobniejszą; na końcu dodaje parę uwag o miejscu, gdzie demony przebywają.

Analiza powyższa, ujęta liczbowo, wskazuje, że conajmniej $^4/_7$ anonimowej »Solutio quaestionis« składa się z wypisów z witelonowego traktatu »De natura daemonum«. Fakt ten nie może zadziwiać nikogo, kto pamięta o średniowiecznym braku poczucia a nawet i pojęcia własności literackiej — już zaś najmniej zadziwić może badacza spraw witelonowych, który wie, że »ogromne i pracowite dzieło« optyczne tego uczonego jest w jeszcze mniejszym stopniu oryginalne, niż będąca tu w mowie »Solutio quaestionis«. Cieszyć się raczej wypada, że los, który zatracił, może na zawsze, oryginalny tekst »De natura daemonum«, zachował nam w rękopisie paryskim aż dwa skróty tego traktatu.

Ten sam rękopis paryski przekazał nam zresztą, jak wiemy, drugie jeszcze pisemko, które cytowany już wielokrotnie kolofon za witelonowe podaje, dając mu tytuł »De primaria causa poenitentiae«. Treść i cel tego pisemka nie są jasne na pierwsze wejrzenie: wypełnia je bowiem klasyfikacja władz duszy ludzkiej. Wyszedłszy od człowieka,

---

[1]) Z których jedenaście przypada na zjawy o podkładzie psychicznym, a tylko dwie (12 i 13) na złudzenia optyczne.

dzieli go autor na ciało i duszę, w której wyróżnia trzy władze (potentiae) ogólne: wegetatywną, sensytywną i intellektywną. Załatwiwszy się z pierwszemi w paru słowach, przystępuje do klasyfikacji władzy intellektywnej czyli rozumu, dzieląc go na spekulatywny i praktyczny: w dalszym ciągu zwie pierwszy »intellectus (speculatiuus)«, drugi »intellectus practicus«. Każdy z tych dwu intellektów dzieli wreszcie na część bierną i część czynną, czyli na część potencjalną i aktualną [1]). Schemat podziałów jest skutkiem tego następujący:

- Homo
  - Corpus
  - Anima
    - 1. Potentia uegetabilis (Generatio, nutritio, augmentatio)
    - 2. Potentia sensitiua (Potentiae extrinsecae et intrinsecae)
    - 3. Potentia intellectiua
      - Potentia speculatiua
        - Possibilis (Passibilis)
        - Agens
      - Potentia practica
        - Passibilis
        - Agens

Schemat ten zatrzymuje się zatem na rozróżnieniu czterech intellektów, do których się autor po kolei zwraca. O »intellectus speculatiuus possibilis« mówi niewiele, co pochodzi może po części z winy kopisty, który widocznie w tem miejscu parę zdań opuścił [2]); dowiadujemy się jednak, że intellekt ten poznaje wszystko potencjalnie (intelligit omnia in potentia) i towarzyszy duszy na podstawie łączności jej z ciałem (consequitur animam per unionem sui cum corpore), podczas gdy »intellectus speculatiuus agens« poznaje zawsze aktualnie (est semper actu intelligens) i wiąże się bezpośrednio z istotą duszy (consequitur animam per sui ipsius essentiam); o ile tamten jest oddalony od natury Czystego Aktu, o tyle ten jest równorzędny (compar) z czystymi duchami, które zawsze aktualnie poznają. Intellekt czynny jest więc tą władzą duszy, na podstawie której zbliżamy się do aniołów, a to i w drugiem jeszcze znaczeniu: na tę właśnie część duszy działają bowiem wpływy (influentiae), idące od Boga przez pośrednictwo duchów czystych. To daje autorowi sposobność do dłuższego, bardzo ciekawego wywodu o widocznym podkładzie neoplatońskim. Dusza ludzka posiada swój byt (entitas) bezpośrednio od Boga, inne natomiast wpływy intellektualne i etyczne (scientiae et bonitates) przechodzą do niej od Boga przez pośrednictwo duchów czystych (intelligentiae) czyli aniołów (angeli), wśród

[1]) Rękopis pisze stale: »passibilis et agens«; raczej jednak należy czytać, przynajmniej ze względu na intellekt spekulatywny: »possibilis et agens«. Coprawda znaczenia słów »passibilis« i »possibilis« są w tym razie tak zbliżone, że prawie nie stanowi różnicy, którą lekcję uznamy za poprawną. Ten sam zresztą objaw spotykamy w wielu analogicznych traktatach średniowiecznych — może nawet z intencją gry słów i znaczeń.

[2]) Zaznaczając tylko, że w tem miejscu autor »reprehendit pluries nomen Platonis«.

których różne są stopnie hierarchiczne wedle większej lub mniejszej czystości istoty (puritas essentiae), czyli wedle większego lub mniejszego zbliżenia do Boga, który jest »bytem najprostszym i błogosławionym, który wszystkie jestestwa oświeca wedle ich zdolności przyjmowania tego światła« (entitas simplicissima et benedicta, quae omnia illuminat secundum capacitatem recipientium). Wedle owych stopni hierarchicznych odbierają (recipiunt) intelligencje wpływy mniej lub więcej bezpośrednie (immediatius) od Boga; wyższe intelligencje odbierają formy bardziej ogólne, t. j. poznają jaśniej istotę rzeczy. Na duszę ludzką wpływają w dwojaki sposób: dopóki jest złączona z ciałem, oraz także i po śmierci, jeżeli zeszła z tego świata bez zmazy (praeter contagia malorum offuscantium suam puritatem). Takie dusze, uwolnione od ciała, odbierają wpływy intelligencyj w sposób ciągły (receptio continua) i przez to właśnie zawsze oglądają Boga (Deus semper ipsis praesens est), co stanowi istotę szczęścia pozagrobowego. Na przeszkodzie do tego szczęścia stać jednak może zmaza grzechowa (sordes peccati), która jest zbrudzeniem duszy przez złe czyny (offuscatio animae per mala opera); jaka za nią idzie kara, nie należy obecnie do rzeczy, ale największą karą jest oddalenie się duszy od swej własnej natury, od Boga, który w duszę wlewa byt (influit sibi entitatem), oraz od intelligencyj wyższych, które w nią wlewają poznanie (influunt sibi cognitionem aliqualiter). Wpływ intelligencyj na duszę ludzką, złączoną jeszcze z ciałem, nie jest natomiast ciągły lub raczej nie zawsze dusza go przyjmuje, bo tylko wtedy, kiedy się od rzeczy doczesnych zwraca do wiecznych a odrywa od rozkoszy cielesnych. To oderwanie się może być różnorakie. Czasem, jak w epilepsji i podczas snu, jest wynikiem chwilowego zamarcia władz zmysłowych; dusza zwolniona z więzów ciała powraca wówczas niejako do swej własnej istoty (redit in sui ipsius substantiam) i widzi we śnie rzeczy przyszłe albo nawet ma wizje Boga i aniołów. Inny rodzaj oderwania się od rzeczy zmysłowych dokonywa się przez wytężającą pracę umysłową lub przez długą kontemplację; stąd pochodzi, że dusze tych, co wiele studjują a równocześnie unikają zmazy grzechowej, pozyskują wiedzę takich rzeczy, w jakie inni nie mogą uwierzyć; zaś dusze świętych osiągają ducha proroczego i przepowiadają przyszłość. Tacy święci prorocy stanowią w hierarchji jestestw człon pośredni między aniołami a ludźmi o głębokiej wiedzy (homines scientes) tak, jak ci ostatni stanowią człon pośredni między prorokami a ignorantami, i tak wreszcie, jak aniołowie stanowią człon pośredni między Bogiem a prorokami. »To wszystko — kończy autor nie dosyć jasnem zdaniem — dzieje się w nas przez istotę (substantia) naszej duszy intellektualnej, która to istota, gdy oderwana od przeszkód cielesnych nawraca się do siebie samej (redit super se ipsam), zwie się intel-

lektem czynnym (intellectus agens) ze względu na stanowisko swe względem ciała (per respectum, quem habet ad corpus); gdy zaś znajduje przeszkodę w akcie poznawania (impeditur a sua cognitione), nazywa się intellektem potencjalnym (intellectus possibilis)«.

»Intellectus agens« i »intellectus possibilis« nie są zatem, jak to autor na początku drugiej części pisemka jeszcze raz zaznacza, czemś istotnie od siebie odmiennem, a różnią się tylko »in modo«, tak jak Sokrates stojący różni się od Sokratesa siedzącego; taksamo »intellectus speculatiuus« wogóle nie jest czemś istotnie różnem od »intellectus practicus«, ponieważ oba są identyczne co do substancji, którą jest dusza, będąca niepodzielną jednością. Stąd intellekt praktyczny słucha jak gdyby rozkazów intellektu spekulatywnego. Dzieli się on na część bierną (pars passibilis, dominata et uicta) i czynną (pars agens, dominans et uincens), a to ze względu na rolę władz zmysłowych, które częściowo panują nad intellektem spekulatywnym, a częściowo są przezeń opanowywane: w pierwszym wypadku mamy do czynienia z bierną częścią intellektu praktycznego, w drugim wypadku z częścią czynną. Jeżeli pierwsza część ma przewagę, to dusza ludzka oddala się od czystości swej istoty, której właściwą czynnością jest poznawanie, a przeto staje się przewrotna, ponieważ wtedy część niższa rządzi wyższą; i ta przewaga, będąca zatem zwycięstwem władz zmysłowych nad rozumowemi, które stanowią istotę ludzkiej duszy, zbliża człowieka do zwierząt i pozbawia go tego dobra, które jest mu przyrodzone; to zatem zboczenie od człowieczeństwa nazywamy grzechem. Czynna zaś część intellektu praktycznego jest to dusza powracająca do swej istoty (rediens super essentiam suam) i poznająca siebie samą, a skutkiem tego pogardzająca tem, co ją oddala od Pierwszego Początku (t. j. Boga), a więc pogardzająca samą istotą grzechu (radices peccatorum) i kierująca się wedle wskazówek intellektu spekulatywnego od dobra chwilowego do dobra prawdziwego (simplex bonum). Tę władzę duszy nazywa Arystoteles »synheresis«, co ma po łacinie znaczyć »cooperatio«; działalność tej władzy jest to sumienie. Na podstawie tej strony swej istoty dusza nietylko wzdryga się (remurmurat) przed grzechem, ale nadto pokonywa i opiera się jego początkom (praeambulis); skutkiem tego tutaj leży początek i przyczyna żalu za grzechy (principium et causa poenitentiae), który polega na opłakiwaniu przeszłych grzechów i na niepopełnianiu tych, któreby opłakiwać trzeba. »Taka jest więc — kończy autor — pierwiastkowa przyczyna żalu za grzechy (primaria causa poenitentiae) u ludzi; co się zaś tyczy sposobów oczyszczenia się z grzechów (operatio et modus poenitendi), to zależą one od religji: inne są w religji chrześcijańskiej, inne w mahometańskiej, jeszcze inne w innych religjach i t. d.«.

Powyższe streszczenie wyda się zapewne za długie, jak na pisemko,

które w druku zaledwie 5 stronic zajmuje i które na pierwszy wygląd nie przedstawia żadnego interesu historycznego. Co do tego ostatniego zarzutu, ograniczę się tymczasem na zastrzeżeniu, że byłby może zbyt pochopnym: wydaje mi się mianowicie, że zarówno dla historji psychologji średniowiecznej, jak i dla historji etyki średniowiecznej znajdujemy w naszem dziełku nie pierwszorzędne wprawdzie, ale nowe i ciekawe szczegóły, zwłaszcza ze względu na teorję »intellectus agens« i na teorję »synteresis« [1]); ale to nie należy obecnie do rzeczy. Głównym bowiem powodem, dla którego musiałem tak szczegółowo pisemko rozebrać, jest obowiązek wykazania jego autentyczności, jaki na wydawcy bezwątpienia spoczywa. Widzieliśmy, że wielokrotnie już przywiedziony kolofon przypisuje to pisemko Witelonowi — skoro go jednak zresztą nikt nigdzie nie cytuje, wymaga taka assercja koniecznie sprawdzenia. Na szczęście dostarcza nam samo pisemko pod tym względem wystarczającej ilości danych, ażeby módz stwierdzić zupełną zgodność idej w niem zawartych z temi, jakie czytamy w Perspektywie i w »De natura daemonum«. Nie będę się tutaj silił wszystkie takie zgodności wykazać — ten temat łączy się ściśle z całokształtem filozofji Witelona, którego przedstawienie muszę sobie zachować do innej sposobności. Wystarczy wszakże wskazać na parę tylko szczegółów, i tak przedewszystkiem na pośredniczącą rolę, jaką odgrywają intelligencje między Bogiem a ludźmi. Wprawdzie rola ta, ugruntowana na wpływach neoplatońskich, występuje w ogromnej ilości średniowiecznych traktatów — nie wszędzie jednak jest ona w ten sam sposób ujęta. W szczególności, co się tyczy Witelona, to prace ostatnich badaczy starały się go zrobić najwybitniejszym w XIII-tym wieku przedstawicielem kierunku, jaki reprezentuje »Liber de causis« [2]). Ten pogląd, jak mi się zdaje, nie będzie się mógł utrzymać: w każdym razie nie zaznacza się specjalny wpływ owej arabskiej kompilacji ani w Perspektywie ani w »De natura daemonum«, t. z. w jedynych dwu pisemkach, jakich autentyczność nie może ulegać wątpliwości; niema go też i w pisemku, jakie tu omawiamy. Niemniej jednak jest tam mowa o intellektualnych i etycznych wpływach (influentiae) i ich odbieraniu (recipere). Jak sobie te wpływy wystawia autor naszego pisemka, widzieliśmy w podanem wyżej streszczeniu; dokładnie taksamo przedstawia je sobie Witelo na samym prawie początku traktatu »De natura daemonum«. Rozważa on tam, jak wyżej zaznaczyłem, pytanie, czy upadek aniołów jest możliwy do pojęcia w świetle rozumu przyrodzonego, i negatywną odpowiedź motywuje ośmioma argumentami, z których dwa pierwsze tak brzmią: »Upadek taki nie jest możliwy po pierwsze ze względu na istotę aniołów, która

[1]) Czy, jak ją Witelo nazywa, »syneresis«.

[2]) Baeumker l. c. na wielu miejscach (rekapitulacja na str. 609).

jest czysta i prosta (pura et simplex), skutkiem czego nie mogła zasłużyć na upadek, a to z powodu oddalenia swego od warunków materjalnych (propter elongationem a materialibus conditionibus); po drugie, ze względu na doskonałość osoby, która miała być powodem tego upadku, a która nosiła imię Lucyfera, bo w niej odbijała się (relucebat) wieczna dobroć i chwała Boża, jako w pierwszem ze stworzeń, odbierającem światło Boże i udzielającem go innym stworzeniom od siebie niższym (sicut in recipiente principali creato et omnibus creatis posterioribus infundente)«. Trzeci argument i początek czwartego tak są niestety przez kopistę zepsute, że trudno z nich jakiś sens wydobyć; w każdym razie powtarza się tam słowo »influere« i widocznie jest mowa o przelewaniu bytu (entitas), dobroci (bonitas), mądrości (sapientia) i potęgi (potentia). Koniec czwartego argumentu tak wnioskuje: »Nadto intelligencja wyższa zawsze ma wpływ (influit) na niższą; jeżeli więc wyższa upadła, dlaczego wszystkie niższe nie upadły?«. O »influxus« jest dalej mowa na początku drugiego rozdziału; i znów czytamy tam o »entitas« i »bonitas«, jako o darach, pochodzących z tego wpływu. Podobnie, choć z pewnemi drobnemi warjantami, są te »wpływy« przedstawione w przedmowie do Perspektywy. Przedewszystkiem rozróżnione są tu wyraźnie »wpływy materjalne« (influentiae corporales), działające na jestestwa cielesne (res corporeae), od »wpływów intellektualnych« (influentiae intelligibiles), działających na jestestwa rozumne (substantiae intellectiuae); pierwsze przenosi »światło dostępne zmysłom« (lumen sensibile), drugie »światło Boskie« (lumen diuinum). Pierwszym poświęca Witelo naturalnie dużo miejsca, bo przecież jego dzieło ma traktować o owem właśnie świetle dostrzegalnem zmysłami; o drugiem ledwo ubocznie natrąca[1]), co utrudnia porównanie. W każdym razie jest tu wyraźnie mowa o potrójnym wpływie: bytu (entitas), poznawalności (intelligibilitas)[2]) i życia (uitalitas) Pod pierwszym względem gra »światło Boskie« rolę początku (principium; a quo), pod drugim względem rolę środka (medium; per quod), pod trzecim rolę końca czyli celu (finis; ad quod). Niestety nie znajdujemy już bliższego objaśnienia, jak to należy rozumieć; także i nowe teksty nie przyczyniają się do skierowania egzegezy tego lakonicznego zdania na bardziej określone tory.

---

[1]) Baeumker l. c. str. 127—128: »sicut et in alio substantiarum intellectiuarum ordine inferiores substantias per superiorum sui ordinis illustrationem a f o n t e d i u i n a e b o n i t a t i s deriuatam, prout uniuscuiusque natura fert, per modum intelligibilium influentiarum fieri... sic, ut omnis rerum e n t i t a s a diuina profluat entitate, et omnis i n t e l l i g i b i l i t a s ab intelligentia diuina, omnisque u i t a l i t a s a diuina uita. Quarum influentiarum diuinum lumen per modum intelligibilem est principium, medium et finis, ut a quo et per quod et ad quod omnia disponuntur«.

[2]) Baeumker bierze intelligibilitas = intellectualitas i tłomaczy jako »Vernünftigkeit«.

Teorja »wpływów« nie jest atoli jedynym punktem stycznym między rozważanem tu pisemkiem a niezaprzeczenie autentycznemi pismami Witelona. Weźmy n. p. pod uwagę pojęcie istoty grzechu. W naszem pisemku był on zdefinjowany jako zboczenie od działań właściwych ludziom (deuiatio ab operibus humanis, quae homini debentur secundum quod homo est), które polegają nie na czynnościach wegetatywno-sensytywnych, ale na czynnościach umysłowych (et haec non sunt comedere et bibere... sed sunt operationes intellectus)[1], i jako to, co duszę oddala od Pierwszego Początku (a primo principio)[2]; zgodnie też z tem czytamy w »De natura daemonum«, że grzech jest zboczeniem (deuiatio) od Istoty jedynej, czystej, prawdziwej i pierwszej (ab uno, puro, uero et primo)[3], że człowiek działający wedle rozumu (secundum intellectum) nie grzeszy[4], że nikt nigdy nie grzeszy przez współdziałanie rozumu (per cooperationem[5] intellectus), ale przez to, że się zbliża do rzeczy zmysłowych (per applicationem ad sensibilia); im bardziej się od nich oddala, tem jest lepszy[6]. Dodać jeszcze można, że w obu pisemkach[7] powtarza się wyrażenie »deformitas peccati«.

Teorja wizyj i proroctw też jest w obu pismach identyczna. Wedle naszego pisemka[8] są to zjawiska ekstatyczne, t. zn. polegające na wyzwoleniu się (absolutio)[9] z więzów zmysłów i na »powrocie duszy do swej istoty«; mogą być — jak widzieliśmy — trzy stopnie tej ekstazy: epilepsja względnie sen naturalny, wytężające studjum oraz długa kontemplacja, prowadząca do proroctwa. Taksamo rzecz przedstawia i Witelo w »De natura daemonum«. O epileptykach to czytamy[10]: »Et... quia tunc anima rationalis non fertur ad sensibilia extrinseca, conuenit ipsam ferri super essentiam suam et coniungi substantiis separatis a materia et propter hoc futura uidere per modum praesentium: et tales homines, maxime epileptici, cum redierint ad se ipsos, incipiunt prophetizare«. Podobnie o zjawach i widzeniach w ogóle[11]: »Et quandoque

[1]) Str. 42, w. 13—15.

[2]) Str. 42, w. 21.

[3]) Str. 35, w. 10.

[4]) Tamże, w. 7—8.

[5]) Przypominam, że wedle traktaciku »De primaria causa poenitentiae« jest »cooperatio« łacińskim odpowiednikiem greckiego »syneresis« (= synteresis).

[6]) Str. 37, w. 5—7.

[7]) »De natura daemonum« str. 31, w. 28; »De primaria causa poenitentiae« str. 42. w. 18—19.

[8]) Str. 41.

[9]) Słowami »absolutio, absoluere, absolutus« (ab aliqua re) najczęściej wyraża nasz autor »wyzwalanie się« (od czegoś); w tem samem znaczeniu używa go Witelo w »De natura daemonum« str. 32, w. 27 (absolutus a materia).

[10]) Str. 28, w. 18—22.

[11]) Str. 29, w. 30—35.

fiunt apparitiones Dei et angelorum et rerum albarum sub pulchris figuris, sicut bonis hominibus [1]). Visiones autem tales non fiunt, nisi cum anima rationalis dominatur phantasiae et omnibus potentiis sensitiuis, et igitur redit anima super suam substantiam aeternam, scientem omnia, et sic fit praescientia futurorum uniuersalium«. Wreszcie przyznaje Witelo możność prorokowania i wizyj Boga chociaż ten dar niewielu posiada [2]); i on także polega na powrocie duszy do swej istoty [3]).

Dla uzupełnienia możnaby jeszcze parę zgodnych szczegółów przytoczyć — jak to np., że w obu pisemkach [4]) jest mowa o »palącem« działaniu mrozu na winorośl — sądzę jednak, że powyższe zestawienia [5]) wystarczą zupełnie do ustalenia autorstwa Witelona zgodnie z tradycją, przechowaną nam przez kopistę paryskiego rękopisu. Większe trudności sprawia ustalenie tytułu pisemka. Kopista podaje go wprawdzie jako »De primaria causa poenitentiae« — ale możnaby przypuścić, że wziął go poprostu z przedostatniego zdania traktaciku, gdzie o »intellectus practicus agens« (czyli o »synteresis«) czytamy, iż jest on »primaria causa poenitentiae in hominibus«; przypuszczenie takie tembardziej się nasuwa, że na pierwsze wejrzenie pisemko jest raczej treści psychologicznej, niż etycznej. Możnaby mu z tej racyi nadać tytuł »De potentia intellectiua«, a to dlatego, że inne władze duszy ludzkiej są w paru zaledwie słowach omówione. Ale bliższe wglądnięcie w treść wskazuje, że właściwą osią całego pisemka jest p r z e c i w i e ń s t w o między sensytywną częścią duszy a intellektywną, która jest właściwą jej istotą — przeciwieństwo objawiające się nawet w samej części intellektywnej pod postacią »bierności« i »czynności«, i to zarówno w porządku zjawisk poznawczych, jak i praktycznych. To przeciwieństwo wyzyskane jest w pisemku jako zasadniczy punkt dla etyki; ono objaśnia ze stanowiska filozoficznego istotę szczęścia pozagrobowego, istotę kary pośmiert-

---

[1]) Porównaj z tem »De primaria causa poenitentiae« str. 41, w. 12—15.: »Tamen somnia nobilia eueniunt frequentius in animabus iustorum, ut uisiones Dei et angelorum, propter frequentem intentionem circa illa: et hoc est, quod dicit Aristoteles, quod meliora sunt somnia iustorum«.

[2]) Str. 37, w. 2; str. 38, w. 10—13.

[3]) Str. 38, w. 11.

[4]) »De natura daemonum« str. 29 w. 11—12 (»Solutio quaestionis« str. 47, w. 10—13); »De prim. causa poenitentiae« str. 43, w. 4—5.

[5]) Inne szczegóły pomniejsze: Zarówno Witelo w »De natura daemonum« (str. 27, w. 14—15; str. 29, w. 32), jak i autor »De primaria causa poenitentiae« (str. 39, w. 4—6) używają staroświeckiej nomenklatury »potentiae sensitiuae intrinsecae«, którą »Solutio quaestionis« stale zastępuje przez »sensus interiores« (str. 45—47; taksamo powiadają, że rolą pożywienia jest »restaurare deperditum« (»De natura daem.« str. 35 i 37) »De prim. causa« str. 38). W przedmowie do Perspektywy (ed. Baeumker p. 128, 31-32) spotykamy zestawienie »intellectus practicus« z »intellectus speculatiuus«, i to w związku ze spowiedzią.

nej, istotę grzechu i istotę żalu. Nie może ulegać wątpliwości, że celem pisemka było właśnie wyprowadzenie tych pojęć etycznych; to też tytuł, zachowany w paryskim rękopisie, ma z pewnością uzasadnienie w treści pisemka. Możnaby mu zarzucić, że jest trochę za ciasny; nic bowiem wyraźniej nie wskazuje, iż autorowi więcej chodziło o wyjaśnienie istoty żalu za grzechy, niż o wyjaśnienie istoty samego grzechu — chyba, że zechcemy odważyć się na przypuszczenie, że traktat »De primaria causa poenitentiae« ma jakiś związek z powołaniem, około r. 1268, Wilhelma z Moerbeke na penitencjarza papieskiego. Takiej hipotezie nie stałby na zawadzie czas powstania pisemka, które zapewne ujrzało światło dzienne równocześnie z »De natura daemonum«, jak na to wskazują tak liczne wspólne myśli. Na każdy sposób możemy prowizorycznie przyjąć dla naszego pisemka tytuł »De primaria causa poenitentiae«.

Pozostaje mi jeszcze powiedzieć parę słów o metodzie wydania tekstów poniższych. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że obok przechowanych nam przez paryski rękopis skrótów obydwóch pism Witelona, włączyłem do wydania także omówioną wyżej »Solutio quaestionis« oraz 19. kwestję III. ks. »Quaestiones Meteororum« Mikołaja Oresme[1]); usprawiedliwia mię pod tym względem ważność obu tych zabytków ze względu na traktat »De natura daemonum«. Metoda wydawnicza musiała być jednak w obu tych grupach nieco odmienna. Co się najpierw tyczy »Quaestiones Meteororum«, to uwzględniłem ośm kodeksów, t. j. wszystkie, jakie obecnie mogłem mieć do dyspozycji; w dwu miejscach, dotyczących specjalnie Witelona, korzystałem ponadto z notatek o pięciu dalszych rękopisach, które przed wojną miałem w rękach. Skutkiem tak szerokiej podstawy rękopiśmiennej mogłem dać, jak sądzę, tekst dosyć pewnie ustalony — lubo rękopisy wykazują bardzo daleko idące odmianki. Zarówno tutaj, jak i w »Solutio quaestionis«, starałem się przez umiarkowaną krytykę filologiczną odtworzyć tekst pierwotny. Od takiego dążenia musiałem jednak po części odstąpić przy wydaniu samych pisemek Witelona. Tam mamy do czynienia nie z formą tekstu oryginalną, ale ze skrótem kopisty, który często postępował zupełnie dowolnie i bezmyślnie; stąd pełno w obu skrótach anakolutów, podmiotów niezgadzających się z orzeczeniem i t. p., wreszcie luk i przeskoków myśli. Krytyka tekstu musi tam zatem postępować bardzo oględnie, ażeby przez fałszywą konjekturę nie utworzyć gładko czytelnego zdania ze słów, które tylko przypadkiem obok siebie stanęły, jako okruchy paru zdań pierwotnie odrębnych. Dlatego ograniczyłem się

[1]) Co do jej autentyczności, zob. Dodatek II-gi.

w obu tych tekstach do zmian najkonieczniejszych i napewno nie zmieniających sensu: interpunkcję zmodernizowałem, jak się dało; unikałem konjektur trochę bardziej wątpliwych; gdzie można było sens uratować przez wstawienie »et« lub innego jakiego spójnika, zaznaczałem to — jak wszystkie inne wstawki — kańciastemi nawiasami <>. Wszędzie natomiast wprowadziłem tegoczesną ortografję zgodnie z zapatrywaniem na metodę wydawania naukowych tekstów średniowiecznych, jakiemu już na innem miejscu miałem sposobność dać wyraz [1]).

Po tekstach umieściłem dwa dodatki: w pierwszym opisałem dokładnie cod. Paris. lat. 14796, który nam pisemka Witelona przechował; w drugim podałem wiadomość o rękopisach »Quaestiones Meteororum« Mikołaja Oresme, użytych do wydania, i poruszyłem pewną kwestję bibljograficzną, która się z tem dziełem łączy.

I.

Epitome tractatus Witelonis De natura daemonum.

Quaestio de substantia daemonum et natura difficilis est. Cuius signum est, quod numquam aliquis philosophorum, quem uiderim, de ipsa scripsit aliquid, nisi solus Plato, qui modicum quid de ipsa scripsit et inualidum. Scribo autem uobis, quod mente saepius reuolui, cum de tali materia cogitarem, nolens per hoc principiis sanctae religionis christianae instantiam afferre, sed secundum uiam naturalem et possibilem naturam daemonum <*inuestigans*>, quos sancta religio secundum uiam non naturalem, immo diuinam et diuinitus reuelatam, quosdam caelestes angelos de hierarchia caelesti propter radicem <peccati>, quae est superbia, praedicat cecidisse. Sed si casus angelorum per fidem sit necessarius, tamen per rationem naturalem et ordinem uniuersi non est possibilis: primo ratione suae essentiae, quae <est> pura et simplex, et ideo casum mereri non potuit propter elongationem a materialibus conditionibus; secundo propter eminentiam personae, quae dicitur fuisse casus principium, in qua bonitas aeterna et gloria diuina sicut in recipiente principali creato et omnibus creatis posterioribus infundente sub

P = cod. Paris lat. 14796, fo. 89ᵛ—97ᵛ.

1. Quaestio... est.] cfr. Calcidii Comm. in Timaeum Platonis § 127 (ed. Wrobel 191, 10-17). 3. Plato] sc. in Timaeo 40 D—41 A (interprete Calcidio, ed. Wrobel 42—43); cfr. comm. Calcidii § 127—136 (ib. 191—198).

Titulus deest in P. 7. inuestigans] *addendum puto.* 9. peccati] *suppleui; cfr. p. 26, lin. 4 etc.* 12. est] *suppleui.* 12—13. et ideo] ro (= ratio?) *P.*

[1]) Bibliotheca Mathematica, hgg. von Enestrŏm, XIII, 1913, str. 275.

nomine Luciferi relucebat; tertio, quia ridiculum in influxo, quod non fit a natura influentis neque entitas neque bonitas neque sapientia neque potentia; quarto, si a primo relegata est omnis inuidia, quomodo inuidiam influeret uel radicem peccati? adhuc intelligentia superior semper influit inferiori; si ergo superior cecidit, ut quid omnes non ceciderant? quinto uoluntas diuina, quae uere Deus est, incommutabilis est; quomodo igitur uoluntatem commutauit in conseruando, qui non immutauit in creando? sexto quomodo in uno instanti aeternitatis, in quo non est prius nec posterius, intelligatur tanta uoluntatis diuinae mutatio circa tantum non cadens in tempore <et> quomodo substantia aeterna in uno instanti habebit in indiuisibili subiecto participationem contrariorum, sicut in indiuisibili mensura fuerit clarus et obscurus, bonus et malus, altus et imus, angelus et daemon? septimo ratio naturalis non potest accipere substantias separatas nisi motu corporum caelestium, reliquae, quae non mouerent, essent otiosae et nihil est otiosum in natura; nec ualet dicere, quod sunt propter famulatum dominium, quia cum illud dominium sit perfectissimum, quomodo alio pro famulatu indigeret, cum se ipso sit perfectum? sed in hoc loquuntur homines, ut per sensum didicerunt in potentibus terrenis, et hoc dicit Areopagita; octauo quomodo ibi esset casus localis, cum illae substantiae indiuisibiles secundum se proprie non sunt in loco? Sed fides omnia praedicta argumenta et similia dissoluit per nomen fidei, quia fides est tale quid, quod non habet meritum, si sibi ratio praebeat experimentum. Perquisiui tamen super hoc casu et totum Pentateuchum Moysi de primis mundi principiis loquentem, sed nihil de hoc inueni, sed bene uidi illum in prophetia, qui uidit Luciferum sicut fulgur de caelo cadentem, et Apocalipsim Johannis, qui libri metaphorice loquuntur et <non> oportet eos literaliter intelligi, sicut nec parabolas Euangeliorum, ut est illa de diuite et alia de semine, quod cecidit in terram, sed debent intelligi, ut uerissimi doctoris aeterna ueritas intelligatur. Quidquid autem sit, tamen patres sancti et fundatores fidei christianae in conciliis reuerendis hoc dixerunt, beatus Gregorius etc.; credamus ergo casum angelorum et hos angelos esse daemones.

13—15. septimo... otiosae] cfr. Auerrois Comm. in XII (XI) Metaphysicae com. 43—44 (uide inf. p. 43, lin. 9). 26. illum] sc. Lucam 10, 18. 27. Apocalipsim] cfr. Apoc. 12, 7-8. 32. Gregorius] cfr. e. g. Moralia lib. XXIX cap. 8 (= Patr. lat. 76, 486 – 487).

1—3. ridiculum... potentia] *sic P.* 4. adhuc] et hoc *P.* intelligentia] intellectiua *P.* 9. intelligatur] intellectiua *P.* 10. et] *addidi.* 16—17. famulatum dominium] *sic P.* 20. Areopagita] Ariopagita *P.* 23. si] et si *P.* 24. Pentateuchum] Pantheteucum *P.* 26. in] *bis exh. P.* 28. non] *om. P.* 30. intelligatur] intelligitur *P.* 32. conciliis] consiliis *P.*

Sed quia quaestio a me naturaliter est quaesita, ad ipsam naturaliter respondebo. Dico igitur hic, quod licet daemon graece, latine sonat sciens, homines tamen daemonem pro cacodaemone capiunt et tunc uocant daemonem eum, id est maleficum et deforme apparens eis praeter formas sensatas et notas. Modo talia sunt multa: quaedam sunt apparentia nihil agentia nisi forte sermonem, quaedam sunt agentia alias res naturales et raro apparentia. De primis dico, quod tales apparitiones sunt multiplices: quaedam enim uidentur solum distractis, ut phreneticis, quorum passio fit ex apostemate in pelliculis cerebri propter intensionem cholerae uel propter ebullitionem sanguinis; fit etiam quandoque dicta passio ex passione diaphragmatis uel stomachi uel matricis uel aliorum membrorum propter colligantiam neruorum cum cerebro: fumi igitur putridi resoluti, ad ipsum <ascedentes>, cerebrum corrumpunt et fit alienatio mentis, quia cum uirtus rationalis dominetur in cerebro, propter potentias sensitiuas intrinsecas sibi immediatius ministrantes <*impeditas*> impeditur ab operationibus; et quia omnis uirtus iudicans de obiecto proprio decipitur, ut dicit Aristoteles in De somno et uigilia, licet in recipiendo non decipitur, ut dicit Aristoteles secundo De anima; et sic dicit se uidere homines rubeos, uel etiam propter ruborem cholerae et sanguinis; et tamen, si illa uirtus esset bene ordinata, non sic iudicaret, unde species intrinsecas iudicat externas. Similiter accidit maniacis et melancholicis etc.; semper tamen fiunt ista propter ascensum fumorum melancholicorum et fiunt phantasmata etc., et dicunt eos homines daemoniacos, quia mirabilia loquuntur et dicunt se uidere propter causas dictas. Similiter accidit epilepticis et fit haec passio in anteriori parte cerebri, in qua est sensus communis; et ideo, quia ille sensus communis aliis dat sensum et motum, ideo cum impeditur, cadit corpus quasi mortuum, et tunc uirtus rationalis alias sibi immediate ministrantes, quae ortum

---

17. Aristoteles] De sommo et uigilia II (ed. Venetiis 1483 fo. K_1 r. col. 1) trad. gr.-lat.: »Sentire enim et praeteruidentis (τοῦ παρορῶντος) uerum aliquid et (praeter-)audientis (τοῦ παρακούοντος), nequaquam tamen id, quod arbitratur«. 18. Aristoteles] De anima II tc. 63 (ibid. fo. D_1 r. col. 2) trad. gr.-lat.: »Sed unusquisque (sensus) iudicat de his (sensibilibus propriis) et non decipitur uisus, quoniam color, neque auditus, quoniam sonus, sed quid coloratum aut ubi aut quid sonans. Huiusmodi quidem igitur dicuntur propria (sensibilia) uniuscuiusque«. Cfr. etiam trad. arab.-lat.: »...et est proprius (modus sensibilis), quem non potest alter sensus sentire, et illud quod impossibile est, ut ei contingat error; uerbi gratia uisus apud colorem et auditus apud uocem et gustus apud saporem... Sed uniusquisque eorum iudicat ista et non errat in colore, quis color sit, neque in uoce, quae uox sit, sed in colorato... et in audito... Quod igitur est tale, est proprium«.

4. eis] ei *P.* 12. propter] per *P.* 13. ascedentes] *addidi*; *cfr.* »*Solutionem quaestionis*« *p. 45, lin. 14.* corrumpunt] corrumpit *P.* 15. impeditas] *addendum puto.* 17. *post* Aristoteles] II° De anima *del. P.* 21. externas] externis *P.* maniacis] maniatis *P.* 24. *post* dicunt] eos *del. P.* 25. epilepticis] epilenticis *P*, *et sic semper.*

habent a sensu communi tunc impedito, ad extrinseca sensibilia non diuagatur propter sensus extrinsecos impeditos <et> iudicat non per modum rationalem, sed phantasticum de phantasmatibus intrinsecis secundum illorum dispositionem, ut si fuerit de phlegmate albo etc., iudicat albos angelos etc., et si ex cholera nigra, iudicat daemones. Notandum tamen, quod non est aliqua gens, quae non reputet se optimam et formas suas et mores suos diligat et consuetudinem suam approbet meliorem et credat consuetudinem mensuram omnium consuetudinum et secundum illas ordinet caelestes hierarchias; unde Mauri in suis picturis pingunt Deum et angelos nigros et daemones albos, et ideo si tales sunt phrenetici uel maniaci etc., iudicabunt aliter, quam alii eodem modo passionati. Et quia posterior pars <cerebri> in praedictis passionibus non patitur, ratio rememoratur illorum, quae pro tunc etc.; in apoplexia uero non fit memoria talium uisorum, quia omnes uentriculi cerebri opilantur. Sed in aliis passionibus quandoque apparet, quod sint in paradiso uel in inferno uel in siluis et montibus secundum diuersitatem humorum et fumorum in praedictis passionibus. Et quiescentibus motibus spirituum aliqualiter, quia tunc anima rationalis non fertur ad sensibilia extrinseca, conuenit ipsam ferri super essentiam suam et coniungi substantiis separatis a materia et propter hoc futura uidere per modum praesentium: et tales homines, maxime epileptici, cum redierint ad se ipsos, incipiunt prophetizare. Hominibus ergo infirmis occurrunt naturae daemonum praedictorum et maxime in critico tempore, quando uirtus sit potens super morbi materiam, sicut de multis audistis, qui in suis uisionibus curati fuerunt, et multi quasi mortui diu iacuerunt et tamen uirtute uincente materiam euaserunt et multa recitauerunt, quae non uiderunt in libris, mendaciis immixta et dicuntur albigei. Et si materia sit melancholica, uident formas nigras et dicunt se daemones uidisse. Quidam etiam quandoque mouentur in somnis, quia per quandam choleram, forte febrilem uel aliam forte, soluuntur quidam sensus et mouentur motu inconsueto, et cum euigilant, dicunt se per daemones ibidem fuisse adductos. Ista autem praedicta possunt consimiliter sanis apparere, sanis dico sub latitudine sanitatis existentibus, tamen secundum ueritatem lapsis. Hominibus etiam uigilantibus uidentur etiam saepe mirabilia et hoc fit per fortem imaginationem, ut patet in <*amantibus*> amore *heroes*, quia uirtus imaginatiua formam sensui communi etc.; in sensu enim communi fit iudicium omnis sen-

2. diuagatur] diuagetur *P*. et] *addidi*. 4. illorum] aliorum *P*. phlegmate] fleumate *P*, *et sic semper*. 6. reputet] reputat *P*. 8. approbet] appt *P*. 9. ordinet] ordinat *P*. 11. maniaci] maniati *P*. 12. cerebri] *addidi*. 17. et] et in *P*. 31. inconsueto] consueto *P*. 33. latitudine] *sic P* (= lati[ne]). 36. amantibus] *addendum puto; cfr. inf. p. 46, lin. 22.* amore heroes] amor reos *P*; *uide, quae dicuntur p. 46, lin. 23.*

satae uisionis et completur in ipso uisio et non in oculo etc. Est ergo possibile, ut formas fortiter imaginatas uigilantes uideant aliquando et cum consurgunt ad illas res comprehendendum, spiritus in capite ipsorum propter motum tandem redeunt ad postrema capitis et sic formae uisae euanescunt et dicunt se per daemones illusos. Similiter accidit melancholicis in quibusdam locis obscuris existentibus daemones uidere; uult enim Galenus, quod si aliquid obscurum rationabilem partem animae impediat, ut patiens timeat; ideo dicitur, quod melancholici causam timoris secum portant. Quidam uero propter nimium timorem comburuntur, quia calor fugit ad interiora cordis etc. et sicut apparet in uitibus et arboribus, quod quandoque a forti gelu comburuntur, et dicuntur tales homines igne infernali comburi seu daemonis; et quandoque calor non comburit, sed dissoluit quosdam humores et generat diuersas passiones, unde propter imaginationem quandoque fit ira, quandoque timor et sic quandoque frigus, quandoque calor etc., et constringuntur quandoque nerui et uenae et contrahuntur. Consilium ergo magnum est abicere tales cogitationes et solatiari cum amicis, ne fiant tales apparitiones. Hii autem daemones quandoque loquuntur, quia qua ratione in sensu communi uidentur, eadem ratione possunt audiri; non tamen audiuntur uerba nisi prius imaginata. Et ad istos daemones ponendum incitant homines <*fabulantes*> de daemonibus, quod tamen ualde commune est; relata pueri faciliter obseruant et ea in secretis et obscuris locis cogitant et occurrit eis saepe secundum fabulam relatam; unde a talibus fabulis sunt homines fatui compescendi. Secundum ergo diuersos conceptus fortiter impressos et saepe replicatos, secundum diuersas consuetudines, secundum etiam diuersa loca et humores diuersos et diuersas passiones fiunt diuersae apparitiones; unde quandoque apparent daemones et nigrae formae sub mirabilibus et horridis coloribus et figuris, sicut melancholicis et malis hominibus, et quandoque fiunt apparitiones Dei et angelorum et rerum albarum sub pulchris figuris, sicut bonis hominibus. Visiones autem tales non fiunt, nisi cum anima rationalis dominatur phantasiae et omnibus potentiis sensitiuis et igitur redit anima super suam substantiam aeternam scientem omnia et sic <fit> praescientia futurorum uniuersalium. Videtur etiam daemon hominibus sanis ex uisuum deceptione; et hoc me docuit Haincem filius Hucayn filii Haycin tertio libro suo De aspectibus; sic de nocte inspecto homine et uiso nemore re-

7. Galenus] Περὶ τῶν πεπονθ. τόπων (i. e. »De interioribus« apud latinos) III, 10 (ed. Kühn VIII, 191): τῆς μελαίνης χολῆς τὸ χρῶμα παραπλησίως σκότῳ τὸν φρονοῦντα τόπον ἐπισκιάζον ἐργάζεται τοὺς φόβους. 36—5. noete... maioris etc.] isdem fere uerbis Alhazen III, 47 (ed. Risner p. 97, 9-13).

2. imaginatas] imaginatiuas *P.* 3. cum] tunc *P.* 7. Galenus] Galienus *P.* 21. fabulantes] *addidi.* 32. super] per *P.* 33. fit] *addidi.*

mote ab eo aut pariete, uidebitur propinquitas hominis ad nemus uel parietem, cum lateat uisum distantia illorum plurima, quia forte exibit radius uisualis super caput hominis et altitudinem nemoris aut parietis, et homo et nemus uidebuntur eiusdem altitudinis uel forte homo uidebitur maioris etc. Et illud potest accidere in crepusculis matutino et serotino. Tales itaque formae hominum sic uisorum creduntur esse daemones, quia scitur, quod homo non est maior, quam nemus uel turris, et ideo ex hoc concluditur, quod sit daemon. Et istud audiui in Polonia, cum de Parisius rediissem, humanos daemones telam ante siluam Gotzuordorf in cacuminibus arborum texuisse etc. Et similiter dixit mihi Henricus Catho, uenator luporum, quod cum ante diem pro uenatione luporum surrexit, uidit unum lupum ita magnum, ut arbores siluarum, et cum ad ipsum plus appropinquaret, continuo diminuebatur, et sic credidit esse daemonem. Multum igitur est honoranda mathematica, quae causas talium ueridicas ostendit; nulla enim res uidetur in sua quantitate, sed uariatur quantitas omnis rei secundum uariationem anguli, qui fit in oculo per lineas exeuntes a peripheriis superficiei rei, et propter hoc non est quantitas certum indicium in uisu; sed haec sunt alterius considerationis. Videt etiam quandoque uisus unam rem esse duas et aliquando uidet se ipsum ante se, ut dicit Aristoteles tertio Meteororum, capitulo de iride, quod infirmatus est uir quidam et debilitatus est uisus eius et uidit faciem suam incedere coram eo et hoc fuit propter aëris densitatem: et ideo si alicui hoc acciderit, putabit se uidere daemonem in sua forma et dicit mirabilia et forte territus infirmabitur ex commotione spirituum et accidentium animae, ut alibi habet uideri etc.

Visa itaque natura daemonum apparentium et non agentium aliquid naturalium rerum nisi per accidens, scilicet per dispositionem accidentium animae, quae alterata corpus alterat, restat nunc de aliis raro apparentibus, res naturales agentibus dicere. De entitate uero istorum Sancta Ecclesia conuenit cum Platone, licet in modo ponendi sint diuersi. Quod autem sint, probat ratio et experimentum. Primo quia aliquando formae mirandae pluribus simul et semel uisae sunt et uniformiter, quod saluari non potest per phantasiam, quia in diuersis sunt diuersae. Secundo uisi sunt incubi et incubae tactu delectabiles, tactus uero non est in formis imaginatis: spiritus enim carnem et ossa non habet, igitur adhuc minus formae imaginatae; et licet per modum superius tactum

21—23. infirmatus... densitatem] isdem fere uerbis traductio Gerardi Cremonensis (cod. Berol. lat. fol. 676 fo. 79^{v}): »Vir autem infirmatus fuit et debilitatus uisus eius est et dum iret, quia uidit ante se lumen coram facie sua ambulauit... quod est propter unam duarum causarum, aut propter turbilentiam aëris aut propter debilitatem uisus«. (Meteor. III, cap. 4 sec. ed. Ideleri).

1. *post* hominis] et *P.* 9. humanos] *sic P; leg.* huiusmodi? telam] tezam *P.* 20. ipsum] ipsam *P.* 21. Meteororum] Metheororum *P, et sic semper.*

potest saluari aliqualiter, quia uidemus imaginationem in coitu plurimum operari, hoc tamen non habet, quia in eodem loco eadem forma pluribus quandoque apparuit, ut dictum fuit mihi per bonum testimonium de quodam castro, ubi mulier pulcherrima morabatur, <quae subcumbebat pluribus uenientibus> etc. Cuius rei rationem Plato reddit aliqualiter, sed theologi pulchris ambagibus euadunt. Tertio dicuntur filios genera-sse, ut dicitur de Merlino. Quarto sunt inuenti multi motus in hominibus, quos ratio non potest apprehendere per uirtutes naturales uitales uel animales posse causari, nec etiam a motoribus caelestibus proueniunt, quia ab illis non influitur nisi entitas et bonitas, sed isti sunt multae malitiae: igitur tales motus habent motorem pessimum et hoc non potest esse nisi daemon. Quinto Plato in Timaeo praecipit de entitate eorum antiquis sicut filiis eorum de rebus domesticis loquentibus credi. Sexto antiqui hoc dixerunt de diis et fecerunt uersus, quod »sunt semidei, sunt rustica numina, nymphae« etc., et secundum ipsos omnia sunt plena diis, et nos ueri Dei cultores daemones * * si daemon est, quid est? In hoc est tota difficultas. Secundum fidem nostram sunt substantiae caelestes, quae propter superbiam primatis eorum, cui assensum praebuerunt, de caelesti hierarchia corruerunt. Fuerunt autem quidam tempore Platonis, ut recitat Calcidius in commento super Timaeum, qui dicebant animas sanctae uitae post absolutionem a corpore angelos fieri et redire ad stellas corporales, sicut etiam dicit Plato in Timaeo cum ipsis concordans — et similiter dicit Pythagoras in suis aureis uersibus dicens:

»Corpore deposito cum liber ad aethera perges
Euades hominem factus deus aetheris almi«

— animas uero peccatrices absolutas a corpore fieri daemones propter deformitatem peccati et hominibus insidiari, sicut et sunt inuidi. Dicebant etiam animas anno detineri millesimo et tunc terrenum corpus reassumere. Empedocles uero non aliter longaeuos fieri daemones has animas putat. Et hoc uidetur posse iuuari et saluari per Auicennam et Algazelem; sed quia obliti sunt aeternitatis animae, in magna parte eorum positio non est attendenda. Plato etiam eos reprehendit in Po-

5. Plato] cfr. inf. p. 37, lin. 30—33. 12. Plato] Timaeus 40 D (ed. Wrobel 42, 15-43, 1). 15. »sunt... nymphae«] Ouidius, Metam. I, 192. 16. omnia sunt plena diis] cfr. inf. p. 50, lin. 7; p. 52, lin. 6. 20. Calcidius] Comm. in Tim. § 136 (ed. Wrobel 198). 23. Pythagoras] cfr. Calcid. l. c. 30. Empedocles] cfr. Calcid. l. c. 33. Plato] cfr. Calcidii Com. § 136 (ed. Wrobel 198, 10-13).

4—5. quae... uenientibus] *suppleui; cfr.* »*Solutionem quaestionis*« *p. 49, lin. 25.* 12. Timaeo] Thimeo *P, et sic saepius.* 16. *deest finis unius et principium sequentis sententiae.* 23. Pythagoras] Pitagoras *P.* 25. cum] tunc *P.* 26. Euades] Una dies *P.* 30. non aliter] *Calcidius*; naturaliter *P.* 32. Algazelem] Agazelem *P.*

litia, libro suo, cum dicant animam tyranni militis a daemonibus excruciari post mortem; ex quo patet, ut dicit Calcidius, aliud esse animam et aliud esse daemonem: siquidem diuersa sunt, quod cruciat et quod cruciatur. Hesiodo et Homero multos esse daemones placet, sed quid sunt, non dicunt; aiunt enim eorum esse decem millia eosque tam in obsequio Dei, quam in tutela mortalium intentos fore. Plato enim teste Calcidio super Timaeum, in libris suis, quos non habemus etc., saltem quos non uidi, dicit daemones esse animalia composita ex corpore et anima et adducit rationem, quia ordo uniuersi perfectus est et solidus, non superficialis ut patet sensui, igitur ad modum numerorum perfectorum solidorum est ordinatus, quales sunt numeri cubici. Nunc autem inter omnes numeros duos cubicos solidos cadunt duo numeri medio loco proportionales, ut dicit 12. propositio VIII. Geometriae; igitur duo extremi numeri solidi cum duobus mediis quatuor numerorum faciunt ordines. Si autem sapientia diuina ordine numerorum solidorum res numerauerit, quia numerum quidditatum mundi perfectissimum fecit, oporteret, quod inter duo extrema duo sint media et ita quatuor ordines quidditatum rerum et hoc tam in corporalibus incognitiuis, quam in aliis cognitiuis. Per hanc enim rationem Plato in Timaeo concludit numerum quaternum elementorum et in Phaedro numerum substantiarum et quidditatum incorporalium et corporalium cognoscitiuarum, ponens primam quidditatem cognoscitiuam intelligentias separatas, scilicet mouentes orbes, quae omnes quidditates rerum cognoscunt immaterialiter, et ultimam quidditatem cognoscitiuam sensitiuam, quae solum cognoscit accidentia et materialiter; inter autem extrema inuenit hominem utrumque cognoscentem, magis tamen cum substantiis sensitiuis conuenientem, quam cum absolutis a materia, propter quod eius cognitio intellectiua semper est cum sensu, nisi raro et in paucis, in quibus *cognitio* ortum <non> habuit a sensibus; et ergo oportet, ut sit alia quidditas media inter extrema, quae plus conueniat cum primo extremo, quam cum ultimo, scilicet cum substantiis separatis, semper actu intelligentibus, quam cum sensitiuis tantum corruptibilibus: et hoc dicit daemonum quidditatem, quae cessit tantum naturae angelicae, quantum sibi humana et quantum bruta humanae. Et haec natura, cum media

4. Hesiodo] cfr. Calcid. § 134 (ed. Wrobel 197, 1-3). 7. Calcidio] Comm. in Tim. § 129—131 (p. 193—195). 9. adducit] scil. Calcidius § 131 (ed. Wrobel 194—195). 13. Geometriae] sc. Euclidis. 19. Plato] in Timaeo 31 B—32 C (ed. Wrobel 28—29); cfr. Calcidii Comm. § 21—22 (ib. 86—88). 20. in Phaedro] Locum Platonis non reperio; neque nominat Calcidius § 131 (p. 194, 24-29), ubi de ea re tractat.

5. aiunt] aut *P.* decem millia] *Calc.*, docere utilia *P.* 6. mortalium] *Calc.*, moralium *P.* 13. 12.] *om. P.* VIII] 8 e *P.* 17. sint] sunt *P.* 29. cognitio] *Sinko;* cor (r *ex correctura*) *P.* non] *addidi.*

sit inter bruta et inter intelligentias, oportet quod sapiat naturam utriusque et corporis sensitiuum habeat a parte corporis brutorum et intelligentiam puram habebit a parte substantiarum separatarum, sic quod numerus naturae sensibilis corpore, quam intelligentiae; et itaque daemon animal. Similitudo autem proportionis in numeris est: sumatur primus cubicus a primo numero, scilicet binario, et ille est 8, et sumatur secundus cubicus ortus a secundo numero, scilicet a ternario, et ille est 27; inter autem 8 et 27 sunt duo numeri medio loco proportionales, scilicet 12 et 18, quia sicut 18 continet 12 et eius medietatem, ita 27 continet 18 et eius medietatem. Et sicut 12 in pluri exceditur a 27, quam excedit 8, sic homo in pluri exceditur ab angelis, quam <excedit> bruta; et sicut 18 in pluri excedit 8, quam excedatur a 27, quia in 9, sic daemon in pluri excedit bruta, quam excedatur ab angelis. Et permutata proportione sequitur, ut sicut se habet 18 ad 8, sic 27 ad 12 et e conuerso; quantum igitur angelus excedit hominem, tantum daemon excedit brutum. Et haec est ratio Platonis mathematica, cui multum consentio sine praeiudicio fidei christianae.

Est tamen mihi alia ratio plus cogens, quia suppositis principiis scientiarum uere scibilium nescio respondere. Hic enim suppono tamquam principia uera, scilicet quod nulla est substantia otiosa in natura, eo quod agens omnia est agens per scientiam et si ageret ad otiosum, ageret ignoranter, quod est impossibile. Secundo suppono, quod *ens* perfectum est illud, cui nulla fit additio nec potest fieri, igitur tunc ipsum non indiget, sed indigetur ab omnibus ordine creatis uel habentibus ordinem ad ipsum. Tertio suppono, quod unumquodque prius est aliquid naturaliter in se, quam dependeat ad alterum posterius. Tunc arguitur: igitur ex prima suppositione si daemon est, non est otiosum in natura; aut igitur erit motor mouens propter finem aliquid, aut mobile propter finem, quia excepta prima causa haec duo, scilicet natura motoris et mobilis, omnia comprehendunt; omnia enim, quae creata sunt, sunt mouentia aut mota — excepto centro terrae, quod non mouet, quia non habet posterius, nec mouetur, cum sit indiuisibile et ad ipsum sit terminus omnis motus. Sed daemon non est mobile tantum, quia sic esset quantum et uere materiale non mouens, cuius oppositum dixit omnis loquens de ipso; igitur erit motor uel habens naturam motoris. Sed non habet mobile, quod moueat extra se, ut habent motores orbium

---

20. nulla... natura] cfr. Witelonis Perspectiuam lib. II, pet 8.

2. et] *super lin. P.* corporis brutorum] corruptionis brum' *P.* 3. habebit] *sic P.* 4. numerus... intelligentiae] *sic P.* 6. 8] ordo *P.* 9. et 18] et 10 et 8 *P.* sicut 18] sicut 10 et 8 *P.* continet] continent *P.* 12. excedit] *addidi.* 21. omnia] *sic P.* 22. ens] *conieci;* nunc *P.* 28. aut (*post* aliquid:] aliud *P.* 36. habet] habeat *P.*

caelestium: natura enim elementaris, in qua ponuntur ut locale in loco sufficienter mutato et mota a sua forma sursum uel deorsum, sed secundum naturam suae formae et mouetur per resistentiam medii et reducitur eius motus, sicut in motorem immaterialem, nec etiam dicit hoc aliquis homo super daemones, igitur daemon non habet mobile extra, quia ipse caelum non mouet, igitur habet mobile intra; illud mobile resistit motoribus, licet minus, quam alia mobilia coniuncta et ob hoc etiam facit motum uelocem; oportet igitur, ut sit motus daemonis; et alia pars sui, scilicet mouens, erit anima, habet igitur corpus et animam et sic erit animal. Dicere autem, quod daemones sunt propter premendum malos homines et ad suadenda mala et ita ad mouendum homines, etsi hoc sit possibile, quia tamen substantia nobilior actum nobiliorem haberet potius, quam innobiliorem, et Plato dixit eos esse nobiliores hominibus, sequitur etc.; non igitur debent malum persuadere, cum hoc sit posterius in essentia ipsorum, cum per hoc ordinantur ad rem alterius speciei, sicut homo ad equum; sed erit actus ipsorum, ad quem ordinantur, aliquid prius in essentia ipsorum et hoc est res, cuius scientiam inquirimus et uenamur. Credo igitur hac ratione naturaliter loquendo daemones animalia esse constantia ex corpore et anima; hoc enim est de congruentia ordinis uniuersi et in potentia materiae et efficientis. Dico secundo, quod si plures sunt sub eadem specie, sicut sunt homines plures, quod ipsi sunt corruptibiles, quia nullus eorum est ex materia sua tota et hoc est uia tam corruptio in rebus et etiam sic est, quod incorruptibilia sub una specie non multiplicantur, ut patet in Sole et Luna; unde si esset incorruptibilis unus homo, nunquam fierent plures homines, quia natura non facit otiosum et non facit, quod iam est. Si autem daemones sint corruptibiles, tunc et generabiles, quia aliter tota species perueniret in non ens, quia notum est, quod illa, quae non possunt saluari in se, saluantur in suis similibus, ut Socrates in Platone. Pluralitatem uero in numero sub una specie familiares eorum in libris suis, qui dicuntur nigromantici, confitentur; et ego dico, quod error forte ipsius scientiae magis est propter ipsorum corruptionem. Et hoc dixerunt quidam antiquorum, quod sunt quidem daemones longaeui periodorum humanae uitae transeunt et tandem moriuntur, cum autem longissime in illis est elongatio a contrarietate. Credo igitur naturaliter loquendo, quod si daemones animalia sunt et si sunt plures sub una specie, generabiles et corruptibiles sunt.

Sed opponitur ex aduerso: quomodo igitur talis substantia latuit Aristotelem, principem philosophorum? Secundo, si daemon est ani-

13. Plato] uide supra p. 32—33.

1—4. natura... immaterialem] *sic P.* 2. mutato]mũ^{o} (= mutatio?) *P.* 12. tamen] cum *P.* 15. essentia] essentiam *P.* 22. quod] quos *P.* 23. uia tam] *sic P.* 24. incorruptibilia] incorporalia *P.* 33. periodorum] *sic P.* 35. Credo] Crede *P.*

mal, habet tactum, quia tactu animal est animal, et si habet tactum, est mixtum ex quatuor elementis; sed in omni tali praedominantur terra et aqua, ut dicit Aristoteles in De generatione et in primo Meteororum, igitur et in daemonibus dominabuntur illa, quod est contra sensum et Platonem, cum sint aërei et inuisibiles. Tertio, si daemon sit substantia nobilior, quam humana, quia purioris essentiae, quia plus participat cum substantiis aeternis separatis, et homo agens secundum intellectum non peccat, quomodo daemon erit causa peccati? quia si est causa peccati in alio, erit causa peccati prius in se ipso: peccatum enim non est nisi deuiatio et elongatio ab uno, puro, uero et primo, licet contrarium consueuit a quibusdam appellari peccatum; omne autem deuiare sensus ab uno, puro, uero deuiat prius in se ipso, cum sit causa mali, igitur et daemon in se peccabit. Quarto, si sit animal, habebit organa animalis distincta, maxime cum ponas in eo generationem; quaeritur igitur cuius figurae, et non uidetur nisi sub figura humana. Et tamen mulier quaedam Paduana confessa fuit sacerdoti cuidam hircum cornutum secum concubuisse, qui post concubitum disparuit nec amplius uisus est; et istud accidit Paduae anno Domini M°CC°LXII°. Quinto quaeritur, in quo loco est, si est animal? Sexto quaeritur de cibo eius, quia indiget restauratione, cum in eis sit deperditio. Septimo, quia uidemus homines obsessos et loquuntur mirabilia et praedicant futura et praeterita et loquuntur idioma, quod non didicerunt — ut quondam fuit *in Polonia* quaedam mulier teutonica, cum qua Henricus plebanus in Ligniz plurima idiomata loquebatur, quae ipsa numquam audiuerat — quomodo igitur duo animalia simul possunt esse in eodem loco? Octauo, si daemon est animal, quomodo prophetizat? —

3. De generatione] Lib. II tc. 48 (ed. Venetiis 1483 fo. gg, v. col. 1): »Terra quidem inest omnibus (mixtis), quia unumquodque est maxime et multum in proprio loco; aqua autem, quia oportet terminari quodcumque compositum...« (Eisdem fere uerbis iam in prima trad. gr.-lat.; cfr. cod. Berol. lat. fol. 676 fo. 182r.) Meteororum] In primo libro nihil tale reperitur neque in gr.-lat., neque in ar.-lat. traductione. Cfr. tamen lib. IV tc. 29 (Venetiis 1483 fo. N_1 r. col. 1), ubi gr.-lat. traductio (Guillelmi de Morbeka) haec habet: »Dicuntur autem elementorum propriissime sicci quidem terra, humidi autem aqua; propter haec autem omnia terminata corpora hic non sine terra et aqua«. Non multum abest prima gr.-lat. traductio Henrici Aristippi (cod. Berol. lat. fol. 676 fo. 84v): »Dicuntur elementorum quidem propriissime aridi quoque terra, humidi uero aqua; quocirca uniuersa determinata corpora hic nequaquam absque terra et aqua«. Altera traductio (ar.-lat.), quae in editione Veneta laudata inuenitur, relegat haec ad tc. 30: »Et dicamus, quod omne corpus passiuum non oportet esse sine uictoria humidi in ipso et sicci: quae duo sunt terra et aqua«; at Auerroes (?) exponit hoc iam comm. 29: »Et postquam est de necessitate, quod generentur haec corpora per mixtionem humidi cum sicco, et elementum siccum est terra et elementum humidum est aqua, tunc est de necessitate, quod omne corpus generetur grossum passiuum ex aqua et terra«.

6. purioris] prioris *P.* 23. in Polonia] *coni. Sinko;* nilonj *P.* 24. Ligniz] lignis *P.*

Ad ista respondens ad primum dico, quod locus ab auctoritate non tenet negatiue; tamen cum Aristoteles fuerit homo perfectissimus, quantum fuit in potentia uiae, factus ad hoc, ut esset continentia uera naturae, uidetur mihi, quod hanc naturam rerum sciuerit, cum in secundo De anima dicit, quod aliquibus animalibus insunt omnes potentiae animae, ut homini et si aliquid aliud sit honorabilius homine; et exponit Auerroys, quod uirtus cogitatiua et intellectus erit in hominibus aut in alio genere animalium Aristoteles etiam fecit librum unum De genealogia deorum, de quo ipse primo Caeli et Mundi loquitur, quem non habemus, qui forte melior est omnibus libris suis. Ad secundum dico. si animalia sunt, quod tactum habent aliquo modo, non tamen oportet, quod ita completum sicut homines, quia minus est in eis materialitatis et tactus oritur ex materialitate mixtorum, et etiam formae miscibilium in mixto et etiam ipsorum mixtorum nobis sunt incognitae, nec etiam traditae ab Aristotele in naturalibus, uisi uia sensus et a posteriori. Unde quod dicitur, quod in mixtis a dominio sunt semper terra et aqua, hoc est uerum in mixtis sensu comparatis, et forte in aliquibus mixtis est possibile aërem dominari et ex hoc fierent talia animalia nobis inuisibilia, quia sumus respectu ipsorum, sicut pisces ferrei respectu aquae; unde dicit Aristoteles quarto Physicorum, quod si pisces essent ferrei, non sentirentur etc. Talis itaque potest esse mixtio daemonum. Et hoc dixit Plato cum dixit ipsa animalia; habent itaque tactum, sed non ita distincte, sicut homines et propter hoc abundant in intellectu et sunt inter homines et angelos naturae mediae. Ad tertium medium dicendum est. quod licet daemones sint substantiae nobiliores hominibus et non accidat eis ex contagiis materialibus infici, sicut Plato dixit, incuba inferioris aëris luxuriosum efficit et accumbit et generat; et est simile, sicut etiam homo, cum sit substantia nobilissima inter mixta sensibilia, aliquando tamen praeter naturam animalibus uilibus commiscetur et quasi in pluribus luxui subiacet propter decliuitatem ad sensibilia; et sic est de daemonibus respectu naturae humanae, licet

5. De anima] Lib II tc. 29 (ed. Venetiis 1483 fo. C_3 v. col. 1) secundum translationem graeco-latinam: »Quibusdam uero adhuc inest et secundum locum motiuum, alteris autem intellectiuum et intellectus, ut hominibus et si aliquid alterum huiusmodi est aut et honorabilius«. 7. Auerroys] Ibidem: »quod uirtus cogitatiua et intellectus existunt in aliis modis animalium, quae non sunt homines, et quod proprie sunt in alio genere, ut in hominibus aut in alio genere«. 8. primo Caeli et Mundi] Locum nec in gr.-lat. (Guillelmi de Morbeka) nec in utraque ar.-lat. traductione (Gerardi de Cremona et Michaëlis Scoti) reperire potui. 20. Physicorum] Lib. IV tc. 78 sec. trad. gr.-lat. (ed. Venetiis 1483 fo. HH_8 r. col. 2): »non uidetur autem (aër) neque si in aqua essent pisces ferrei«. (Duo ultima uerba non reperiuntur in trad. ar.-lat., neque in comm. Auerrois). 26. Plato] cfr. inf. p. 37, lin. 29—33.

1. respondens] respondetur *P.* 14. miscibilium] inuisibilium *P.* 20. quarto] X° *P.* 21. sentirentur] sentirent *P.* 25. medium] *sic P.* 28. etiam] enim *P.*

hoc non sit expertum; unde sicut hominibus, quamuis sint materiales plus substantiis daemonibus, paucissimis accidit prophetia uel uisio diuina, sic etiam paucissimis daemonibus accidit decliuitas. Et ita dicitur de peccati suggestione: peccant ergo per modum istum, sicut peccant et homines, quia numquam peccat aliquis per cooperacionem intellectus, sed per applicationem ad sensibilia, a quibus si <se> magis abstinet, melior iudicatur. Ad quartum dicendum est, quod distinctio organorum, licet sit necessaria in natura, tamen non rationi, quia etiam comprehendere non potest; nec mirum, quia etiam nescimus organa nec anatomias animalium notorum, nisi ualde pauci et imperfecte. Dico etiam, quod figuras, sub quibus apparent hominibus, sibi faciunt per artificia, sicut etiam uidemus homines laruari et assumere figuras animalium; ars autem daemonum longe praestantior est arti humanae. Ad quintum dicendum est, quod de loco ipsorum dixit Plato et secundum locorum dispositiones daemones distinxit; dicit enim quosdam esse in aethere superiori, quos sic diffinit: »animal rationale, aethereum«: et uoluit Plato teste Calcidio, quod eorum corpora sint ex aethere puro, sed forte sunt mixta et hoc mixtione dicta; et eorum animam dicit Plato rationabilem et dicit, quod eorum officium est soli diuinae contemplationi uacare et inde semper gaudere. Alios daemones dicit esse in aëre sub aethere, quos sic diffinit: »animal rationale, aëreum, immortale, passibile, hominibus diligentiam impertiens«, cuius animalis officium est deferre hominem Deo et uoluntatem Dei hominibus uel per somnia uel alio modo; et haec diffinitio implicat opposita, quia passibile est utique mortale; dicit autem Plato ipsum passibile, quia congaudet bonis in prosperitate et condolet in aduersitate. Tertium genus daemonum dicit in hac humecta aëris parte et diffinit sic: »animal immortale, humidum«; sed si est humidum, quomodo sit immortale? Et dicit Plato, quod huius animalis officium <est> inuidere hominibus et est luxuriosum sic, quod immiscet se mulieribus, et sic sequitur ex dictis Platonis, quod sit corruptibile, et est oppositum dicti Platonis, quia nihil immiscet se mulieribus, nisi generare intendens essentialiter, et omne tale est corruptibile. Ad sextum dicendum est, quod si est corruptibile, utique deperditur et ab aliis restauratur, scilicet a sibi simili, quod facere potest arte sua. Quid autem sit illud, quomodo scies,

14. Plato] cfr. Calcidii Comm. § 135 (ed. Wrobel 197); sed non ita fuse, ut Witelo refert. 16. animal rationale, aethereum] ibidem (p. 197, 6-7). 20. dicit *etc.*] ibidem (p. 197, 15-18). 29. Plato] cfr. Calc. ib. (p. 197, 18-28).

1—2. quamuis ... daemonibus] *sic P.* 3. sic etiam] sicut esset *P.* 5. cooperationem] comparationem *P.* 6. se] *om. P.* 22. passibile] *Calc.* impassibile *P.* impertiens] *Calc.* inspiciens *P.* 25. passibile (*ante* est)] impassibile *P.* 29. est] *om. P.* 35. scies] sciens *P.*

qui substantiam nutriti ignoras? uisi tamen sunt comedere cibos hominum; modico uero indigent cibo, quia in eis modicum deperditur: ideo sunt ualde longaeui et maximae scientiae. Non credere autem nisi sensibilia uesanum reputo, maxime si ratio per aliquod experimentum in ardua habeat ascensum. Ad septimum dico, quod licet obsessio corporum humanorum per aliam uiam naturaliter saluari possit, ut prius patuit, tamen est possibile ipsis daemones applicari. Nonne uidemus lumbricos et animalia in hominibus nasci et manere? Et signum huius est, quod tales dicunt daemonem, qui substantia aërea est, aliquando in cerebrum diuerti. Potest etiam esse per aliam uiam, scilicet quod sit extra hominem, ut dicit Auicenna de angelo, quem dicit intellectum agentem de anima sensitiua. Ad ultimum dico, quod prophetizant sicut homines, scilicet redeunte anima sua super essentiam suam, quia tunc ipsa coniungitur motoribus caelestibus; et plurimi daemonum hoc facere possunt, quamuis pauci homines, ratione prius dicta.

II.

Epitome tractatus Witelonis De primaria causa poenitentiae.

Hominem esse compositum ex corpore et anima, ut partibus suis essentialibus, dubium non est. Haec autem anima numerata per indiuidua una numero est in quolibet, differens tamen secundum potentias, scilicet uegetatiuum, sensitiuum et intellectiuum. Potentia uegetabilis est, qua anima secundum operationem diuinam, quam habet, praeparat materiam, scilicet embrionis et organi eam informando, creando, performando, quae generationi pertinent; restaurat in eadem deperditum, qui actus dicitur nutritio; et ducit ad quantitatem debitam formae, quia omnium natura constantium positus est terminus, scilicet magnitudinis et augmenti, et haec operatio dicitur augmentatio; et in hiis omnibus operationibus accipitur forma et materia. Cum inter operationes animae nobilis haec est uilior, quia cadit supra uiam impeditam cognitionis te

1. qui] quis *P*. 2 indigent] indiget *P*. 5. ascensum] assensum *P*. septimum] aliam *P*. 15. *post* dicta] *legitur in P*:

Explicit tractatus de primaria causa penitencie et de natura demonum, quem fecit H. de [*deinde in pristina lacuna alio atramento et forte alia manu*: Witilo] studens in iure canonico, qui ut dicit hic in fine libri pauca subtilia huiusmodi dicit, quia iuriste sunt grossissimi intellectus, et inuidus fuerat discipulus (*sic*) sacre theologie, ut dicit.

Hunc autem tractatum composuit tempore paschali in uacationibus. Non autem totus tractatus de uerbo ad uerbum est hic scriptus, quamuis quamuis (*sic*) pauca sint obmissa; sed precipue sententiam continet. Et sic est finis. Explicit.

P = cod. Paris. lat. 14796, fo. 86^{v}—89^{v}.

Titulus deest in P. 3. numero] numerus *P*. 5. quam] qua *P*. 12. nobilis] mobilis *P* (*forte scribendum* nobiles?).

fit sine cognitione, unde quibusdam conuenit, quibus non inest anima cognoscitiua, ut plantis. Potentia sensitiua est, quae recipit formas accidentales rerum, absolutas tamen a materia, et diuiditur ista potentia in potentias extrinsecas et intrinsecas: extrinsecae sunt, quae res forinsecus aduenientes cognoscunt, ut uisus, auditus, olfactus, gustus et tactus; intrinsecae potentiae sunt scilicet sensus <communis>, imaginatio, phantasia, aestimatio et memoria. Omnes tamen istae potentiae recipiunt formas sine materia, licet secundum magis et minus absolutas. Potentia autem intellectiua debetur animae propter sui substantiam incorruptibilem et aeternam: incorruptibilis uero est, quoniam omnia intelligit incorruptibilia et aeterna, igitur corruptibilibus nihil habet commune: si enim esset aliqua natura corruptibilis, puta ignis, solum ignem intelligeret et communia igni, non ergo intelligeret aliquid; et si esset composita ex omnibus corruptibilibus, ut dicunt homines peruersi, igitur non possit intelligere aeterna per aliquam uiam, cuius contrarium patet euidenter. Est igitur incorruptibilis omnia intelligens; et ista est ratio Aristotelis fortissima.

Sunt autem huiusmodi animae duae potentiae, scilicet speculatiua et practica; speculatiua est illa, qua anima cognoscit quidditates rerum, et haec pars speculatiua duas habet partes, scilicet agentem et passibilem: passibilis est illa, quae in potentia omnia intelligit fieri et consequitur animam per unionem sui cum corpore, ratione cuius unionis cum distet a suis principiis, scilicet a natura actus puri, fit in potentia actualiter intellectiua; unde dicitur, quod anima est sicut tabula rasa, in qua nihil est depictum, innuens quasi per rasuram praecessisse causaliter non temporaliter scientiam in anima ante infusionem, *igitur etc.*, cum de temporali praecessione et denuo quem acquirit anima; in coniuncto reprehendit pluries nomen Platonis. Alia uero pars dicitur agens et est pars animae, qua est omnia facere, et haec est semper actu intelligens, quia consequitur semper animam per sui ipsius essentiam, secundum quod ipsa est compar substantiarum separatarum semper actu intelligentium, et est principium intelligendi in nobis, quia secundum hanc sunt in nobis prima principia conclusionum, ut: omne totum est maius sua parte etc. Non enim habemus cum essentiis aliarum rerum aliquid commune, per quod possimus illas apprehendere, nisi per potentiam hanc cognoscitiuam, indirectam substantiam ipsius animae, quam potentiam uocant quidam philosophorum species concreatas ipsi

17. Aristotelis] De anima I tc. 75—87; De generatione et corruptione II tc. 44.

1. quibus] quibusdam *P.* 2. ut] ut in *P.* 5. olfactus] olfatus *P.* 6. communis] *addidi.* 11. incorruptibilia] corruptibilia *P.* 16. Est] Et *P.* intelligens] intelligeret *P.* 25—28. innuens... Platonis] *sic P.* 26. igitur etc.] *conieci; insolitum compendium in P.* 31. ipsa est] ipse *P.* 32. principium] pa^{m} *P.*

animae; praeparat autem ipsa potentia animae se ipsam uniuersam corpori et declinatam ab actu proprio, qui fuit semper actu intelligere. Haec itaque potentia habet se ad intellectum passibilem et ad intellecta, sicut lumen habet se ad colores, quos deducit in actum uidendi. Haec est potentia animae, qua participamus cum angelis eo, quod haec est substantia caelestis, quae absoluta a corpore simplici intuitu omnia uidet secundum puritatem suae substantiae et etiam fit influentia illi bonitatis et scientiae mediante intelligentia a Deo immediatius recipiente secundum distantiam puritatis in essentia ab ipsa anima et secundum uicinationem ad illam entitatem simplicissimam et benedictam, quae omnia illuminat secundum capacitatem recipientium, quae uerus Deus est. Superiores intelligentiae recipiunt formas plus uniuersales <*et cognoscunt*> quidditates rerum puriores; et non intelligo superioritatem in angelis nisi puritatem maiorem essentiae suae, quando sunt plus uno et uni puro appropriatae plus, cui localis superioritas accidit forte, ut est in motoribus orbium caelestium. Influunt ergo intelligentiae in animam non entitatem, quia cum sit forma pura et simplex, illam habet a Deo, sed influunt scientias et bonitates, quas anima hic recipit ab illis. Et haec receptio est continua in animabus separatis a corpore, si praeter contagia malorum offuscantium suam puritatem fuerint separatae; et tunc per scientiam, quam recipiunt per intelligentiam et quam etiam habent a sua forma, Deus semper ipsis praesens erit et haec est dulcedo et gloria, quam praeparabit Deus diligentibus se. Tabescit autem anima sorde peccati et remouetur ab intuitu sempiterno < >, cuius aspectus quantum gignat dulcoris in animabus nostris non depressis in corpore, nouerunt illi, qui in uia scientiarum uel contemplationis assidue se in hoc Ens sanctissimum detulerunt. Ac autem offuscatio animae per mala opera, quibus se anima etc. Quae autem castigatio animam peccatricem consequetur, nunc taceo sed maxima castigatio est remotio sui a sui ipsius natura et ab influente sibi entitatem, ut a Deo, et ab influente sibi cognitionem aliqualiter, ut ab intelligentiis superioribus. De corporalibus passionibus supponamus principia reuerendae religionis christianae. Auicenna prophetam suum et legislatorem Machometum in corporalibus animae passionibus et delitiis uoluptuosis corporalibus manifeste reprehendit circa animas separatas. Influunt etiam intelligentiae separatae in animas coniunctas corporibus, <sed> haec influentia non est continua, quia non sit recepta in anima, nisi cum se a temporalibus conuer-

---

2. declinatam] *sic P.* (declinatam). 12. et cognoscunt] *suppleui.* 15. plus — plus] *sic P.* 19. continua] contraria *P.* 21. recipiunt] recipient *P.* 24. *post* sempiterno] *lacuna in P.* 33. prophetam] prophetarum *P.* et] ad *P.* Machometum] Matomentum *P.* 30. sed] *addidi.* 37. nisi cum] nec tamen *P.*

tit ad aeterna et cum <se> absoluit a uoluptatibus corporalibus, siue fiat haec absolutio per quietem uirtutum sensibilium et naturalium, ut fit epilepticis uel aliquando in somniis, siue per modos alios, ut in studentibus multum, quales omnes fere antiqui fuerunt philosophi, ut ait Aristoteles in Probleumatibus, uel in uiris multum contemplationi insistentibus. <*In somniis uero anima*> rediens in sui ipsius substantiam uiderit plurima, secundum quod fuerit magis absoluta et sic saepe praedicit futura in somniis ordine et modo, quibus eueniunt, si non sit impedita uirtus imaginatiua: et si fuerit impedita, obuoluit res alio ordine etc. Et istos ambos modos somniorum uidi pluries, scilicet res modo, quo postea euenerunt, et aliquando per similia uidi, scilicet aquam loco turbationum, molendinum uero loco scholarum. Tamen somnia nobilia eueniunt frequentius in animabus iustorum, ut uisiones Dei et angelorum, propter frequentem intentionem circa illa, et hoc est, quod dicit Aristoteles, quod meliora sunt somnia iustorum. In animas uero studentium et se absoluentium a maculis sordium induitur scientia talium, quae nullus credere potest; et in animas sanctorum induitur spiritus propheticus et prophetizant propter reditionem animae in se ipsam et fiunt ipsi medium inter homines scientes et angelos, sicut homo sciens medium est inter homines ignorantes, qui non sunt homines nisi aequiuoce respectu scientium, et inter prophetas, et sicut angeli inter Deum et prophetas. Vident autem isti et audiunt aliquando loquentes angelos cum ipsis et formantes uerba humana, sicut dicitur de quodam inter nouos prophetas, quod uidit Cherub cum sex alis. Haec omnia fiunt per substantiam animae intellectiuae in nobis, cuius substantia, cum absoluta ab impedimentis corporis redit super se ipsam, dicitur agens intellectus per respectum, quem habet ad corpus, et cum impeditur a sua cognitione, dicitur possibilis intellectus.

Practica uero potentia animae, quae est extendente se intelligentia speculatiua, applicatur ad operationem et haec quidem sequitur dictionem animae speculatiuae, quoniam ipsa est eadem cum illa in substantia, quia totum est una anima indiuisibilis nisi secundum partes in modo, ut Socrates stans differt a se sedente; sic etiam est diuersitas inter intellectum agentem et passibilem. Huius intellectus practici

---

5. Aristoteles in Probleumatibus] Problemata uulgata XXX, 1. 15. Aristoteles] Ethica Nicom. I, cap. 18 sec. diuisionem Auerrois (= cap. 13 sec. recentiores). Gr.-lat. traductio haec habet (ed. Venetiis 1483 fo. A_3 v. col. 1): »et ita meliora fiunt phantasmata studiosorum«; paraphrasis Auerrois (ib. fo. D_4 v. col. 2): »et fiant propter haec phantasmata bonorum hora somni meliora phantasmatibus malorum«.

1. se] *addidi.* 3. siue per] super *P.* 5. In... anima] *ipse addidi* 9. *post* alio] modo *del. P.* 15—16. animas] animabus *P.* 27. cum] tamen *P.* 28. possibilis] *sic hoc loco P.* 32. nisi secundum partes] *sic P*; *forte scribendum*: secundum partes nisi.

quaedam est pars passibilis et dominata et uicta, et quaedam est agens, dominans et uincens. Passibilis dominata est ipsa anima, secundum quod subiacet potentiae sensitiuae uincendae super illas; quae potentia sensitiua est ipsa anima secundum quod est actus corporis moti per declinationem ad res concupitas, declinans se ipsam a puritate suae essentiae, cuius operatio est intelligere: et tunc incipit anima hominis esse peruersa, quia tunc superius regitur ab inferiori et mouetur a bono, ut nunc, et mouet corpus ad prosecutionem illius, ut ad diuitias <et> honores et relicto bono simpliciter essentialiter mouente, quale est consecutio felicitatis aeternae et boni increati. Haec itaque uictoria potentiae animae sensitiuae super intellectiuam potentiam, hoc est super essentiam animae, quae dat esse homini, est causa deuiationis ab operibus humanis, quae homini debentur secundum quod homo est; et haec non sunt comedere et bibere, quia plantis et brutis conueniunt, sed sunt operationes intellectus secundum ciuilem uitam aeternam consequentes. Haec autem deuiatio, cum sit priuatio boni debiti homini secundum quod est homo, peccatum dicitur; peccator igitur homo non est; et hoc Boëtius concludit uocandos ipsos secundum deformitatem peccati porcos, leones, ursos. Pars uero agens, dominans et uincens est anima rediens super essentiam suam, quoniam ipsa est se cognoscens et sic contemnit remouentia se a primo principio, qualia sunt radices peccatorum, et est dirigens se ipsam secundum potentiam intellectiuam a bono ut nunc momentaneo ad simplex bonum et mouet potentiam inferiorem; et hanc potentiam animae uocat Aristoteles 6° Ethicorum »syneresim« a »syn«, quod est cum, et »heresis« operatio, quasi cooperatio ipsius animae, et haec operatio dicitur conscientia etc. Et secundum quod ipsa anima secundum hoc esse, scilicet esse practicum debitum essentiae suae, fit non tantum remurmurans, sed etiam uincens et resistens praeambulis peccati, fit principium et causa poenitentiae. Unde dicit ille, quod poenitentia est peccata praeterita deplangere et ultra plangenda non committere, et hoc est uerum de practica perfecta. Et

---

18. Boëtius] De consolatione philosophiae lib. IV, prosa III (P. L. 63, col. 797—800). 24. Aristotèles] De synesi (σύνεσις), id est intelligentia, non autem de »syneresi« loquitur Aristoteles Eth. Nicom. VI, cap. 11, et illo etiam uerbo utitur gr.-lat traductio (ed. Venetiis 1483 fo. C_2 v. col. 2). Sed in paraphrasi Auerrois talis superscriptio hoc loco inuenitur: »Undecimum capitulum de synersi, quod ipsa est et quod non totaliter est idem scientiae uel opinioni...«, ubi haec uox »syneresis« quinquies occurit. (Ita est in ed. Lugduni 1530 fo. 83 r.; in editione Veneta laudata, fo. G_4 v. col. 2, bis tantum uox haec seruata est, caeterum uersa in »synesis«). In ipsa Auerrois paraphrasi neutrum uerbum occurrit.

3. super illas] *sic P; forte scribendum*: per intellectiuam. 4. *ante* ipsa] ab *P.* 8. et] *addidi.* 12. est] et *P.* 15. ciuilem] *sic P.* 16. *post* autem] est *P.* 25. syneresim] syncresim *P.* syn] sin *P.* 28. remurmurans] remunerans *P.* 29. fit] sit *P.*

secundum hanc potentiam animae dicitur homo poenitens. Et maximum exemplum huius rei est in homine sciente et sapiente scienter deliquente; peccat enim per accidens secundum quod iustus et reducit se ipsum secundum quod sciens, sicut etiam frigus comburit uites, ut dicit Aristoteles: »frigidum enim adurere dicimus«, secundum quod sciens et uoluntarius, quando e contrario utitur scientia. Haec est igitur primaria causa poenitentiae in hominibus. De operatione et modo poenitendi ad legislatorem est recurrendum: alii quoque modi sunt Christi, alii Machometi, alii aliorum etc.

III.

Solutio quaestionis, qua quaeritur, utrum secundum naturalem philosophiam sint aliquae substantiae separatae praeter motores orbium caelestium?

Quaeritur, utrum secundum naturalem philosophiam sint aliquae substantiae separatae praeter motores orbium caelestium, et arguitur quod non. Nec Aristoteles nec Commentator ponit alias substantias separatas, ut patet in eorum processu, et tamen diuiserunt substantias in sensibiles et in insensibiles et crediderunt sufficienter determinasse de omnibus. Secundo, quia dicunt in libro 12^0 <Metaphysicae>, quia numerus substantiarum separatarum est secundum numerum motuum caeli igitur non sunt substantiae separatae praeter tales motores. Tertio per Aristotelem in illo 12^0 et per Commentatorem, qui dicunt, quod tales substantiae separatae, quae non mouerent aliquem orbem, essent frustra positae, et patet, quia non fuit alia uia ad inuestigandum istas substan-

5 Aristoteles] Locum, ubi Aristoteles de combustione uitis per frigus loquatur, reperire non possum; sed cfr. Meteora IV tc. 30 sec. trad. Guilelmi de Morbeka (ed. Venetiis 1483 fo. N_1 r. col. 2): »aliquando enim comburere dicitur et calefacere frigidum«. (Nihil tale in uersione ar.-lat., quae ibidem legitur). Eisdem fere uerbis trad. Henrici Aristippi (cod. Berol. lat. fol. 676 fo. 84^v): »interdum enim urere dicitur et calefacere frigidum«.

3—4. Nec... separatas] cfr. Witelo supra p. 34, lin. 37—38. 6. Metaphysicae] Lib. XII (id est XI sec. Auerr.) tc. 43 trad. ar.-lat. (ed. Venetiis 1483 fo. i 6_1 r. col. 2): »manifestum est igitur, quod necesse est, ut substantiae (separatae) sint secundum numerum illorum (motuum)«; quod magis distincte dicit Auerroes in commentario: »manifestum est igitur, quod numerus substantiarum mouentium est secundum numerum motuum«. 8—1. Tertio... Physicorum] cfr. Witelo p. 26, lin. 13—16. 9. Aristotelem et Commentatorem] ib. com. Auerrois 44 (fo. i 6_1 v. col. 1): »et ideo dicit Aristoteles, quod si aliquae substantiae essent non mouentes, essent otiosae«.

P = cod. Paris. lat. 14796 fo. 81^v—86^v.

4—5. in sensibiles] insensibiles *P*. 6. dicunt] dicit *P*. 6. Metaphysicae] *addidi*. 7. est] et *P*. 10. mouerent] mouerunt *P*.

tias nisi per motum, ut dicit Commentator octauo Physicorum. Quarto, quia aut tales substantiae essent in caelo et hoc non, quia ibi solum sunt intelligentiae motores desuper existentes separatae, aut essent in infernis et hoc non, quia omnes substantiae inferiores sunt corruptibiles; et non potest proprie assignari, ubi essent.

Oppositum arguitur, quia sicut in regione aetherea, scilicet caelesti, sunt tales substantiae intelligibiles, ita uidetur esse in regione elementali, et ita posuerunt antiqui et istas uocauerunt daemones, id est scientes. Secundo, quia orbis ignis, siue sphaera ignis mouetur circulariter et est pars aëris superior, ut patet primo Meteororum, et non ab intelligentia mouente caelum, quia tunc esset appropriata orbi ignis, igitur ab aliqua inferiori intelligentia. Tertio, quia intellectus humanus est quaedam substantia separata et tamen non est motor caelestis.

Pro quaestione praemitto primo, quod hic non quaero de intellectu humano, quia secundum ueritatem est substantia similis, id est non deducta de potentia materiae, aeterna a parte post et non a parte ante, et sunt multae tales substantiae et est adhuc dubium, quid diceretur secundum philosophiam naturalem, utrum sit tantum unus, ut dicit Commentator, uel utrum sint multi et corporales, ut posuit Alexander: ideo in hoc nihil plus ad praesens, sed solum est quaestio, utrum sint tales, quales antiqui uocabant angelos uel daemones. Secundo praemitto, quod secundum ueritatem et fidem sunt tales substantiae, quae uocantur angeli, et sunt quidam boni et quidam mali, et de talibus dicere est alterius scientiae; sed quaestio quaerit solum, quid est dicendum secundum sapientiam humanitus inuentam et non diuinitus inspiratam seu reuelatam. Et ideo propter famositatem huius opinionis omni tempore et etiam apud <*philosophos*> tangenda sunt aliqua secundum quod habetur ab antiquis loquentibus ex lumine naturali <et> praecipue ex una recitatione Witelonis in libro suo De natura daemonum; et sicut

---

1. Commentator] Auerroes in VIII. Physic., com. 3 (ed. Venetiis 1483 fo. QQ_4 r. col. 1): »diuinus (= theologus) enim accipit prima principia mouentia a naturali (= physico) et nullam habet uiam ad demonstrandum esse primum motorem, nisi accipiat ipsum pro constanti a naturali«. 10. Meteororum] Lib. I cap. 8 § 11 sec. edit. Ideleri [trad. gr.-lat. cd. Venetiis 1483 fo. L_3 r. col. 1; deest in ar.-lat. traductione uel potius paraphrasi Gerardi de Cremona, cod. Berol. lat. fol. 670 fo. 63^v]; item lib. I cap. 4 § 3 ss. ed. Ideleri [ed. laud. fo. L_1 v. col. 2; Gerardus lib. I cap. 4 (i. ultimo): »Vapor autem calidus humidus ascendit eo (uapore sicco) minus, quare resoluiter et fit ex eo aër... Vapor autem calidus siccus ascendit usque ad ultimum incessum aëris... et inflammatur...« (cod. Berol. fo. 64^v): cfr. Alberti Magni lib. I Meteororum tract. 4 cap. 1]. 19. Commentator] Auerroes in III De anima com. 5. (ed. Venetiis 1483 fo. F_3 v. col. 2—F_4 r. col. 1). Alexander] Alexandri opinionem refert Auerroes l. c. 21—26. Secundo... reuelatam] cfr. Witelo p. 25, lin. 5—12.

7. ita] et *P.* 21. uocabant] uolebant *P.* 27. philosophos] *addendum puto.* 28. et] *om. P.* praecipue] praecise *P.* 29. *post* recitatione] et *P.* Witelonis] Witilonis *P.*

habetur ibidem, hoc est difficile, quia paucae habentur experientiae de talibus; etiam quamuis multa dicantur uulgariter et fabulose et simpliciter in quacumque lege theologi in hoc multa dixerunt et similiter nigromantici, tamen loquentes hic mere philosophice pauca dixerunt; ideo solus Plato in hoc uidetur pauca dixisse et similiter sui sequaces. Tertio praemitto unam distinctionem: quaedam sunt tales substantiae, quae dicuntur talia solum apparentia et ex deceptione et nihil agunt in anima, sed sunt alia uera et uere existentia et etiam transmutantia naturam, ut uidebitur post; et ideo de primis dicendum est prius et postea de aliis.

Quantum ad primum sciendum, quod omnes modi, quibus contingit fallax apparentia daemonum, uere possunt reduci ad istos. Primus modus est, qui accidit phreneticis ex corruptione cerebri propter fumos cholericos ascendentes ad cerebrum, qui sunt ex chŏlera rubea, et tunc ex multitudine et impedimentis talium perturbantur organi sensuum interiorum et ideo uirtuti imaginatiuae uel cogitatiuae apparent terribilia, et ideo tales dicunt se proprie uidere daemones ardentes uel rubeos et hoc propter qualitatem illius cholerae uel materiae. Secundo accidit hoc propter melancholiam magnam et fumos nigros ascendentes a stomacho etc., et quandoque ab aliis humoribus, sicut a phlegmate in hydropicis, quandoque uero a matrice propter colligantiam cerebri cum illo membro et ideo est et quandoque ab aliquo apostemate interiori, sicut in diaphragmate, sicut quandoque accidit phreneticis; et ideo tales propter nigredinem melancholiae credunt se uidere daemones nigros et terribiles et inde perterrentur et dicuntur daemoniaci et portant secum causam timoris sui. Quarto accidit epilepticis et in morbo caduco; unde quando ille morbus causatur ex phlegmate, tunc laeditur cerebrum in anteriori parte, ubi est sensus <communis>, et sensus exteriores sunt opilati uel impediti et tunc per actionem sensuum interiorum et turbationem etiam cerebri dicunt se quandoque uidisse pulchra et miranda, sicut angelos uel aliqua talia: et ita fuit de Machometo, qui habuit illam infirmitatem, ut dicitur; et si ille morbus sit ex melancholia, tunc credunt Aethiopes se uidere uel aliqua nigra, et si ex materia grossa, tunc credunt <se> uidere

1—5. hoc... sequaces] cfr. Witelo p. 25, lin. 1—4. 7—9. Quaedam... naturam] cfr. Wtelo p. 27, lin. 5—7; p. 30, lin. 26—29. 12—18 Primus... materiae] cfr. Witelo p. 27, lin. 12—21. 18—19 Secundo... stomacho etc.] cfr. Witelo p. 27, lin. 21—23. 20—23 et quandoque... phreneticis] cfr. Witelo p. 27, lin. 7—12. 23—25. et ideo... daemoniaci] cfr. Witelo p. 27, lin. 23—24 25—26. et portant... sui] cfr. Witelo p. 29, lin. 8—9. 26—1. Quarto... diuersimode] cfr. Witelo p. 27, lin. 24—p. 28, lin. 5.

5. *post* Plato] solus *repetit* *P.* 7. agunt] agit *P.* 8. alia] ali'a *P.* 9. uidebitur] uidetur *P.* 16. uirtuti] uirtute *P.* 22. et ideo est] *sic* *P.* aliquo] a^co^ *P.* 25. perterrentur] perterriuntur(!) *P.* 28. communis] *om. P.; cfr. citatum locum Witelonis.* 33. se] *addidi.*

montes et sic diuersimode. Quinto accidit quandoque in apoplexia et tunc statim post non habent memoriam, quid uiderunt aut quid apparuit eis, sed tunc quandoque postea conuertuntur ad se et dicunt ea, quae uiderunt. Et aliqui tales etiam prophetizant quandoque de futuris, quia, sicut habetur in De somno et uigilia in tertio tractatu, quando exteriores sensus sunt impediti, aliquando per actionem interiorum sensuum praeuidentur futura. Sexto accidit in multis infirmitatibus, quando propter multitudinem materiae opilantur omnes sensus exteriores et etiam nerui, nec apparent sensus aut motus et sunt quasi mortui ad tempus, et tunc interiores sensus <*fortificantur*> in actione sua et anima est ad interius inclusa, ideo est ibi fortis actio et quodammodo unica; et tunc postea, dum reuertuntur ad sanitatem, dicunt se uidisse daemones uel angelos et sic de aliis. Et aliquando curati sunt in tali exstasi et liberati ab infirmitatibus suis, cum apparebat eis, quod angeli uel aliqui sancti curauerunt eos. Septimo apparent quandoque sanis in somnis propter causas praedictas, quia spiritus uitales inclusi sunt ad intra, ideo secundum motum imaginationis et secundum phantasias uaria et diuersa apparent, ut propter complexionem quandoque apparet, quod uadunt per multa loca et quod transeunt per daemones aut per talia huiusmodi. Octauo hoc accidit quandoque uigilantibus, quod propter fortem et uehementem imaginationem, quam habent de aliqua re, quando sunt sani, quandoque credunt tamen uidere, sicut aliquando accidit amantibus amore heroes et uidebatur eis, quod illam, quam diligebant, uiderent ante eos et tunc, cum credebant appropinquare, euanescebat et tunc credebant se uidisse daemones in specie eius et esse missos ad hoc <*ut...; sed hoc*>, quod apparebat eis, non erat extra, sed intra impressum et uidebatur eis quodammodo sicut in speculo non sensu exteriori, sed

---

1—4. Quinto... uiderunt] cfr. Witelo p. 28, lin. 14—15. 4—7. Et... futura] cfr. Witelo p. 28, lin. 18—22. 5. De somno et uigilia] cfr. ed. Bekkeri 464ª, 6—27 (= ed. Venetiis 1483 fo. K_2 v. col. 1 lin. 8—30), ubi tamen isti termini »sensus exterior« »sensus interior« non inueniuntur. Reperies eos in paraphrasi Auerrois (ed. cit. fo. K_4 r. col. 1 lin. 58—col. 2 lin. 15), e. g. col. 2. lin. 5—7: »anima enim in somno fecit otiari sensus extrinsecos et instrumenta eorum et reuertebatur ad sensum interiorem«. 7—15. Sexto... eos] cfr. Witelo p. 28, lin. 23—29. 15—19. Septimo... huiusmodi] cfr. Witelo p. 28, lin. 29—34. 20—1. Octauo... interiori] cfr. Witelo p. 28, lin. 34—p. 29, lin. 5.

7. quando] quandoque *P*. 10. fortificantur] *om. P*. 14. cum] tamen *P*. 23. amore] amice *P*. 23. heroes] *sic P* (= heroo?). *Vocem hanc corruptam in communi archetypo* (= *codice Sorbonico?*), *quo omnes epitomatores s. XIV usi sunt, iam stetisse, ex reliquiis eius elucet, quae ubique seruatae sunt* (amor reos *p. 28, lin. 36,* amorem ereus *cod. Crac. 2095* „*quaestionis*“ *Nicolai Oresme inf. a nobis edendae [in resp. ad primam auctorit.]*). — *Monendum etiam Witelonem de exstatico amore amasii in amasiam loqui, quod cum mythographis antiquis minime concordat.* (*Vide, quae de Alcyone et de Laodamia apud Ouidium leguntur*). 25—26. ut... hoc] ὁμοιοτελευτῶ *uidetur excidisse*. 27. sed] sed a *P*.

sensu interiori. Nono quandoque accidit uigilantibus melancholicis, dum sunt soli in locis secretis nemorosis; et tunc propter timorem, quem habent de re, de qua timent uel audiuerunt loqui uel sic taliter, tunc de facili, si uideant umbram uel aliquod tale, assimilantur rei, de qua timent; ideo saepe tales dicunt, quod uiderunt daemones et talia. Sciendum etiam, quod propter nimium timorem calor exterior excluditur ad intra et fugit ad cor, quod est calidissimum membrum, et tunc fit calor improportionabilis et intemperatus uitae, et propter interiorem suffocationem moriuntur et quodammodo comburuntur et tunc apparent quodammodo nigri et quasi adusti, sicut etiam quandoque accidit in plantis serealibus et uineis, quod propter gelu et infrigidationem exteriorem calor interior intensus adurit et folia uinearum apparent adusta propter gelu: et sic accidit talibus et ideo dicunt uulgares, quod tales fuerunt combusti igne infernali. Item accidit aliquando, quod talis calor non tantum fortificatur, quod possit comburere, sed expellit et rarefacit humiditates et expellit ad exteriora; ideo tales inflantur et interimuntur ex timore et aliqui non interimuntur, sed priuantur per longum tempus sensu et motu, sicut prius. Decimo accidit quandoque, quod tales non solum dicunt se uidisse talia, sed etiam audiuisse, quia sicut dicitur ibidem in tali libro, quod sicut quandoque per actionem sensuum interiorum aliquis credit aliquid uidere, quae non uidet, ita credit aliqua audire, quae non audit, ut habetur ibidem. Undecimo hoc accidit quandoque hominibus sanctis et bonis, dum sunt in locis secretis, quod propter fortem imaginationem quandoque credunt se uidere angelos uel sanctos et etiam audire, et hoc accidit ex imaginationibus bonis; ideo credunt, quod sint animae mortuorum et apparuerunt eis talia sub formis, quibus audiunt loqui uel quibus legerunt talia fuisse. Et ideo in illo libro habentur consilia de remediis contra uisiones malas, quae accidunt melancholicis, ut dictum est: primo, quod tales non debent esse solitarii; secundo, quod non debent esse tristes nec cogitatiui, sed solatiosi et cogitare debent non de inuisibilibus; tertio cauendum est a fabulis puerilibus, quia aliquando credunt se uidere, qualia audiuerunt. Duodecimo accidit quandoque propter fallacias uisus exterioris, ut habetur in tertio Alhazen; unde aliquando, cum latet situs uel distantia, res

1—18. Nono... prius] cfr. Witelo p. 29, lin. 5—16. 18—22. Decimo... ibidem] cfr. Witelo p. 29, lin. 18—20. 22—27. Undecimo... fuisse] cfr. Witelo p. 29, lin. 29—30. 27—32. Et ideo... audiuerunt] cfr. Witelo p. 29, lin. 16—17, 20—24. 32—6. Duodecimo... fallaciae] cfr. Witelo p. 29, lin. 34—p. 30, lin. 19.

13. accidit talibus et ideo] *bis exhibet P.* 14. combusti] combuste *P.* 26. sint] sicut *P.* 28. *post* contra] consilia *del. P.* quae accidunt] et accidit *P.* 32. Duodecimo] 4° *P.* 33. fallacias] fabulas ut *P.* exterioris] exterior *P.* 34. Alhazen] Alteon *P.* cum] causa (cā) *P.*

apparent magnae ultra modum, sicut ibidem dicitur, quod semel unus uidebat lupum inter se et nemus et quia credebat esse ultra, uidebatur esse ita magnus sibi et mirabilis et credebat se uidere daemonem. Et hoc accidit saepe in crepusculo matutino uel serotino; et ideo ibidem dicitur, quod propter hoc ueneranda est mathematica scientia, quae docet, unde sunt tales fallaciae. Tredecimo accidit quandoque propter complexionem organi uisus, quod propter nimiam humiditatem euaporantur fumi ab oculis ingrossantes aërem et aër ingrossatus reflectit speciem, et ideo homo habens debilem uisum credit <se> uidere daemonem ante se, sicut habetur tertio Meteororum de Antiphonte; et ideo tales credunt <se> uidere daemonem, quia nesciunt causam nec modum, et hoc est insolitum. Si sint aliqui alii modi, tamen possunt ad illos reduci; et non plus de isto nunc.

Nunc ergo uisi sunt modi, quibus potest apparere fallacia, quod sunt aliquae substantiae supernaturales, quas uulgares dicunt angelos uel daemones. Et huiusmodi deceptiones sunt ab intrinseco; et iterum ab extrinseco sun talii modi. Et primus est per artem delusoriam, sicut faciunt ioculatores; secundo modo per specula et cum aliquibus aliis rebus, quibus faciunt talia animalia apparentia ad uisum et tunc credunt, quod sunt daemones. Tertio modo per uirtutes insolitas aliquarum rerum, ut lapidum uel herbarum et ideo credunt, quod sint incantatores daemonum, sicut si aliquis nec audiuisset nec uidisset, quod adamas attrahit ferrum, crederet, quod esset a daemone. Quarto modo naturaliter propter impressiones meteorologicas inconsuetas, sicut quandoque apparent flammae de nocte et candelae et huiusmodi, et audiuntur uoces terribiles, sicut terraemotus — et hoc patet in primo et tertio Meteororum — et ideo uulgus credit talia fieri immediate a daemonibus. Etiam habetur in secundo Meteororum, quomodo aliquando uentus facit stare aquam indiuisam.

Quantum ad secundum principale uidendum est principaliter de substantiis supernaturalibus, quae non sunt intelligentiae, uel de sub-

6 - 14. Tredecimo... nunc] cfr. Witelo p. 30, lin. 20—25. 10. Meteororum] cfr. supra p. 30, lin. 20—23 (Antiphon = Antipheron; cfr. Comm. Alexandri Aphrod. in l. c.) 27. primo Meteororum] Lib. I cap. 5 sec. ed. Ideleri. tertio Meteororum] De terraemotu agit Aristoteles II. Meteor. cap. 7 - 8 sec. ed. Ideleri; sed in antiqua (ar. lat.) traductione adnumerantur ista capitula iam libro III, ubi faciunt cap 2 (cod. Ber. lat. fol. 676, fo. $75^r - 76^v$). 28. secundo Meteororum] Locum non reperio, quamquam de uentis plurima in hoc libro dicuntur. De inundationibus etiam, quae a uentis post motum terrae causari perhibentur, tractat Aristoteles lib. II c. 8 § 40—43 sec. ed. Ideleri = lib. III cap. 2 sec. uers. Gerardi de Cremona (cod. laud. fo. 76^v).

2. uidebatur] non uidebatur *P*. 5. ueneranda] uidenda *P*. 7. quod] quandoque *P*. 9. se] *om*. *P*. 10. Antiphonte] Antistrate *P*. 11. se] *om*. *P*. 15. quas] que *P*. 19. tunc] dum *P*. 22. aliquis nec] nec aliquis *P*.

stantiis intelligentibus, quae sunt in istis inferioribus praeter homines: et primo, si sint, deinde qualiter et ubi sint? De primo sciendum est, quod sicut prius <dicebatur>, secundum ueritatem et fidem sunt aliquae tales substantiae, quae dicuntur angeli boni et etiam angeli mali; sed quaeritur solum, quid diceretur philosophice? Ideo sit conclusio, quod sic loquendo sunt aliquae tales substantiae hic inferius; quod probatur experientiis et rationibus inde sumptis et auctoritatibus doctorum, et arguitur primo sic: Quia aliquando talia, quae uulgus uocat daemones, uisa sunt pluribus omnino similiter et uniformiter, quod non potest saluari propter imaginationem eorum; unde non est opinabile, quod plures diuersimode dispositi et complexionati haberent eadem hora tales mirabiles phantasias omnino consimiles. Secundo, quia aliquando in hominibus et in aliis uisi sunt aliqui motus tales, quod non possunt attribui alicui naturae nec aliqualiter saluari nec fierent ab aliquo, quantum ab homine. Exemplum, quod homo portetur de loco ad locum per magnum spatium, cum non appareat uentus, et similiter de proiectionibus lapidum, sicut habetur in fine libri De uniuerso, ubi narratur, quod aliquando post aliquos proiciuntur lapides ubicumque sint et hoc odio hominis, et similiter, quod aliqui deluduntur et uexantur, sicut patet de uno, qui non poterat iacere, quin esset discoopertus, quia semper remouebatur sibi tegimen. Tertio, quia uisi sunt aliqui tales daemones incubi et incubae; et si diceretur, quod hoc potest saluari secundum imaginationes – et secundum naturales aliquando multa apparent in coitu — respondetur, quod uisum est, quod aliquando una et eadem subcumbebat pluribus uenientibus, quod non potest saluari per imaginationes. Quarto, quia tales substantiae sic apparentes generant; modo hoc non potest esse nisi sint uerae res non solum apparentes: et quod ita sit, patet in historiis et etiam per Albinum philosophum, qui scripsit hoc de Merlino ad Karolum Magnum, quod fuit generatus a daemone. Quinto arguitur auctoritate Platonis et etiam aliorum consequentium ipsum; unde Apuleius in libro <De deo> Socratis expresse <ponit> tales substantias, immo dicit Socratem habuisse daemonem priuatum;

8—12. Quia .. consimiles] cfr Witelo p. 30 (1°). 12—21. Secundo... tegimen] cfr. Witelo p. 31 (4°). 17. De uniuerso] Guilelmus Parisiensis De uniuerso lib. II pars III cap. 23 (Guilielmi Aluerni episcopi Parisiensis Opera omnia I, Parisiis 1674, p. 1062 col. 1). 21—26. Tertio... imaginationes] cfr. Witelo p. 30—31 (2°). 26—30. Quarto... a daemone] cfr. Witelo p. 31 (3°). 30—1. Quinto... nomina] cfr. Witelo p. 31 (5°—6°). 31. Apuleius] De deo Socratis passim (cap. 9 seqq.).

2. De primo] De primis *P.* 3. dicebatur] *addidi.* 9. similiter] simpliciter *P.* 10. opinabile] oppinabile *P.* 22. *post* incubae] uel in tonitruo uel in nube *P.* 24. *post* coitu] uel in tonitruo *P.* 26. sic] sint *P.* 28. quod] cum *P.* 28. historiis] hystob3 *P.* 26. De deo] *om. P.* ponit] *om. P.*

hoc idem ponit in libro, quem fecit De dogmate Platonis; posuerunt etiam diuersa nomina. Sexto arguitur primo, quia dicitur septimo Ethicorum et in De somno et uigilia, quod illud, quod est aptum esse famosum, est necessarium in parte uel in toto; modo ubique et in omni tempore est fama hominum, quod sunt aliquae tales substantiae. Septimo arguitur auctoritate Tullii De natura deorum, ubi post multa concludit aërem plenum diis immortalibus. Octauo arguitur auctoritate Apulei in libro De deo Socratis; arguit sic: nulla regio priuata est aliquo uiuente; sed in regione aëris et ignis non apparent alia uiuentia nec sunt, igitur etc. Maior patet, quia tunc talis regio esset imperfecta et omnino deordinata, quia regio caeli superior habet intelligentias, alia regio aëris et regio aquae inferiores coluntur animalibus et hominibus, igitur illae regiones mediae, scilicet ignis et aër, habent aliqua uiuentia. Minor probatur, quia cum istae regiones sint superiores loco, quam sint alia eduae, sequitur, quod debent habere nobiliora uiuentia, igitur ibi sunt aliqua uiuentia homine nobiliora et uiliora intelligentiis. Item non apparent ibi aliqua alia naturalia nec animalia, nisi talia de quibus est sermo; et si dicatur, quod tales sint animalia aërea, hoc remouet primo, quia nec ibi nascuntur nec ibi nutriuntur nec mouentur nec requiescunt, quia ibi habitant etiam modo uiolenti; et iterum quia non sunt nisi in parte nobis propinqua, quae non est millesima pars aëris, et sic nobilior pars regionis remanet animalibus orbata. Nono arguitur auctoritate Platonis, quia supponitur, quod ordo mundi debet esse solidus; modo inter duos numeros solidos cubicos semper sunt medietates proportionales et per hoc ipse concludit in Phaedro, id est in tali libro, uirtutem et naturam elementorum; sequitur igitur, quod inter substantias materiales sensibiles et bruta, et

1. De dogmate Platonis] Immo in hoc libello de daemone Socratis nulla fit mentio. 2. Ethicorum] Lib. VII cap. 14 sec. trad. gr.-lat. (ed. Venetiis 1483 fo. C_5 v. col. 2): »fama autem non omnino perditur, quam populi multi famant«; quod deest in paraphrasi Auerrois (ed. laud. fo. H_3 v. col. 2 — H_4 r. col. 1). 3. De somno et uigilia] Verba laudata eodem fere tenore leguntur in paraphrasi Auerrois (ed. Venetiis 1483 fo. K_2 v. col. 1): »Et ea, quae sunt famosa apud omnes, aut sunt necessaria secundum totum aut secundum partem; impossibile enim est, ut famosum sit falsum secundum totum«. Textus Aristotelis alia habet (fo. K_2 r. col. 1): »Nam, quod omnes quidem uel plures existimant habere aliquam significationem somnia, praestat aliquam fidem tamquam ab experientia dictum«. 6—7. Septimo... immortalibus] cfr. Witelo p. 31 (6°). 6. De natura deorum] u. potius lib. I De diuinatione § 64. 8. Apuleius] De deo Socratis cap. 8. 19. remouet] scil. Apuleius l. c. (ed. Thomas p. 16—17). 23—6. Nono... immateriales] cfr. Witelo p. 32, lin. 9—p. 33, lin. 17. 26 in Phaedro] uel potius in Timaeo, cfr. sup. p. 32, lin. 19—20.

4. necessarium] unum *P*. 8. Apulei] Apuli͡ *P*. deo] diis *P*. 20. modo] mo³ *P*. 21. uiolenti] uiolente *P*. 24. numeros] modos *P*. 26. *post* concludit] quod *P*. 27. substantias] substantiales *P*.

intelligentias caelestes abstractas sunt duae substantiae cognoscitiuae intermediae, scilicet intellectus humanus et intellectus daemonis; et ideo secundum eum proportio et ordo est talis, quod bruta sunt materialia et corruptibilia et passiua, et intellectus humanus est passibilis in quo incorruptibilis <et> materialis, et intellectus daemonis est impassibilis et corporea, et intelligentiae sunt incorporeae et impassibiles et immateriales.

Nunc uidendum est, quid sint et quales et ubi? Et primo dicit Empedocles, quod sunt animalia corruptibilia sed longaeua, quia in eis non dominatur terra, sicut in mixtis naturalibus et ideo eorum complexio est compe...ta et longe a contrarietate; et ideo locus superior, ubi est tranquillitas, est eis naturalis. Et dicit Witelo, quod ista uidetur esse sententia Algazelis. Secunda fuit opinio Pythagorae, quod angeli boni sunt animae bonorum hominum et mali malorum, cum in suis uersibus aureis dixit:

> Corpore deposito cum liber ad aethera perges
> Euades hominem factus deus aetheris almi.

Tertio dicit Plato, ut recitat Calcidius in commento super Timaeo, quod sunt animalia composita ex corpore et anima, sed tamen aeterna. Unde in quodam libro dixit animam tyranni a daemonibus cruciari; et tunc concludit Calcidius contra Pythagoram, quod non sunt animae hominum, quia aliud est crucians et aliud est cruciatum, ut ipse dicit. Et ideo forte quidem intentio philosophorum probabilior est ista: Primo, quia talia sunt aeterna; secundo, quia sunt intelligentia; <tertio>, quia sunt incorporea, licet appareant et formant aliqua corpora artificialiter ex aëre uel aliquibus aliis, quibus sunt coniuncta loco, sicut ponit Witelo; quarto, quia sunt hominibus nobiliora. Et ideo secundum philosophos omnes tales substantiae sunt bonae, licet multis experimentis sit expertum, quod aliqui sunt mali et inuidi naturae humanae, et hoc est uerum secundum fidem. De loco dixit quidem, sicut tactum est, quod solum sunt in regione ignis et aëris; et alii posuerunt duodecim ordines secundum duodecim corpora principalia mundi, quae sunt sphaerae cae-

---

7—12. Et... Algazelis] cfr. Witelo p. 31, lin. 29 32 12—16. Secunda... almi] cfr. Witelo p. 31, lin. 23—29. 17—18. Tertio... aeterna] cfr. Witelo p. 32, lin. 8—9; p. 37, lin. 22—27. 19—22. Unde... ipse dicit] cfr. Witelo p 31. lin. 32—p 32, lin. 4.

1. *post* cognoscitiuae] et *P.* 4. in quo] *sic P.* 5. et] *om. P.* materialis] *sic P.* 5. et corporea] *sic P.* 7. Nunc] 'Tunc *P.* 9. non] *sup. lin. P.* 10. est] et *P.* compe...ta] ↄpeta *P.* 11. Witelo] vlo *P.* 12. Algazelis] Agazelis *P* 14. aureis] aures *P.* 15. cum liber] quodlibet *P.* perges] perget *P.* 16. Euades] Euadet *P.* 16. factus] sanctus *P.* 17. Calcidius] Falsidius *P.* 20. Calcidius] Falsidius *P.* 21. cruciens] cruciens *P.* 21. quidem] q *P.* 23. intelligentia] intelligencie *P.* tertio] *om. P.* 25. loco] loca *P.* 25. Witelo] Witilio *P.*

lestes et quatuor elementa, et hoc uidetur sentire Plato; uel secundum alios quidam sunt in regione aëris et aliqui in regione aquae et ideo Plato ponit ibi <.....> humectum.

Ad primam conceditur, quod Aristoteles non posuit, et dicitur, quod locus ab auctoritate non tenet negatiue, sicut forte posuit in libris nobis non translatis, quia fecit multos libros, quos non habemus. Item in libro De caelo et mundo, ubi allegat et probat dictum antiquorum, qui dixerunt omnia plena esse diis et hoc inferius in caelo. Item addit Witelo soluens et dicens, quod Aristoteles dixit secundo De anima, quod est aliquod uiuens, quod habet omnes potentias animae, sicut homo et si quid est nobilius homine; et in hoc tangit tales substantias, quae sunt nobiliores homine. Ad aliam conceditur, quod numerus intelligentiarum etc.; uerum est de intelligentiis caelestibus, quae non <habent> aliud officium; sed illae inferiores sunt agentia principalia et concurrunt ad multas actiones naturae, immo forte aliquae tales substantiae sunt motores stellarum coniunctarum, nec potest aliter bene reddi causa. Ad aliam conceditur, quod essent frustra: iam patet solutio, quod non. Ad aliam, cum quaeritur, ubi essent, dico, quod in regione elementari, et conceditur, quod essent corporales natura, quia etiam in illa regione est intellectus humanus, qui secundum Commentatorem est incorruptibilis et etiam est quaedam intelligentia; modo possibile est, quod aliquae aliae intelligentiae sint in eadem regione. Et adhuc forte est alia ratio, quia cum per experimenta concluditur, quod sphaera ignis mouetur circulariter et etiam superior regio aëris, et non potest poni, quod isto modo uiolenter trahatur a caelo, quia caelum non habet aliquam asperitatem nec gibbositatem, per quam trahat corpus propinquum, quia tunc etiam corpora caelestia impedirent se: ideo non potest poni sic ille motus ignis aut aëris nisi ab aliqua intelligentia eis appropriata.

Et haec de ista quaestione.

4—12. Ad... homine] cfr. Witelo p. 36, lin. 1—10. 7. De caelo et mundo] Non in hoc opere, sed in Pseudo-Aristotelis De mundo cap. 6 locus iste reperitur (Bekker 397^{b} 14—16): διὸ καὶ τῶν παλαιῶν εἰπεῖν τινες προήχθησαν ὅτι πάντα ταῦτά ἐστι θεῶν πλέα (οἱ παλαιοί = Thales, cfr. De anima I c. 5, ed. Bekker 411^{a} 8). 9. De anima] Lib. II tc. 29; cfr. sup. p. 36, lin. 5. 20. Commentatorem] uide sup. p. 44, lin. 19.

3. *post* ibi] r^{m} *P.* 9. Witelo] Witilio *P.* 14. habent] *om. P.* 16. coniunctarum] ↄmie^{rum} (= comatarum?) *P.* 20. qui] quia *P.* 26. gibbositatem] gilbositatem *P.* trahat] trahit *P.*

IV.

Nicolaus Oresme, Quaestiones Meteororum, lib. III qu. 19. Themo Judaei, Quaestiones Meteororum, lib. III qu. 10.

Quaeritur, utrum radius uisualis possit reflecti ab aëre uniformi non condensato nec mixto uaporibus, ad oculum uidentis existentis in eodem aëre sine adiutorio speculorum?

Et arguitur primo, quod sic, per Aristotelem in III. huius, tractatu de impressionibus factis per refractionem, ubi dicit sic: »Fit autem ab aëre quidem, cum consistens fuerit siue condensatus«; et sequitur: »propter uisus autem debilitatem saepe et sine inspissatione id est condensatione quacumque facit refractionem et reflexionem in opposito, qualis aliquando accidit cuidam passo debiliter et non acute uidenti: semper enim idolum uidebatur praecedere ambulantem ipsum, ex opposito respiciens ad ipsum. Hoc autem patiebatur, quia uisus refrangebatur ad ipsum; sic enim debilis erat uisus et tenuis ualde ab infirmitate, ut

Codicum conspectus: B = cod. Berol. lat. fol. 631, C^1 = cod. Crac. 2095, C^2 = cod. Crac. 2117, C^3 = cod. Crac. 749, C^4 = cod. Crac. 751, E = editio typis uulgata a. 1522, L = cod. Lips. Uniu. 1387, U = cod. Upsal C. 596 collatus solum p. $54_{19}-55_{18}$), V = cod. Vratisl. Uniu. IV. Q. 27 (collatus solum p $53-57_4$ et a uerbis: »Deinde respondeatur ad rationes« usque ad finem quaestionis), W = cod Vindob. 5453 (collatus solum p. $54_{19}-55_{18}$);

α = consensus codd. C^1V, β = consensus codd. C^2L, γ = consensus codd. BC^3.

1. Quaeritur] C^1 Queritur decimonono B Decimonono queritur L Consequenter queritur V Queritur decimo E *om.* $C^2C^3C^4$ possit] posset C^2V potest C^1 debeat B. 2. mixto] misto E ad] et ad B uidentis existentis] eundem existente(!) E. 3. speculorum] sphere E. 4. Et] *om.* L primo] *om.* C^2 in] *om.* $\alpha\beta$ huius] Methaurorum E tractatu] *om.* C^3. 5. refractionem] refractiones E dicit sic] sic dicit C^3 dicit E autem] *om.* B. 5—6 ab aëre quidem] ab aëre quod E ab aëre quidam C^3 quidam ab aëre C^2 ab aëre L. 6. cum] *om.* C^3 consistens fuerit] consistens est C^3C^4 consistens BC^2 factis(!) fuerit consistens E siue] id est α et L siue... sequitur] *om.* E *post* condensatus] fuerit C^2 6—54_{11} sequitur... apparet] subiungit tunc de quodam debiliter uidenti(!), qui respiciens uidebat faciem suam ante se; ita quod ipse Aristoteles manifeste uult C^3. 7. propter] per B uisus autem] autem uisus αLC^3 uisum aut E debilitatem] debilitatum L et] *om.* γC^2 inspissatione] inspiratione C^1 id est] id est sine EL et sine B et C^2C^4. 8. refractionem et reflexionem] reflexionem et refractionem C^2 et] id est V in opposito] in proposito $\alpha\beta$ *om.* E. 9. qualis] aliquis L aliquando accidit] aliquando accidimus(!) γ accidit aliquando E cuidam] quidam L quidem γ passo] episcopo E oculo L oculi C^2 et] *om.* C^1 acute] accidente γ uidenti] uidente γL. 10. semper] similiter. γC^2 idolum] idola C^1 uidebatur] uidente L ambulantem ipsum] ambulante ipso C^1L ex] *om.* C^1. 11. respiciens] residens γ. 11—12. Hoc... ipsum] *om.* E. 11. uisus] *om.* γ refrangebatur] frangebatur β refrangitur B refrangetur C^4. 12. sic] sicut $E\beta$ si γ uisus] *om.* αEL et] *om.* V tenuis ualde] ualde tenuis L ab] et ab L ut] quod γ.

speculum fieret et propinquus aër«. Ex quo manifeste apparet, quod radius uisualis ab aëre uniformi non condensato potest reflecti ad oculum, tamquam a speculo.

Hoc idem probatur per aliam auctoritatem Witelonis in X. Perspectiuae, conclusione 59, et in commento istius per totum, ubi allegat istam historiam Aristotelis et recitat de quodam sibi noto, qui cum multum uigilasset et in nocte equitaret, tunc circa aquam uidit alium uirum sibi consimilem et omnia opera sibi consimilia facientem.

Hoc idem etiam dicit Witelo in tractatu suo De natura daemonum, qui sic incipit: »Domino et fratri suo magistro Ludouico«, ubi recitat eandem historiam Aristotelis in III. Meteororum et aliam historiam, quam per famam audiuit in Polonia, quod daemones fecerunt telam in summitatibus arborum et quod miles quidam, dictus Henricus Katho, uenando

---

1. speculum] speculum propinquius *B* speculus *E* speculius C^1 et] *om.* γC^2. 1—2. propinquus... uisualis] *om. B*. 1. propinquus] propinquius $C^1C^2C^4$ aër] aëre α in aëre C^2 apparet] patet C^1. 2. ab] *E* in *reliqui* non] et non *E* 2—3. ad oculum] *L om. E* ab oculo *reliqui*. 4. Hoc idem] Et hoc *E* Et hoc eciam *L* probatur] patet C^2 per... Witelonis] *om. L* aliam] *om.* C^3 Witelonis] C^1 Wicelonis *V* Vitulonis *E* Vitalonis γ Vitallonis C^3 Gwitillonis C^2. (*Eodem modo nomen* Witelonis *a laudatis codicibus etiam inferius exhibetur*). X] primo C^3C^4 prima *B*. 5. conclusione 59] βV conclusione 50 *E* conclusione 95 C^3 nona conclusione γ *om.* C^1 et... totum] *om.* C^1C^3 istius] illius $\beta\gamma$ ipsius *V*. 6. istam] illam γ *post* Aristotelis] ipsam Gwittillo *L* recitat] restat *L* quodam] alio *E* sibi] ei *B* noto] notam *L*. 7. multum] etiam C^3 uigilasset] uiolasset *V* et] *om.* C^3 in] de $\alpha\beta C^3$ equitaret] resideret α residebat *L* tunc] *om.* αL circa aquam] ante se γC^2C^3 alium] quendam C^3. 8. sibi consimilem] secum equitantem *E* et] *E* et per C^3 *om.* $\alpha\beta\gamma$ opera] *om.* C^3 sibi] scilicet C^3 consimilia] αL consimili C^3 consimiliter C^2C^4 similiter *B* similia *E*. 9. Hoc] Et hoc αL idem] *post* etiam C^2C^3 *om. B* etiam] *om.* αE Witelo] C^1 Vitello *V* Vitalo γ Witalo *W* Vitallo C^3 Gwitillo C^2U Gwitello *L om. E*. (*Sic etiam plerumque inferius scribunt*). in] de C^3 in quodam *E* suo] *om. E* De natura daemonum] De materia moncium C^1 De natura monciuni *V om.* γWUC^3. 10. qui sic incipit] *E* qui sic α de (*om. W*) quodam (*om. W*) qui reputauit (reputabat *L* reputat γ) illam (istam C^3) reflexionem esse (esse per *BW*) demonem, qui dixit *reliqui* *post* Domino] suo γWC^2C^3. 10—55_8. et... daemonem] de hoc et etiam aliam historiam recitat ibidem de ista reflexione C^3. 10. magistro] *E om. reliqui* Ludouico] *B*(?) Ludwico C^1C^4 Ludwigo *V* Ludwido *W* Lodwico *U* Lodewico *L* Lodiuico C^2 çodiaco *E*. 10—11. ubi... Meteororum] *om.* γWC^2U et rescitat *L*. 10. ubi recitat] α *om. E*. 11. III. Meteororum] libro Methaurorum *E* et] *om. L*. 11—12. quam per famam] *ipse conieci* per famam quam αEL prophanam recitat ibidem quam γWC^2U. 12. Polonia] Babilonia (*del.*) Polonia *V* Bononia *E* Colonia C^4W Prabandio(?) *B* quod] quia αLC^4W fecerunt] fecerant C^1U facerent *B* telam] thelam C^1 cellam *E* celum C^4W *om. B* *ante* in] ante quandam siluam et *E om. reliqui*. 13. arborum] *om. U* quod] tunc αL miles quidam] *EL* quidam miles C^2U miles (milies *V*) $\alpha\gamma W$ dictus] dicta *V* Henricus] *E om. reliqui* Katho] Chato *L* Tatho *B* Catholicus *E*. 13—55_{11}. uenando lupos] αL uenando ad lupos *E* ueniens γWC^2U.

lupos in diluculo ante diem circa Ligniz, uillam famosam, et Gotswalddorf, uidit lupum tam magnum ut arbores siluarum, uenientem ad ipsum ad clamorem porcelli, et ille putans esse daemonem fortissime timuit illum, illo autem ueniente iuxta se, uidit ipsum minorari ad modum lupi et rapere porcellum et rapi et interfici propter hoc. Et hoc non fuit nisi per reflexionem uel per refractionem radiorum uisualium in aëre, et non fuit daemon sed lupus, licet ille fatuus miles nesciens mathematicam scientiam credidisset ipsum esse daemonem. Et ibidem circa medium recitat auctoritate Alhacen in III. Perspectiuae, quod homo aliquando appareat sicut unum magnum nemus uel mons.

Et conformiter omnes expositores, quicumque per me uisi sunt, super antiquam translationem uel super nouam, hoc idem dicunt.

---

1. in diluculo] *om* aEL *post* diluculo] uenando lupos C^2U diem] dicta B Ligniz] ligais E lignum et $a\gamma W$ unam L siluam et C^2U famosam et] famosam βEU famam et V famam C^1 fafauaret B fafanaret C^4 faffanaret W. 1—2. Gotswalddorf] *conieci* Goaldswaldorf C^1 Goldswaldorff V Goczwaldorff L Gotiswaltdorf C^2 Gotiswalczdorff U Zotueldorf B Zosueldorf C^4 Sozuoldorf W *om.* E 2. *ante* uidit] ubi $\beta\gamma EUW$ *om.* a uidit... arbores] *om.* a tam magnum] ita altum E ut] sicut βE siluarum] *om.* E uenientem] uenientes B *post* ipsum E. 3 porcelli] porcellorum $\beta\gamma UW$ ille] iste aL ipsum C^2 ipse(?) illud U illud BW id C^4 putans esse] putans ipsum esse L esse putans C^4W fortissime timuit] fortissime tenuit B timuit fortissime $a\beta$. 4 illum] *om.* $a\beta E$ istum U illo autem] tamen illo E tamen (tandem V cum C^1) ipsum aL ipsum tamen C^2 ueniente] uenientem $a\beta B$ iuxta] prope E circa C^2U se] ipsum B ipsum] eum B *om* aEL minorari] moueri E. 5. lupi] *om.* γ rapere] ad rapiendum U rapi] capi BW et (*post* rapi)] *om.* L propter hoc] et propter hoc γW hoc βU uidit E propter hoc quod C^1 propter quod hoc V Et] *om* $a\gamma W$ hoc] *om* a 5—6. hoc... nisi] tamen hec omnia non fuerunt nisi umbre (umbra L) quia βU. 6 fuit] erat $a\gamma W$ reflexionem... refractionem] E reflexionem uel refractionem a refractionem uel per (*om* BW) reflexionem γW reflexionem βU radiorum uisualium] a radiorum EL *om.* γWC^2U. 6—7. in aëre... licet] ad oculum debilem apparuit ei quod essent ibi (ibi essent C^2) porcelli, demones et homines circa ipsos (ipsum L), et sic (*om.* C^2) βU. 7. et] E sed $a\gamma W$ fuit] erat E ille] EU iste $a\beta$ *om.* γW miles] *om.* E. 7 8 mathematicam] mathematica E 8 scientiam] BW suam C^4 *om.* $a\beta EU$ credidisset] credidit γW credidisset... daemonem] incepit sagittare et tamen nihil comprehendit nec tetigit (tetigit uel comprehendit L) βU ipsum] *om.* aE esse daemonem] *om.* E Et] Aliter γC^2 ibidem] idem aL 8—9. circa medium] *om.* L medium a etiam circa medium C^3 9. auctoritate] auctoritatem B auctor E per C^3 *om.* L Alhacen] Alacen BC^1C^2E Alacem L Allacen C^3 Allecen V Allasen C^4. (*Eodem modo nomen Alhazeni a laudatis codicibus etiam inferius exhibetur*). in III. Perspectiuae] *om.* C^3 in 13° Perspectiue C^1 *ante* quod] qui dicit β. 9—10. homo aliquando appareat] γ homo aliquando apparet C^3 homo appareat aE homo apparet aliquando C^2 aliquando homo appareat L. 10. sicut] *om.* C^2 *ante* mons] fons C^1. 11. *post* Et] illud E conformiter] consimiliter C^3 omnes] *om.* EC^1L quicumque... sunt] quicumque uisi sunt per me C^2 *om.* L per] qui per E me] medium a *om.* γ uisi sunt] uisum a. 12. super] per VL *om.* γ antiquam... nouam] nouam uel antiquam translationem E uel] et $\beta\gamma$ super] per L similiter γ hoc idem] *om.* E idem C^2 qui hoc idem B *post* dicunt] quia (quod C^2) talia iam dicta contingunt per medium (media C^2), scilicet inter diaphanum uisibile (diaflona uisibilia C^2) et uisum nostrum β.

Deinde arguitur rationibus.

Primo sic: Nam imago rei reflectitur a superficie aëris, quando res est in aqua uel in medio densiori, quam sit aër: ergo hoc idem etiam potest eadem superficies aëris uel idem aër facere, si est sine aqua, scilicet quod reflectat uisibiliter imaginem. Consequentia patet, quia aqua plus impedit multiplicationem speciei propter densitatem, quam iuuet, et per consequens etiam impedit reflexionem; sed antecedens probatur, nam uidemus in cyphis argenteis in medio politis et etiam in aliis instrumentis potatoriis habentibus postulas uel puncta, quarum imagines procedunt extra uinum, si fuerint plena uino, et in superficie aëris occurrente reflectuntur ad medium cyphi, ubi est politura praedicta, et inde reflectuntur sensibiliter ad uisum: ergo superficies aëris reflectit uel aër. Nec potest dici, quod superficies aquae hoc faciat, quia eadem ratione quaelibet alia pars aquae hoc faceret et reflecteret; ex quo superficies aquae in ipsamet aqua reflecteretur. Hoc tamen est falsum, quia tunc fieret tanta confusio in diuersis partibus aquae, quod nullam speciem uideremus; cuius oppositum experimur.

---

2 Primo sic] γ C^2C^3 sic α ad idem sic E *om.* L rei] regis V *om.* γ a superficie] in superficie α super superficiem γC^2C^3. 3. *post* res] aëris E medio densiori] EC^2C^3 densiori medio $\alpha\gamma L$ sit] *om.* E ergo] ergo etiam γL igitur C^3 hoc] hoc etiam V idem] *om.* EC^4. 4. etiam] *om.* γLVC^3 *post* potest] hoc idem C^2 etiam C^3 facere] *om.* γC^3 si est] qui est B *om.* αEL. 4—5. sine aqua] super (supra C^3) aquam $BC^2C^3C^4$ (*ex corr.*). 5 scilicet] *om* αE reflectat] reflectet C^1 reflectit C^2 uisibiliter imaginem] sic uisibiliter (uisualiter γ) imaginem $\alpha\beta\gamma$ imaginem uisibiliter E imaginem C^3 patet] tenet $C^2C^3C^4V$. 6. plus] magis E propter densitatem] propter eius densitatem γC^2 *om.* C^3. 7. iuuet] iuuat $\alpha L(?)$ promoueat C^3 adiuuet uel promoueat γC^2 etiam] ibi E *post* impedit] per L sed] *om.* L 8. nam uidemus] uidemus enim L in] quod in $\alpha C^2C^3C^4$ quod L cyphis] siphis E argenteis] aureis B argenteis Parisiensibus E in medio politis] politis in medio γC^2C^3 *post* politis] sicut specula spherica conuexa E *om. reliqui* 9. etiam] *om.* αEL instrumentis potatoriis] instrumentis potitoriis C^1 potoriis(!) instrumentis L partibus E *om.* C^3 postulas uel] peristulas seu E sculptuosa BC^3 scuprosa C^2 *om.* α 10. quarum] quod L extra] ex C^3 uinum] uisum C^1 fine(?) C^3 plena] pleni γE plana L 10—11. in... occurrente] in superficie aëre concurrente α sibi (super C^4 ei B) aëre occurrente (concurrente quod B) γC^2C^3. 11. reflectuntur] reflectitur γ. 11—12. ad... reflectuntur] *om.* B. 11. cyphi] cyphum C^1 siphi et E. 11—12. est politura praedicta] est pollitus L predicta politura est C^3. 12. inde] etiam C^2 ibi E *om.* C^1 ergo] *om.* C^4. 13. uel aër] *super lin.* C^4 *post* aër] solum L quod est propositum γC^2C^3 Nec] Nec etiam C^2 superficies.. faciat] semper aqua hoc facit uel etiam superficies aque L. 14—16 quia... falsum] hoc enim non potest esse C^3. 14 alia] *om.* γC^2 aquae] *om.* α reflecteret] reflecteretur EC^2C^4. 15. in ipsamet aqua] E ipsammet aquam $\alpha\beta\gamma$ reflecteretur] E reflecteret αC^2 reflectit γL 16. tunc... confusio] confusio tanta fieret E in] inde de C^4. 17. nullam... uideremus] nihil de speciebus talibus sentiretur E uideremus] uidemus C^3 experimur] uidemus BC^2 patet C^3.

Secundo: si non, tunc non fieret lumen Solis in medio aëre nec alicuius luminosi; cuius falsitas patet per experientiam. Consequentia patet ex II. De anima, quia lumen in medio non est nisi reflexio lucis uel luminosi.

Tertio: si non, hoc ideo uideretur, quod diaphaneitas uel perspicuitas aëris impediret hoc; consequens est falsum, quia eadem ratione in aqua non uideretur imago, quia etiam est perspicua et diaphana. Consequentia tenet, quia hoc solum uidetur aërem impedire, ne reflectat ipsam imaginem ad uisum.

Quarto: si aliquis oculus esset in igne uel in medio rariori aëre in eadem proportione, in qua aër est rarior aqua, tunc aër ad illum oculum posset reflectere imaginem; sed non minus nunc quam tunc, quia alia media non impediunt; ergo aër potest reflectere sensibiliter ad uidendum imaginem. Consequentia tenet et antecedens patet imaginanti.

Quinto: imago est in aëre per totum usque ad speculum, si esset, uel per totum aërem, et in qualibet parte aëris est imago; ergo etiam, si non sit ibi speculum, adhuc aliquis potest uidere ipsam et hoc propter

---

1. *post* Secundo] sequitur C^1 si non] *om.* C^3 tunc... Solis] sequitur (sic L *om.* C^1) quod (*om.* LC^1) lumen Solis non fieret αL in] a E aëre] C^1 aëris $\beta\gamma$ aëreo VC^2 in centro E. 1—2. nec... luminosi] *om.* C^3. 2. cuius] *om.* γC^2 per experientiam] ad experientiam αL *om.* C^3. 2—3. Consequentia... anima] Sed probatur consequentia C^3 3. patet] tenet γVC^2 ex] *om.* γC^2 *post* lumen] Solis C^3 nisi] *om.* B. 4. uel] *om.* αEL luminosi] luminis C^3 luminosi in medio L. 5. *post* Tertio] sic C^3 si non, hoc] si hoc non C^1 hoc] *om.* γC^3 ideo uideretur] uideretur C^1C^3 uideretur immo γ uideretur maxime ideo L maxime uideretur ideo C^2 quod] quia EL uel] et γC^2 6. impediret hoc] hoc impediret γC^2C^3 consequens] *om.* E est] *om.* β quia] que γC^2. 8. tenet] patet C^3 hoc... impedire] hoc uideretur impediri per solum aërem C^2 hoc] per hoc E per L solum] subiectum γ uidetur aërem] aërem uidetur L aërem impedire] impedire aërem γC^3 aër impediri E aërem C^1 ne] ut non BC^3 nec β 8—9. reflectat... imaginem] fieret reflexio imaginis L. 8. reflectat] reflectet BC^3 reflecteret C^1 9. ipsam] γC^2 *om. reliqui* imaginem] aërem(!) C^1. 10. oculus] *om.* C^3 aëre] *om.* γC^2. 11. eadem] ea E in] *om.* $\beta\gamma C^1$ qua] quia C^1 aër] *om.* γ ad] *om.* C^1. 11—12. ad... oculum] *om.* C^3. 11. illum] ipsum βC^1. 12. posset reflectere] potest reflectere E reflecteret $C^1C^2C^3$ reflectet L medium reflecteret γ imaginem] in aërem(!) L imaginem ad oculum BC^3 non... tunc] non minus tunc quam non(!) C^2 non maiori ratione tunc quam nunc BC^3. 13. alia media non] altera media non C^1 nulla γC^3 nulla alia β ergo] quia B aër] nec(!) C^1 et nunc(!) E potest] non potest L reflectit uel potest E *post* reflectere] uel reflecti C^1L ad oculum C^3 ad (*om.* C^2C^4) oculum et reflecti γC^2. 13—14. ad uidendum imaginem] imaginem C^3 et uisibiliter E. 14. tenet] patet C^3 *om.* C^1 et] *om.* γ patet] patent C^1 similiter E. 15. *post* Quinto] sic C^2 usque] uisum γ. 15—16. si esset, uel] sed si est γC^2 sed si esset uel L et si C^3. 16. per] *om.* C^1E et] tunc γC^2 ergo C^3 aëris] *om.* C^1EL est imago] *om.* C^3 ergo] et ergo C^3 uel non C^1 etiam] *om.* $\gamma C^1C^2C^3$. 17 sit] esset C^3 ibi] ille L adhuc] et huc L ergo C^1E aliquis potest] potest aliquis L possit aliquis C^3 ipsam] ipsum B ipsam (*om.* L) imaginem βC^3 et hoc] uidelicet γC^2C^3 *om.* C^1 propter] per $\beta\gamma C^2$ *om.* C^1.

reflexionem aëris; ergo aër potest reflectere. Consequentia tenet, quia imago est sensibilis sensu uisus, ergo aliquis potest ibi imaginem uidere.

In oppositum arguitur, quia si sic, sequeretur, quod aër esset politae superficiei in loco reflexionis et superficiei distinctae a qualibet parte aëris: sed hoc consequens est falsum et maxime ex eo, quia dicitur in litera, circa quam quaestio habet locum, quod quidam continue, ubicumque ambulauit, uidit imaginem, et tamen non semper habuit talem superficiem aëris sibi propinquam. Consequentia patet, quia sine tali superficie non fit reflexio imaginis figuratae ad oculum, ut patet ex prioribus quaestionibus. Et etiam patet falsitas ex alio, quia non esset aliquid semper faciens talem superficiem aëris politam. Nec etiam aër immediatus faciei faceret hoc nec etiam aër distans, cum per magnam distantiam non potest reflecti ad oculum imago faciei.

Secundo: si sic, tunc eadem ratione omnibus aeque appareret in quocumque medio aëreo, cuius falsitas patet per experientiam. Consequentia probatur, quia si talis per debilem uisum potuit comprehen-

---

1. Consequentia] Consequentie C^1 tenet] tenent C^1 patet E. 2. imago] *om.* C^1E aliquis potest] potest aliquis E ibi imaginem] eam βBC^3 eum C^4 *om.* C^1. 3. arguitur] arguitur sic B est Aristoteles E sequeretur] sequitur C^4. 3—4. politae superficiei] polite speciei C^2 politus in superficie C^1L. 4. in... superficiei] *om.* B in] *om.* C^4 superficiei distinctae] superficies distincte C^4 distincte superficiei C^1L superficiei et distincte superficiei C^2. 4—5. a qualibet parte] ab aliis partibus E. 5. hoc consequens] consequens hoc C^1 est falsum] falsum est L falsum C^2 et] *om.* $\beta\gamma C^1C^3$ ex eo] ideo L quia] quod EC^2 6. dicitur] dicit C^3 in litera] de episcopo E *om.* C^1 circa quam] ubi C^1L *om.* E quaestio] *om.* E quidam] *om.* C^1EL. 7. ambulauit] ambulauerit C^1 ambulauerit aliquis et L uidit imaginem] uidit imaginem suam C^3 uiderit imaginem C^1 apparuit illa imago sibi E et] *om.* L habuit] habebat $C^2C^3C^4$ habet L talem] *om.* γC^2C^3. 8. sibi] *om.* E propinquam] proprii γ Consequentia patet] Consequentia tenet β *om.* γ. 9. superficie] *om.* C^2 figuratae] site E *om.* C^3. 9—10. ut... quaestionibus] ut prius patuit $\beta C^1C^3C^4$ *om.* B. 9. ut] *om.* E 10. Et] *om.* EL *post* etiam] ex alio B ex alio] $C^2C^3C^4$ *om. reliqui.* quia] quia si γC^2 quod E *post* non] semper C^3 11. aliquid] aliquis C^3C^4 aliquod aliud C^2 aliud seu (uel C^1) aliquid aliud C^1L semper... politam] superficiem talem superfaciens(!) aëris politicam(!) C^1, *quorum uocabulorum ordinem postea immutauit (1, 3, 2, 5, 4)* semper faciens] faciens semper EL faciens $C^2C^3C^4$ talem superficiem] superficiem talem C^2 superficiem E talem figuram C^3 etiam] BC^2 enim LC^3C^4 tantum C^1 *om.* E. 12. hoc nec] nec et C^4. 12—13. etiam... potest] fecit (facit E^1, cum per nullam uiam potest (possit L posset C^1) C^1EL 13. potest] possit C^3 reflecti... faciei] imago faciei reflecti ad oculum E. 14. si sic] *om.* C^1 tunc] *om.* C^1EL aeque] *om.* C^1EL appareret] apparerent L apparens C^1. 15. aëreo] aëreo (aërio B) imagines (imago C^2) γC^2C^3 cuius falsitas] falsitas C^1C^2 falsum C^4 sed hoc consequens (*om.* L) est falsum, ut (*om.* LC^3) BLC^3 patet per experientiam] patet (*om.* C^4) ad experientiam γC^1L *om.* C^3. 15—16. Consequentia] Consequentia tamen C^3 Sed consequentia C^1L. 16. quia] *om.* C^1 talis] ille E. 16—59_{11}. potuit comprehendere] potuit apprehendere L^3 comprehendere potuit E.

dere hoc, ergo a multo fortiori quilibet alius habens acutum uisum potest uidere hoc; quia quicquid potest uirtus debilior, hoc etiam potest uirtus fortior et adhuc plus, ut patet inducendo.

Tertio: si sic, tunc quaeritur, in quanta distantia huiusmodi imago taliter potest apparere et quare in tanta et non in maiori nec in minori? et huius nulla rationalis causa potest assignari; ergo aër non potest reflectere. Consequentia tenet et antecedens patet consideranti.

Quarto: si sic, tunc a multo fortiori radius uisualis in medio uniformi, in quo esset, refrangeretur et non recte procederet. Consequens est falsum. Consequentia tenet, quia facilius est refrangi, quam reflecti, sicut patet ex prioribus quaestionibus.

Quinto: si sic, hoc maxime uideretur esse possibile in aëre nebuloso existente prope terram. Consequens est falsum. Consequentia patet in litera; sed falsitas probatur, quia oporteret istam nebulam esse tersae uel politae superficiei et uniformis et oporteret ipsam esse retro non illuminatam; nam si uitrum uel urinale plenum aqua clara esset obiectum

---

1. hoc] *om.* *L* ergo] igitur $C^2C^3C^4$ ibi *B* a] *om.* *L* multo] *om.* *E* alius] *om.* *E* acutum] fortiorem *E* uisum] habens C^4. 1—2. potest] *om.* *E*. 2. uidere] *om.* *EBC*^{3} hoc] *om.* C^1EL *post* debilior] uidere C^1L uidetur *E* etiam] idem *E* idem etiam C^3 potest] bene potest C^4 posse et *E*. 3. uirtus] *om.* *B* et... inducendo] *om.* C^3 ut] hoc C^2C^4 *om.* *E* patet] *om.* *B*. 4. si] *om.* *E* quaeritur] quereretur *L* sequeretur BC^2C^3 sequitur C^4 in quanta distantia] quod (*om.* C^2) per (ad C^2 *om.* C^4) quantam (tantam BC^3) distantiam γC^2C^3 huiusmodi] hoc *E* *om.* BC^3. 5. imago] *om.* C^1EL taliter potest] taliter posset (possunt *L*) βC^3 posset taliter *B* talis apparuit uel possit *E* et quare] et non possit (posset *B*) assignari causa quare BC^3 et qualiter C^4 in] sub *B* et non] quod non *E* in maiori] sub maiori C^3 maiori β in minori C^4 minori *B*. 5—7. nec... consideranti] *om.* C^3. 5. nec] uel C^1. 6. in minori] minori β in maiori γ et... assignari] *om.* *B* huius] huiusmodi *E* assignari] reddi, ut patet consideranti *E*. 6—7. aër... reflectere] non reflectitur *E*. 7. tenet] patet de se *E* et] *om.* β patet consideranti] similiter *E*. 8. si sic] *om.* C^3 multo] *om.* *BE* *post* fortiori] ratione *E*. 9. uniformi] uniforme *L* in... refrangeretur] refrangrretur, in quo esset *E* in] non in C^1 esset] esset incidendo *B* incidit C^3 refrangeretur] frangeretur C^3 et... procederet] et non incideret recte *B* *om.* C^3. 9—10. Consequens est falsum] Consequens falsum C^2C^4 quod est falsum *L* *om.* *EC*^{3}. 10. tenet] probatur βC^4. 11. sicut] ut *EC*^{3} patet... quaestionibus] prius patuit *L* ex] in $C^1C^2C^4$ prioribus quaestionibus] questionibus C^1 questionibus prioribus (precedentibus C^3) C^2C^3 predictis conclusionibus *E*. 12. Quinto] Quinto sic C^1 hoc] *om.* C^1L maxime] magis *E* uideretur] uidetur *L* *om.* C^3 es-e] esset C^3 *om.* C^2E possibile] possibile hoc *L* impossibile C^4 in] existente C^3 13. existente prope terram] existente prope *E* *om.* C^3 Consequens] Sed hoc C^3 hoc *E* est] *om.* βC^4 *post* falsum] per Aristotelem *E*. 13—60$_{14}$. Consequentia... superficiei] *om.* C^3. 13. Consequentia patet] Consequentia tenet γC^2 Patet consequentia per dicta Aristotelis *E*. 14. *post* litera] et per prius allegata *E* sed] *om.* *L* oporteret] oportet C^2 apparet *E* istam] illam C^3C^4 ista *L* *om.* *E* tersae] tersam *E* per se C^1 plane LC^4 planam BC^2. 15. uel] *om.* *B* et oporteret] et etiam oporteret *E* ipsam] eam *E*. 15—16. retro non illuminatam] retro et non illuminatam βC^1 non illuminatam retro *E*. 16. urinale] uitrale γ aqua clara] clara aqua *L*.

uisui in luce nimia retro, tunc non uideretur imago rei nisi debiliter et in tempore obscuro nihil; ergo a multo fortiori in nebula obscura nihil apparebit retro illuminata; nec etiam in non illuminata, quia quamuis non sit illuminata, tamen non est politae superficiei. Videmus enim circa marmora nigra polita, quod in partibus obscuris non uidentur imagines facierum nisi ualde debiliter; et si marmora essent perspicua, nihil omnino uideretur; ergo nec a nebula.

In ista quaestione primo uidebitur una opinio, quam quasi omnes auctores fabulantur et narrant, secundum quod prius est allegatum; et praecipue inter alios quidam expositor antiquus ueteris translationis, scilicet Robertus Anglicus, mouens et soluens istam quaestionem dicit: »Et sicut in odorabilibus per inspirationem sentiunt animalia odores et necesse est ultimum inspirationis coniungi ultimo euaporationis, similiter necesse est in habente oculos debiles id solum uideri, ad quod terminatur radius uisualis; non autem terminatur ad rem remotam uisui, sed ad idolum eius figuratum in medio; ergo radius eius uisualis terminatur

---

1. in] *om.* L nimia] E uitrea (!) C^1 incidente $\beta\gamma$ tunc] *om.* C^1EL imago] *om.* E rei] *om.* C^1EL nisi] nisi ualde E nec C^1. 2. et] et similiter C^2 aliter γ nihil] *om.* E *post* nihil] uideretur γ uidetur C^2 a] *om.* C^1 multo] *om.* E in] a E *post* obscura] retro C^1 nihil] *om.* L. 3. retro ... non illuminata] *scripsi*; retro (*om.* C^1) illuminatum uel non illuminatum βC^1 retro illuminata (*solum*) γE. 3—4. quia ... tamen] et C^1EL non] *addidi*; *om.* γC^2. 4. sit] est C^2C^4 est retro B est] *om.* C^1EL politae superficiei] superficiei polite γC^2 Videmus enim] E Et (Etiam γC^2 Et etiam C^3) uidemus *reliqui* circa] quod circa $C^2C^3C^4$. 5. marmora] marmoria β marmorea γ nemora C^1C^3 nigra] magna βBC^1C^3. 5. polita] E *om. reliqui* quod] *scripsi*; et (et etiam C^2) *omnes* partibus] temporibus E uidentur] uiderentur C^4 uidemus E. 6. facierum] E rei C^1C^3L *om.* γC^2 marmora] marmoria β marmorea γ nemora C^1C^3 essent] sint L perspicua] semper propinqua E. 6—7. nihil omnino] adhuc nihil γC^2 *om.* E. 7. uideretur] uidetur L *om.* C^1E ergo nec a nebula] E a nebula C^1L nisi ualde debiliter C^2 nisi ualde debiliter, adhuc etiam innotabiliter γ *om.* C^3. 8. uidebitur] uidetur C^2C^3 quasi] E *om. reliqui* *post* omnes] expositores et E. 9. fabulantur] fabulant E et narrant] *om.* C^3 prius est allegatum] prius allegatum est C^1L est prius (*om.* C^4) allegatum γ allegatum est prius C^2. 10. alios] aliquos C^2 *om.* BC^3 quidam] *om.* γC^2C^3 expositor antiquus] expositores antiquos γC^2C^3. 11. scilicet] uidelicet E quidam scilicet γC^2 quidam C^3 Robertus] Rubertus C^1 Ropertus C^4 Rupertus BC^2 Rupentus L mouens] et intus (!) C^3 istam] illam B *om.* C^3. 12. Et] quod γC^2 odorabilibus] odoribus γC^1L odorationibus C^3 sentiunt] faciunt βBC^1 faciens C^4 animalia] alia B aliam C^4 odores] E *om. reliqui* et] *om.* C^1C^2 13. coniungi] coniungi (coniungi ultimo C^1 iniungi E) cum altero (alio C^2 *om.* EC^3) βEC^1C^3 similiter] C^1E similiter ita L ita similiter γC^2C^3. 14. *post* est] quod B habente] habenti L oculos debiles] debiles oculos E id solum] solum C^1L ad solum C^3 ad Solem γC^2 uideri] uidere id L uidente B uidenti $C^2C^3C^4$ ad] *om.* γC^2C^3. 14—15. terminatur] terminetur C^3. 15. *post* uisualis] ad propinquum γC^2C^3 terminatur] *om.* C^3 uisui] *om.* EC^3. 15—16. sed... medio] *om.* C^3. 16. eius] rei cuius est idolum E. 16—61,2. figuratum... remota] et decipitur, cum iudicat idolum rei esse rem cuius est idolum E (*cfr.* 61_{15-8}). ergo] et ergo C^3 eius] cuius C^4 *post* uisualis *transp.* C^3 *om.* C^1C^2L *post* uisualis] debiliter uidentis C^3.

ad aliquod, ad quod est impossibile terminari eundem, si res uisa fuerit remota«. Unde imaginatur iste, quod radius uisualis uadat extra oculos et misceatur ibi cum imagine rei, et sic fit ista perceptio idoli proprii uel alterius; ex quo autem radius terminatur ad idolum et non ad rem uisam, tunc aliquando quis decipitur et iudicat idolum esse rem, cuius est idolum. Sed tam Aristoteles, quam Witelo, quam etiam Alhacen et omnes alii perspectiuistae uolunt uisionem fieri intus suscipiendo, saltem hominem non habentem oculos luminosos; et ideo haec opinio tamquam falsa dimittatur. Sed arguendum est praemittendo primo, quid est aër non condensatus, et est talis, qui non est commixtus uaporibus, sed in naturali dispositione aëris de se diaphanus et clarus existens, per quem alia uisibilia suas species possunt multiplicare; et e conuerso erit de aëre condensato.

Ulterius est notandum: quid sit reflecti uel reflexio, manifestum est ex dictis, et quid requiritur ad reflexionem, et maxime, si tam figura

---

1. aliquod] aliquid C^1 aliquod aliud L ad] *om.* C^1 est impossibile] impossibile est γC^2C^3 terminari] terminare C^1L. 1—2. eundem... remota] radium rei uisui (ui sum C^1) remote C^1L. 1. uisa fuerit] fuerit uisa BC^2 fuerit C^3. 2. remota] remote C^2C^3 imaginatur iste] imaginantur isti (illi C^4) γC^2C^3 uadat] uadit C^1L uidet E. 3. misceatur] miscetur C^1 commiscetur L ibi] *om.* γC^3 ista] *om.* E proprii] *om* C^4 4—6. ex quo... idolum] *om. E.* 4. idolum] oculum B rem] *ex* aërem *corr. B.* 5. tunc] tunc uisus L aliquando] *om.* C^1. 5—6. quis... idolum] fit deceptio ita, quod ibi non uideatur esse alterius rei C^3. 5. quis decipitur et] fit deceptio et quis (aliquis C^2) BC^2 esse] *om. B.* 6 10. Sed.. talis] Et consimilem modum loquendi habent quasi omnes perspectiui. Aristoteles autem et aliis(!) complures reprobant uisionem fieri extramittendo; ideo aliter dicendum, quod aër non reflectit et maxime talis E. 6. Sed] Sed tamen C^2C^3 Sed cum (cum *super lineam add.*) C^1 tam] *om.* C^3 Witelo... et] *om.* C^3. 7. perspecti uistae] perspectiui γC^3 uolunt] uolo L fieri] *om. B.* 7—8. saltem.. luminosos] *om.* C^3. 7. *post* saltem] propter B. 8. hominem non habentem] homo(!) non habentem C^4 hominum (omnium L) habentium β tamquam] tanta C^3. 9. dimittatur] abmittatur(!) B omittatur C^2 Sed arguendum est] Sed aliter igitur dico L Sed arguendo C^1 Igitur aliter (est aliter C^3) dicendum est (*om.* C^3) γC^2C^3 praemittendo] presupponendo C^3 primo] *om.* C^1L quid] quod C^4. 10 et est] ita B talis] talis aër γC^3 aër C^2 commixtus] permixtus BC^2C^3 mistus E uaporibus] E *om. reliqui* in] de C^1. 11. dispositione] positione C^4 de se] de se et C^1 de se inuisibilis est et E *om.* C^3 et clarus] *om. E* existens] *om.* C^1EL. 12. suas] suam L per suas C^1 species] *om. L* multiplicare] multiplicari C^1C^3 et] *om.* $\gamma C^1C^2C^3$ erit] uero est γC^3 est autem C^3. 13 condensato] condensata C^3. 14 est] *om. EL* notandum] sciendum C^2 quid... reflexio] quid sit reflexio uel reflectio E quid sit reflecti et reflexio C^4 quid sit reflexio et quid sit (*om.* C^2) reflecti et quid requiratur ad (*om. B*) reflexionem BC^2C^3 quod reflecti uel reflexio quid sit L. 14—15. manifestum est ex dictis] manifestum enim est ex predictis E *om.* C^3. 15. et... reflexionem] *om.* BC^2C^3 et] *om.* EC^3. 15—62$_{11}$. tam... color] quam figura quod tam color L tam color quam figura $BC^1C^2C^3$.

quam color rei uisae per reflexionem debeant apparere uisui. Hoc etiam patet ex dictis et etiam ex Perspectiua.

Istis praemissis sit prima conclusio ista, quod radius uisualis potest reflecti ab aëre uniformi non condensato nec mixto uaporibus ad oculum uidentis existentis in medio rariori sensibiliter, quam sit aër, et hoc si aër sit superficiei tersae et politae. Hoc probatur, quia posito, quod oculus esset in igne uel in aliqua sphaera caelesti, tunc omnia, quae ad reflexionem requiruntur, concurrerent ibi, ergo et talis reflexio, et uolo, quod cum colore et figura, licet non ita fortiter, sicut a corpore magis denso.

Secunda conclusio: radius potest reflecti ab aëre uniformi non condensato nec mixto uaporibus, si habuerit superficiem tersam et politam, ad oculum uidentis existentis in aëre puro et raro et impermixto. Ista consimiliter probatur, sicut et praecedens conclusio, et etiam patet, quia per talem reflexionem fit iris, ut uult Aristoteles in litera. Et reflecteretur sicut ab aqua, licet minus sensibiliter.

Tertia conclusio, quam opinor esse tenendam, quod radius uisualis non potest reflecti ab aëre uniformi non condensato nec mixto uapo-

---

1. uisae] *om.* LC^3 per reflexionem] *om.* C^3 debeant] debeat E debent L uisui] *om.* C^3 Hoc etiam] Hoc enim (etiam C^2) totum (*om* C^4) γC^2 Totum illud C^3 2. dictis] dictis prius E predictis C^2C^3 et... Perspectiua] etiam ex Perspectiua C^4 et etiam (*om.* B) ex Perspectiua manifestum est BC^2 et etiam per (*om.* L) experientiam (experientias L) C^1EL *om.* C^3. 3. Istis] Istis ergo BC^2C^3 His E praemissis] uisis E sit] sit ista E prima conclusio] conclusio prima L ista] *om.* EC^2C^3. 4 non] et non E mixto] commixto C^3 misto E. 5. uidentis] uidentem E existentis] et existentis C^1L existentem E *post* rariori *ponit* C^3. 6. tersae et politae] per se et (*om.* L) polite β polite et terse E · quia] E *om. reliqui*. 7. oculus] *om.* C^1 in igne uel] *om.* L in aliqua] in aqua C^1 in aqua uel in β in E tunc] *om.* E. 8. ad... requiruntur] requiruntur ad reflexionem β requiruntur] *om.* C^1 concurrerent] EC^3 concurrunt $\beta\gamma C^1$ ibi] *om.* E ergo et] ergo etiam E et etiam C^3 et tunc γC^2 et C^1L talis] *om.* C^2 *post* reflexio] etiam (*om.* γC^2C^3) fieret (fit γC^2) in medio rariori $\beta\gamma C^3$ esset C^1 9. *post* figura] reflectatur γC^2C^3 que flectatur L ita] tam γC^3 fortiter] fortiter (formaliter B) posset (potest C^4) fieri a corpore illo (a corpore illo *om* C^3C^4) γC^2C^3 sicut] *om.* C^4. 11. *post* conclusio] quod C^4 *post* radius] uisualis E uniformi] uniforme L *om.* E non] *om.* BE *del.* C^3. 12. nec] uel BC^2C^3 *om.* E mixto] commixto BC^2 misto E moto C^3. 12—13. si... politam] si habuerit superficiem politam et tersam E si habebit tersam et politam superficiem C^4 *om.* BC^3. 13 uidentis] uidentem E *om.* C^3 existentis] existentem E et raro et] raro et E et raro γC^2C^3 impermixto] impermisto E *om.* C^3. 14. Ista] Ista conclusio L Illa B consimiliter probatur] probatur consimiliter EBC^2 et] *om.* C^1C^3EL conclusio] *om.* $\beta\gamma C^3$ et] *om.* L etiam] *om.* C^3. 14—15. patet... reflexionem] sic E. 14. patet] *om.* $\beta\gamma C^3$ 15. quia] *om.* γC^2C^3 talem] istam C^3 ut uult] sicut dicit γC^2C^3 quia per talem reflexionem ut uult E. 15—16 reflecteretur sicut] *conieci*, recte similiter fieret γC^2C^3 recte sicut C^1EL. 16 licet... sensibiliter] *om.* C^3. 17. opinor] E reor C^1C^3L credo γC^2. 18. non (*post* uniformi)] *om.* B mixto] commixto BC^2 permisto E.

ribus ad oculum uidentis existentis in eodem aëre sine adiutorio speculorum uel aliorum extrinsecorum, et hoc si oculus non sit luminosus. Ista probatur, quia ibi deficiunt ea, quae ad reflexionem requiruntur, puta superficies tersa et densitas maior, et sic de aliis; ergo etiam deficit reflexio. Consequentia patet, quia deficiente causa deficit et effectus, et antecedens patet consideranti. Ex quo patet, quod si oculus esset luminosus, quod radius uisualis oculi posset in medio comprehendi, licet non figura oculi. Et ideo catti et lupi habentes oculos luminosos possunt uidere in medio lumen suorum oculorum uel factum ab istis oculis; sed sic non est de hominibus et quibusdam aliis animalibus non habentibus oculos luminosos. Et etiam lynx uel alia animalia, ut aquila, si possunt quamplures imagines uisibiles in medio comprehendere secundum figuram et colorem, hoc faciunt secundum quod sunt ibi in medio aëreo puro: cuius tamen nos latet ratio.

Ad rationes principales et primo ad auctoritates. Dicitur enim de auctoritate Aristotelis, quando dicit: »Fit autem ab aëre« etc., quod Aristoteles dicit de refractione, quae bene fit ab aëre non condensato,

---

1. uidentis] *om.* C^1C^3E existentis] existentem E 1—2. speculorum] spherarum E 2. et... luminosus] *om.* C^3 hoc] *om.* C^1EL sit] sit ita E. 3. Ista] Ista conclusio β *om.* EC^3 ibi] illa C^2 ista C^4 *om.* C^1E ea] E illa C^3 *om.* $\beta\gamma C^1$ ad... requiruntur] requiruntur ad reflexionem C^3. 4. puta] scilicet C^3 tersa] terra (!) L tersa... maior] densa aëris (*om.* C^3) et tersa γC^2C^3. 4—5 sic... deficiente] ex quo deficit C^3. 4. aliis] singulis B ergo] igitur γ. 4—5. ergo... reflexio] etc. E. 5. patet] tenet γC^2 quia] *om.* B et (*post* deficit)] etiam C^4 et etiam C^3 *om.* E. 6. et antecedens patet consideranti] *om.* BC^2C^3 et] et oculus (!) C^4 *om.* C^1L patet] *om.* C^4 consideranti] considerans (!) C^4 consideranti uel imuenti E quo] illo C^2 quod] *om.* L. 7. oculi] *om.* C^3 posset] potest E in medio comprehendi] comprehendere in medio C^3. 8. non] non sub γC^2 non sit sub L ideo] propter hoc γC^2C^3 catti et lupi] catii uel lupi γC^2 lupi et katti C^1 *om.* C^3 habentes] habentia C^3 habentes... luminosos] *om.* E. 9. uidere] uideri C^1 lumen] lumine E suorum oculorum] oculorum suorum B uel... oculis] *om.* BC^3 uel factum] uel facto E reflexum βC^4 istis] illis E 10. de] *om.* B. 10—11. et... luminosos] de quibus est questio E. 10. et] et de C^3 habentibus] habentes C^4. 11. Et] *om.* γEC^3 etiam] etiam si E ideo β lynx] lux E uel] et βC^1C^3 *om.* B ut] sicut C^1C^3L si] C^4 *om. reliqui*. 12. quamplures] βC^1C^3 plures B omnes EC^4 (?) uisibiles] EL uisuales C^4 *om.* $BC^1C^2C^3$. 13. hoc... puro] *om.* C^1C^3 hoc... quod] sicut $\beta\gamma$ sunt ibi] ibi sunt E *om.* BC^2 puro] *om.* βC^4. 14. cuius... ratio] cuius (que L *om.* γC^2C^3) tamen nos (ratio L oculos C^4) latet ratio (hoc BC^1C^3 nos L *om.* C^4) $\beta\gamma C^1C^3$ sed hoc non (!) latet E. 15. principales] E *om reliqui* et] Ad primam C^1 *om.* L auctoritates] auctoritatem EC^3. 15—16. Dicitur... auctoritate] *om.* E. 15. enim] et C^3. 16. quando dicit] *om.* E Fit autem] quo reflexio fiat C^3 etc] *om.* C^3 quod] dico (ad hoc dico E dicitur C^2 dicit C^3), quod $EC^1C^2C^3$ dico L *om.* B. 17. Aristoteles] ipse L *om.* B dicit] intelligit (?) C^3 bene] *om.* C^3 non] ipso C^1 *om.* C^3 condensato] condensato ipso L densato B.

quando radius oblique incidens ueniat de medio densiori uel rariori aëre. Sed tamen, quia uidetur magis dicere de reflexione, quam de refractione, cum ait de idolo, quod uidebatur praecedere ambulantem, dicitur, quod hoc Aristoteles loquitur secundum fabulas illius hoc sibi referentis, qui in hoc est deceptus. Vel aliter dicendum est, quod Aristoteles loquitur secundum opinionem antiquorum, uolentium uisum fieri extramittendo radium ab oculo; et patet bene, quod hoc est contra Aristotelem et contra meliores perspectiuos, nec esset rationabile, quod radii uisuales ab oculis nostris exirent per totum medium usque ad caelum, quando uidemus ipsum. Licet tamen magister Rogerius Bacon in sua Perspectiua uelit uisionem fieri per speciem oculi se commiscentem cum specie rei uisae in medio, sed tamen hoc non uidetur uerum, saltem de oculis non luminosis, quia oculus existens in tenebris, ubi non faceret speciem, non posset uidere unum luminosum remotissimum, puta stellam caeli, cum esset in puteo profundo, quam uidere posset, si esset in aëre, ubi species oculi misceretur cum specie ipsius stellae:

---

1. quando] si *E* incidens] incidat *E* ueniat] uenit *L* ueniens *E post* densiori C^3 de] a *E*. 1—2. uel rariori aëre] ad rarius (medium rarius C^3) uel de rariori (raro C^3) ad densius (medium densius C^3 γC^2C^3 tamen... dicere] quia tamen Aristoteles uidetur dicere magis C^2 quia] quia Aristoteles C^3 *om.* C^1L magis dicere] dicere *E* dicere Aristoteles magis γ plus loqui C^3 *post* reflexione] magis *E* de] *om.* C^1L. 3. cum ait] cum agat *B* cum ipse dicit C^3 quia addit *E* quod . ambulantem] *om.* C^3 uidebatur] uidetur C^1EL ambulantem] *om.* *E*. 4. dicitur] dicitur ergo *L* dicendum EC^3 hoc... loquitur] loquitur Aristoteles γC^2 Aristoteles ibi loquitur *E* ipse loquitur C^3 fabulas] falsas fabulas *L*. 4—5 illius. . referentis] illius hoc falsum referentis *E* istius falsum referentis C^1 istius, qui falsum retulit Aristoteli *L* ipsius (illius C^3) qui (quid C^4) sibi (ei *B*) hoc (ob C^4) retulit (repulit C^4) γC^2C^3. 5—6. qui... est deceptus] *om.* LC^3. 5. qui] et qui C^2 in hoc] *om.* *E* est deceptus] γ deceptus est C^2 decipiebatur *E* decepit Aristotelem C^1 dicendum est] dicendum *B* dico *E*. 6. loquitur] loquatur C^3 opinionem] intensionem (!) et opinionem *B* uolentium] ponentium *E* qui dixerunt C^3 uisum] uisionem C^3. 7. radium ab oculo] *om.* C^3 et] et hoc C^2 patet] manifestum est *E* bene] *om.* C^1EL hoc] *om.* BC^3. 8. et... perspectiuos] et contra omnes perspectiuos meliores C^3 *om.* *E*. contra] *om.* γC^2. perspectiuos] perspectiuistas β. 8—65_{11}. nec... ualere] sicut bene patuit prius C^3 esset] est C^2 hoc est *E* rationabile] rationabiliter C^1 quod] quia *E* radii] *om.* *E*. 9. uisuales] *om.* C^1EL ab... exirent] exirent ab oculis nostris γC^2 nostris] meis *E* exirent] aliquid procederet *E* per] ad C^1E medium usque ad] *om.* C^1E usque] *om.* *L*. 10. uidemus] uideremus $\beta\gamma$ *post* ipsum] celum $\beta\gamma$ magister] *om.* *B* Rogerius] *E* Rudigerus γC^1 Rudgerus C^2 Ruddigerus *L* Bacon] *scripsi*; Bachem C^1 Bathewim *L* Lacon *B* Laton C^4 Alacen *E* *om.* C^2. 11. sua Perspectiua] Perspectiua sua *E*. 12. tamen hoc] tamen *E* hoc *B* hoc tamen *L* uidetur] uidetur esse β est *E*. 13. quia] patet quia *E* tenebris] tenebra *E* ubi] *om.* C^4. 14. speciem] speculum C^1 non] *E* per quam γ *om* βC^1 uidere] uideri C^4 unum luminosum] luminosum unum γ. 15. stellam] stellas γ esset] C^1E talis oculus esset β esset talis oculus γ puteo profundo] profundo puteo C^1L uidere] *E* uidere non *reliqui*. 16. misceretur] C^1E miscerentur $\beta\gamma$ specie] speciebus β ipsius] *om.* *EL* stellae] *om.* *E*.

et ideo hoc non uidetur ualere. Et si diceretur: »Quare ergo ille dixit sic continue, quod uidisset, quia certum est, quod non sic dixisset, nisi sic fuisset, uel saltem non apparuisset sibi sic fuisse?« — dico, quod uerisimilius est, ut puto, quod propter infirmitatem et propter fortem imaginationem, quam habuit super illo, quod uideret imaginem suam ante se, hoc sibi apparuit, sicut in somniis apparet hominibus, quod aliquid uideant, licet tamen nihil uideant, sicut etiam accidit uigilantibus phreneticis et aliis habentibus amorem mulieris, qui fortiter imaginantur de amica sua et credunt se eam uidere, quando tamen non uident; et multis aliis melancholicis, habentibus usum rationis, accidunt consimilia propter humores melancholicos ad cerebrum ascendentes. Nam nobis omnibus apparet, si decies uel uigesies uelociter circuamus et tunc quiescendo et utendo ratione optime quieta si respiciamus parietes uel aliqua alia, tunc illa nobis apparent circulariter moueri propter humores sic

1. et] *om.* *EL* ideo] *om.* *B* non] *om.* C^4 si] sic C^3. 1—3. Quare... dico, quod] quod iste non uidisset se continue, ubi fuisset, uel saltem non sibi apparuisset sic — dicitur, quod *E*. 1. ergo] hoc ita C^3 ille] iste βC^1C^3 dixit] dicit C^4; *om.* C^1. 2. sic] quod C^3 *om.* BC^2. 2—3. quod uidisset... saltem non] *om.* C^1. 2. quod] quod ita (ista C^2) $\beta\gamma$ ita C^3 quia] etiam *L* est] sit *L* quod] quod si *E* sic dixisset] BC^2 ita dixisset C^3 dixisset sic *L* sic fuisset EC^4. 3. nisi] βBC^3 non EC^4 fuisset] βB uidisset EC^4 fuisset... fuisse] sibi apparuisset C^3 saltem... sibi] saltem sic continue sibi apparuisset *L* saltem] *om.* *B* non] *om.* γC^2 sibi] ei *B*. 3—4. quod uerisimilius... puto] *om.* C^3. 4. uerisimilius] uerisimile βB puto] puta BC^2 quod] *scripsi*; quod iste C^1EL quod ille γC^2 quod iste forte C^3 et] uel C^3 propter] *om.* *EB*. 5—6. quam... ante se] *om.* C^3. 5. illo] illum C^4 ista C^1L uideret] uiderat *L* suam] *om.* BC^1L. 6. hoc sibi apparuit] sibi hoc (*om.* C^1) apparuit C^1L non quod sibi apparuerit *E* forte accidebat ubi istud recte C^3 aliquid] aliquem γC^1. 7. tamen] tamen in rei ueritate C^3 sicut] sic $\beta\gamma C^1$. 7—8. uigilantibus phreneticis] C^2 uigilibus freneticis *B* uelōbus freneticis C^4 hominibus uigilantibus freneticis C^3 uigilantibus frequentius C^1 uigilantibus *L* freneticis uigilantibus *E*. 8. aliis] aliis hominibus C^3 alias fortiter imaginantibus et *L* habentibus... mulieris] amantibus *E* mulieris] mulierum γC^2C^3 ereus (! = heroes?) C^1 *rectius fortasse* (*u. s. p. 46, lin. 23*); *om.* *L* qui] quem C^1 qui... imaginantur] *om.* *L* 9. de amica sua] de sua amica LC^3C^4 de amica C^1 amicam *B* et] *om.* *L* se] *om.* C^1E eam uidere] eam quandoque uidere *L* uidere eam C^2 quando] quamuis *B* quam C^1L uident] uiderent *B* et] et in *E*. 10. multis... consimilia] sic multa talia accidunt hominibus propter infirmitates uel C^3 melancholicis] melancholiis C^1 insanitates γ usum] ut usum γ *post* rationis] non consequantur γ accidunt] quibus accidunt *E*. 11. melancholicos] melancolicos et insanientes C^2 insanientes C^3 insanos γ ad cerebrum] *om.* *E* Nam] Nam aliquando *L* nobis] *om.* *E*. 12. omnibus] *om.* C^1L apparet] *om.* C^3 si] quod si *E* decies... circuamus] uelociter circuamus decies uel uigesies *E* multociens circueamus apparet C^3 uigesies] uicesies *L* uelociter circuamus] uelociter circueamus *BL* circuiamus uelociter C^2. 12—13. et... quieta] *om.* C^3. 13. et] *om.* C^1C^2L optime quieta] optima et quiete β opportuna et quiete *B* optime quiescentia *E* optima quiesco C^4. 13—14. si... nobis] respiciendo *E*. 13. respiciamus] inspexerimus C^3 parietes] parietem C^3. 13—66$_{11}$. uel... motos] quod circulariter moueatur C^3. 13—14. uel aliqua alia] *om.* *L*. 14. tunc] *om.* BC^1L illa] ista *B* *om.* C^1L nobis apparent] apparent nobis βB circulariter moueri] moueri circulariter *L* humores] uapores *B*.

motos. Sic etiam propter aliquem humorem Antiphontis in oculis uel in phantasia uel in sensu communi potuit apparere sibi imago, quando ambulauit. Et optimum remedium contra tales humores melancholicos est laetari et solatiari in locis secretis et non imaginari de diabolo, sicut dicit Witelo in tractatu suo De natura daemonum. — Adhuc etiam dicunt alii aliter, scilicet quod propter infirmitatem istius Antiphontis aliqui uapores exibant ex oculis eius condensantes aërem et etiam planantes sic, quod imago eius poterat uideri super talem aërem condensatum. Sed hoc non uidetur uerisimile, quod tot humores exiuissent de oculis ipsius, quando ambulauit per campum, quod repleretur totus ille locus, quia ipse manibus disposuisset uel etiam commouisset ita tales uapores, quod sibi sua imago non apparuisset.

Ad aliam auctoritatem in commento Witelonis dicendum est, quod si propter ophtalmiam uel propter aliquid aliud apparet alicui, quod

---

1. Sic] Et sic C^3 sicut E *post* etiam] apparet C^3 propter... uel] de Antiphonte potest dici, quod propter humorem, qui fuit C^3 aliquem humorem] alium humorem E aliquem uaporem uel humorem B humorem aliquem C^1L Antiphontis in oculis] in oculis Antiphontis γC^2 uel] *om.* E. 1–2 uel... apparere] ipsius apparuit C^3. 2. communi] C^1C^2L *om.* γE apparere sibi] apparere ei L sibi (ei B) apparere BC^2 apparere C^1E quando] quando ipse E. 3 ambulauit] ambulabat βC^1C^3 optimum] operatus est E; *om.* C^3 remedium] *om.* E humores melancholicos] melancholicos C^1 melancolias L insanias C^4 insanies BC^3 melancolias seu insanies C^2. 4. est laetari et] *om.* E et... secretis] *om.* C^3 de diabolo] de diaboli C^2 nec in locis secretis esse C^3 *om.* E sicut] ut E de quibus C^3. 5. dicit] *post* daemonum C^2; uult E in... daemonum] γC^2C^3 de natura in tractatu demonum C^1 in tractatu prius allegato E *om.* L suo] *om.* C^3 Adhuc] Ad hoc E etiam] *om.* E 5–6. dicunt alii aliter] C^1L alii aliter dicunt γC^2 aliter dicunt alii E aliter alii dicunt C^3. 6. scilicet] sic C^2 *om.* C^1C^3EL istius] ipsius C^2 illius C^4 *om.* E Antiphontis] *om.* C^1L. 7. exibant] exiuerunt $\beta\gamma C^3$ ex oculis] *scripsi*; oculum E oculos *reliqui* eius] *om.* E et] *om.* BLC^3 etiam] *om.* BC^3. 7–8. planantes] planetas E prolauantes C^4 *om.* BC^3. 8. imago... uideri] poterat uideri imago eius E *post* eius] sic γC^2C^3 super] per E *post* aërem] sic C^3 9. uerisimile] simile C^4 quod] quia C^1E humores] uapores E exiuissent] extramisissent E potuissent exiuisse C^3. 9–10. de oculis ipsius] *om.* E. 10. ipsius] illius C^4 eius C^3 quando... campum] *om.* C^3 quod] et L repleretur] inde C^3 ille] *om* C^1C^3EL. 11. locus] tantus(!), per quem ambulabat, repletus fuisset C^3 quia] etiam E ipse manibus] iste manibus C^1L ipse percepisset immo tales uapores et manibus C^3 manibus ipse E disposuisset] deposuisset βB amouisset E *om.* C^3. 11–12. uel... non] illos uapores uel commouisset ita nullus E. 11. uel etiam] sic C^3 commouisset] conuenisset C^4 conuenisset et commouisset B ita] *om.* B. 11–12. ita... apparuisset] quod ratione tortuositatis ex tali commotione generate non potuisset ita sensibiliter imaginem representasse C^3. 12. sibi sua imago] sensibiliter similiter imago sua γ non] *om.* C^1. 13. in... Witelonis] Vitulonis (Vitalonis B) in commento suo (*om.* B) BE Vitalonis C^3 est] *om.* γE quod] *om.* L. 14. si] licet C^3 propter ophtalmiam] semper E ophtalmiam] optaniam C^4 oportatiua B condensationem L condensationem uel opacitatem C^2 propter] *om.* C^2 aliquid] *om.* C^1I aliud] *om.* EC^3 apparet] appareat C^3 appareret C^1C^2 apparuerit E.

uideat imaginem suam in aëre grosso ante se, hoc non erit sic, quod imago sit extra, licet appareat esse extra. Et etiam Witelo habet eundem modum loquendi, quod uirtus uisiua propter debilitatem organi debilitatur sic, quod non potest penetrare aërem uel densitatem aëris; sed illud est falsum, ut patet per eundem in libro III. conclusione 5ª, ubi dicit: »Impossibile est uisum rebus uisis applicari per radios ab oculis egressos«. Et quando dicit de quodam sibi noto, qui cum ambulasset circa aquam etc., dico, quod uerisimilius est, quod hoc fuerit ex forti imaginatione uel timore talis — quia non uidetur, quid sic poliret aërem et quomodo in tenebris imago talis reflecteretur et non a marmore bene polito uel etiam in aëre obscuro; et etiam iste timuit, quando fuit iuxta aquas et non quando fuit in campis. Aliter potest dici, quod in aëre denso esset possibile, sed non in aëre non condensato, sicut dictum est in conclusionibus.

Ad aliud, quando dicitur ibidem de circulis apparentibus circa candelas in hieme, dico, quod hoc potest esse, quod lumen candelae

---

1. uideat] uiderit *E* uideret C^4. 1—2. hoc... extra] tunc (tamen *B* tum C^4) non sic (sit C^4) imago apparet (appareret C^2) extra γC^2 tamen sic non est C^3. 1. hoc] *scripsi*; sed hoc C^1 secundum hoc *L* quod hoc *E* erit] at C^1. 2. licet... esse] *E* appareat licet sit (extra C^1) C^1L licet appareat (apparet γ) ita esse γC^3 licet sit C^2 extra] βE existat C^1 *om.* γC^3 Et] *om.* *L* etiam] ibidem *E* *post* Witelo] ibidem γ habet] habuit βC^1 habet ibi C^3. 2—3. eundem] βC^1 *om.* γEC^3. 3. quod] scilicet quod C^3 propter... organi] in tantum C^3 debilitatur] debilitetur C^3. 4. sic] *om.* C^3 potest] posset C^3 potest sic γC^1 aërem] *om.* C^3 uel] per C^3 densitatem] densationem C^1. 5. sed illud] sed hoc C^2 et idem *E* est falsum] falsum est *L*. 5—14. ut patet... conclusionibus] quia declinat et sonat ad hoc, quod uisio fiat extramittendo. Et sic breuiter dicatur, si alicui apparet quicquam tale, dicatur quod non sic fit, sed quod sibi sic apparet ratione timoris uel mirabilis fantasie (?), sicut pluries contingit, quando homines sunt soli, quod ex nimio timore credunt, quo aliquid uideant, licet tamen nihil sit C^3. 5. per eundem] *om.* γC^2 in] *om.* *L* conclusione 5ª] commento 4° βC^4 4^to^commento *B* 5° X° C^1. 6. uisum... uisis] uisis rebus uisum *B* applicari] applicare $\beta\gamma$ per] *om.* *E*. 7. oculis] oculo C^2C^4 quando] cum *E*. 7—8. quodam... circa] eo qui transiuit *E*. 7. sibi] ei *B* qui] quod C^1. 8. etc.] *om.* βE dico] fuit *E* quod] *om.* EC^4 est] *om.* *E* hoc] *om.* *E* fuerit] fuit C^2 fuerat *L* ex] *om.* C^1L. 9. forti] *om.* C^1EL talis] etc. C^1 *om.* β quia] quem *B* qui C^4. 9—10. uidetur... aërem] uidet, ut si per politum aërem γ. 9. quid] quis *E* sic] solo *E* poliret] *om.* *E* 10. aërem] aëre *E* et] et mirandum esset (est C^2) γC^2 imago... reflecteretur] reflecteretur imago *E* talis] taliter *L* sic C^1. 10—11. a marmore] ab arbore γ. 11. polito] pollitur C^4 etiam] quomodo hoc fieret γ quomodo fieret hoc C^2 *om.* *E* et] *om.* βC^1C^4 etiam] *om.* *EL* iste] ille γ. 11—12. quando fuit] *om.* *L* 12. iuxta] circa C^1 super *E* aquas] aquam *B* campis] campo C^1 potest dici] dicetur *E*. 13. esset] est γ non] *om.* *E* in] de *L* condensato] densato *B* condensato non *E* sicut] ut *E*. 14. conclusionibus] questionibus BC^1. 15. aliud] aliam *E* aliam dicitur *B* quando] quod *L* *om.* C^4 dicitur ibidem] ibidem dicitur C^1L dicitur idem *E* dicitur C^3. 15—16. apparentibus circa candelas] circa candelas apparentibus *B*. 16. candelas] candelam *L* in hieme] etc. *E* *om.* C^1L dico] dicendum *E* hoc] hoc non *E* *post* esse] propter hoc γC^2 candelae] candela C^2.

sic reflectatur in aëre condensato uel quod refrangatur; sed tamen non apparet ibi figuraliter, sicut oporteret, si uideretur facies.

Ad aliud, quando dicitur in tractatu De natura daemonum, etc., respondetur, quod, ut ibi apparet, auctor utitur isto modo loquendi et ista opinione, quod uisus fiat extramittendo, quae est falsa. Et quando dicitur de isto milite Kathone et de lupo tam alto, ut arbores, dicendum est, quod si ita fuit, hoc non accidebat propter reflexionem radiorum, sed magis, quia illas arbores et nemus et lupum, magis propinquum, sub eodem angulo uel aequali uidit, uidelicet causato in oculo, etiam perpendere distantiam inter lupum et nemus non potuit propter obscuritatem; et quia quae sub aequalibus angulis uidentur, ista apparent aequalia, ut patet in primo libro De aspectibus et etiam per Witelonem in III° Perspectiuae — sicut etiam Solem et Lunam sensuali iudicio aequales iudicamus, quia sub aequali angulo corpora istorum uidemus, non perpendentes distantiam inaequalem — : ideo potuit lupus apparere

---

1. sic] *om.* C^3 reflectatur] reflectitur C^2C^3 in] super C^3 aëre] uapore C^3 condensato] condensatur C^1 uel quod refrangatur] *om.* C^3 quod] si E *om.* C^1L refrangatur] refrangitur C^1 tamen] cum L non] *om.* C^4. 2. apparet] appareat L ibi figuraliter] ibi figura C^3 ibi imago figurata E figuraliter ibi C^1 sicut] quod tamen βC^1C^3 oporteret] oportet E. 3 - 69,7. Ad aliud... non esset] Et sic breuiter si quidquam allegatur de talibus experientiis, quod aliquid uidissent homo (!), uel hoc diligatur (!) semper ad solutionem pretactam, scilicet quod ex debilitate uel fantasia uel aliquo tali modo eis contingat C^3. 3. Ad] Et sic ad B aliud] aliam E De natura] *om.* C^1E etc.] *om.* βEB. 4. respondetur] dicendum E *om.* C^1 quod] *om.* L ut ibi] ibi (ibidem L) sicut C^1L *om.* E apparet] *om.* E auctor] *scripsi*; auctor sic γC^2 Aristoteles E *om.* C^1L utitur] in L isto] illo β et] de E 5. ista] illa β *om.* E quod] scilicet (uidelicet B) quod γC^2 uisus fiat] fiat uisus L fiat C^1 quae] quod C^1 est falsa] falsa est EL est falsum C^1 *post* Et] etiam ista historia uel potius fabula appellanda, ut exposita (!) est prius. Sed E. 6. dicitur] dicit EL *om.* C^1 isto] illo C^4L Kathone] *scripsi*; Catholico E Hamante C^1 *om.* $\beta\gamma$ et] *om.* C^1E tam... arbores] etc. E alto] alte C^1. 7. est] *om.* E si] *om.* C^1 fuit] fuerit γ fuerat C^2 hoc] hoc tamen γC^2 non accidebat] non accidit E accidebat non C^2C^4 radiorum] *om.* E. 8. illas] istas C^1 uidit γC^2 et lupum] lupum C^1 et lupum esse γC^2 propinquum] propinqua γ. 9. uel aequali] uel sub equali β uel equali angulo C^1 *om.* E uidit] *om.* C^4 uidelicet... etiam] L uidelicet tantummodo etiam C^1 in oculo uel equaliter non E causato in oculo quod C^2 tracto (centro B) etiam oculo (oculus eius B) γ. 9 – 10. perpendere] perpendendo E perpendere non potuit γC^2. 10. distantiam... nemus] differentiam inter lupum et nemus L inter nemus et lupum differentiam C^2 non potuit] sic non potuit C^1L sicut nec patuit E *om.* γC^2. 11. et] etiam L angulis uidentur] uidentur apparent (!) angulis E ista] illa C^2 *om.* C^1EL apparent] inter se E. 12. ut] sicut L patet] apparet γE in] *om.* E primo libro] principio libri C^1L *ante* De] Euclidis E et] *om.* L etiam] *om.* E. 13. in III°] III sue E sicut] sic γ si C^1 etiam] et E *om.* C^1 14. aequales iudicamus] iudicamus equales E aequali angulo] equalibus angulis E istorum] eorum L illorum C^4 uidemus] uidentur B. 15. perpendentes] perpendendo βE perpendere C^1 distantiam inaequalem] distantiam inter talem C^1 distictionem mentalem β inequaliter distantiam illorum γ ideo] et ideo γC^1C^3.

aequalis nemori et digitus monti absque refractione radiorum uel reflexione. Sed dum lupus magis approximabat, iste incepit perpendere distantiam, et tunc apparuit sibi lupus minorari uel esse minor. Et propter hoc mathematici sunt multum commendandi, quia tales fatuitates hominum possunt corrigere. Et similiter uult Alhacen in III. Perspectiuae. Et quando dicitur de expositoribus, dicendum est, quod ipsi fuerunt contenti in experientia istius fabulosi et falsidici, quamuis ita non esset.

Deinde respondeatur ad rationes. Ad primam, cum dicebatur: »Imago rei reflectitur« etc., respondetur, quod possibile est, sed hoc non esset sensibiliter in superficie aëris, quando est ad medium densius, sed bene contingit in superficie ipsius aquae extrema. Ad improbationem, quando dicitur: »Eadem ratione quaelibet alia pars aquae reflecteret« etc., conceditur, si quaelibet sit diuisa ab alia et habeat superficiem distinctam; sed sic, si sit unum continuum, non apparet. Et si diceres: »Eodem modo diceretur de superficie aëris extrema, quod etiam sic reflectat« — dico, quod possibile est, sed hoc non est sensibile sensibus

---

1. absque] sine *E*. 1—2. reflexione] reflexionem C^1. 2. dum] dummodo BC^2 lupus] *om.* *L* approximabat] *E* appropinquabat C^1C^2 appropinquabat uel approximabat *L* approximauit C^4 appropinquauit *B* iste] ille βB incepit] percepit C^2. 3. distantiam] differentiam β apparuit] apparet *L* sibi lupus] lupus sibi *E* lupus *B* minorari uel] minor uel *L* *om.* C^2E esse] *om.* *E*. 3—4. propter hoc] propterea γL. 4. mathematici] mathematice scientie EL uultum] multipliciter *E* commendandi] commendande EL quia] qui C^3 quod C^4 ideo quod *L* 4—5. hominum] *om.* C^2C^4. 5. similiter] consimiliter *E* uult] uult hoc *L* hoc uult γC^2. 6. Et] *om.* C^1 dicitur] dicit βC^1E dicendum est] dicitur *E* ipsi] illi C^1. 7. contenti] contenti uel confusi *E* in] cum C^4 istius] *E* ipsius C^1 huius *L* illius γC^2 fabulosi] fabule *E* fabulose *B* et] *om.* C^1E falsidici] false fabulantis β false supradicte *L* quamuis] cum *E* ita non] non sic *E* esset] fuit *L*. 8. Deinde] γC^2C^3V *om.* C^1EL respondeatur] respondetur C^3 *om.* C^1EL ad rationes] γLC^3V ad rationes principales C^2 *om.* C^1E primam] primam rationem C^1E cum dicebatur] cum dicitur C^1L *om.* *E*. 9. rei reflectitur] *om.* *E* etc.] *om.* C^2C^3 respondetur] β dicendum *E* *om.* $\alpha\gamma$ quod] *om.* $\alpha\gamma C^3$ sed] et si ita est (est ita C^3C^4) γC^2C^3 hoc] istud α illud *L* id C^4. 10. esset] erit *E* est γC^2C^3 in... aëris] a superficie aëris *E* in superficie γ *om.* C^3 est ad medium] est aliud medium] αL medium est *E* sed] sicut *B*. 11. bene] *om.* *E* contingit] αEL in] a *E*. 12. quaelibet... reflecteret] *om.* *L* quaelibet] *om.* *E* alia] *om.* γC^2C^3 aquae] *om.* C^1E reflecteret] *om.* *E*. 13. etc.] *om.* BC^2C^3 conceditur] concedatur α quaelibet... et] *om.* *E* quaelibet] quelibet pars C^2 sit] esset sic C^3 *om.* αL diuisa] diuersa C^2 et] esset et *L* ita quod C^3 habeat] haberet ELC^3. 14. distinctam] diuisam *E* sed] et C^2 nec C^3 sic] *om.* αL si... continuum] *scripsi*; si sit (sic *V*) unum continetur α si unum continetur in alio *L* est de continuo C^3 in uno continuo *E* non esset unum continuum γC^2 non] *om.* γC^2C^3 apparet] *E* oportet αL *om.* γC^2C^3 Et si] Et sic αC^4 Sic β Sed *B* diceres] *om.* $\alpha\beta$. 15. diceretur] dicitur *E* superficie] superficie ipsius *B*. 15—16. quod... reflectat] *om.* C^3. 15. quod] que C^2 etiam sic] sic etiam *E*. 16. dico] dicendo *B* quod] quod hoc *B* hoc] *om.* *B* est] esset *E* sensibile] sensibiliter *E*.

existentibus in eodem aëre propter corpora colorata terminantia aërem, quae uidentur per ipsum.

Ad aliam, de lumine, dicitur, quod non sequitur, quia non sumitur hic reflexio, nisi solum pro ista reflexione, qua ostenditur color. Et si ista non fieret, non sequitur propter hoc, quod non fiat multiplicatio lucis.

Ad tertiam: »Tunc diaphaneitas aëris impediret« etc., conceditur, quod diaphaneitas impediret cum aliis concurrentibus, et non sic est in aqua.

Ad quartam: »Si aliquis oculus esset in igne« etc., conceditur, sed negatur, quod alia media non impediant et quod non minus oculo existente in aëre, quam in medio rariori.

Ad quintam: »Imago« etc., conceditur totum, et si ibi esset reflectens densius aëre, posset sensibiliter totum uideri. Etiam si aliqua animalia, sicut lynx et huiusmodi, possunt uidere uel uisus hominum in statu innocentiae et glorificatorum corporum, de hoc nihil scimus etc

Et sic patet quaestio.

---

1. existentibus ... aëre] humanis *E* existentibus] exterioribus C^3. 1—2. propter ... ipsum] *om.* C^3. 1. colorata] *om.* C^1 aërem] aërea γ aërem terminant (!) *L*. 3. de lumine] »Si non, tunc <non> fieret« *E* quia] et quod β. 4. nisi] taliter sed C^3 ista] illa BC^2 *om.* C^3 ostenditur] uidetur γC^2C^3 color] color et figura EC^3. 4—5. Et ... lucis] αEL Et si illa non fiat, non sequitur, sed per (*om. B*) bene probatur, quod in aëre non condensato fiat multiplicatio lucis (hominis *B*) γ; Et si ita non fieret, non sequitur propter(!), quod in aëre non condensato fit multiplicatio lucis C^2; Modo argumentum bene probat, quod in aëre non condensato fit multiplicatio lucis C^3. 4—5. si ... fieret] *om. E*. 6. tertiam] aliam *E* tertiam quando (cum C^3) dicitur βC^3 Tunc] Aut *E* quod C^3 aëris impediret] aëris hoc impediret C^3 *om. E* etc.] C^3E; *om. reliqui* conceditur] concedatur C^3. 7. diaphaneitas] γ diaphaneitas aëris C^2 ipsa C^3 *om.* αEL impediret] sic *E* una C^3 aliis] causis aliis *E* non sic est] C^4 sic non esset BC^2C^3 non sunt (scilicet? *L*) tot (ut α) cause (esse *VL* omne C^1) αEL. 8. in aqua] *om.* α. 9—11. Ad ... rariori] *om.* C^3. 9. quartam] quartam, cum dicitur C^2 aliquis] *E*; *om. reliqui* esset in igne] est in igne *L* *om. E* etc.] *om.* C^1. 10. negatur] negetur *B* quod] *E*; *om. reliqui*. 11. aëre] aëre densiori C^2E quam] quod *L* medio] *addidi*; *om. codd. omnes*. 12. Imago etc.] *E* *om. reliqui* totum] totum prodium (!) *B* ibi] *om.* C^3. 12—13. reflectens densius] *E* reflexio (reflexa° C^1) densior (densius C^4) αLC^4 reflexio a densiori BC^2C^3. 13. posset] potest C^1E sensibiliter] sensibile *E* uideri] uidere BC^1 Etiam] γC^2V Et C^1C^3EL si] sic *L* aliqua] *E* alia *reliqui* 14. et] *om. L* huiusmodi] similia *E* possunt] possint *V* uidere] uideri C^1. 15. et ... corporum] *B* uel glorificatorum corporum *E* et corporum glorificatorum C^3 et glorificatorum corpora (forte C^4) αC^4 scilicet glorificationis, quando corpora de hoc seculo sunt exuta β de hoc ... scimus] *EV* et de hoc nihil scimus β in hoc seculo nihil scimus C^1 adhuc nihilominus nos nescimus (noscimus γ) γC^2 etc.] *BEL* *om.* $\alpha C^2C^3C^4$. 16. Et sic patet quaestio] C^4 Hec (Hec sunt dicta *V*) de questione α Et fit finis huius questionis *E* *om.* βBC^3.

DODATEK I.

Opis rękopisu paryskiego.

Cod. Paris. lat. 14796 (olim S. Victor 498).

Oprawa w deski, pokryte białą (niegdyś żółtą) skórą; ślady klamerek. Na zewnątrz tylnej okładki nalepiona kartka pergaminowa ze starą sygnaturą: LL 17. — Format: Quarto = 23 × 16 cm. — Prócz dwu nowoczesnych antefoliów i jednego takiegoż postfolium, mamy tu jeszcze jedno pergaminowe (papierem podklejone) antefolium, znaczone literą A, oraz 115 kart pergaminowych, liczbowanych starą ręką 1—30, 32—50 (karty 51—53, niegdyś zapewne czyste, wycięte), 54—119 (numer 119 dodała nowa ręka, XIX w.). Do tego stanu rękopisu odnosi się zapiska na recto drugiego papierowego antefolium: »Volume de 119 Feuillets plus le Feuillet A préliminaire. le Feuillet A est mutilé. Manquent les cotes 31, 51 à 53. 22 Janvier 1891«. Antefolium pergaminowe A zawiera fragment dokumentu, odnoszącego się do wyboru Stefana Convenu (?) na przeora klasztoru sancti Sansonis w Orleanie, O. S. A.; z treści wynika, że legatem papieskim we Francji był podówczas kardynał Ludwik de Barro, tit. Basilicae XII Apostolorum, a zatem pochodzi ten dokument z lat 1409—1411 (zob. C. Eubel, Hierarchia catholica [2] I, Monasterii 1913, str. 30). Nadto u góry tegoż antefolium A po raz drugi stara sygnatura: ll 17. — Cztery ręce XV. wieku, mianowicie: fo. 1^r—11^v, 13^r—97^v, 98^r—112^v, 113^r—117^v. Wszystkie piszą longis lineis. Nieliczne marginalia innych rąk (częściowo s. XVI, jak np. fo. 17^r); późniejsze są też spisy treści (fo. 12^v, 118^v). W całym rękopisie rubrykowanie, choć skąpe; inicjałki proste, czerwone i niebieskie, częściowo niewykonane (zwłaszcza fo. 29—81). Kustosze tylko w drugiej części rękopisu (fo. 20^v, 28^v, 41^v, 63^v, 75^v, 87^v). — Rękopis należał od początku do bibljoteki opactwa św. Wiktora w Paryżu; w czasie Rewolucji (w r. 1796) przeszedł do Bibljoteki Narodowej [1]). Zapiski świadczące o tej proweniencji znajdują się na fo. 1^r u dołu (»Hic liber est sancti Victoris Parisien. || Inueniens quis ei reddat amore Dei«, pod czem inną ręką: »Tabulam hic contentorum reperies folio 12«), fo. 13^r u dołu (herb opactwa oraz napis rubro: »Ihs. Ma. S. Victor. S. Augustin9«), fo. 117^v u dołu (»Iste liber est sancti Victoris Parisien. || Quicumque eum etc.«) i fo. 118^v u dołu (»Liber iste est de Sancto Victore« dwa razy; »Iste est liber de S. Victore«). W r. 1513 opatrzył go Claude de Grandrue sygnaturą LL 17, o której dwukrotnie wyżej; tasama sygna-

[1]) O dziejach bibljoteki św. Wiktora zob. L. Delisle, Le cabinet des manuscrits de la Bibliothèque Nationale, II, Paris 1874, str. 209—235. Stąd czerpię kryterja do ustalenia kolejnego następstwa sygnatur.

tura u góry fo. 12v. Około r. 1675 dał mu Charles de Tonnellier nową sygnaturą E. f. 35 (zob. fo. 13r u góry); wkrótce potem oznaczono go liczbą 261 (zob. fo. 12v u góry), którą w ciągu XVIII w. zmieniono na 708 (tamże, oraz fo. 1r u góry). W Bibljotece Narodowej dostał sygnaturę S. Victor 498; od czasu skasowania osobnego »Fonds de Saint-Victor« (koło połowy XIX. w.) nosi sygnaturę cod. lat. 14976. — Stare spisy treści znajdują się na fo. 12v (ręką Klaudjusza de Grandrue) i fo. 118v; pierwszy z nich brzmi:

Que secuntur hic habentur scilicet:

Diuisio tocius sacre scripture secundum petrum aureoli ordinis fratrum minorum 1.

De cognicione spirituum secundum magistrum henricum de hassia 13.

Meditaciones deuote super septem psalmos penitenciales a magistro petro de aylliaco 26.

Speculum anime a predicto de hassia 54.

Tractatus eiusdem de intelligencia (ipsius *del.*) illius passus euangelici: Qui non ex sanguinibus etc. 65.

Alius tractatus ab eodem de verbo incarnato 69.

Solucio questionis qua queritur Utrum secundum naturalem philosophiam sint alique substancie separate preter motores orbium celestium 81.

Tractatus quidam de primaria causa penitendi 86.

Questio de substancia demonum 89.

Bernardus clareuallensis de precepto et dispensacione 98.

Quedam exhortacio cuiusdam moralis super memoria mortis habenda.... (od »super« ponad linją, koniec nieczytelny) 113.

A. **liber leuitici.** B. **et pulcritudo.** 117 et usque 119[1]).

Drugi spis (na fo. 118v) tak opiewa:

In hoc uolumine continentur tractatus qui hic declarantur:

Diuisio sacre scripture secundum Aureolum.

De cognicione spirituum secundum de Hacya.

Meditaciones super septem psalmos secundum de Allyaco.

Speculum anime secundum predictum de Hacya.

Exposicio huius auctoritatis seu textus: Qui non ex sanguinibus etc. secundum eundem de Hacya.

Tractatus de uerbo incarnato secundum dictum de Hacya.

Questio an sint alique substancie separate preter motores orbium secundum (tak! następuje luka).

Quidam tractatus de primaria causa penitendi folio 86 (»folio 86« dodane później).

Tractatus de substancia demonum folio 89 (»folio 89« dodane później).

Tractatus Bernardi de precepto et (»obediencia« przekreślone) dispensacione.

Treść rękopisu jest następująca:

I. fo. 1r—11v **Petrus Aureoli O. M., Diuisio s. Scripturae.**

»Diuisio sacre scripture Petri Aureoli in sacra pagina professoris. Considerandum est quod scriptura ✕ ut testatur in libro suo«.

(Brak rozdziału VII. i VIII.). — Fo. 12r niezapisane; na fo. 12v spis treści (zob. wyżej).

---

[1]) Ta ostatnia linja oznacza, że cały rękopis zawiera 119 kart, że ostatnie słowa na fo 116v brzmią: »et pulcritudo«, zaś pierwsze na fo. 2r »liber leuitici«; zob. Delisle l. c. str. 229.

II. fo. 13r—25v **Henricus de Hassia, De discretione spirituum** [1]).

»De cognicione spirituum« (*tytuł na marginesie*). »Sicut in philosophia motus et operaciones referri consueuerunt × nisi solo impossibilitatis freno posse retineri. Explicit tractatus de discrecione spirituum reuerendi doctoris ac illustrissimi magistri Henrici de Hassya«.

III. fo. 26r—50r **Petrus de Alliaco Meditationes super septem psalmos poenitentiales.**

»Incipit prefacio super septem psalmos penitenciales a domino Petro de Ailliaco episcopo Cameracensi et postmodum cardinali« (*rubro*). »Vera penitentia uelud scala quedam est × qui uiuis et regnas in secula seculorum. Amen. Explicit liber de septem gradibus scale continens meditaciones deuotas super septem psalmos penitentiales a domino Petro de Ailliaco Cameracensi episcopo et postmodum cardinali compilatus«.

Fo. 50v niezapisane; fo. 51—53 wycięte

IV. fo. 54r—65v **Henricus de Hassia, Speculum animae** [2]).

»Incipit speculum anime editum a uenerabili doctore magistro Henrico de Hassya« (*rubro*). »Anima mea, noui quod curiosa sis × mirificam in finem ultimum reduccionem. Explicit speculum anime editum a magistro Henrico de Hassia«.

V. fo. 65v—69r **Henricus de Hassia, De intelligentia illius passus Euangelii: Qui non ex sanguinibus etc. (Joh. I 13)** [3]).

»Sequitur tractatus eiusdem de intelligencia illius possus euangelici: Qui non ex sanguinibus neque ex uoluntate carnis neque ex uoluntate uiri, sed ex Deo nati sunt etc. Quia interrogasti me karissime et plures hesitare narrasti × ex singulis figuraliter uita singulorum«. (*Rubro*:) »Explicit tractatus magistri H. de Hassia de inteligencia illius passus Euangelii secundum Johannem: Qui non ex sanguinibus etc.«

VI. fo. 69v—81r **Henricus de Hassia, De Verbo incarnato** [4]).

»Incipit tractatus de Verbo incarnato magistri Henrici de Hassia« (*rubro*). »Quis michi det uerbum, quo semiuerbius ego aliquid loquar de Verbo × complexe et incomplexe sicut Verbum diuinum etc.«. (*Rubro*:) »Explicit tractatus de Verbo incarnato reuerendi doctoris ac illustrissimi magistri Henrici de Hassia«.

VII. fo. 81v—86v **Quaestio de substantiis separatis** (anepigr.) [5]).

»Solucio questionis qua queritur utrum secundum naturalem philosophiam sint alique substancie separate preter motores orbium ce-

---

[1]) Zob. F. W. E. Roth, Zur Bibliographie des Henricus Hembuche de Hassia, dictus de Langenstein (Beihefte zum Zentralblatt für Bibliothekswesen II: 2) Leipzig 1888, str. 9, nr. 14.

[2]) Roth l. c. str. 9, nr. 1.

[3]) Roth nie zna tego pisemka.

[4]) Roth l. c. str. 6, nr. 2.

[5]) Zob. jej wydanie wyżej, str. 43—52.

lestium« (*rubro*). »Queritur utrum secundum naturalem philosophiam × ab aliqua intelligentia eis appropriata. Et hec de ista questione«.

VIII. fo. 86v—89v **Witelo, De primaria causa poenitentiae** (anepigr.) [1]).

»Hominem esse compositum ex corpore et anima, ut partibus suis essentialibus × alii Machometi, alii aliorum etc.«.

IX. fo. 89v—97v **Witelo, De natura daemonum** (anepigr.) [2]).

»Questio de substantia demonum et natura difficilis est × pauci homines ratione prius dicta. Explicit tractatus de primaria causa penitentie et de natura demonum, quem fecit H. de Witilo (*to ostatnie słowo innym atramentem wpisane w puste pierwotnie miejsce*) studens in iure canonico, qui ut dicit hic in fine libri pauca subtilia hic dicit, quia iuriste sunt grossissimi intellectus et inuidus fuerat discipulus (!) sacre theologie ut dicit. Hunc autem tractatum composuit tempore paschali in uacacionibus. Non autem totus tractatus de uerbo ad uerbum est hic scriptus, quamuis quamuis (!) pauca sint obmissa, sed precipue sententiam continet. Et sic est finis. Explicit«.

X. fo. 98r—112v **Bernardus de Claraualle, De praecepto et dispensatione** [3]).

»Incipit prologus beati Bernardi abbatis super primum librum de precepto et dispensacione« (*rubro*). »Domino abbati Columbensi frater Bernardus (abbas *na marginesie*) dictus de Claraualle.... uideatur. Explicit prologus. Incipit liber (*rubro*). Qua mente iam tacebo × satisfacere uoluntati«. (*Rubro:*) »Explicit liber de precepto et dispensacione beati Bernardi abbatis Clareuallensis«.

XI. fo. 113r—117v **Exhortatio ad memoriam mortis semper habendam** (anepigr.).

»Quacumque impugnacione uel temptacione impugnaris uel pigricia torpescis × uita et resurectio nostra, qui regnat. Et oremus pro inuicem, ut saluemur. Amen«.

Fo. 118r niezapisane; na verso spis treści rękopisu (zob. wyżej). Fo. 119r czterowiersz o modlitwach za dusze zmarłych (nieczytelny):

Quisquis ades, qui (?) morte cades, si (?) te (?) respicis (?) plora.
Sum quod eris, modicum cineris, pro me precor ora.
Qui teritis, tritis similes eritis bene (?) scitis.
Quod pedibus premitis, precibus releuare uelitis.

Fo. 119v niezapisane.

---

[1]) Zob. wydanie wyżej, str. 38—43.
[2]) Zob. wydanie wyżej, str. 25—38.
[3]) Patrologia latina, CLXXXII, szp. 859—894.

DODATEK II.

O trzeciej księdze »Quaestiones Meteororum« Mikołaja Oresme.

Na wstępie do pracy niniejszej wspomniałem o roli, jaką przy odnalezieniu nieznanych pism Witelona odegrały dzieła Mikołaja Oresme, a przedewszystkiem jego »Quaestiones Meteororum«. To właśnie dzieło, a nie inne, naprowadziło mnie w r. 1911 na pierwszy ślad »De natura daemonum« i pobudziło do poszukiwań rękopiśmiennych w określonym już dobrze kierunku.

»Quaestiones« mistrza Mikołaja uchodzą powszechnie za niewydane drukiem; H. Suter podając o nich w r. 1882 wiadomość [1]) nazwał je nawet »pismem zgoła nieznanem«. Nic więc dziwnego, że zabierając się do ich przeczytania, zwróciłem się wprost do rękopisów, które na szczęście nie są rzadkością; krakowski rękopis cod. Crac. 2095 był tym, który mi dał w rękę pierwsze cytaty witelonowego pisemka. Dopiero w parę tygodni później zauważyłem, że tesame dokładnie cytaty znajdują się w drukowanych »Quaestiones Meteororum Thimonis philosophi« — nawet poniekąd w lepszem brzmieniu. Wobec tego porównałem druk z rękopisami; wynik był zadziwiający: okazało się, że $^2/_3$ trzeciej księgi drukowanej edycji pokrywa się zupełnie dosłownie z odpowiednimi kwestjami Mikołaja Oresme [2]).

Wobec takiego stanu rzeczy nasunął się ważny i ciekawy problem bibljograficzny: czy rzeczona część wspólna obu dzieł jest własnością Temona czy Mikołaja? Czy należy pomówić jednego z tych filozofów o plagjat, o proste wypisanie całej partji z dzieła drugiego, czy też należy szukać innego wytłomaczenia owej kompromitującej na oko zgodności?

Próbom rozwiązania tego problemu poświęciłem dużo czasu i trudu, zwłaszcza w trzech ostatnich latach [3]). Powodując się nadzieją, że klucz do tej zagadki leżeć może chyba tylko w rękopiśmiennych egzemplarzach dzieła Temona (które jedynie z druków [4]) dotychczas jest znane),

[1]) H. Suter, Eine bis jetzt unbekannte Schrift des Nic. Oresme (Zeitschrift für Mathematik und Physik, XXVII, 1882, Historisch-literarische Abteilung, str. 121—125).

[2]) Dokładny obraz wzajemnego stosunku rękopisów i druku w zakresie III księgi przedstawiam obszernie poniżej; przegląd ułatwią umieszczone tam tabelki.

[3]) Praca niniejsza była przedstawiona Akademji Umiejętności dnia 25 listopada 1918 r.; mowa więc o latach 1916—1918. (Dod. podczas korekty).

[4]) Istnieją cztery drukowane wydania »Quaestiones« Temona. Jedno z nich wyszło (w Wenecji) około r. 1505 (opisane u P. Duhema, Études sur Léonard de Vinci, II, Paris 1909, str. 367, i III, Paris 1913, str. 415) a przedrukowane zostało u spadkobierców Oktawiana Skota w r. 1522 (opis u Duhema l. c. I, Paris 1906, str. 161—162); niezależnie od tego wydał znów to dzieło magister Jerzy Lokert w Paryżu w r. 1516 (egzemplarz nieznany!) i powtórnie w r. 1518 (opis u Duhema l. c. I, str. 5, oraz w tegoż autora Les origines de la statique, II, Paris 1906, str. 19). Mnie było dostępne tylko wydanie z r. 1522, które poniżej oznaczam sygłą E.

zarządziłem w tym kierunku dość intensywne poszukiwania, ażeby takie odpisy odnaleźć. W tym celu zbadałem kilkadziesiąt rękopisów paru większych bibljotek, jakie mi w czasie wojennym były dostępne (Wiedeń, Praga, Kraków, Wrocław, Berlin, Erfurt, Lipsk); los mi niestety nie dopisał. Praca jednak nie ze wszystkiem poszła na marne; zbadanie różnych »Quaestiones Meteoroum«, jakie w owych rękopisach napotkałem, dostarczyło mi materjału do naszkicowania historji całego tego *genre* filozoficznej literatury średniowiecznej, kwitnącego głównie w XIV w.; szkic ten ogłoszę na innem miejscu. Tutaj wystarczy mi zaznaczyć, że forma komentowania pism Arystotelesa »per quaestiones« zaczęła już z końcem XIII w. wypierać panujący do tego czasu komentarz egzegetyczny; forma ta ustaliła się zwłaszcza w Paryżu i to od chwili, kiedy Jan Buridan (czynny 1327—1358) podjął ogromną pracę objaśnienia w tej właśnie formie wszystkich pism Stagiryty. Buridanowe »Quaestiones Meteororum«, które się nam szczęśliwie dochowały (cod. Ampl. Fol. 334, cod. Vindob. 5321)[1]), znalazły szereg naśladowców; prócz anonimowych zasługują tu na wzmiankę »Quaestiones Meteororum« Alberta z Rickmersdorfu w Saksonii (cod. Amplon. Q. 299, cod. Berol. lat. fol. 387; inna recenzja w codd. Crac. 635, 686), Temona z Monasteru i Mikołaja Oresme.

Wszyscy ci trzej filozofowie byli bezpośrednimi uczniami, a potem kolegami Buridana. Albert z Saksonji działał w Paryżu w latach 1351—1362, potem krótko w Wiedniu i zmarł w r. 1390. Jego »Quaestiones Meteororum« powstały z całą pewnością jeszcze w Paryżu i to zapewne przed r. 1360. Starszym nieco od niego, bo czynnym już w latach 1349—1360, był Themo Judaei, syn żyda z Monasteru w Westfalji. O jego życiu i pismach posiadamy skąpe wiadomości, pilnie zebrane przez P. Duhema[2]). Myli się jednak uczony francuski robiąc go młodszym od Alberta i każąc mu być jego uczniem[3]); nie mniej wszakże jest prawdą, że drukowane pod jego imieniem »Quaestiones Meteororum« powstały po »Quaestiones Meteororum« Saksończyka[4]). Wprawdzie między oboma dziełami nie zachodzi taki stosunek, żeby Temon był

---

[1]) Te dwa odpisy miałem w ręku; trzeci jest w cod. Paris. lat. 14723 (olim. S. Victor 712) fo. 164 ss. — zob. P. Duhem, Études sur Léonard de Vinci, III, Paris 1913, str. 4. O cod. Mon. lat. 17226 (= M[3]) zob. niżej.

[2]) P. Duhem, Les origines de la statique, II, Paris 1906, wedle indeksu (zwłaszcza str. 49—53, 327—328); Études sur Léonard de Vinci, I, Paris 1906, str. 159—171, 345.

[3]) Les origines II str. 50. Dokładne daty wskazują całkiem przeciwnie, że Temon był mniejwięcej o dwa lata starszy (przynajmniej studjami) od Alberta, skoro bakałarzem a później i magistrem został Temon w r. 1349, zaś Albert dopiero w r. 1351.

[4]) Duhem mniemał, że u Temona są wyraźne cytaty z »Quaestiones De caelo« Alberta; nie jest to jednak całkiem pewne, bo odnośne myśli są duchową własnością Buridana.

poprostu redaktorem albertowych »Quaestiones« — jak to przypuszcza Duhem [1]), uwiedziony domysłem Augustyna Nifa; przeciwnie, między oboma dziełami zachodzi wyraźnie stosunek polemiczny — ale to właśnie wskazuje, że Temon pisząc miał przed oczyma pracę swego kolegi. Oresme wreszcie jest najstarszy z całej tej trójki: już w r. 1348 jest on słuchaczem teologji, a w r. 1362 zyskuje najwyższy stopień naukowy, tytuł magistra św. Teologji; działalność jego na wydziale artium musi przeto przypadać jeszcze na pierwszą połowę XIV w. Że jego »Quaestiones Meteororum« są starsze od odpowiednich »Quaestiones« Alberta z Rickmersdorfu (a więc temsamem od temonowych), przekonamy się poniżej, gdzie się okaże, że Saksończyk bezwstydnie poprostu kompilował Mikołaja. Na stosunkowo wczesne zajmowanie się Mikołaja zagadnieniami meteorologicznemi wskazuje także i ten szczegół, że sam »arcymistrz« szkoły paryskiej, Jan Buridanus, we własnych swych »Quaestiones Meteororum« (III, 20) wyraźnie się na świadectwo swego młodszego kolegi powołuje [2]) — jeszcze nie spisane coprawda, ale ustne. Na wczesną datę ogłoszenia oresmowych »Quaestiones Meteororum« to natomiast wskazuje, że ten właśnie komentarz stał się w drugiej połowie XIV i w pierwszej XV w. poprostu »klasycznym«, przewyższając rozpowszechnieniem wszystkie inne mu podobne, nie wykluczając buridanowych.

Jakoż podczas gdy tamte inne w paru zaledwie egzemplarzach do naszych czasów dotrwały, możemy się doliczyć conajmniej kilkunastu odpisów dzieła magistra Mikołaja. Oto spis tych, o których dotychczas mam wiadomości: 1. cod. Ampl. F. 334 (= A); 2. cod. Berol. lat. fol. 631 (= B); 3. cod. Crac. 2095 (= C^1); 4. cod. Crac. 2117 (= C^2); 5. cod. Crac. 749 (= C^3); 6. cod. Crac. 751 (= C^4); 7. cod. S. Gallensis 839 (= G); 8. cod. Lips. Uniu. 1387 (= L); 9. cod. Monac. lat. 4376 (= M^1); 10. cod. Monac. lat. 6962 (= M^2); 11. cod. Monac. lat. 17226 (= M^3); 12. cod. Upsal. C 596 (= U); 13. cod. Vratisl. Uniu. IV. Q. 27 (= V); 14. cod. Vindob. 5453 (= W). Nadto dwa dalsze odpisy znajdowały się niegdyś w bibljotece uniwersyteckiej w Heidelbergu (z nich jeden

[1]) Duhem, Études I (1906) str. 345; II (1909) str. 330—331.

[2]) Ważny ten cytat, ustalający równocześnie kwestjonowany przez Duhema (Sur les Meteorologicorum libri quatuor faussement attribués à Jean Duns Scot [Archivum Franciscanum historicum III, 1910, str. 626—632] str. 629) fakt, że Jan Buridanus »starszy« (z Béthune) jest autorem »Quaestiones Meteororum«, tak opiewa (cod. Ampl. F. 334 fo. 154^r col. 2; cod. Vindob. 5321 fo. 378^r): »Ego numquam uidi parelios uel nescio, quod uiderim, ideo parum possum loqui de illis... Et magister Nicolaus Oreme dixit mihi se semel uidisse duos, ex utroque latere Solis unum; et dicebant gentes uenientes de campis se simul uidisse tres Soles«.

z daru Marsyljusza ab Inghen)[1]); zachowały się może w watykańskiej Palatina[2]).

Żaden z wymienionych rękopisów nie został nigdy dotąd zupełnie dokładnie opisany; toteż nie będzie tutaj od rzeczy dołączyć o nich bliższą wiadomość.

A = cod. Ampl. F. 334 (z r. 1421).

Zob. szczegółowy opis Schuma[3]), który się jednak myli, uważając to, co stoi na fo. 64^r—167^r, za jeden traktat. W rzeczywistości idą od fo. 64^r do fo. 158^v »Quaestiones Meteororum« Jana Buridana, dokładnie w tym zakresie, jak w cod. Vindob. 5321, tj. ograniczając się tylko do ks I—III. Przedmowa się tu wprawdzie trochę inaczej rozpoczyna (»Ut habetur in prohemio De anima, constat, quod libros Metheororum ualde reputare debemus...«), bo brak wstępnego zdania (cod. Vindob. »Si scientiam opinamur honorabiliorem ex eo, ceteris paribus, quod est ex(?) magis mirabilioribus, et appetibiliorem, ut habetur in prohemio...«, dalej jak A), ale koniec III księgi tensam (»siue auibus siue earum plumis et metallis, et sic de aliis. Et sic finiunt <questiones> tertii libri Metheororum date a reuerendo magistro Biridano«). Zaraz potem idą (fo. 158^v—167^r) kwestje IV księgi, które kopista w kolofonie (zob. opis Schuma) także Buridanowi przypisuje; naprawdę jest to jednak IV-ta księga Oresma[4]).

B = cod. Berol. lat. fol. 631.

Oprawa (XVII—XVIII w.) w tekturę pokrytą brunatną skórą z wyciskiem złotym na zewnątrz każdej okładki; na wewnątrz przedniej jakieś exlibris, oraz zapiska: »acc. 1903, 177«, — Format: Małe folio = 25 × 19 cm — Prócz dwu antefoliów i jednego postfolium 118 kart papierowych (znak wodny, gotycka litera p = Briquet Nr. 8657—8667?, występuje wyraźnie na ostatnich zwłaszcza kartach), liczbowanych ołówkiem 1—62, 62 bis, 63—117. — Jedna ręka XV w. (1470—1471), dobrze czytelna, pisząca (w Bazylei?) longis lineis. Skąpe marginalia XV—XVII w. — Proweniencja: na drugiem antefolium: »Eduardo Machado,

[1]) Toepcke, Das Matrikelbuch der Universität Heidelberg, I, Heidelberg 1884, str. 667 (Nr. 249—250) i str. 682 (Nr. 522).

[2]) Natomiast cod. Ampl. Qu. 299 zawiera pod firmą Mikołaja Oresme »Quaestiones Meteororum« Alberta z Saksonji.

[3]) W. Schum, Beschreibendes Verzeichnis der Amplonianischen Handschriftensammlung in Erfurt, Berlin 1887, str. 230—231.

[4]) Przypuszczam, że podobne zespolenie IV ksiegi Oresma z trzema księgami Buridana przedstawia także cod. Paris. lat. 14 723 (zob. wyżej str. 76 przypis 1), gdzie mają być »Questiones super tres primos libros Metheororum et super maiorem partem quarti a magistro Jo. Buridam« (zob. Duhem l. c.). Zob. też niżej, gdzie mowa o M^3.

Hamburgo, Mayo 29, 1868«. Bibljoteka państwowa (dawniej królewska) w Berlinie nabyła ten rękopis w r. 1903 od antykwarza J. Halle w Monachjum za 350 marek (zob. katalog XXXIII tej firmy, nr. 318), tz. jak na owe czasy wcale drogo.

Treść rękopisu:

I. fo. 1^r—37^v. **Cristianus de Ackoy (?), Quaestiones in Sphaeram Johannis de Sacrobosco** (anepigr.).

»Queritur circa inicium Spere materialis primo, utrum astronomia sit sciencia? et arguitur primo quod non × post oppositum est pro conclusione responsali. Et hec de questione et per consequens de omnibus questionibus Spere materialis. Finis anno 1471. Hee sunt questiones puto magistri Cristiani de Ackoy[1]) super Spera materiali«.

Fo. 38^r niezapisane; fo. 38^v przekreślona zapiska: »Anno 63 1^a die Madii (?) vulgaris de sero hora (?) circa horam 10 apparuit in Basilea halo circa Lunam diu durans... quare designatur tempus serenum«.

II. fo. 39^r—114^r. **Nicolaus Oresme, Quaestiones Meteororum** (anepigr.).

»Circa primum Metherorum (!) queritur primo, utrum possibile sit de impressionibus metherologicis (!) habere simul scientiam et opinionem? et arguitur quod non × scilicet quod sit ussibile ab ipso igne. Rescripte sunt hee questiones uenerabilis magistri Nicolai Orem super libros Metheororum Aristotelis anno Domini 1470«.

Fo. 114^v—117^v niezapisane.

C^1 = cod. Crac. 2095 (olim BB XVIII 5).

Oprawa w deski pokryte ciemnobrunatną skórą; części metalowe oderwane. Na odwrocie przedniej okładki wypisy z Seneki, Arystotelesa itd., nadto ręką Pseudo-Brożka[2]): »Quaestiones super lib. 8 Physicorum. Problemata Aristotelis. Quaestiones Metheororum«. Na wewnątrz tylnej okładki dawny spis treści, obecnie prawie zgoła nieczytelny. — Format:

---

[1]) O autorze tym nic więcej powiedzieć nie potrafię, jak to, że komentował również »Paruulus philosophiae naturalis« Piotra z Drezna, noszący w rękopisach także i tytuł »Termini naturales« (rozp. się »Natura est principium«). Wnoszę o tem na podstawie starego inwentarza bibljoteki klasztornej w Melk z r. 1483, gdzie spotykamy taki rękopis (zob. Mittelalterliche Bibliothekskataloge Österreichs, I, Niederösterreich, hgg. von Th. Gottlieb, Wien 1915, str. 259): »F. 192. Tractatus de anima breuis et utilis Iliaci (= Petri de Alliaco), magistri Parisiensis. Conceptus circa libros Ethicorum Aristotilis. Textus terminorum naturalium compendiose compillatus a magistro Cristanno de Ackoy. Vocabularius. In papiro«.

[2]) Tak nazywam rękę nieznanego mi bibljotekarza (XVII—XVIII w.), który na wielu rękopisach Bibljoteki Jagiellońskiej zanotował na początku sumaryczny spis treści. Charakter pisma troszeczkę zbliżony do Brożka, skąd pochodzi, że Wisłocki (Catalogus codicum mss. Bibl. Univ. Jagell. Crac., Cracoviae 1877—1881, str. XXIII) bez wahania Brożkowi te spisy imputuje.

Quarto = 21 × 15 cm. — Prócz nieliczbowanego antefolium 309 kart papierowych, liczbowanych najpierw ręką XV w. od 1—107, nl., 108—199, 110—120 (sic), 200—214; potem ołówkiem 215—232, 232 bis, 233—279, 279 bis, 280—295. — Jedna ręka z r. 1406, mianowicie Jana Stolle z Głogowa [1]). Dwie kolumny. Skąpe marginalia XV—XVIII w. — Rubrykowanie bardzo skąpe. — Proweniencje: 1) na antefolium recto, pismem zwierciadlanem (Spiegelschrift) rubro: »Liber Johannis Stolle de Glogouia. Scriptus ab eodem in studio Pragensi«; 2) fo. 1[r] ręką XV w.: »Liber Communitatis Maioris Collegij Artistarum«; cztery ostatnie słowa przekreślone i dopisane: »Nicolai a Shadek Procopiadis liber vetustissimus Pragensis studij«. Stara sygnatura »560« na antefolium [2]). — Stary spis treści, ręką samego Jana Stolle, znajduje się na antefolio recto [3]):

In hoc libro continentur primo Questiones Phisicorum compilate per magistrum Laurencium Londoriensem de Scocia. Secundo Problewmata collecta de Problewmatibus Aristotilis. Tercio Questiones Metheororum magistri Nicolai [4]) Orem; quorum librorum auctor est Aristotiles, Nycomaci filius, Grecorum sapientissimus, qui scientias iuuenit et compleuit, quia quicquid scripti inuenitur ab antiquis scientiis non est dignum, ut sit pars huius scientie uel principium (?). Nullus eorum, qui secuti sunt hunc usque ad hoc tempus, quod est mille et quingentorum annorum, aliquid addidit uel inuenit in dictis eius erroneum alicuius quantitatis, et talem esse uirtutem in uno indiuiduo miraculosum et extraneum existit, et quia illa dispositio fuit in illo homine, dignus est potius dici diuinus quam humanus.

Treść rękopisu:

I. fo. 1[r] col. 1—209[r] col. 2. **Laurentius de Londorio de Scotia, Quaestiones Physicorum** (anepigr.) [5]).

»Circa primum librum tocius libri Phisicorum mouetur ista questio: Utrum scientia naturalis sit scientia de omnibus rebus? × qui primus motor est ipse Deus gloriosus, qui est benedictus per infinita secula

---

[1]) Jan Stolle z Głogowa, syn Mikołaja, ur. około 1390, student uniwersytetu praskiego (zob. opisywany rękopis), kleryk diecezji wrocławskiej, występuje jako »publicus imperiali auctoritate notarius« w Krakowie w r. 1419 (zob. Monumenta medii aevi VII, str. 534), 1421 (ib. V, str. 166) i 1449 (ib. VII, str. 569). W r. 1433 był altarystą w kościele Panny Marji, przy ołtarzu św. Krzyża (A. Grabowski, Starożytnicze wiadomości o Krakowie, Kraków 1852, str. 282); potwierdzają to zapiski w rękopisie nr. 429 miejskiego Archiwum krakowskiego z r. 1450, skąd nadto widać, że był w tym roku pisarzem miejskim. Przed śmiercią, która (wedle cyt. rękop. str. 18) nastąpiła dnia 8 listopada 1450 r. (a nie 1454, jak podaje Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krákowa, I, Kraków 1907, str. 72 Nr. 270 e) zapisał książki »in artibus« Uniwersytetowi (ręk. cyt. str. 28—29; Grabowski l. c.; por. Katalog l. c.); z nich do naszych czasów dotrwała tylko ta jedna, którą tu opisujemy.

[2]) O ile się nie mylę, sygnaturę tę (jak wszystkie analogiczne — zob. niżej przy opisie C[2], C[3] i C[4]) wpisał Abraham Jakób Penzel.

[3]) Nadto znajdują się na tem antefolium różne inne notatki, m. i. wielkiemi literami (na verso): »Comede hoc uolumen« (!).

[4]) »Nicolai« dodane nad linją.

[5]) Zob. cod. Ampl. Fol. 343, fo. 1[r]— 179[r].

seculorum. Amen. Hec de questione. Et sic terminantur questiones tocius libri Phisicorum Aristotilis summi philozophorum principis, compilate per honorabilem magistrum Laurencium Londoriensem de Scocia, reportate uero per Johannem Stolle de Glogouia Maiori in studio alme uniuersitatis Pragensis anno Domini millesimo quadringentesimo sexto. Pro quarum complecione dominus noster Ihesus Christus, existens ut predictum est primus motor immobilis, impartibilis et indiuisibilis, et uniuersalis gubernator omnium encium et omnis effectus causa uniuersalissima cum Patre et Spiritu Sancto in secula seculorum super omnia sit benedictus. Amen«. *Potem mniejszemi literami*: »O Maria recreamen, placa Patrem Natum, Flamen, ut finale post examen sanctis nos coniungat, amen, in eterna gloria« [1]).

II. fo. 209^{v} col. 1 – 214^{v} col. 2. **Aliae addititiae quaestiones Phisicorum** (anepigr.).

»Queritur utrum appetitus materie sit ipsa materia... × in edificatione domus presupponit lapides et ligna«.

III. fo. 215^{r} col. 1 – 232 bis^{r}. **Problemata collecta ex Problematibus Aristotelis** [2]).

»Inicium problewmatum ex Aristotilis Problewmatibus collectorum. Propter quid coeuntes exsoluuntur et infirmiores fiunt, ut frequenter? Respondet Aristoteles × ut dolium huiusmodi resolutionem impediret. Hec de problewmate«.

Fo. 232 bis (mała doprawiona karteczka) jest na verso niezapisana.

---

[1]) W kopję swoją wplata Stolle raz po raz własne uwagi, dość ciekawe na to, ażeby je tutaj przytoczyć: 1) fo. 61^{r} na końcu I. księgi: »Expliciunt questiones primi libri Phisicorum compilate per magistrum Laurentium de Londorio. Gloria tibi Trinitas«. — 2) fo. 91^{r} col. 2 w ciągu II, 12: »Sequitur quarta conclusio, quam addit Auicenna etc. Verte folium et inuenies, quia nolens negligere prandium neglexi pronunciaturam et hoc in uigilia Corporis Cristi anno Domini M°CCCC°VI° in studio Pragensi etc.« — 2 bis) fo 97^{r} na końcu II ks.: »Et sic patent questiones secundi libri Phisicorum compilate per reuerendum magistrum Laurencium de Londorio in sacra theologia licenciatum, reportate uero per Johannem Stolle de Glogouia in studio Pragensi anno Domini millesimo quadringentesimo sexto. Amen dico tibi«. — 3) fo. 132^{v}: »Et sic patent questiones tercii libri Phisicorum Scoti pronunciate in studio Pragensi«. — 4) fo. 137^{r}: »Quartam questionem huius quarti libri Phisicorum, scilicet illam: »Utrum terra sit in aqua tamquam in loco sibi proprio?«, require in fine questionum tocius libri Phisicorum et eam inuenies determinatam secundum Byridanum«; jednak w całym rękopisie niema tej kwestji. — 4 bis) fo. 150^{v}: »Et sic est finis questionum quarti libri Phisicorum per manus Johannis Stolle de Glogouia scriptarum et secuntur questiones quinti libri eiusdem. Laus sit qui genuit, Genito cum Flamine sancto. Amen«. — 5) fo. 170^{r}: »Et sic est finis questionum quinti libri Phisicorum reportatarum per Johannem Stolle«. — 6) fo. 189^{r}: »Expliciunt questiones sexti libri Phisicorum reportate per Johannem Stolle de Glogouia in studio Pragensi, anno Domini M°CCCC° sexto. Laudetur Deus omnipotens, qui est purissimus, perfectissimus et per ommia secula benedictus. Amen«. — 7) fo. 112 (!)^{r} tylko tyle: »Et sic est finis questionum septimi libri Phisicorum etc«.

[2]) Cytowany tutaj często Piotr de Abano, którego komentarz do Problemata Arystotelesa był klasycznym dla w. XIV—XVI.

IV. fo. 233[r] col. 1—294[r] col. 2. **Nicolaus Oresme, Quaestiones Meteororum.**

»Incipiunt questiones Metheororum reuerendi magistri Orem Parisius date ac ab ipso collecte. Quarum prima est hec: Utrum possibile sit de impressionibus metheorologicis habere scientiam et opinionem? × quod tale animal habitat in igne. Hoc (!) de questione et per consequens de omnibus questionibus librorum Metheororum dicta sufficiant. Et sic patent questiones tocius libri Metheororum compilate per reuerendum magistrum Orem Parisiensem et comparate per Johannem Stolle in studio alme uniuersitatis Pragensis anno Domini 1406. Pro quarum completione dominus noster Ihesus Christus. .«. *Reszta (12 linij) wyskrobana.*

W odpisie Stollego jest wielka luka, obejmująca III, 20—35; na uzupełnienie pozostawiona większa część karty 284 próżna, a nadto zapewne i cały szereg dalszych kart, które są teraz wycięte. Mikołaj z Szadka wyzyskał wolną prawie kartę 284 i wypisał na niej indeks do »Quaestiones Phisicorum« Wawrzyńca de Londorio.

V. fo 294[v] col. 1 — 295[v] col. 1. **De diuisione scientiarum** (anepigr.).

»Pro diuisione scientiarum est notandum, quod per lapsum primi hominis in peccatum × et similiter sacra theologya. Hec de diuisione scientiarum«. *Potem wiersze*: »O Maria, tu sublimis scala celi, pressos nimis duc in altum nos ab ymis, copulando nos opimis supernorum ciuium«. *Wreszcie fo. 295[v] col. 1—2 nota:* »Parmenides et Melissus dixerunt motum non esse × siccitas autem est causa subtilitatis«.

C[2] = cod. Crac. 2117 (olim BB XIV 3).

Oprawa w żółty tęgi pergamin z listwą skórzaną na grzbiecie. Obie okładki zapisane gęsto notatkami. — Format: Quarto = 21·5 × 15·5 cm. — Kart papierowych 326, paginowanych w XIX w.; nadto antefolium pergaminowe, należące niegdyś do starszego rękopisu (XIV w.); pismo na niem jednak w większej części zatarte i w jego miejsce weszły noty XV w. — Rękopis składa się z trzech zeszytów, wszystkich pisanych w XV w.: 1) pag. 1—143 z r. 1444, pisany w dwie kolumny. Liczne marginalja. Składki liczbowane (zob. p. 53, 77, 101, 125). Rubrykowany. 2) pag. 149—388 z ca. 1450, pisany longis lineis, rubrykowany tylko na początku. 3) pag. 389—652 z ca. 1450, pisany do pag. 412 w dwie kolumny, potem longis lineis; na rubrykowanie zostawione puste miejsca. — Proweniencja nieznana; na antefolium oraz na pag. 1 powtarza się stary numer 289 [1]).

Treść rękopisu:

1. pag. 1 col. 1—148. **Petrus de Dresden, Paruulus philosophiae naturalis** [2]), **cum commentario** (anepigr.).

---

[1]) Zob. wyżej str. 80 przypis 2.

[2]) Zob. wyżej str. 79 przypis 1.

Początek komentarza p. 1 col. 1: »Omnis gloria eius filie regis ab intus in fimbriis aureis etc. Hec uerba quamuis prophetarum non minimus Dauid...«. *Pierwszy ustęp komentarza p. 4 col. 2:* »Natura est principium. Iste libellus introductorius in philosophiam naturalem...«. *Tekst rozpoczyna się na str. 22:* »Natura est primum principium et causa mouendi et quiescendi«, *a kończy się p. 147 col. 1:* »illo a quo fit abstractio, Deo autem nihil est simplicius. Et sic est finis huius et est finitus 6 feria sub sermone (!) ante festum Michaelis per Vincencium Kenczel in Glogouia Maiori, sub anno Domini 1444«. *Komentarz kończy się na str. 148:* »sed perfecte cognoscitur in uita eterna, quam nobis donare dignetur Ihesus Christus benedictus in seculorum secula. Amen«.

II. pag. 149–388. **Marsilius ab Inghen, Quaestiones Paruorum Naturalium** [1]).

»Assit ad inceptum sancta Maria meum. Circa questiones Marsilij super Parua Naturalia queritur, utrum sit ponenda determinatio scientifica de passionibus et proprietatibus animatorum distincta a scientia libri De anima? × auctoritas post oppositum est pro dictis. Et sic est finis«.

III. p. 389 col. 1–644. **Nicolaus Oresme, Quaestiones Meteororum.**

»Circa materiam Orem super Metheorum (!) queritur primo, utrum possibile sit de impressionibus metroloycis simul habere scientiam et opinionem? et arguitur, quod non [2]) × dicimus, quod ipsum habitat in igne. Et sic est finis Metheororum reuerendi magistri Wilhelmi (!) de Orem, pro quo sit benedictus Deus in secula seculorum. Et finito libro post festum Pasce 4ta feria in die Vite (!) anno Domini 1450 per Paulum de Zorawia imbuens (!) sciencijs gymnasij Frankenfordensis«.

IV. p. 645—648. **Index Quaestionum Marsilii ab Inghen super Parua Naturalia** (cfr. Nr. II)

»Registrum super Parua Naturalia. Utrum sit ponenda...«

V. p. 649–652. **Index Quaestionum Nicolai Oresme super Meteora** (cfr. Nr. III).

»Registrum super Metheororum. Utrum possibile sit...«

C³ = cod. Crac. 749 (olim CC VIII 12).

Oprawa w żółty tęgi pergamin z dwiema listewkami skórzanemi na grzbiecie. Na zewnątrz przedniej okładki u góry: »liber Thobie de

---

[1]) Por. cod. Ampl. F. 334 fo. 1—61.

[2]) Ze str. 412 kończy się pismo w dwie kolumny, a rozpoczyna się nowy zeszyt (pisany longis lineis), skutkiem czego część kwestji I, 7, cała I, 8 i część I, 9 są in duplo. Dalej parę składek jest źle oprawionych; po str. 436 należy czytać w takim porządku: str. 509–532, 485–508, 437–484, 533 sqq.

Myelnik(?)[1] etc.«, pod tem: »pro bursa pauperum in Krakow«, jeszcze niżej: »Questiones de celo et mundo. || Questiones de corrupcione et generacione. || Questiones meteororum«, a wreszcie: »vendatur«. Na wewnątrz tylnej okładki figura objaśniająca powstawanie halonu. — Format: Folio = 30×21·5 cm. — Kart 110 papierowych, liczbowanych ołówkiem; znaki wodne różne (ptak, gruszka, dzwon itd.). — Jedna ręka z drugiej połowy XIV w., pisząca w dwie kolumny. — Rubrykowań ani inicjałów niema. Składki liczbowane przeważnie u dołu ostatnich kart: 1^{us} na fo. 10^{v}, 2^{us} na fo. 18^{v}, 3^{us} na fo. 28^{v}, 4^{us} brak, bo brak końcowej karty (41 bis) tej składki; karta 42 wydaje się należeć do 5^{tej} składki, której jednak brak, tak jak i całej 6^{tej}, bo znak: 7^{us} stoi na fo. 56^{v}, 8^{us} na fo. 70^{v}; następne trzy składki są liczbowane i z przodu i z tyłu: 9^{us} na fo. 71^{r} i 80^{v}, X^{us} na fo. 81^{r}[2]) i 92^{v}, XI^{us} na fo. 93^{r} i 106^{v}. — Proweniencję zob. wyżej; na fo. 1^{r} u góry liczba 126 czy też 136[3]).

Treść rękopisu:

I. fo. 1^{r} col. 1—42^{v} col. 1. **Albertus Rickmersdorf de Saxonia, Quaestiones in De coelo et mundo** (anepigr.).

»Aristotiles in isto libro De coelo et mundo, qui est secundus in ordine librorum naturalium, qui considerat... Consequenter primo queritur, utrum cuiuslibet corporis (!). Ad primam dictarum questionum propositarum[4]) × et diminuentem quanto remotior est ab eius origine. Expliciunt questiones De celo et mundo reuerendi magistri Alberti finite die primo sequenti post festum sancti Egidij«.

II. fo. 43^{r} col. 1—59^{r} col. 2. **Johannes Buridanus, Quaestiones in De generatione et corruptione,** mancae in principio[5]).

»Oppositum uult Aristoteles, scilicet quod augmentatio fit adueniente corruptiuo × rationes, que fiebant ante oppositum. Et sic est finis. Laus tibi sit Christe domine. Expliciunt questiones De generacione et corrupcione Byrydany magistri Pariensis (!) Prage reportate. Explica Domine potentiam tuam«.

III. fo. 59^{v} col. 1—110^{r} col. 1. **Nicolaus Oresme, Quaestiones Meteororum.**

»Queritur circa librum Metheorum primo, utrum possibile sit de

---

[1]) Wisłocki czytał: »Wyelun«.

[2]) Na tejże karcie 81^{r} także: »3^{us} sexternus etc.«, bo jest to trzeci sekstern Meteorów.

[3]) Zob. wyżej str. 80 przypis 2.

[4]) Po fo. 28^{v} brak paru kartek, bo fo. 28^{v} jesteśmy dopiero na początku kwestji II, 5, a zaraz fo. 29^{r} jesteśmy już w II, 22. Także po fo. 41 brak jednej karty (kończącej czwartą składkę, zob. wyżej), bo z kwestji III (+IV), 12 niedokończonej przechodzimy na fo. 42^{r} do 13^{tej} bez początku.

[5]) Odpis zaczyna się blisko początku kwestji I, 14, jak wskazuje porównanie z cod. Crac. 751 (= C^{4}) fo. 132^{r} col. 1.

impressionibus metlogicis (!) habere scientiam et opinionem? et arguitur, quod non × ipsum habitet in igne. Et sic est finis etc. Expliciunt questiones Metheororum magistri Nicolai dicti cognomine Orem finite per manus Johannis et reportate ante festum sancti Galli. Laus Christo sit etc«.

Na fo. 110ᵛ próby pisma (o drogich kamieniach itd.), potwierdzające m. i. zapiskę na fo. 59ʳ, że rękopis pisany był w Pradze (po r. 1373?) [1]).

C^4 = cod. Crac. 751 (olim CC VIII 31).

Oprawa w tęgi żółty pergamin z listwą skórzaną na grzbiecie. Na zewnątrz przedniej okładki: »liber magistri Boxicze«. — Format: Folio = 27·5 × 22 cm. — Kart 150 papierowych, liczbowanych czerwonym ołówkiem u dołu stronic; znaki wodne różne (2 kółka, obcęgi itd.). — Zapewne jedna ręka z drugiej połowy XIV go w., chociaż charakter się zmienia (fo. 100ʳ, 129ʳ, 139ʳ); dwie kolumny. Bardzo skąpe marginalja. — Rzadkie rubrykowanie aż po fo. 60ʳ; żywa paginacja u góry stronic. — Cztery pierwsze składki są kwinternami (2—11, 12—21, 22—31, 32—41), piąta seksternem (42—53), poczem znów idzie pięć kwinternów (54—63, 64—73, 74—83, 84—93, 94—103); po dwu seksternach (104—115, 116—127) następuje luźna karta fo 128, poczem znów sekstern (129—140) i kwintern (141—150). Kustosze są na początku i końcu drugiej składki (fo. 12ʳ u góry: »2^9 quinternus Metheororum«, fo. 21ᵛ u dołu: »5^9« t. j. »quinternus«?). w składce trzeciej (fo. 23ʳ, zamiast fo. 22ʳ: »3^9 quinternus«), na początku i końcu czwartej (fo.32ʳ obcięte: »4^9 quinternus« i tożsamo fo. 41ᵛ), potem tylko tu i ówdzie: fo. 64ʳ: »2^9 quinternus« (dom. »De anima«); fo. 94ʳ u góry: »3^9 de celo«, zaś u dołu »2^9 quinternus«; fo. 127ᵛ: »12^9«; fo. 140ᵛ u dołu »13^9«; fo. 141ʳ u dołu: »14^9«. — Proweniencje: Kodeks pisany zapewne w Pradze (zob. niżej fo. 114ᵛ); potem Jakóba z Bokszycy (zob. wyżej); na fo. 74ʳ u góry zapiska: »Audiui quatuor libros de celo et mundo a magistro Stanislao de Pyrszchow [2]), qui incepit feria sexta ipso die sancti Valentini confessoris et finiuit die sabbati proximo ante dominicam Domine ne longe«. Na verso przedniej okładki liczba 346 [3]).

---

[1]) Czytamy mianowicie w kol. 1: »Seruicijs sinceris premissis Vestre presentibus notifico discrecioni, quod pater meus olym residens in Zwolenawess Vestram multis infestauit impedimentis. Quapropter Vestre discrecionis claritas«; trochę niżej: »Andreas de Zytonicz«; w drugiej kolumnie: »Skalk«, »Albertus«, »Egh«, »Egenls« — najwidoczniej zamiast »Albertus Engenschalk« (bacc. 1373, mgr. 1376).

[2]) Stanislaus de Pyrszchow (Pirskowia, Pirzchow) został magistrem po Bożem Narodzeniu r. 1422, a w r. 1430 był dziekanem (Liber promot. str. 16 i 23). Walentego wyznawcy (7 stycznia) wypadało w piątek w latach 1429, 1435, 1446 itd.

[3]) Zob. wyżej str. 80 przypis 2.

Treść rękopisu:

Fo. 1r pokryte próbami pióra; na fo. 1v spis do »Quaestiones« Oresma, z explicit: »Expliciunt tabule questionum libri Metheororum a magistro Horem confectarum«.

I. fo. 2r col. 1—2v col. 2. **Albertus Rickmersdorf de Saxonia, Quaestiones Meteororum** (fragmentum, anepigr.).

»Circa librum Metheororum queritur primo, utrum de impressionibus metheoroloycis sit sciencia? et arguitur, quod non × (*w kwestji 1, 2*) Tunc sint quatuor conclusiones. Prima est generalis, quod uniuersum et omnia, que in eo sunt, bene sunt ordinata et (?) prius ponit(?) illas etc.«.

II. fo. 3r col. 1 — 53r col. 2. **Nicolaus Oresme, Quaestiones Meteororum** (anepigr.).

»Utrum de impressionibus metheorologicis possibile sit habere scientiam simul et opinionem? arguitur, quod non × quod tale animal habitet in igne. Et sic est finis Metheororum Horen (!) ad honorem Dei etc. Laus tibi alme Deus, factori, conseruanti et repremianti, alme Matri Dei perhennitas laudis in omni« (!).

Fo. 53v spis do »Quaestiones De coelo« Alberta z Saksonji, idący jednak tylko do II, 19, a zatytułowany: »Sequuntur tabule questionum uenerabilis Alberti Magni (!) super De celo et mundo«.

III fol. 54r col. 1—73v col. 2. **Johannes Buridanus, Quaestiones in De anima** (anepigr.).

»Queritur circa inicium libri De anima primo talis questio: Utrum anima sit subiectum proprium in scientia huius libri, qui solet uocari liber De anima? et arguitur primo, quod non × quod omnes rationes procedunt uiis suis. Et sic est finis questionum De anima ad honorem et laudem Dei gloriosi Sequitur ultima questio, utrum in homine appetitus appetitui sit contrarius, et habetur in fine questionum parui quaterni ut supra [1])«.

IV. fo. 74r col. 1—124r col. 1. **Albertus Rickmersdorf de Saxonia, Quaestiones in De coelo et mundo** (anepigr.).

»Aristoles (!) in libro De celo et mundo, qui est secundus in ordine librorum naturalium... Prima questio est: Utrum cuilibet corpori simplici insit naturaliter tantum unus motus simplex? × et ideo dissimiliter est de motu proiecto (!) et de motu aeris insequentis proiectum. Et sic est finis questionum De celo et mundo« [2]).

V. fo. 124r col. 1 — 147r col. 2. **Johannes Buridanus, Quaestiones in De generatione et corruptione.**

»Hic incipiunt questiones super De generacione et corrupcione reue-

---

[1]) Tej »małej składki« brak jednak w rękopisie.

[2]) Kończy się ten odpis w 12-tej kwestji połączonych ksiąg III i IV. — Na końcu drugiej księgi (fo. 114v col. 2) czytamy: »Et sic cum Dei auxilio finite sunt questiones super secundi (!) De celo domini Erhardi etc. Hutte dobrzy a przyete czechom dobrym«.

rendi magistri Byridani et prima questio exstat talis: Utrum de generabilibus corruptibilibus sit sciencia? et arguitur primo, quod non × rationes que fiebunt ante oppositum. Et sic est finis questionum De generacione et corrupcione. Expliciunt questiones De generacione et corrupcione«.

VI. fo. 147ᵛ col. 1—149ʳ col. 1. **Undeuiginti epitomata disputationum Pragensium** (anepigr.)[1].

»Utrum a Deo possit fieri aliquis effectus continuus? arguitur, quod non × sed in oppositione <Lune> pars illuminata est uersa uersus nos«.

VII. fo. 149ʳ col. 1—150ʳ col. 2. **Sermo** (anepigr.).

»Missus est Helias in Sareptam Sydonie × Ad secundum transeundo oro, ut audientium ß(!) corda sic dilatet caritas, ut non sit onerosa aliqualis sequentis huius membri, sed tamen utilis prolixitas, uel si magis placet sit initium alterius sermonis. Incipit secundus sermo. Missus est Helias etc. Resumptis diuisionibus ut prius .. × ad mentis sublimitatem« (*urywa się*).

Na fo. 150ᵛ próby pióra, wśród których u góry stronicy nieczytelne: »... a magistro Jo(?) Pilsna (?? Pruscia?) audiui aritmeticam et musicam feria (?) . . in uigilia sancti Mathie apostoli«.

G = cod. S. Gallen. 839.

O tym rękopisie z XV w. (1459), liczącym 175 papierowych kart in quarto, zob. cytowaną rozprawkę H. Sutera[2].

L = cod. Lips. Uniu. 1387.

O tym rękopisie z XV w. in folio, zob katalog Fellera[3], str. 362 Nr. 71. Stoją tu na pierwszem miejscu Quaestiones in Metaphysicam Marsyljusza ab Inghen, a zaraz potem Quaestiones Meteororum przypisane W i l h e l m o w i (!) Oresme[4].

M¹ = cod. Monac. lat. 4376.

Rękopis papierowy in folio, 151 kart liczący, pisany przez Jana Kirchpaum de Ingolstat w Pradze w latach 1365—1367, wszedł do bibljoteki państwowej z klasztoru św. Udalryka i Afry w Augsburgu. W drukowanym katalogu[5] tak jest opisany:

---

[1]) Składają się one z samych prawie tylko konkluzyj; o pochodzeniu praskiem świadczy nazwisko Zoltaw, stojące fo. 148ᵛ col. 1 na końcu 18-ej kwestji.

[2]) H. Suter, Eine bis jetzt unbekannte Schrift des Nic. Oresme [Zeitschrift für Mathematik und Physik, XXVII, 1882, Hist.-lit. Abt., str. 121—125].

[3]) L. J. Feller, Catalogus codicum mssctorum Bibliothecae Paulinae in Academia Lipsiensi, Lipsiae 1686.

[4]) Por. rękopisy C² i U.

[5]) Catalogus codicum latinorum Bibliothecae regiae Monacensis ² I:2, Monachii 1894, str. 181—182.

Biridani quaestiones quatuor librorum Metheororum Aristotelis. — fo. 64 De pestilentia secundum Aristotelem, Arnoldum de Noua Villa etc. — fo. 66 Declaratio studii Pragensis de articulis de eucharistia per Joh. Muntzinger a. 1386 publicatis. — fo 68 Quaestiones super Aristotelis librum De sensu et sensato collectae Parisiis per Albertum de Rychmersdorf, pronunciatae Pragae in quadam bursa. — fo. 86 Quaestiones super Aristotelis librum De memoria et reminiscentia. — fo. 91 Quaestiones De sompno et uigilia. - fo. 102 Quaestiones De longitudine et breuitate uitae. — fo. 105 Biridani quaestiones de libris De anima. — fo. 125 Quaestiones de libris De generatione et corruptione.

Niestety mając ten rękopis w ręku (w lipcu 1914 r.) nie zanotowałem o nim nic więcej, jak tylko, że są w nim na pierwszem miejscu Quaestiones Mikołaja Oresme, w explicit przypisane Byridanowi. Dzisiaj (1918) podejrzywam trochę ścisłość tej notatki; w każdym jednak razie stoi tu na fo. 39^{v} sqq. (jako III 20) wydana powyżej (str. 53—70) kwestja »Utrum radius« itd.

M^2 = cod. Monac. lat 6962.

Rękopis papierowy in folio, 180 kart liczący, pisany w r. 1385, wszedł do bibljoteki państwowej z klasztoru w Fürstenfeld. Wedle drukowanego katalogu [1]) zawiera:

Johannis Biridani Quaestiones in libros Priorum et Posteriorum Analyticorum Aristotelis, item in libros Meteororum et De anima.

Na podstawie autopsji mogę przecież zapewnić, że wspomniane tu Quaestiones Meteororum należy raczej odnieść do Mikołaja Oresme — przynajmniej o tyle, że wydana powyżej (str. 53—70) kwestja »Utrum radius« itd. stoi tutaj (fo. 128^{r} sqq.) jako 10-ta kwestja III-ciej księgi [2]).

M^3 = Cod. Monac. lat. 17226.

Rękopis papierowy in folio (31 × 21·5 cm), 143 kart liczący (3 ostatnie próżne), wyraźnie pisany w r. 1413 przez niejakiego Lanzmana, wszedł do bibljoteki państwowej z klasztoru w Scheftlarn. Drukowany katalog [3]) charakteryzuje go całkiem krótko jako »Quaestiones Meteororum Aristotelis« ; wedle moich notatek są to Quaestiones Buridana z tą samą przedmową, co w cod. Vind. 5321 (»Si scientiam opinamur × mag-

[1]) Catalogus etc. I : 3, Monachii 1873, str. 131.

[2]) T. z. jak w zbiorze Temona. Być więc może, że w M^2 mamy poszukiwany napróżno przezemnie (w latach 1916—1918) rękopiśmienny egzemplarz »Quaestiones Themonis«; więcej jednak wydaje się prawdopodobne, że będziemy tu mieli do czynienia z podobną kontaminacją, jak w M^3.

[3]) Catalogus etc. II : 3, Monachii 1878, str. 89.

nitudinem aliquam. Sequitur nunc questio prima. Circa materiam. Utrum de impressionibus methorologicis sit tradenda...«), które jednak potem przechodzą w Quaestiones Oresma (explicit, fo. 140r: »... habitat in igne et sic est finis huius operis. Deo gracias etc. Et questiones ille scripte sunt per Lanzman suo domino sub anno incarnationis d. n. Ihesu Christi MCCCCXIII⁰ etc.«; następuje fo. 140v spis kwestyj I i II księgi). Jest to więc rękopis analogiczny do A; skoro jednak wydana powyżej (str. 53—70) kwestja »Utrum radius« itd. stoi tutaj (fo. 107r sqq.) jako III 10[1]), musi się Buridanus urywać już wcześniej.

U = cod. Upsal C 596.

Rękopis papierowy in folio, 308 kart liczący, pisany ok. r. 1424, wszedł do bibljoteki uniwersyteckiej w Upsali z klasztoru w Wadstenie, gdzie nosił sygnaturę H. III 13. Wedle rękopiśmiennego katalogu rękopisów upsalskich są w nim te dwie rzeczy:

I. fo. 2—97. **Nicolaus Oresme, Quaestiones Meteororum.**

»Queritur primo, utrum possibile sit de impressionibus metrologicis simul habere scientiam et opinionem? arguitur primo, quod non × (fo. 96v) Et sic est finis quarti libri Metheorologicorum (?) reuerendi magistri Wilhelmi (!) de Orem«. Następuje spis kwestyj, na którego końcu czerwonym atramentem: »Anno MCCCC 24⁰«.

II. fo. 98—308. **Marsilius ab Inghen, Quaestiones in XII libros Metaphysicorum.**

»Circa primum librum inter libros Metaphisice queritur utrum metaphisica sit scientia? et arguitur primo, quod non × (fo. 307) Hoc... de omnibus questionibus tocius Metaphisice reuerendi magistri Marsilii de Inghen sacre theologie professoris...«

V = cod. Vratisl. Uniu. IV. Q. 27.

Oprawa w deski, pokryte żółtą skórą; na wewnątrz przedniej okładki nalepiona kartka, zawierająca »Registrum questionum primi libri Meterorum« (idące aż po II 1) oraz mała, drukowana karteczka: »Aus der Bibliothek des Kollegiatstiftes zu Glogau«; na wewnątrz tylnej dwie nalepione karteczki: niższa zawiera jakiś tekst niemiecki, na wyższej u dołu też tekst niemiecki, u góry (tz. do wewnątrz rękopisu) krótki tekst łaciński oraz zapiska: »Anno millesimo trecentesimo nonagesimo nono obiit serenissima princeps regina Hedwigis in Cracouia in die sancti Galli«. — Format: Quarto = 22 × 15 cm. — Kart 165 papierowych, a nadto antefolium i postfolium pergaminowe (zawiera początek »De

[1]) Znowu jak u Temona; zob. wyżej str. 88 przypis 2, oraz niżej str. 92 przypis 1.

regimine scolarium« Pseudo-Boecjusza). Liczbowanie nowe. — Jedna ręka z początku XV wieku, 1 kol. Marginalja skąpe tejże ręki. — Rubrykowanie w całym rękopisie. Składki liczone: 1^{us} = fo. 1^{r}, 2^{us} = 12^{r}, 3^{us} = 27^{r}, 4^{us} = 39^{r}, 5^{us} = 51^{r}, 6^{us} = 63^{r}, 7^{us} = 75^{r}, 8^{us} = 87^{r}, 9^{us} = 99^{r}, 10 = 111^{r}, XI = 123^{r}, XII = 135^{r}, XIII = 147^{r}, XIIII = 159^{r}; fo. 164—165 stanowią osobną parę. — Proweniencje: 1) fo. 165^{v} zatarte: »Liber Nicolai de scola ... artium baccalaurei«; 2) na antefolium verso: »Dominus Petrus Nachaycze altarista dedit«, domyślnie: kollegjacie głogowskiej, skąd rękopis przeszedł do bibljoteki uniwersyteckiej (zob. wyżej).

Treść rękopisu:

I. fo. 1^{r} – 163^{r}. **Nicolaus Oresme, Quaestiones Meteororum.**

»Hee sunt questiones magistri Orem super libro Metherorum« *(rubro)*. »Circa librum Metherorum Aristotelis peritissimi philosophi primo queritur, utrum possibile sit de impressionibus habere metroloycis simul scientiam et opinionem? et arguitur primo, quod non ✕ dicimus, quod tale animal habitat in igne. Hec de questione. Amen. Expliciunt questiones Metheororum seu Metherorum anno Domini magistri Orem(!)«. *Potem rubro*: »Finis adest operis, precium uult scriptor habere«.

Na fo. 163^{v} rubro: »Expliciunt questiones super primum et secundum libros De generatione et corrupcione date per magistrum Marsilium Parisiensem bone et bene correcte« przekreślone; potem też rubro: »Expliciunt questiones Metherorum date per magistrum Orem uel Oren bone et bene correcte«, przyczem nigro: »Non est uerum, non sunt bene correcte«. Niżej inną ręką: »pro quadraginta grossis et non minus«. — Na fo. 164^{r}—165^{r} »Registrum questionum tocius libri Metherorum«.

W = cod. Vind. lat. 5453.

Rękopis papierowy z XV w., 109 kart liczący, wszedł do biljoteki państwowej z uniwersytetu (olim Uniu. 902). Drukowany katalog[1]) tak go opisuje:

I. fo. 1^{r}—8^{r}. **Fragmentum quaestionum in Aristotelis librum De coelo et mundo.**

»uerum cuilibet corpori ✕ utrum aerem altum...«.

fo. 9—10 niezapisane.

II. fo. 11^{r}—28^{r}. **Quaestiones circa Aristotelis libros De anima.**

»Queritur circa principium primi libri ✕ de ipso sciamus et sunt in secundo comportata«.

fo. 28^{v}—29^{v} niezapisane.

---

[1]) Tabulae codicum manuscriptorum praeter graecos et orientales in Bibliotheca palatina Vindobonensi asservatorum, IV, Vindobonae 1870, str. 127.

III. fo. 30r—48v. **Johannes Buridanus, Quaestiones circa Aristotelis librum De generatione et corruptione.**

IV. fo. 49r - 109v. **Idem, Quaestiones de Meteoris.**

»Queritur circa primum librum Metheororum, utrum de impressionibus × que est sibi data a datore...«.

Na podstawie autopsji mogę przecież zapewnić wbrew katalogowi, że te »Quaestiones Meteororum« nie są utworem Jana Buridana, ale Mikołaja Oresme.

Powstaje teraz pytanie, jakie zachodzą wzajemne stosunki pomiędzy opisanemi dopiero co rękopisami? Odpowiedź na to pytanie wypadnie nam z rozejrzenia się w warjantach, jakie umieściłem w aparacie krytycznym mojego wydania 19-tej kwestji III księgi (wyżej str. 53—70). Do wydania tego użyłem siedmiu rękopisów, a mianowicie BC¹C²C³C⁴LV; korzystałem nadto z notatek dawniejszych o rękopisach M¹M²M³UW; wreszcie skolacjonowałem drukowaną edycję E, o której się niżej szerzej powie. Już po wydrukowaniu tekstów otrzymałem od prof. P. Lehmanna z Monachjum odmianki rękopisów M¹M²M³ do str. 53—56; odmianki te podaję w przypisie [1]), zaznaczając w nawiasach zgodności z innemi

[1]) Str. 53, 1. Quaeritur] Vicesimo queritur M^1. 2. mixto] commixto M^2. 4. Et] *om.* $M^2M^3(L)$ primo] *om.* $M^3(C^2)$ huius] *om.* M^2 *ante* tractatu] in M^3. 5. refractionem] refractiones $M^2(E)$. 6. quidem] *om.* $M^2(L)$ siue] id est $M^1M^3(\alpha)$. 7. inspissatione] spissatione M^2. 8. *post* facit] enim (?)M^2 et] id est $M^3(V)$ opposito] proposito $M^1M^2M^3(\alpha\beta)$. 9. aliquando accidit] accidit aliquando $M^2M^3(E)$ cuidam] *om.* M^2M^3. 10. uidebatur] uidebitur M^1M^3 praecedere ambulantem] ambulantem precedere (!) M^3 ipsum] *om.* M^2. 11. ad] *om.* M^2. 11—12 Hoc... ipsum] *om.* $M^2M^3(E)$ 11. refrangebatur] refrangabatur M^1. 12. sic] nec (?)M^2 uisus] *om.* $M^1M^3(\alpha EL)$ et] *om.* $M^1(V)$.

Str. 54, 1. fieret] fiet M^2 *om.* M^3. 2. radius uisualis] uisualis radius M^3 ab] in M^1 (*omnes praeter E*). 2—3. ad oculum] *om.* $M^2M^3(E)$. 4. probatur] *om.* M^2 Witelonis] Vitellonis M^1 Gwi^{lonis} M^2 Guitulonis M^3 in] *om.* M^2. 5. et in commento] in comta M^2 per totum] *om.* $M^2(C^1C^3)$. 6. istam] illam $M^3(\gamma)$ historiam] opinionem M^2 quodam] alio $M^2M^3(E)$. 7. tunc] *om.* $M^3(\alpha L)$ circa] *om.* M^1M^2 alium] aliquando M^3. 8. sibi consimilem] secum equitantem $M^2M^3(E)$ et] *om.* $M^3(\alpha\beta\gamma)$ opera] *om.* $M^3(C^3)$ sibi consimilia] sibi similia $M^3(E)$ similia sibi M^2. 9. etiam] *om.* M^3 Witelo] Vitellus M^1 ille (?) Gwi^{lo} M^2 Gwitulo M^3 suo] quodam M^2M^3 suo quodam M^1. 10. qui sit incipit] $M^2M^3(E)$ qui sic $M^1(\alpha)$ magistro] $M^2M^3(E)$ *om.* M^1 (*reliqui*) Ludouico] Ludwico M^1M^3. 11. historiam] opinionem M^2. III] libro $M^3(E)$ historiam] opinionem M^2. 11—12. quam per famam] per famam quam $M^2(\alpha ELC^2)$ per famam M^3 quam M^1. 12. in Polonia] in Bolonia M^3 Bolonie M^2 quod] quia $M^1(\alpha LC^1W)$ telam] telum M^1 tela M^2 *ante* in] ante siluam Gotzueldorff M^2 unde siluam in Gocznerdorf $M^3(u.E)$. 13. quidam] *om.* $M^1M^2(\alpha\gamma W)$ dictus Henricus] (E) dictus Heinricus M^2 Heinricus dictus M^3 dictus M^1(*reliqui*) Katho] M^3 Kato M^1 Cato M^2.

Str. 55, 1. in diluculo] *om.* $M^1M^2(\alpha EL)$ Ligniz] M^2 lignum et $M^1(\alpha\gamma W)$ lignum M^3 et] *om.* $M^2M^3(\beta EU)$. 1—2. Gotswalddorf] Gotzueldorf M^1 *om. hoc loco* $M^2M^3(E)$. 2. *ante* uidit] ubi $M^1M^2M^3$ (*omnes praeter* α) magnum] altum $M^2M^3(E)$ ut] sicut $M^2(\beta E)$

rękopisami, użytemi do wydania. Ze zgodności tych wynika całkiem jasno, że rękopisy M^2M^3 należą do tej samej rodziny, co druk E [1]); cały szereg wspólnych lekcyj (53, 9, 11—12; 54, 2—3, 6, 8, 10 (2 razy); 55, 1, 1—2, 2, 6, 7, 11 (2 razy), 12; 56, 4, 5, 8 (2 razy), 9 (3 razy), 16, 17; por. 54, 12, 13; 55, 12), z których co drugą należy zakwalifikować jako charakterystyczną dla tej grupy, świadczy o tem dobitnie. Grupa to wśród znanych mi rękopisów najlepsza; tylko ona przechowała nam np. lekcję: »qui sic incipit« (54, w. 10), imię »Henricus Cato« (54, w. 13), nazwę »Ligniz« [2]) (55, w. 1) itd.; toteż żałować muszę, że w chwili wydania miałem do dyspozycji tylko jednego reprezentanta (E) tej rodziny i to

---

3. ad] *om.* M^3 esse] *om.* M^2. 4. illo autem] tandem illum $M^1M^2M^3$ uenientе iuxta se] uenientem prope se M^2 iuxta se uenientem M^3 ipsum] se (*corr. ex* illum) M^2 *om.* $M^1M^3(\alpha EL)$. 5—6. propter... nisi] propter hoc quod non fuit nisi $M^2M^3(C^1)$ propter quod (*sup. lin.*) hoc non ostendat non M^1. 6. reflexionem ... refractionem] refractionem (reflexionem M^3) uel per reflexionem $M^1M^2M^3(\gamma W)$ radiorum] *om.* $M^1(\gamma WC^2U)$ uisualium] *om.* $M^2M^3(\beta\gamma EUW)$. 7. et] *om.* M^1 fuit] erat $M^2M^3(E)$ 7—9. sed... III] *om.* M^2 7. fatuus) uatuus M^3 miles] *om.* $M^3(E)$ 8. scientia] *om.* $M^1M^3(\alpha\beta EU)$ credidisset] credidit $M^1(\gamma W)$ ipsum] *om.* $M^1M^3(\alpha E)$ esse daemonem] *om.* $M^3(E)$. 9. Alhacen] Alacen $M^1M^3(BC^1C^2E)$ 9—10. aliquando] *om.* $M^1M^3(\alpha E)$. 11. Et] Et illud $M^2M^3(E)$ omnes] *om.* $M^2M^3(EC^1L)$ uisi] uisum $M^1(\alpha)$ sunt] *om.* $M^3(\alpha)$. 12. *ante* super] siue M^3 antiquam... nouam] nouam siue (et M^3) super antiquam M^2M^3 (*u. E*) *post* translationem] Aristotelis M^2 hoc idem] *om.* $M^2M^3(E)$.

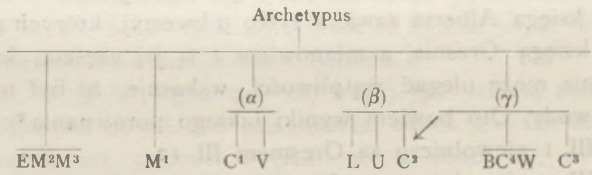
Str. 56, 1. Deinde .. rationibus] Ad idem arguitur rationibus Ar(istotelis?) M^2. 2. Primo] Ad idem $M^3(E)$ *om.* $M^2(L)$. 3 est in] *om.* M^2 medio densiori] densiori medio $M^1M^2M^3(\alpha\gamma L)$ ergo] ergo etiam $M^1M^3(\gamma L)$. 4 etiam] *om.* $M^1M^2M^3(\gamma LVC^3)$ si] *om.* $M^1M^2(\alpha EL)$ est] *om.* $M^1M^2M^3\,\alpha EL)$ sine] *om.* M^3. 5. scilicet] *om.* $M^1M^2M^3(\alpha E)$ uisibititer imaginem] sic uisibiliter imaginem $M^1(\alpha\beta\gamma)$ sic imaginem uisibiliter M^2M^3 patet] tenet $M^3(C^2C^3C^4V)$. 7. iuuet] iuuat $M^2(\alpha)$ iniuuet M^1 etiam impedit] impedit etiam M^3. 8. in] quod in $M^1M^2(\alpha C^2C^3C^4)$ *post* argenteis] Parisiensibus $M^2M^3(E)$ *post* politis] sicut specula sperica conuexa $M^2M^3(E)$. 9. etiam] *om.* $M^1M^3(\alpha EL)$ aliis] conüs M^3 instrumentis potatoriis] instrumentis pototoriis M^1 partibus $M^2M^3(E)$ habentibus] *om.* M^2 postulas] pustulas M^1M^3 puserlas M^2 uel] seu $M^2M^3(E)$. 10. plena] pleni $M^2(\gamma E)$ plenum M^3. 11. aeris] aere $M^1(\alpha\gamma C^2C^3)$ occurrente] *om.* $M^3(\gamma C^2C^3)$ reflectuntur] reflectente M^3 medium] modum M^1. 12. inde] tamen M^2M^3. 13. uel] idem M^2 faciat] facit $M^3(L)$. 14. aquae] *om.* M^3. 15. in ipsamet aqua] (*E*) ipsammet aquam $M^1M^2(\alpha\beta\gamma)$ ipsam aquam met M^3 reflecteretur] (*E*) reflecteret $M^1M^2M^3(\alpha C^3)$. 16. falsum, quia] *om.* M^2 tunc... confusio] confusio tanta fieret $M^2M^3(E)$ 17. nullam... uideremus] nihil de speciebus talibus (talibus speciebus M^2) sentiremus (sentiretur *E*) $M^2M^3(E)$.

[1]) Czyżbyśmy więc w nich mieli, przynajmniej w zakresie III-ciej księgi, ten sam co w druku poczet »Quaestiones Meteororum Thimonis philosophi«, jak na to także wskazuje numer 10-ty, który w nich nosi wydana przezemnie kwestja (zob. wyżej str. 88, przypis 2)? W takim razie musielibyśmy przyjąć (przynajmniej co do M^3) aż potrójną kontaminację: początek (ks. I – II?) byłby wzięty z Buridana, środek z Temona, koniec z Oresma (zob. wyżej str. 89 przypis 1). Πρόσθε λέων, ὄπιθεν δὲ δράκων, μέσση δὲ χίμαιρα.

[2]) Tak czyta M^2 i z niewielkim błędem E (Ligais).

częściowo zniekształconego przy samem już drukowaniu [1]). Gorszym trochę od tej rodziny jest już M^1, który w całym szeregu lekcyj (coprawda tylko wyjątkowo sam jeden, a najczęściej w towarzystwie innych odpisów) zbliża się do drugiej, bardzo ścisłej grupy rękopisów, którą stanowią C^1V, a którą w aparacie oznaczyłem literą α. Jest to grupa stosunkowo bardzo jeszcze dobra. Gorsza jest już trzecia grupa (β), złożona z C^2LU; niewątpliwy ich związek zaznacza się wyraźnie przedewszystkiem str. 55, w. 5—8 i str. 55, w. 12, jak również w tem, że dają Mikołajowi Oresme imię Wilhelma [2]). Jest to jednak grupa dość luźna; typowym jej reprezentantem zdaje się być L, przy czem wszelako zauważyć należy, że U został przezemnie tylko w bardzo małej cząstce porównany [3]). Najbardziej wyłamuje się z tej grupy C^2, który się częściowo — zwłaszcza od str. 56, w. 2 [4]) — bardzo silnie zbliża do grupy γ, o której zaraz; wobec tego należy przypuścić, że jest to odpis z kodeksu, należącego do grupy β, ale »poprawionego« wedle innego, należącego do grupy γ [5]). Tę ostatnią grupę, dość już lichą, tworzą rękopisy BC^4W. Osobno całkiem stoi rękopis C^3, zbliżony do grupy γ, ale zmieniający tekst na własną rękę, a mianowicie skracający go nieraz bardzo znacznie. W niektórych miejscach jest on może trochę lepszy od innych reprezentantów grupy γ (zbliżając się do C^2) — ale trudno osądzić, czy to pochodzi z lepszej filjacyi tekstu, czy z konjektury pisarza.

Z uwag powyższych płynie następujący ogólny schemat pokrewieństwa trzynastu rzeczonych kodeksów:



przyczem kolejne następstwo grup w powyższym schemacie jest zarazem miarą ich względnej wartości.

Zwracając się teraz do głównego naszego problemu, do omówienia

---

[1]) Być zatem może, że tekst przezemnie wydany należałoby zmienić w tym lub owym szczególe (jak zwłaszcza tam, gdzie M^2M^3 sprzeciwiają się E; por. np. 56, w. 15). Zaznaczę jednak, że rodzina EM^2M^3 nie jest na tyle doskonała, żeby czyniła zbędne inne rękopisy, zwłaszcza zaś grupę α.

[2]) Zob. wyżej str. 83, 87, 89.

[3]) Wydaje się on blizkim krewniakiem C^2.

[4]) Ale i tutaj związek z L jest jeszcze czasem wyraźnie widoczny; zob. str. 57, w. 5; 60, w. 3, 13; 62, w. 6, 7, 8 itd.

[5]) I w obrębie tej grupy zbliżonego raczej do B niż do C^4? zob. str. 61, w. 5, 14, 15 itd.

wzajemnego stosunku między drukiem E a rękopisami, przejdziemy kolejno wszystkie (27) kwestje III-ciej księgi druku, zestawiając je z odpowiedniemi kwestjami rękopisów. Ograniczenie się do III-ciej księgi stąd pochodzi, że tylko w zakresie tej księgi napotykamy na objaw dosłownej między obydwoma porównywanemi dziełami zgodności; w obrębie ks. I, II i IV mamy do czynienia tylko z mniej lub więcej ścisłemi analogjami.

Zacząć jednak muszę od zwrócenia uwagi czytelnika na to, że III-cia księga gdzieindziej się rozpoczyna u Oresma, a gdzieindziej w druku. Druk rozpoczyna ją tam, gdzie nasze greckie wydania oraz zgodny z niemi grecko-łaciński przekład Wilhelma z Moerbeke; Oresme natomiast, lubo się taksamo na tekście tego grecko-łacińskiego przekładu opiera, rozpoczyna ją tam gdzie Albert W. względnie arabsko-łaciński przekład Gerharda z Kremony, tj. w rozdziale o wiatrach, co odpowiada ks. II rozdz. 4 wedle liczbowania Idelera [1]). Na skutek tej różnicy qu. 1—11 Oresma nie wejdą zgoła do zamieszczonego poniżej zestawienia, bo ich odpowiedników należy szukać w drugiej połowie II-giej księgi Temona (qu. 5—11).

Wprowadzenie w Quaestiones Oresma rzeczonej zmiany w utartem już za jego czasów podziale tekstu Meteorów na księgi nie jest po myśłem tego filozofa, ale pochodzi od Buridana, za którym poszło wielu. Ale już koło połowy XIV-go wieku nastąpiła nowa reakcja; stąd też bezpośredni Oresma następca i kompilator, Albert z Rickmersdorfu, powrócił znowu do podziału grecko-łacińskiej tradukcji.

Trzecia księga Alberta zawiera tylko 9 kwestyj, których porównania z III-cią księgą Oresma, a mianowicie z tą jej częścią, której autentyczność nie może ulegać wątpliwości, wskazuje, że był to kompilator czystej wody. Oto bowiem wyniki takiego porównania [2]):

Albert III 1 niewolniczo za Oresmem III 12
Albert III 2 niewolniczo za Oresmem III 13
Albert III 3 niewolniczo za Oresmem III 15
Albert III 4 głównie za Oresmem III 17 art. 1, przy częściowem zużytkowaniu Or. III 16
Albert III 5 za Oresmem III 16 art. 2 i III 17 art. 2—3
Albert III 6 niewolniczo za Oresmem III 20
Albert III 7, 8, 9 Te kwestje wchodzą już w zakres sporny, gdzie

[1]) Aristotelis Meteorologicorum libri IV ed. J. L. Ideler, I, Lipsiae 1834 str. 87.

[2]) Podaję tylko wyniki ogólne, nie wchodząc w szczegóły i drobne odchylenia, nie odgrywające większej roli. Zaznaczę przecież, że najwyraźniejsza (po większej części dosłowna) zgodność panuje (o ile ją zaznaczam) w »corpora quaestionum«; argumenty wstępne »pro« i »contra«, jakoteż ich rozwiązania (»ad rationes«) bywają więcej różne. Zob. zresztą dalej, gdzie mowa o stosunku Oresma do Temona.

autorstwo Oresma jest wątpliwe (zob. niżej). Dla uzupełnienia przeglądu podaję i tutaj wynik porównania [1]): Albert III 7 cfr. Oresme III 24—25 (E III 15—16); Albert III 8 cfr. Oresme III 28—30 (E III 19—21); Albert III 9 cfr. Oresme III 31 (E III 22).

Po tych uwagach możemy już przystąpić do rozpatrzenia stosunku E do rękopisów.

E III 1 (Utrum omnis radius uisualis refrangatur in occursu medii densioris uel rarioris?) należy zestawić z Or. III 12 względnie Alb. III 1, chociaż ich dyspozycja trochę jest inna, mianowicie:

Oresme: In ista quaestione primo uidendum est, quomodo fiat uisio, utrum extramittendo uel intussuscipiendo; secundo uidendum est de quid nominis quorundam terminorum, quibus oportet uti in sequentibus; tertio uidendum est de fractione radiorum uisualium; quarto uidendum est de diuersitate fractionum radiorum uisualium

Albert: Primo uidendum, qualiter fiat uisio, utrum extramittendo uel intussuscipiendo [2]); secundo, quid intelligatur per radium aut lineam uisualem [3]); tertio de quid nominis aliquorum terminorum [4]); quarto de fractione [5]).

Temo: In quaestione primo uidebitur de terminis, quibus utendum est in ista quaestione et in sequentibus; deinde de quaesito, puta si omnis radius refrangatur, et si non omnis, quis refrangatur et quis non.

Artic. 1 (E fo. 106 d 28—107 a 24) porusza najpierw (do fo. 106 d 50) tosamo zagadnienie, co Or. art. 1 (= Alb. art. 1). Cytat z Perspektywy (Roberta) Linconiensis (= De iride) znajdujemy już u Or. (a za nim u Alb.); natomiast Oresme powołuje się nadto na traktat »De radiis« (Jakóba) Alkindi, którego ani Albert ani Temo nie cytują; nawzajem cytatów z Alhazena i Witelona, które ma Temo, nie spotykamy u Oresma ani u Alberta. — Dalsza część art. 1 (od fo. 106 d 50 do końca) jest zgodna treścią z Or. art. 2 (= Alb. art. 3), ale na figurze użyte inne litery; cytatu z Witelona brak u Oresma i Alberta.

Artic. 2 (E fo. 107 a 24—107 b 44) jest treścią zbliżony do Or. art. 3 i częściowo do art. 4, a mianowicie: concl. 1 = Or. art. 3 concl. 3; concl. 2 = Or. art. 3 concl. 2 (Alb. art. 4 concl. 1); concl. 3 = Or. art. 4 concl. 1 (Alb. art. 4 concl. 2); concl. 4 = Or. art. 3 concl. 1.

E III 2 (Utrum radius uisualis procedens a luminoso existente in

---

[1]) Liczby w nawiasach oznaczają numery drukowanych »Quaestiones« (Temona), które tutaj są identyczne brzmieniem z rękopiśmiennemi.

[2]) Niewolniczo za Oresmem (art. 1).

[3]) Chodzi o równoważność obu terminów; sprawy tej nie dotykają Oresme ani Temo.

[4]) Niewolniczo za Oresmem (art. 2), od którego też dokładnie przejęta figura, ilustrująca, co to jest radius rectus, r. reflexus, r. fractus, angulus incidentiae, a. reflexionis, a. ad quem fit reflexio.

[5]) Tutaj cztery konkluzje, które odpowiadają: drugiej konkluzji w Oresmowym art. 3, oraz wszystkim trzem konkluzjom w jego art. 4. Następują cztery wnioski o stosunkach wielkościowych, jakie towarzyszą załamaniu światła; wnioski te przyjęte są także z Oresma, gdzie ich jest jednak dwanaście.

medio unius raritatis frangatur ad perpendicularem uel a perpendiculari occurrente medio alterius densitatis?) specjalnie rozważa temat, załatwiony przez Or. III 12 art. 4 (za którym idzie Alb. III 1 art. 4), a mianowicie: concl. 1 = Or. concl. 1; concl. 2 = Or. concl. 2; concl. 3—4 = Or. concl. 3 (tu Oresme cytuje Alhazena i Witelona); concl. 5 (responsalis) nie ma odpowiednika u Oresma. Co do wniosków, jakie Temo (fo. 108 a 45—52, 62—65) dołącza do concl. 4 i 5, to te wykazują tylko częściowe zgodności z Oresmem (Or. III 12 art. 4 corrol. 11, 12, 6).

E III 3 (Utrum omnis radius uisualis reflectatur in occursu medii densioris?) należy zestawić z Or. III 13 względnie Alb. III 2, chociaż ci inaczej właściwie stawiają pytanie (Utrum superficies cuiuslibet corporis reflectat uirtutes super ipsam incidentes? względnie: Utrum in uisione fiat reflexio a corporibus politis et densis?) i chociaż dyspozycja jest inna, mianowicie:

Oresme: In ista quaestione primo uidendum est de quid nominis aliquorum terminorum, secundo de quaesito principali; tertio an quaelibet reflexio lucis uel coloris sufficiat ad speculandum.

Albert: Prius (= in quaestione praecedenti) dictum est de refractione, nunc dicendum est de reflexione... et qualiter differant... Secundo recolendum est, quod dictum est, quia ibi non est motus localis...[1]). Nunc ergo primo uidendum est, quae sunt illa, quae reflectuntur, et quae causa reflexionis[2]); secundo de quibusdam nominibus[3])... et postea in alia (= sequenti) quaestione uidendum est de modis et effectibus huius reflexionis.

Temo: In quaestione ista supponenda sunt, quae dicta sunt in prioribus quaestionibus huius tertii. Sed ulterius notandum est, quod differentia est inter reflexionem et refractionem... Ulterius notandum est, quod... non est imaginandum, quod lumen aliquod per motum localem moueatur uel reflectatur... Istis diffinitionibus praemissis praemittendae sunt suppositiones, quas aliqui ponunt...

Z ostatniego zdania wynika, że Temo ma tu zamiar referować cudze zdanie. Jakoż porównanie z Albertem wykazuje niewątpliwie, że jego tu Temo ma na myśli. Zgodność rozpoczyna się już w argumentach »quod non«, a mianowicie od »Quarto« (fo. 108 b 64)[4]); od tego miejsca począwszy idzie Temo krok w krok za Albertem, oddalając się przez to

---

[1]) Obie te uwagi są oparte na art. 1 Oresma, a mianowicie na pierwszem z dwu »notabiliów« (»Sciendum quod... Sciendum est tamen secundo...«), jakie się na ten art. 1 składają. (O drugiem »notabile« zob. niżej, przypis 3, oraz tam, gdzie mowa o E III 5).

[2]) Niewolniczo za Or. art. 2, z tą tylko zmianą, że trzy pierwsze konkluzje Oresma przekształca Albert na suppositiones, skutkiem czego Alb. concl. 1 = Or. concl. 4 (łącznie z dwoma wnioskami); Alb. concl. 2 = Or. concl. 6. (Piąta konkluzja Oresma pominięta).

[3]) Po części powtórzenie Alb. III 1 art. 3 (jednak tylko ze względu na światło odbite, gdy tam była mowa o załamanem), tj. Or. III 12 art. 2; zaś po części wedle Or. III 13 art. 1 notab. 2.

[4]) Skutkiem czego są argumenty 4—6 (108 b 64—c 7) powtórzeniem argumentów 1—3 (tj. wszystkich) Alberta.

(w układzie i podrzędnych szczegółach) od Oresma [1]). Zaznaczyć przecież należy [2]), że w »suppositio prima« pochodzą słowa »quandoque circulariter et quandoque columnaliter et sic diuersimode secundum diuersitatem figurarum corporum agentium« (108 c 32—33) od samego Temona; opinję Alberta — wziętą z Oresma [3]) — referują dalsze słowa »et uolunt aliqui, quod sphaerice diffundat uirtutem« (108 c 33—34), i ją to Temo zaraz krytykuje (108 c 34—35). Zgodność urywa się w dowodzie pierwszej konkluzji (mniej więcej 108 c 55), którą Albert na cztery sposoby popiera; nawiązuje się na nowo fo. 108 d 24 w słowach »Et ex istis conclusionibus patet..«, w których Temo (108 d 24—31) referuje dwa wnioski, dołączone przez Alberta (za przewodem Oresma) do jego concl. 1 (= Or. concl. 4). Wreszcie temonowa concl. 4 (108 d 31—36) jest [4]) powtórzeniem albertowej concl. 2 (= Or. concl. 6). Odtąd Temo bierze rozbrat ze swym wzorem, zwracając się do zupełnie innych zagadnień [5]).

E III 4 (Utrum aliquis radius uisualis possit aliquibus speculis uel corporibus sic incidere, quod reflectatur repraesentans solum colorem et non figuram?) wykazuje daleko idące analogje z Or. III 15 i Alb. III 3, choć układ znów jest trochę różny:

Oresme: In ista quaestione primo uidendum est de diuersitate speculorum; secundo ponendae sunt aliquot conclusiones de effectibus, qui reflexiones super huiusmodi specula consequantur.

Albert: Dictum fuit prius, quid sit reflexio... Nunc restat uidere <primo>, quibus modis fiat, et <secundo>, qui effectus inde sequantur et quales.

Temo: Pro quaestione notandum, quod specula sunt in multiplici differentia...

Na podstawie tych dyspozycyj możnaby się spodziewać, że Oresme dzieli kwestję na dwa articuli, w czem mu sekunduje Albert, że zaś Temo ogranicza się tylko do art. 1. W rzeczywistości rzecz się tak przedstawia, że art. 1 wypełnia u Oresma klasyfikacja zwierciadeł pod sześciorakim względem, którą tu w skróceniu przytaczam:

Quantum ad articulum primum sciendum est, quod (1) speculorum quaedam sunt plana, quaedam conuexa, quaedam concaua... (2) Adhuc speculorum quaedam sunt superficies simplices habentia, quaedam superficies compositas ex multis concauitatibus et rectitudinibus habentia et talia dicuntur aspera. (3) Adhuc speculorum quaedam sunt densa... et quaedam rara... (4) Speculorum quaedam sunt magna, quaedam parua... (5) Item speculorum quaedam

---

[1]) Przedewszystkiem występują tu oresmowe concl. 1—3 znów jako suppositiones, jak u Alberta (zob. str. poprzednią, przypis 2).

[2]) Prócz przestawienia »notabiliów«; zob. przytoczone wyżej w tekście wyjątki.

[3]) Oresme, a za nim Albert, powołują się tutaj na traktat (Roberti) Linconiensis de radiis; Albert dodaje nadto »et per Commentatorem II De anima« Oba te cytaty powtarza Albert w swojej concl. 2 i stąd je też przejął Temo (zob. następny przypis).

[4]) Łącznie z obu cytatami; zob. przypis poprzedzający.

[5]) Także pytanie, stanowiące treść Or. III 14 (Utrum uirtutes reflexae sint debiliores uirtutibus non reflexis?) — pominięte już przez Alberta — nie zostawiło śladu u Temona.

sunt opposita recte uisui et quaedam oblique. (6) Item adhuc speculorum quaedam sunt colorata et quaedam incolorata, saltem sensibiliter« —

zaś artic. 2 przechodzi kolejno sześć tych punktów i rozbiera szczegółowo zjawiska, jakie wywołuje dane zwierciadło. Albert łączy oba te articuli w jeden (art. 1), a dodaje od siebie drugi, traktujący specjalnie o złudzeniach. Temo wreszcie rozbija albertowy art. 1 na sześć części, doczepiając do każdego z sześciu punktów klasyfikacji odrazu odpowiedni ustęp o zjawiskach; albertowy art 2 streszcza potem w paru słowach (110b 30—36). Wywody Temona mają nadto charakter wybitnie polemiczny i zwracają się, jak zaraz zobaczymy, przeciwko Albertowi.

Długi szereg argumentów »quod non« (fo. 109 a—b) nie jest przecież przejęty z Alberta, który w tem miejscu krótko się streszcza, lecz raczej może z Oresma (Or. arg. 1 = Temo arg. 1; Or. arg. 2 = T. arg. 4; Or. arg. 3 = T. arg. 7 ale krócej; Or. arg. 4—6 brak u Temona) Oppositum u wszystkich trzech filozofów jest analogiczne. Natomiast to, co mówi Temo »de prima differentia speculorum« (109 c 6 – 110 a 10), wskazuje wyraźnie na znajomość dzieła Alberta, jak świadczy już następujące zestawienie:

Albert: [1])

Quantum ad primam differentiam (prima) suppositio est, quod angulus incidentiae et reflexionis sunt aequales, ut dictum fuit [2]). Secunda est, quod lineae quae sunt perpendiculares super planum, sunt aequedistantes [3]). Tertia est, quod lineae perpendiculares super conuexum continue sunt proximiores accedendo uersus centrum [4]). Quarta est, quod

Temo (109 c 10 – 28):

Suppositis igitur dictis in aliis quaestionibus aliquae suppositiones sunt praemittendae. Prima est, quod ... angulus incidentiae angulo reflexionis est aequalis ... Secunda est, quod si super aliquod planum speculum . . radii ... perpendiculariter inciderint, isti sunt ... aequedistantes ... Tertia, quod si duae rectae lineae uel radii super

[1]) Oresme rozpoczyna podobnie: »Quantum ad primam differentiam speculorum primo uidendum est, quid sit incidere aliquam lineam super aliquam superficiem perpendiculariter ... (co pomija Albert, a za nim Temo). Ex isto infero primo, quod si plures lineae cadunt perpendiculariter super aliquam superficiem planam, omnes sunt aequidistantes ... (tj. albertowa suppositio 2-da; zob. zestawienie). Secundo infero, quod quaecumque lineae cadunt super superficiem conuexam perpendiculariter ... concurrunt in centro ... (Alb. supp. 3). Tertio infero: quaecumque lineae cadunt perpendiculariter super superficiem concauam ... concurrunt in centro (Alb. supp. 4) — Tunc sit prima suppositio ... (Cztery lemmaty treści geometrycznej). — Tunc sit prima conclusio: In speculis planis potest apparere uera quantitas rei ... (Alb. corrol. 2 concl. 1, u Temona 109 c 37 – 40). Secunda conlusio: In speculo conuexo res apparet minor ... (Alb. corr. concl. 2, u Temona 109 c 48—51). Tertia conclusio: Ipsa res uisibilis in speculo concauo apparet maior ... (Alb. corr. 1 concl. 3, u Temona 109 c 56—58). Quarta conclusio: In speculo columnari, siue sit concauum siue conuexum, res apparet alterius figurae, quam sit in rei ueritate ... (Alb. corrol. 2 concl. 3, u Temona 109 c 58—d 5).

[2]) Oresme tego nie ma.

[3]) Zob. przypis 1.

[4]) Zob. tamże.

perpendiculares super concauum continue elongantur ab inuicem... et perpendiculares super concauum et conuexum concurrunt in centro...[1]).

idem speculum conuexum... perpendiculariter inciderint, utraque earum .. iret ad centrum... Quarta suppositio, quod si in speculis concauis radii perpendiculares insistant, illi procedunt a centro...

Dotychczas wszakże Temo przemawia jeszcze we własnym imieniu; dopiero krótkie zdania, wtrącone wnastępnym ustępie (»Istis dictis ponuntur aliquae conclusiones. Prima est...« itd., fo. 109 c 29—d 5), uchylają zasłony[2]). Porównanie z Albertem wykazuje, że jego to zdania[3]) referuje Temo i to prawie dosłownie; przeciwko Albertowi zwrócona jest więc dalsza polemika Temona (109 d 5—110 a 10).

Z kolei przechodzi Temo (110 a 11—29) do różnic, jakie zachodzą między zwierciadłami pod względem gładkości powierzchni; ustęp ten jest w całości oparty na Albercie — który ze swej strony kopjuje poprostu Oresma, z tą wszakże zmianą, że pomija oresmową concl. 2 (Specula lenia et sufficienter condensata repraesentant figuram cum colore rei); za Albertem opuszcza ją także i Temo.

Ustęp Temona o »differentia in densitate et raritate« (110 a 29—42) także jest analogiczny do odpowiedniego ustępu Alberta, chociaż pomija dwa »dubia«, jakie tu Albert rozstrząsa[4]). Analogja ciągnie się dalej przez ustępy o »differentia in magnitudine et paruitate« (110 a 42 - 56), o »differentia in situ« (110 a 56—b 25) — gdzie przedewszystkiem słowa »Istis positis inferunt quidam, quod si non sit obstaculum inter speculum et rem, tunc...« (110 b 17 ss.) wskazują bezpośrednio na

[1]) Zob. tamże.

[2]) Por. 109 c 31 (probant), 35 (inferunt), 39 (suadent), 40 (Item inferunt), 42 (Secunda conclusio illorum est), 44 (probant), 48 (inferunt), 51 52 (Ultima conclusio istorum est), 53 (probant), 56 (et hoc dicunt faciliter apparere in figura), 57 (inferunt), 58 (Item inferunt), 61 (ut dicunt).

[3]) Są to przeważnie »oryginalne« opinje Alberta; co do Oresma por. wyżej str. 98 przypis 1.

[4]) U Oresma niema tych »dubiów«, jest zato inne, które tu przytaczam, bo przyjdzie mi się niżej na ten ustęp powołać: »Sed diceres: immo uidetur, quod aër reflectat notabiliter, quia alias Antiphon non uidisset faciem suam in aëre, cuius oppositum dicit Aristoteles. Respondetur quod ratio bene concludit, quod aër permixtus grossis humoribus bene notabiliter reflectat, sicut bene constat illis, qui fuerunt in Norwegia; ibi enim humoribus grossis existentibus extra domum apparet saepe homini transeunti in plateis, quod unus praecedat eum, qui inspiciat ipsum et uadat tantum retrograde, quantum ipse incedit directe. Modo sic poterat esse de Antiphonte et magis de eo, quam de alio uiro; quamuis enim aër fuerit ita purus, quod non poterat notabiliter reflectere, tamen quia ipse habuit oculos debiles et humidos grossis humoribus, igitur talibus humoribus aërem ante se ingrossantibus in tantum aër sufficit reflectere faciem suam; sed hoc non accidebat aliis hominibus habentibus oculos claros, qui non taliter aërem ingrossabant«.

Alberta[1]) — oraz o »differentia in colore (110 b 25—30)[2]). Wreszcie następnych sześć linij (30—36) jest może reminiscencją z art. 2 Alberta[3]), który się jednak nad owemi złudzeniami dość długo rozwodzi. Tego, co ma dalej Temo (110 b 36 ss.), nie spotykamy ani u Oresma ani u Alberta.

E III 5 (Utrum halo appareat propter refractionem radiorum in uapore interposito intra uisum et luminosum, circa quod apparet?) jest wedle słów samego autora[4]) czysto sprawozdawczą. Porównanie z Albertem wskazuje natychmiast, że jego to słowa, złożone w Alb. III 4, przytacza Temo. Wprawdzie aż po fo. 110 d 27 zgadza się E raczej z Or. III 17[5]); zato od 110 d 28 idzie Temo krok w krok dosłownie za Albertem[6]), czasem tylko dodając wyjaśniające szczegóły[7]). Taka

---

[1]) Cytat ten jest już przecież mniej dosłowny niż owe, o których wyżej była mowa (ad 109 c 29 ss.); nie może jednak być mowy o tem, żeby Temo miał tu na myśli Oresma a nie Alberta, bo Albert przepisuje tu prawie słowo w słowo mistrza Mikołaja: Temo oddala się więc (słownie) zarówno od obydwóch.

[2]) Albert idzie znów dosłownie za Oresmem; Temo używa trochę innych wyrażeń.

[3]) Zob. wyżej str. 98.

[4]) E fo. 110 d 28—30: »In ista quaestione recitabo una opinionem, quae apparet quibusdam fuisse et esse Aristotelis; et hoc sufficiet in ista quaestione, sed postea in aliis quaestionibus uidebitur oppositum«

[5]) W »arguitur primo, quod sic« są u Oresma te same miejsca Arystotelesa, jakie ma E 110 c 56—63; Albert pisze tylko: »Arguitur, quod sic, primo auctoritate Aristotelis, ubi saepe dicit hoc«. Drugi argument (E 110 c 63 ss.) jest zarówno u Oresma, jak i u Alberta; ale jedynie parę pierwszych słów (63—64) jest u Temona tych samych, dalej się rozchodzą. Dopiero w »In oppositum« zgodność się przywraca; z dwu cytatów Temona ma Albert tylko pierwszy, Oresme obydwa, ale w porządku przeciwnym.

[6]) Fakt ten pozwoli mi tutaj w krótkości omówić stosunek Alb. III 4 do Or. III 17, na której się tu Albert głównie wzorował, czerpiąc jednak to i owo z innych kwestyj Oresma. I tak »primum notabile« (E 110 d 30—35) wzięte jest w całości z Or. III 16; druga połowa »notabilis secundi« (E 110 d 38—40, skrócone) oraz »notabile tertium« (E 110 d 40—49) reprodukują cztery wnioski, jakie wysnuwa Or. III 16 art. 1 z pierwszej konkluzji; zaraz dalej (E 110 d 49 ss.) zużytkowane jest krótkie »notabile« z Or. III 17 art. 1 (»Quantum ad primum sciendum est, quod reflexio... aliquando est ad angulum acutum, aliquando uero ad angulum obtusum...«; podobna rzecz jest także u Or. III 13 przy końcu art. 1), gdzie jednak niema mowy o »refractio improprie dicta«. Pierwsza konkluzja wraz z wszystkiemi czterema dowodami (E 111 a 9—36) dosłownie przejęta z Oresma, który jeszcze dodaje dowód piąty (»Quinto: nam aliquando apparet halo respicienti per foramen alicuius pilei...«). Natomiast oresmowe concl. 2—4 pomija Albert; jego concl. 2 (E 111 a 37 ss.) jest znowu powtórzeniem oresmowej concl. 5. Rzeczy poruszonych przez Oresma w art. 2 (de figura ipsius halonis) i art. 3 (de quibusdam accidentibus, quae accidunt circa halonem) nie rozstrząsa tu Albert zupełnie, tylko w III 5 art. 3 (de figura) i art. 4 (circa quae apparet halo — tutaj trochę się oddalając od Oresma); zob. niżej str. 101 przypis 3; 102 przypis 1, 2; 103 przypis 3.

[7]) Takiemi dodatkami są: cytat z Witelona fo. 110 d 32, objaśnienie figury fo. 111 a 1—8, wyjaśnienie fo. 111 a 23—27 (w wierszu 27 czytaj: Tertio radii refracti itd.), cytat z Alhazena III a 29 (u Alberta cytowany Witelo).

dosłowna zgodność ciągnie się przez całe »corpus quaestionis«, a więc 110 d 28—111 a 42, wkraczając nawet poniekąd w »Ad rationes«.

E III 6 (Utrum halo fiat per refractionem radiorum uisualium?) jest napewno oryginalnym tworem Temona. Bo podczas gdy Oresme i kopjujący go Albert z Saksonji tłomaczą powstawanie halonu samem tylko odbiciem (per reflexionem ad angulum obtusum siue refractionem improprie dictam; zob. wyżej), Temo w ścisłej łączności z Perspektywą Witelona [1]) i zgodniej z prawdziwym stanem rzeczy upatruje przyczynę tego zjawiska w załamaniu się światła, chociaż naturalnie nie przypuszcza, żeby ciałami łamiącemi były kryształki śniegu [2]).

E III 7 (Utrum tempore apparitionis halo sit uapor interpositus inter uisum et astrum?) zajmuje się tem samem pytaniem, co Or. III 16 — którego częściowo kopjuje Alb. III 5 (Utrum halo fiat per reflexionem ab ipsa nube?) art. 1—2 [3]). Na Oresmie opiera się też niewątpliwie Temo, chociaż — być może — i Alberta miał przed oczyma. I tak, już w »arguitur, quod non« zgodność z Oresmem jest widoczna; jakoż obaj powołują się na tych samych sześć argumentów, lubo porządek jest inny [4]). Także »In oppositum« jest zgodne, choć u Temona trochę krótsze. Dyspozycje są identyczne:

Oresme: In ista quaestione primo uidendum est de quaesito, secundo de colo-

---

[1]) Por. E fo. 111 c 18—20 (gdzie należy czytać »conclusione 68«). Także Teodoryk z Freibergu tłomaczy wielkie halo załamaniem się światła (De iride IV 10, ed. Würschmidt str. 186—187), podczas gdy dla małego wprowadza hipotezę tzw. odbicia się wewnętrznego (De iride IV 18, ib. str. 194).

[2]) Teorję (zwykłego) halonu zob. w dziele J. M. Pernter und F. M. Exner, Meteorologische Optik, Wien-Leipzig 1910, str. 318—322. W istocie pochodzi ona od Descartesa i Mariotta (tamże str. 276—277).

[3]) Dla scharakteryzowania tej kwestji III 5 Alberta wystarczą następujące wyjątki: »Arguitur, quod non; nam tunc semper appareret, quando est nubes inter Solem et Lunam, quod falsum est (= Oresme 3°, Temo 1°). Secundo: tunc appareret in qualibet parte nubis... Tertio: tunc deberet apparere circa quamlibet stellam... (Obydwu tych argumentów niema u Oresma i Temona). — Oppositum dictum est in quaestione praecedenti. — Primo uidendum est de qualitate ipsius halo et natura; secundo de colore; tertio de figura; quarto, circa quae apparet. De primo iam dictum est, quod non fit per fractionem, ex quo sequitur statim, quod fit per reflexionem... Tunc de secundo, uidelicet de colore, dico primo, quod ut in pluribus, apparet albus... (Or. art. 2 concl. 1; Temo ib.) Quando tamen (nubes) est aliqualiter densior, tunc apparet quasi color iridis... (Or. art. 2 concl. 2; Temo ib.)...«. Obie te rzeczy bardzo krótko traktuje. Art. 3 i 4 wzięte z Or. III 17 art. 2 i 3; zob. wyżej str. 100 przypis 6.

[4]) Mianowicie Or. 1° = Temo 3° (krócej); Or. 2° = T. 2° (krócej); Or. 3° (= Alb. 1°) = T. 1°; Or. 4° = T. 5°; Or. 5° = T. 4°; Or. 6° = T. 6°. Postawienie trzeciego argumentu na początek jest, być może, wzorowane na Albercie, chociaż zgodność wysłowienia wskazuje na to, że z Oresma, a nie z Alberta Temo ten argument przejął.

ribus ipsius halonis; et postea in aliis quaestionibus uidendum est de eius figura [1]) et an fit ex reflexione uel refractione [2]).

Temo: Quia quaestio ista a duabus praecedentibus praesupposita est, tamen hoc ordine uidetur procedere Aristoteles in litera [3]). Quapropter primo uidebitur de quaesito, secundo de coloribus halo secundum colorum diuersitatem et materiae.

Po tej dyspozycji rozpoczyna Oresme swój artic. 1 od semazjologji słowa halo: »Quantum ad primum est sciendum, quod halo graece est idem, quod corona latine...«, którą bez zmiany przejął Albert do swojej III 4, co znów prawie dosłownie (trochę szerzej) referuje Temo E 110 d 31—35 w swej III 5 [4]). Drugie natomiast »notabile« Oresma (»Secundo sciendum est, quod uapor in proposito capitur... large«) trochę innemi słowami powtarza Temo na początku swego art. 1 (112 a 13—19); tak samo concl. 1 (112 a 19—29) jest przejęta z Oresma — opuszczone natomiast cztery wnioski, jakie Oresme doczepia [5]). Druga konkluzja (E 112 a 30—34) jest właściwie sprzeczna z Oresmem, ale widocznie wzorowana na oresmowej concl. 2 [6]).

W art. 2 panuje zgodność zupełna: wszystkie trzy konkluzje Temona pokrywają się z trzema konkluzjami Oresma, choć może trochę szerzej są traktowane. — W »Ad rationes« odpowiedzi podobne, jak u Oresma, w odpowiednio zmienionym porządku [7]). W dwu ostatnich odpowiedziach (ad 5 i ad 6) odwołuje się Temo do swej kwestji poprzedniej (III 6), która jest niewątpliwie autentyczna.

E III 8 (Utrum uapor, in quo apparet halo, sit figurae sphaericae?) nie ma odpowiedniej u Oresma (ani Alberta). W tej kwestji cytuje E

---

[1]) O kształcie halonu mówi Oresme przedewszystkiem w niewątpliwie autentycznej kwestji III 17 art. 2 (co kopjuje Albert III 5 art. 3; zob. wyżej str. 100 przypis 6 i str. 101 przypis 3), gdzie przy końcu zapowiada, że do tej materji jeszcze powróci: »Ista est uirtus demonstrationis ipsius halonis, quam Aristoteles ponit in textu... tamen demonstratio sua clarius postea patebit in una quaestione« — coby można uważać za odwołanie się do III 18, gdzie drugi raz o kształcie halonu jest mowa; ale autentyczność tej ostatniej kwestji nie jest pewna; zob. niżej ad E III 9.

[2]) Jest to odnośnik do Or. III 17 art. 3 (= Alb. III 5 art. 4; zob. wyżej str. 100 przypis 6 i str. 101 przypis 3).

[3]) Uwagą tą chce się prawdopodobnie usprawiedliwić Temo, dlaczego idzie w innym porządku, niż Oresme; jego E III 5 jest mianowicie treścią zbliżone do Or. III 17, zaś E III 7 do Or. III 16.

[4]) Zob. wyżej str. 100 przypis 6.

[5]) Wnioski te przeszły do Alb. III 4 a stąd do E III 5; zob. str. 100 przypis 6.

[6]) Oresme III 16 art. 1 concl 2: »Halo effectiue causatur per reflexionem luminis ipsius astri incidentis super talem uaporem«; Temo III 7 art. 1 concl. 2: »Halo fit effectualiter ex refractione luminis ad illum uaporem«.

[7]) Zob. str. 101 przypis 4 (Or. 1—6 = Temo 3, 2, 1, 4, 5, 6; Temo 1—6 = Or. 3, 2, 1, 4, 5, 6!).

po raz pierwszy traktat o tęczy, rozpoczynający się od słów: »Cum expertum sit per astrolabium« [1], o którym się niżej więcej jeszcze powie.

E III 9 (Utrum halo debeat apparere secundum circuli peripheriam uel circumferentiam?) jest za wyjątkiem art. 3 (114 a 39—b 13) i paru drobniejszych szczegółów [2]) identyczna z przekazaną rękopiśmiennie Or. III 18. Ów zaś art. 3 przedstawia co do treści pewne analogje z Or. III 17 art. 3, który też mówi »de accidentibus halo« [3], a który poniekąd reprodukuje Albert jako III 5 art. 4 [4]); dosłownej zgodności niema jednak między żadnymi dwoma z trzech omawianych tu autorów. — Należy już tutaj zwrócić uwagę, że art. 1 tej kwestji ma charakter polemiczny; zobaczymy w dalszym ciągu, kim są owi »aliqui«, przeciw którym autor się zwraca.

E III 10 (Utrum radius uisualis possit reflecti ab aëre uniformi non condensato nec mixto uaporibus ad oculum uidentis existentis in eodem aëre sine adiutorio speculorum?) jest identycznie zgodna z Or. III 19. Jest to ta kwestja, gdzie cytowany traktat Witelona »De natura daemonum« [5].

---

[1]) E 112 b 15—17: »Sed antecedens quoad primam partem patet in tractatu quodam De iride, qui sic incipit: »Cum expertum sit per astrolabium« etc., in quo dicitur de halo, quod apparet per plures sphaerulas uel per paruas guttas sphaericas«.

[2]) E 113 a 62—63 słów: »Tertio uidebitur de accidentibus halo« brak w rękopisach i rzeczywiście Or. III 18 składa się z dwu tylko artykułów. — E 113 c 8—19. W tym ustępie pisze większość rękopisów »refractionem« tam, gdzie druk ma »reflexionem«, i naodwrót; z rękopisów krakowskich tylko C^1 zgadza się z drukiem: i on zatem twierdzi, że »illud (quod halo fiat per reflexionem) improbatum est in una quaestione, quia non fit per reflexionem, sed per refractionem« (Druk trochę innemi słowami 113 c 13—14). Następnych siedmiu linij (113 c 19—25) niema w rękopisach — E 113 c 29—32 zamiast słów: »Secundo supponit... oportet, quod radii...« mają rękopisy: »Secundo supponit, quod radii refranguntur a caligine consistente circa astrum in uapore interposito, et propter hoc apparet halo inter uisum et astrum, et non ex opposito sicut iris. Et ista suppositio intelligitur ad propositum Aristotelis modo, quo prius dictum est in praecedenti quaestione. Notandum est, quod oportet, quod radii...«. Natomiast 113 c 37—38 zamiast słów: »Et loquitur de radiis oblique incidentibus, sicut in praecedenti quaestione uisum est; et isti...« mają rękopisy: »Et loquitur Aristoteles de radiis oblique incidentibus; et isti...«. — E 113 c 60—61 słów: »Item quinto supponenda est 9. conclusio III Euclidis, quae prius fuit allegata in quaestione per unam opinionem« niema w rękopisach. — E 114 a 24 w zdaniu »ex quo halo fit per refractionem linearum concurrentium ad centrum uisus« zmieniają rękopisy »refractionem« na »reflexionem«; z krakowskich znów tylko C^1 zgadza się z drukiem. — E 114 b 19—21. »Ad secundam« trochę inaczej rękopisy (cyt. Witelo).

[3]) Zob. wyżej str. 100 przypis 6.

[4]) Zob. tamże.

[5]) Zob. jej wydanie wyżej str. 53—70. Korzystam tutaj ze sposobności, ażeby poprawić tekst na str. 65 w. 8: w miejsce »amorem mulieris« należy czytać »amorem hereos«, a więc tak mniej więcej, jak się tego w aparacie krytycznym domyślałem. »Amor hereos« jest to bowiem jedna ze średniowiecznych nazw choroby miłosnej; w »Lilium medicinae« Bernarda de Gordonio (Montpellier, lipiec 1305) znajdujemy (part. II c. 20) osobny, wcale

E III 11 (Utrum colores apparentes in iride sint ibi, ubi apparent esse, et sint ueri colores?) porusza ten sam temat, co Or. III 20 i odpisujący go Alb. III 6, i to przejmując wprost dyspozycję Alberta, jak widać z następującego zestawienia:

Oresme: In ista quaestione primo ponendae sunt aliquae conclusiones praeambulae tamquam suppositiones, secundo uidendum est, qualiter fiat, quod in apparitione iridis appareat, quod tales et tales sint ibi colores, quo uiso respondebitur ad quaesitum.

Albert: In ista quaestione primo notandum est de apparitione lucis, secundo de coloribus iridis et de causa.

Temo: In quaestione ista primo uidendum est de apparentia uel apparitione lucis, secundo uidebitur de esse coloris iridis.

Już sam ten fakt każe się domyślać, że źródłem Temona będzie tu przedewszystkiem Albert z Saksonji. Wprawdzie w »arguitur, quod sic« okazuje się równa mniej więcej zależność Temona od Oresma i Alberta [1]), co m.i. stąd pochodzi, że Albert jest tu także zależny od Oresma [2]). Początek »In oppositum« (115 b 57—65) oparty na Albercie (gdzie jednak brak cytatu z Witelona), dalszy ciąg (115 c 1—7) na trzecim

---

ciekawy rozdział »De amore, qui hereos dicitur«. Współczesny Bernardowi Arnold de Villanova († 1311) napisał, zapewne jeszcze przed końcem XIII go wieku, cały traktacik »De amore, qui heroicus dicitur« (Opera, Venetiis 1527, fo. 240^{v} – 241^{r}), zaś J. Ferrand twierdzi (De la maladie d'amour ou melancholie erotique, Paris 1623, str. 15), że i inni lekarze średniowieczni posługiwali się tą nazwą. Mogę stwierdzić, że sięga ona conajmniej XI-go wieku, bo używa jej Constantinus Africanus w swojem (z arabskiego oryginału Aḥmada ibn al-Gazzār przerobionem) dziele pt. Viaticus. Nie mam go wprawdzie pod ręką (bo wydania 1515 i 1536 należą do rzadkości); w cod. Crac. 781 fo. 158^{r} sqq. są jednak »Quaestiones super Viatico Constantini« i tutaj na fo. 168^{v} przytoczony początek jednego z rozdziałów: »Amor, qui dicitur yreos, morbus est cerebri« (komentator używa na przemian form »amor yreos« i »amor hereos«). Na ten widocznie rozdział »Wiatyku« powołuje się Gordonius l. c. (ed. 1550 p. 250); zob. też I. Schwarz, Die medizinischen Handschriften der kgl. Universitätsbibliothek zu Würzburg, Würzburg 1907, str. 19, gdzie zanotowana rozprawka »De heros morbo«, rzekomo Konstantyna, rozpoczynająca się: »Heros est morbus, quem patitur cerebrum«. Ta forma »heros« wyjaśnia nam prawdziwe pochodzenie owego terminu »morbus hereos«, którego etymologja tyle kłopotu sprawiała lekarzom XIII-go i XIV-go wieku; oto co mi w tej sprawie pisze prof. J. L. Heiberg z Kopenhagi: »Heros ist zweifellos einfach das griechische ἔρως und hereos, wenn nicht Schreibfehler, ein barbarischer Genetiv (definitivus) statt ἔρωτος. Ἔρως wird zu den Gehirnkrankheiten gestellt bei Oribasius, Synopsis VIII 9 = Paulos Aiginetes III 17. Vgl. Galenos (ed. Kühn) XIV 631 ff., XVIII^{1} 18, 40«. (Łacinnicy traktują jednak tę chorobę znacznie szerzej, niż Oribasius i czerpiący zeń Paweł z Eginy — o których zob. J. L. Heiberg, Sindssygdom i den classiske Oldtid, Köbenhavn 1913, str. 66—67). W ślad za powyższemi uwagami należy poprawić także tekst Witelona str. 28 w. 36 (ut patet in amore hereos) i tekst »Solutio quaestionis« str. 40 w. 22—23 (amantibus amore hereos).

[1]) Jest mianowicie: Temo 1° = Or. 2°; T. 2° = Or. 4° = Alb. 2°; T. 3° = Or. 3° = Alb. 3°; T. 4° = Or. 1° (prawie dostownie). Temonowych argumentów 5° i 6° niema u jego poprzedników.

[2]) Oresme ma cztery argumenty (4, 1, 3, 2 Tem.), Albert tylko trzy, z których dwa ostatnie wzięte z Oresma (Alb. 2° = Or. 2°, Alb. 3° = Or. 3°), pierwszy oparty na Arystotelesa De anima II i Averroesie.

kontrargumencie Oresma (który jednak nie cytuje arystotelesowego pisemka De coloribus). Natomiast »corpus quaestionis« w całości potwierdza wyrażony wyżej domysł.

Zaraz na początku art. 1 wprowadza Temo słowami: »Quantum ad primum dicunt aliqui« cudzą opinję; jest to właściwie opinja Oresma, ale w redakcji Alberta [1]): wszystko, co stoi w E na fo. 115 c 10—115 d 29 jest prawie dosłownie przejęte z Alberta [2]). Przeciwko Albertowi zwraca się więc w pierwszym rzędzie Temo, kiedy w ostatniem zdaniu art. 1 (E 115 d 29—35) krytykuje trzecią z przywiedzionych konkluzyj.

Art. 2 w dalszym ciągu referuje (E 115 d 36—116 a 1, 116 a 4—18) prawie dosłownie [3]) art. 2 Alberta — który tu ma trochę więcej tekstu, niż Oresme [4]) — a przerywa tok myśli jedynie dla wplecenia krytycznej uwagi (E 116 a 1—4): »Sed quicquid sit, ueritas istorum uidebitur in aliis quaestionibus, quia non credo, immo falsum reputo, quod oporteat nubem roridam esse interpositam inter Solem et aspectum nostrum«, podkopującej teorję tęczy wyznawaną przez Oresma i Alberta, w której istotną rolę odgrywają dwie chmury, jedna łamiąca światło, a druga odbijająca.

Krótkie temonowe »Ad rationes« (116 a 19—22) też wykazuje zgodność z Albertem [5]); natomiast brak u Oresma i Alberta »Ad rationes in oppositum« (116 a 23—27), mimo, że Temo wkłada tę odpowiedź w cudze usta (dicunt).

E III 12 (Utrum iris sit forma realis impressa nubi uel sit solum forma imaginaria?) jest za wyjątkiem nieznacznych, ale ciekawych przestawień [6]) identyczna z Or. III 21.

---

[1]) W art. 1 ma Oresme cztery notabilja i trzy konkluzje, Albert dwie suppozycje i te same trzy konkluzje (zob. referat Temona 115 c 10—115 d 29). Pierwsza albertowa suppozycja powstała z połączenia dwu pierwszych notabiljów Oresma, podczas gdy druga jest powtórzeniem trzeciego notabile Mikołaja; czwarte notabile Oresma (quod lux potest uideri pure et impure) Albert pomija. Konkluzje są, jak powiedziałem, te same; co do wniosków z trzeciej zob. przypis następny.

[2]) Zauważyć jednak trzeba, że niektóre dodatki przy pierwszej konkluzji (jak cytat z Alberta W., 115 c 43) pochodzą od Temona. Brak także zarówno u Oresma, jak i u Alberta pierwszego wniosku z trzeciej konkluzji (115 d 3—11), co może się wydać tem dziwniejsze, że Temo rozpoczyna go słowami: »Et ex isto inferunt, quod speculum..«. Następujący dalej eksperyment (115 d 11—24) jest u obu wspomnianych autorów; zato idący potem drugi wniosek (115 d 24—29) tylko u Alberta, co najwyraźniej wskazuje, gdzie było źródło Temona.

[3]) Ale pomija cytat z Witelona, który tu Albert (concl. 1) przejął z Oresma.

[4]) Z oresmowego art. 2, gdzie niema wyraźnie sformułowanej »conclusio«, wykrawa Albert concl. 1 swego art. 2 (E 115 d 36—116 a 1), do której doczepia dwie dalsze, krótkie konkluzje (E 116 a 4—18).

[5]) Z Alberta (ad primam) wzięty zwrot »medium indispositum«.

[6]) Argumentu trzeciego (E 116 a 49—58) brak w tem miejscu w rękopisach

E III 13 (Utrum iris sit forma diaphanalis uel specularis, uel utrum fiat per reflexionem uel per refractionem, quod idem est?) jest za wyjątkiem jednego jedynego przestawienia [1]) identyczna z rękopiśmienną Or. III 22. — Kwestja ta zasługuje na uwagę z tego względu, że rozwija tu autor (w concl. 1—3) swą teorję tęczy [2]), zgodną wprawdzie w zasadzie z teorją Oresma-Alberta [3]), bo zakładającą, że tęcza tworzy się przez odbicie się światła załamanego w kropelkach [4]), ale nie wprowadzającą wyraźnie dwu chmur, jak to miało miejsce u tamtych dwu filozofów; raczej ex silentio odnosi się wrażenie, że kropelki jednej i tej samej chmury spełniają obie powyższe role. Także i halo tworzy się wedle tej kwestji przez załamanie się światła [5]). — Ważnem jest także, że autor zapowiada to dwukrotnie (E 117 a 39—40; 117 b 37), iż w dalszych kwestjach będzie mówił o »diuersitas colorum« tęczy i jej przyczynie — co może być jedynie odnośnikiem do E III 15. —

(skutkiem czego argumenty 4 i 5 drukowanej edycji mają w rękopisach numery 3 i 4), bo te wsuwają ten wywód dopiero przed »Ad ista« (E 116 c 24). Zgodnie z tem przestawieniem doczepiają rękopisy na końcu ustępu »Ad ista« (E 116 c 54) krótkie zdanie: »Ad aliud, quando dicitur, quod esset... in diaphano«, które nie jest niczem innem, jak odpowiedzią na ów trzeci argument (= E 116 c 63—d 1): mimo to pozostało rzeczone »ad tertium« (E 116 c 63—d 1) na swojem miejscu także i w rękopisach, skutkiem czego znajduje się tu in duplo!

[1]) Brak mianowicie w rękopisach całego ustępu »quia tunc... immutare sensum« E 116 d 35—43 (zamiast czego mają rękopisy: »quia sic radii eodem modo dispergerentur«); jednak co do treści (a nawet po większej części dosłownie) odpowiada temu krótki ustęp (11—12 linij) »Sed contra hoc potest argui .. speculis conuexis«, który rękopisy wstawiają po słowie »acre« E 117 b 17.

[2]) Parę uwag o teorji tęczy Temona daje P. Duhem, Études sur Leonard de Vinci I, str. 171—174. Niestety nie uwzględnił on innych Temonowi współczesnych »Quaestiones Meteororum«, skutkiem czego wywody jego bardzo są niekompletne.

[3]) Zob. wyżej ad E III 11.

[4]) Por. zwłaszcza E 117 a 37—43: »Tertia conclusio, quod iris fit tam per reflexionem, quam per refractionem radiorum... Nam radius primo refractus et postea reflexus debilius repraesentat rei similitudinem uel rem radio solum reflexo, et quia talis reflexio et refractio simul contingunt in generatione iridis, igitur inaeque intensi colores uel luces apparebunt«.

[5]) Por. argument drugi (E 116 d 14—19) i odpowiedź nań (E 117 c 52—59): »Secundo: Iris apparet inter nos et Solem in uapore existente intermedio, ergo fit per refractionem. Consequentia patet, quia sic apparentia apparent per radios refractos; sed antecedens patet per experentiam multoticns circa Lunam, ubi apparent tales colores, et etiam circa lucernas, ut dicitur in litera, et circa flammas candelarum«. — »Ad secundam... dicitur, quod talis emphasis, scilicet (E: simul) apparens in medio, non est iris, sed potius halo uel corona colorata ad modum iridis. Si tamen haec debeat dici iris, ut Aristoteles uidetur uelle in litera, non tamen omnino eodem modo fit, sicut iris fit ex opposito Solis uisu existente in medio inter astrum et locum apparitionis, quia talis apparitio, de qua fit argumentum, fit uisu existente in extremo et per solam refractionem procedentem ad uisum; et sic non est de iride«.

W tej wreszcie kwestji cytuje E po raz drugi traktat o tęczy, zaczynający się od słów: »Cum expertum sit per astrolabium« [1]) (zob. wyżej ad E III 8).

E III 14 (Utrum supposito, quod iris fiat per reflexionem radiorum, utrum talis reflexio fiat in nube, uel super guttulas roridas uel (ↄ : seu) super stillicidia?) jest zupełnie identyczna z rękopiśmienną Or. III 23. Dla uniknięcia nieporozumienia podnoszę, że nigdzie w tej kwestji niema wypowiedzianego twierdzenia, jakoby tęcza powstawała przez samo tylko odbicie się światła, że więc ta kwestja nie jest sprzeczna z poprzednią, do której zresztą bezpośrednio nawiązuje (E 117 c 17, 37—38). Chodzi tylko o to, gdzie następuje odbicie, czy w parze wodnej (in nube uel in uaporibus), czy w małych już kropelkach deszczowych (in stillicidiis uel guttulis); autor decyduje się na to ostatnie.

E III 15 (Utrum omnis iris debeat esse tricolor?) [2]) daje się prócz nieznacznych tylko opuszczeń [3]) dosłownie czytać w rękopisach jako Or. III 24. Treść jej aż po fo. 118 a 47 jest zupełnie zgodna z zapatrywaniem autora E III 13; jak tam [4]), tak i tu, tłomaczy autor różnicę kolorów różnicą natężeń światła, która znów pochodzi od

---

[1]) E 117 b 12—14: »Ergo impossibile est, quod sit in nube concaua apparitio iridis, sicut etiam demonstratur in tractatu quodam De iride, qui sic incipit: »Cum expertum sit per astrolabium« etc.«.

[2]) Ten sam temat porusza Albert III 7 art. 1, nie wykazując właściwie punktów stycznych z E III 15; mimo to podaję tu parę wyjątków z tej kwestji Rickmersdorfa: Po dwu tylko argumentach »quod non« (drugi analogiczny do 2° Oresma-Temona) i króciutkiem »In oppositum« rozpoczynają się notabilja: »Sciendum, quod fuerunt aliqui, qui dicebant... colores iridis uariari, et ponunt quatuor pro quatuor elementis: et quia ista opinio est ualde rudis, non oportet eam amplius explicari... Item magna ignorantia est dicere omnem nubem taliter concauam... (por. tu E III 13 ad tertiam; Albert zwalcza to, jako zdanie Izydora i Alberta W.). Et sic aliis causis hic dimissis (primo) uidendum est de numero et ordine istorum colorum, et (secundo) uidendum est de situ et de (secundaria) iride. — Quantum ad primum iam positum, quod illud, quod uidetur, est lux Solis... Et sic patet de numero colorum. Tunc de ordine (colorum) sciendum, quod licet in qualibet parte nubis sensibili sit quilibet color, secundum apparentiam tamen unus est natus apparere secundum aliquem angulum et alius secundum alium... (por. tu E III 15 przy końcu)«. Następuje art. 2 (»Nunc dicendum est de duplicatione iridis...«), który porównawany niżej z E III 16.

[3]) Pomijają rękopisy: E 117 d 18—29 »Tertio... uoluerit« (skutkiem czego dalsze argumenty 4—6 mają numery niższe); E 118 a 7—27 »Et quoad secundam partem... a quo non«; 118 b 2—4 »Iterum... radiorum« (homojoteleuton); 118 b 12—15 »Ad tertiam... remissionem«. Natomiast dołączają rękopisy jeszcze jeden argument po E 117 d 50: »Sexto sic: quibusdam iris apparet alba et quibusdam aliter; ergo conclusio falsa. Antecedens patet per Witelonem in commento sexagesimo nono, ubi dicit, quod quidam uir uidit experimentaliter totam iridem albam« — czemu odpowiada na samym końcu kwestji odpowiedź »Ad sextam«, gdzie znów cytowany Witelo.

[4]) E 117 a 38—43, gdzie właśnie znajduje się odnośnik do kwestji niniejszej (zob. wyżej str. 106).

różnicy środowisk, przez które promień przechodzi. Jest to teorja Arystotelesa powszechnie w średniowieczu przyjmowana; tem bardziej interesujące są końcowe uwagi (E 118 a 47—b 7; zob. też 118 b 12—15), w których autor bierze rozbrat z tą teorją.

E III 16 (Utrum solum duplex et non multiplicior iris potest apparere?) jest w istocie identyczna z rękopiśmienną Or. III 25, która jednak w dwu miejscach ma tekst znacznie krótszy, niż druk [1]). Bardzo ciekawe jest zestawienie tej kwestji z Albertem z Saksonji, a mianowicie z Alb. III 7 art. 2. Nasza kwestja zapowiada już w dyspozycji, że »in ista quaestione primo uidebitur opinio et positio aliquorum, secundo respondebitur ad quaesitum«, i zgodnie z tem rozpoczyna art. 1 od referatu anominowej »positio aliquorum« (E 118 b 63—c 15) [2]): owoż porównanie z Albertem wykazuje, że jego to są słowa [3]). — Co do treści tej kwestji zauważę, że podwójną tęczę tłomaczy autor obecnością dwu chmur deszczowych (nubes pluentes): górna, składająca się z drobniejszych kropelek, wytwarza tęczę górną, słabszą; dolna, o kropelkach większych, tęczę dolną. Nigdzie tu jednak niema mowy o tem, żeby do wytworzenia jednej tęczy potrzeba było dwu chmur, jak to miało miejsce u Or. III 11 i kopjującego go Alb. III 6.

E III 17 (Utrum semper apparentibus duabus iridibus superior debeat habere duos colores conuersim positos?) wykazuje dosłowną identyczność z Or. III 26 aż po 119 c 49, gdzie druk, a raczej kopista rękopisu, z którego się druk odbywał, przyznaje się szczerze, że skrócił tekst na własną rękę, i wyjaśnia zarazem, dlaczego to uczynił [4]): oto

---

[1]) E 118 d 18—119 a 6 (54 wierszy): »Secunda conclusio... talem circulum« niektóre rękopisy (jak C[4]) zgoła pomijają, inne piszą krótko: »Secunda conclusio: quandoque possunt, licet raro, tres irides apparere uel quatuor et non uariantes colores. Et hoc patet ad experimentum; sed tamen quae sit causa istius, difficile est uidere«. Dziesięć wierszy dalej rozpoczyna się druga luka, obejmująca E 119 a 17 - b 14 »Ad ista. Ad primam... apparet«. Tu jednak rękopisy mają rację, bo prawie wszystko, co one opuszczają (od 119 a 21), należy nie do tej kwestji, ale do E III 17 (zob. tamże). Zewnętrzny skutek tych luk i przestawień jest ten, że »corpus quaestionis« Or. III 25 jest w rękopisach cztery razy krótsze, niż drukowanego E III 16. — Dodam tu jeszcze nawiasowo, że zamiast »sicut Vitulo recitat se inuenisse inter Coloniam et Corindiam« (119 b 42—43) należy w zgodzie z rękopisami czytać: »sicut Witelo recitat se inuenisse inter Poloniam et Turingiam«.

[2]) Potem (E 118 c 17—28) przytoczone jest jeszcze zdanie Witelona.

[3]) Albert tak rozpoczyna (zob. wyżej str. 107 przypis 2): »Nunc dicendum est de duplicatione iridis et ista est multum difficilis et ideo probabiliter potest imaginari (cfr. E 118 b 63). Primo imaginetur triangulus hkm ita, quod linea hm sit linea de Sole ad iridem inferiorem et hk de Sole ad oculum et km de oculo ad iridem, sicut dicebatur in textu. Tunc, sicut habetur X° Perspectiuae, maxima eleuatio...« itd. zgodnie z drukiem; kończy (cfr. E 118 c 14—15): »Et est causa, quare nisi duae irides apparent. Secundo apparet, quare duo colores sunt e conuerso positi. . Tertio potest dari causa, quare iris inferius saepius apparet...«.

[4]) E 119 c 49—52: »Et nota hic, quia non procedo magis scribendo de hoc, quia

zauważył, że kopjowany przez niego rękopis już raz wyżej, w poprzedniej mianowicie kwestji, zawierał tesame zdania, jakie on tutaj po raz drugi przepisywać zaczął [1]). Jakoż przez proste porównanie możemy się natychmiast przekonać, że tak jest w rzeczywistości; jest mianowicie E 119 a 21 ss. (Unde imaginandum est de guttulis...) dosłownie zgodne z E 119 c 20 ss. (Sed puto probabilius loquendo, quod sit imaginandum de guttulis...). Pominięty więc przez kopistę passus daje się czytać E 119 a 49—b 14, co w rękopisach (s. XV) wypełnia prawie stronę in quarto (wzgl. pół kolumny in folio s. XIV). W obrębie E III 17 nawiązuje się zgodność rękopisów z drukiem w 119 c 53 »Tunc sit prima conclusio...«. — Dodam, że treścią, a nawet formalnie (por. 119 b 51, 57; 119 d 6, 13), opiera się ta kwestja na poprzedniej.

E III 18 (Utrum iris superior uel secundaria necessario debeat apparere remissior in coloribus, quam iris principalis?) identyczna jest z Or. III 27, z tem wszakże, że zamiast słów 119 d 65 »secundum quod sibi uel ibi uidetur« mają rękopisy 6—7 wierszy więcej, gdzie m. i. cytowany jest Witelo. — Kwestja ta suponuje [2]) teorję podwójnej tęczy, wyłożoną w E III 16, i bezpośrednio nawiązuje (119 d 51) do kwestji poprzedniej (tj. E III 17).

E III 19 (Utrum iris debeat apparere secundum circuli peripheriam, si non sit impedimentum?) jest, pominąwszy trzy drobnostki [3]), identyczna z Or. III 28. To samo pytanie jest przedmiotem Alb. III 8 (Utrum iris appareat secundum circuli peripheriam?) i te wywody Alberta miał widocznie autor przed oczyma. Już w dyspozycji zapowiada

---

illud recte et punctualiter, quod debet hic dici et subsequenter, dictum est in priori quaestione; et dictum est totum, quod debet poni hic, quousque (!) ad ea, quae debent poni in ista quaestione«.

[1]) Ustęp ten jest szczególnie ważny dla poznania tradycji tekstu »Quaestiones Themonis philosophi«, na jego bowiem podstawie uzyskujemy łańcuch następujący X → Y → E, gdzie E oznacza drukowane wydanie, Y rękopis, z którego się druk odbywał, X rękopis, o którym mówi (implicite) kopista Y — zaświadczając pośrednio, że tę część dyttografij, luk itp. różnic układu między »Temonem« a »Oresmem«, których wina leży po stronie »Temona«, należy położyć na karb tego właśnie rękopisu X, a nie dopiero kopisty rękopisu Y lub korrektora druku E. Bo jeżeli ani kopista rękopisu Y, ani korrektor druku E nie okazali tyle nawet samodzielności, ażeby usunąć (w jakikolwiek bądź sposób) omawianą tu dyttografję między E III 16 a E III 17, chociaż już pierwszy z nich wyraźnie ją zaznaczył, to mamy pełne prawo wnioskować a fortiori, że nie od nich pochodzą owe zasadnicze różnice między E a Or. Że druk E odtwarza dokładnie rękopis Y, mamy zresztą dowód i w tem, że na końcu księgi II-giej umieścił (oczywiście niewolniczo za Y) słowa: »Ad laudem omnipotentis Jesu Christi et genetricis Eius Mariae, seraphici Francisci et gloriosae Catherinae nec non totius curiae caelestis. Amen« (E 106 c 15—17).

[2]) E 120 a 32 (»guttulae sunt grossiores«).

[3]) Rękopisy opuszczają 120 b 19 cytat z Apolloniusza (De pyramidibus), 120 b 32 cytat z Witelona, a wreszcie 121 a 2 słowa: »quae fuit de graeco in latinum«.

on, że »in ista quaestione primo uidebitur positio aliorum, deinde dicendum est breuiter ad quaesitum secundum intentionem Aristotelis«, i zgodnie z tem rozpoczyna art. 1 od referatu anonimowej »positio aliorum« (E 120 b 64 – c 12): otoż porównanie z Albertem wykazuje, że jego to znowu są słowa [1]).

E III 20 (Utrum semper tempore apparitionis iridis necesse sit centrum Solis et centrum orizontis et centrum iridis et polos eiusdem uel polum esse in eadem linea recta?) w pięciu zaledwie miejscach [2]) i to tylko w zupełnie drugorzędnych szczegółach odbiega słownie od Or. III 29. Porównanie z Albertem (Alb. III 8 concl. 2: »Ex quo sit secunda conclusio, uidelicet, quod si linea hk producitur... ipsa transibit per centrum iridis...«) nie wykazuje bliższego pokrewieństwa W tej kwestji cytuje E po raz trzeci traktat o tęczy, zaczynający się od słów »Cum expertum sit per astrolabium« (zob. wyżej ad E III 8 i E III 13), przyczem rękopisy mają częściowo tekst poprawniejszy, niż druk [3]). Bezpośrednio przedtem (E 121 b 52) odwołuje się autor do tego, o czem później mówić zamierza, widocznie mając na myśli E III 24.

E III 21 (Utrum semper tempore apparitionis iridis et halo diameter iridis sit praecise dupla ad diametrum halo?) [4]) jest identyczna

[1]) Już trzy argumenty »quod non« Alberta przedstawiają analogje z argumentami Oresma-Temona (Alb. 1° cfr E 3°; Alb. 2° cfr. E 3°; Alb. 3° cfr. E 4°). Po króciutkiem »In oppositum« (»Oppositum patet ad sensum et per Aristotelem«) idzie »Conclusio prima, quod iris apparet secundum circuli peripheriam. Probatur supponendo prius dicta...« itd., prawie dosłownie zgodnie z »positio aliorum« druku. Następuje concl. 2 i concl. 3, które już inne tematy poruszają (zob. niżej ad E III 20 i E III 21).

[2]) E 121 b 14 – 19 zamiast »consequens est falsum... contra conclusionem« mają rękopisy tylko »hoc autem est falsum et impossibile, ut postea patebit«. Trochę inaczej brzmi w rękopisach ważny ustęp E 121 b 53 – 58; zob. przypis następny. E 121 b 62 – 63 brak w rękopisach cytatu »sicut patet per auctorem De sphaera«. E 121 d 20 po słowach »de polis« idzie w rękopisach krótki (9 - 10 wierszowy) ustęp: »Secundo ad idem: si poli essent in eadem linea recta, tunc Sole continue eleuato... contra conclusionem«, tz. to, co wyżej 121 b 14 było zapowiedziane, względnie opuszczone. E 121 d 41 – 44 zamiast »ab inferioribus procedat... nos essemus« mają rękopisy: »ab inferioribus procedit, sed semper Sol a superioribus radiat, et propter hoc iris sursum non potest apparere. Ad secundum: Sic etc., conceditur, quod non est impossibile secundum imaginationem uel conditionaliter, quia durities terrae non impedit, quin possumus imaginari penetrationem terrae«.

[3]) E 121 b 53 – 58 (tekst wedle rękopisów i druku): »Hoc idem patet in quodam tractatu De iride, qui incipit: »Cum expertum sit« (pięć ostatnich słów opuszczają rękopisy), ubi dicitur, quod halo et Sol idem habent centrum, sed apparet diuersum (zamiast trzech ostatnich słów ma druk »secundum sensum«) propter diuersitatem aspectus, scilicet oculi aspicientis, quia oculus aspicientis non semper est in centro (zamiast siedmiu ostatnich słów ma druk »semper oculus aspiciens est in loco centri«) circuli altioris (»altitudinis« druk), id est orizontis, et linea qon (»qon« opuszczają rękopisy) transit per centrum Solis et per centrum circuli usque ad nadir Solis, id est punctum oppositum in zodiaco ipsi Soli«.

[4]) Tą samą rzeczą zajmuje się Alb. III 8 concl. 3 »Tertia conclusio, quod diameter iridis est dupla ad diametrum halo... Ista conclusio probatur posito in figura praedicta,

z Or. III 30. Jedyna większa różnica dotyczy ważnego ustępu E 122 b 28 – 34, gdzie znajdujemy czwarty z koleji cytat traktatu o tęczy, zaczynającego się od słów: »Cum expertum sit per astrolabium« (zob. wyżej ad E III 8, 13, 20) Owoż druk cytuje ten traktat anonimowo, zaś rękopisy przypisują go Witelonowi; miejsce to brzmi:

In oppositum arguitur per experientias, quas ponit auctor[1]) in tractatu De iride, qui dicit[2]): »Cum expertum sit per astrolabium uel per armillas, quod diameter halonis habet 42[3]) gradus de circulo altitudinis[4]) et semidiameter iridis tantundem[5]), ex hoc patet, quod semidiameter iridis est aequalis toti diametro halo«; et per consequens, cum diameter iridis sit praecise dupla ad suam medietatem, sequitur, quod sit praecise dupla ad diametrum halo.

Naturalnie mowa tu o wielkim (o wiele od mniejszego rzadszym) halonie, którego średnica wedle nowoczesnych pomiarów[6]) wynosi $45\frac{30}{4}$, podczas gdy promień czerwonego brzegu tęczy wynosi mniej więcej 42^0[7]). Autor traktatu o tęczy nie popełnił więc tego błędu, jaki napotykamy w De iride Teodoryka z Freibergu[8]).

E III 22 (Utrum omni hora diei artificialis oculo existente in superficie horizontis possit aliqua portio iridis apparere, ubicumque fuerit homo uel oculus uidentis?) jest zupełnie[9]) identyczna z Or. III 31. Kwestja ta nawiązuje wyraźnie do E III 20[10]) i E III 21[11]). Tosamo pytanie stanowi temat ostatniej kwestji trzeciej księgi Alberta z Rickmersdorfu (Alb. III 9); wyraźnych jednak analogij niema[12]).

---

quod b sit centrum iridis. . et h, uidelicet Sol, sit in meridie...«, a więc inaczej, niż cytowana przez E 122 b 42 ss. »una opinio, quae nititur probare et demonstrare, quod semper diameter iridis sit dupla ad diametrum halo«.

[1]) Rękopisy mają »Witelo« (Vitalo, Vitulo, Guitillo etc.).

[2]) Zamiast sześciu ostatnich słów mają rękopisy tylko: »in quodam tractatu«.

[3]) Rękopisy mają »32« lub »30«.

[4]) Zamiast trzech ostatnich słów mają rękopisy: »de (in) altitudine (latitudine) circuli«.

[5]) Zamiast »tantundem« mają rękopisy »etiam habet tantum«.

[6]) J. M. Pernter und F. M. Exner, Meteorologische Optik, Wien—Leipzig 1910, str. 239.

[7]) Tamże, str. 487, 504.

[8]) E. Krebs, Meister Dietrich (Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters, V: 5 – 6), Münster 1906, str. $32^x - 33^x$; Dietrich von Freiberg Über den Regenbogen hgg. von J. Würschmidt (Beiträge XII: 5 – 6), Münster 1914, str. 19, 28.

[9]) Zaznaczę przecież następujące odmianki rękopisów. E 122 d 59 – 61: »antecedens patet ex dictis in aliis quaestionibus, quia illis, qui sunt in Noruegia, qui sunt habentes polum mundi pro zenith capitis, illis potest apparere iris circumuolui, sicut Sol, totaliter in oppositam partem«. E 123 a 11 po słowach »qui sunt Parisius uel Romae« mają niektóre rękopisy (C^3) »uel Coloniae«, inne (C^4) »uel Auinionis«. E 123 b 25 27 »directe mensurando sursum ab orizonte, et quia hoc in Noruegia non potest fieri, ideo etc. Et sic patet quaestio«.

[10]) E 123 a 16—17.

[11]) E 123 a 21, 23.

[12]) Trzy albertowe argumenty »quod sic« zgoła są inne, niż druku. »Oppositum« brak zupełnie, przynajmniej w odpisach krakowskich. »Corpus quaestionis« tak się rozpoczyna:

E III 23 (Utrum iris Lunae possit apparere pluries, quam bis in 50 annis, consimilibus coloribus et proportionibus, sicut iris Solis?) jest zupełnie [1]) identyczna z Or. III 32.

E III 24 (Utrum uisa iride cum Sole uel astro eleuato notabiliter super orizontem appareat minor portio maioris circuli, quam appareat Sole existente in fine orizontis?) jest w istocie identyczna z Or. III 33; zauważyć przecież należy, że druk pomija argument drugi, trzeci i czwarty, a zaraz po pierwszym przechodzi (124 a 9) do piątego [2]) — i stosownie także do tego opuszcza w »Ad rationes« odpowiedzi na owe zarzuty 2—4 (które zatem powinny wejść 124 b 55), opatrując odpowiedź (rękopiśmienną) piątą numerem 2, szóstą numerem 3. Nadto w trzech innych ważnych miejscach odbiegają rękopisy trochę od druku [3]). — Uwagi godna jest w tej kwestji samodzielność sądu autora, zwracającego się (przynajmniej do pewnego stopnia) przeciwko twierdzeniu, które całe późniejsze średniowiecze na wiarę Arystotelesa powtarzało — nie wyłączając Witelona (X 78), którego tu autor także krytykuje. —

»Tunc uidendum, quid contingat in horizonte plano (cfr. E suppositio 2 = 123 a 17—18). Et dico, quod iris non potest apparere secundum portionem circuli maiorem semicirculo... Secundo dico, quod quanto plus Sol eleuatur, tanto iris apparet secundum portionem minorem... Tertio dico, quod si Sol eleuatur ultra 42 gradus, non potest apparere iris (cfr. E concl. 2)... Quarto... altitudo Solis et altitudo iridis simul iunctae sunt 42 gradus (cfr. Witelo X 78; E III 21)... Quinto dico, quod habitantibus sub aequinoctiali... non potest apparere iris prope meridiem..., sed habitantibus uersus polum potest apparere omni hora (cfr. E corrol. 123 a 42—54)... Sexto de loco dico, quod semper est ex opposito Solis...«. Następuje art. 2 »Tunc de horizonte non plano dico...«, wreszcie art 3 »De ultimo sciendum, quod quanto iris apparet secundum maiorem portionem, tanto est portio minoris circuli...« (z Arystotelesa; cfr. Witelo X 78; E III 24). »Ad rationes« brak w rękopisach krakowskich.

[1]) Notuję tylko: E 123 c 62—d 4 pomijają rękopisy słowa »si appareat... et sic de prima parte«. Ustęp o arabsko-łacińskiem tłomaczeniu E 123 d 14—15 brzmi w rękopisach: »ut patet in antiqua translatione, antiqui uocabant ipsum arcum daemonis«.

[2]) Pochodzi to zapewne stąd, że drugi argument rękopisów rozpoczyna się: »Secundo si sic, hoc maxime uidetur esse pro tanto, quod radii incidentes . «, zaś piąty podobnie: »Quinto si sic, hoc maxime uidetur propter radios ..«. Pominięte przez druk argumenty zajmują w rękopisach prawie całą kolumnę in folio; w drugim argumencie jest cytowana Perspektywa Witelona.

[3]) E 124 a 13—15 ważny i ciekawy ustęp druku: »Ex hoc enim quidam expositor huius nouae translationis, qui fuit medicus regis Philippi filii Ludouici regis illustrissimi Francorum, nititur reddere causam huius, sicut quandoque circa textum recitaui; sed consequens probatur esse falsum...« tak brzmi w rękopisach: »Ex hoc .. medicus regis Francorum, scilicet sudolo (! lub »scdula«; może = s. Ludouici?), nititur reddere causam; sed consequens...«; odpowiadający temu dalszy ustęp E 124 a 31—33: »Unde puto illud, quod dictum est circa literam per modum istius expositoris iam allegati, poterit esse causa...« rękopisy tak tylko przekazują: »Unde puto, quod causa istius poterit esse...«. Trzeci warjant tyczy się E 124 a 53, gdzie druk na »contra partem fratris (!) Witelonis«; słowa »fratris« brak w rękopisach.

W kwestji tej znajdujemy także wyraźne odwołanie się (E 124 b 50—53) do doświadczenia optycznego, o jakiem była mowa w E III 17 [1]).

E III 25 (Utrum irides apparentes circa candelas sint realiter existentes circa ipsas candelas?) niema zupełnie w zbiorze, przekazanym pod imieniem Oresma. Ta bardzo dla historji optyki (także i fizjologicznej) interesująca kwestja nawiązuje (E 124 d 7) do E III 12.

E III 26 (Utrum uirgae et parelii fiant ex refractione radiorum, sicut iris et halo?) jest zupełnie identyczna z Or. III 34. W kwestji tej spotykamy się z twierdzeniem (125 d 25—26), że tęcza powstaje »per refractionem et reflexionem simul«, co jest zgodne z teorją tęczy wyłożoną w E III 13. Że halo powstaje przez załamanie się światła, świadczy już sam tytuł kwestji.

E III 27 (Utrum per iuuamen artis possint fieri metalla, sicut iris et halo artificialiter quandoque fiunt?) jest zupełnie identyczna z Or. III 35. Na tej kwestji kończy się trzecia księga w druku i rękopisach.

Jeżeli teraz zbierzemy w krótkości ogólne wyniki, do jakich doprowadza powyższa przydługa trochę analiza trzeciej księgi drukowanych »Quaestiones Thimonis philosophi«, otrzymamy następującą tabelę:

E III 1 wzorowana na Or. III 12 art. 1—3 (cfr. Alb. III 1 art. 1, 3, 4).
E III 2 wzorowana na Or. III 12 art. 4 (cfr. Alb. III 1 art. 4)
E III 3 zwrócona przeciwko Alb. III 2
E III 4 zwrócona przeciwko Alb. III 3 art. 1
E III 5 referuje Alb. III 4
E III 6 zawiera teorję halonu sprzeczną z poglądami Oresma i Alberta
E III 7 oparta na Or. III 16 (cfr. Alb. III 5)
E III 8 nie ma odpowiednika u Oresma ani u Alberta
E III 9 art. 1—2 identyczna z Or. III 18; art. 3 poniekąd analogiczny z Or. III 17 art. 3 (cfr. Alb. III 5 art. 4) [2])
E III 10 identyczna z Or. III 19
E III 11 zwrócona przeciwko Alb. III 6
E III 12—15 identyczne z Or. III 21—24
E III 16 identyczna z Or. III 25; referuje Alb. III 7 art. 2
E III 17—18 identyczne z Or. III 26—27
E III 19 identyczna z Or. III 28; referuje Alb. III 8 concl. 1
E III 20—24 identyczne z Or. III 29—33
E III 25 nie ma analogicznej w zbiorze przekazanym pod imieniem Oresma.
E III 26—27 identyczne z Or. III. 34—35.

---

[1]) E 119 a 57—62. (O przynależności tego ustępu do E III 17 zob. wyżej str. 108 przypis 1).

[2]) Zob. też niżej, gdzie mowa o Quaestiones Meteororum Johannis Scoti.

Rzut oka na tę tabelę przekonywa, że sześć grup można tu wyróżnić: 1) qu. 1—8 dające się z całą pewnością odnieść do Temona; 2) qu. 9—10 identyczne z Or. III 18—19; 3) qu. 11 niepodejrzanej autentyczności; 4) qu. 12—24 identyczne z Or. III 21—33; 5) qu. 25 stojąca w zupełnem odosobnieniu; 6) qu. 26—27 identyczne z Or. III 34—35. Głównem naszem zadaniem będzie rozważyć pytanie, czy grupy 2, 4, (5) i 6 wyszły z pod pióra Mikołaja Oresme czy Temona z Monasteru.

Do tego celu będzie jeszcze rzeczą dogodną powtórzyć powyższe zestawienie, ale oglądane tym razem od strony rękopiśmiennych »Quaestiones Nicolai Oresme«. Otrzymamy wtedy następującą tabelę:

Or. III 12: wypisuje ją Alb. III 1, zużytkowuje E III 1—2.
Or. III 13: wypisuje ją Alb. III 2, przeciwko któremu polemizuje E III 3.
Or. III 14 nie ma analogicznej u Alberta ani Temona.
Or. III 15: wypisuje ją Alb. III 3, przeciwko któremu polemizuje E III 4.
Or. III 16 zużytkowana (częściowo) przez Alb. III 4—5, oraz (obficiej) przez Temona E III 7.
Or. III 17 zużytkowana przez Alb. III 4 (co referuje Temo E III 5) oraz przez Alb. III 5.
Or. III 18 identyczna z E III 9 art. 1—2.
Or. III 19 identyczna z E III 10.
Or. III 20: wypisuje ją Alb. III 6, przeciwko któremu polemizuje E III 11.
Or. III 21—24 identyczne z E III 12—15.
Or. III 25 identyczna z E III 16; referuje Alb. III 7 art. 2.
Or. III 26—27 identyczne z E III 17—18.
Or. III 28 identyczna z E III 19; referuje Alb. III 8 concl. 1.
Or. III 29—33 identyczne z E III 20—24.
Or. III 34—35 identyczne z E III 26—27.

Ujmując i tę tabelę w podobnych, jak wyżej, sześć grup, napiszemy: a) qu. 12—17 dające się z całą pewnością odnieść do Oresma; b) qu. 18—19 identyczne z E III 9—10; c) qu. 20 niepodejrzanej autentyczności; d) qu. 21—33 identyczne z E III 12—24; e) pusta[1]); f) qu. 34—35 identyczne z E III 26—27. Znowu chodzić będzie o autorstwo grup b, d i f.

Dwojakie mogą być momenty, na których się opieramy przy badaniu autentyczności zabytku piśmiennego: zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne czerpiemy z tradycji tekstu, wewnętrzne z analizy treści.

[1]) T. j. brak u »Oresma« kwestji analogicznej do E III 25.

Co do momentów zewnętrznych, jakie w naszym razie w grę wchodzą, zważyć trzeba, że »Quaestiones Meteororum Thimonis philosophi« znane są nam dotychczas jedynie z wydań drukowanych[1]) — możnaby więc a priori przypuszczać, że dzisiejsza ich postać pochodzi dopiero od drukarza, który mógł skontaminować dwa dzieła różnych autorów. Wprawdzie hipoteza taka, w tej przynajmniej formie, nie da się utrzymywać — wykazałem bowiem powyżej[2]), że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa druk odtwarza bez zmiany[3]) rękopis dosyć stary (X) — ale to nie wyklucza możliwości, że już ten rękopis X był skontaminowany. W przeciwieństwie do tego może się obrońca autorstwa Oresma powołać na bardzo obfitą i daleko, bo wieku XIV-go sięgającą[4]) tradycję rękopiśmienną dzieła p. t. »Quaestiones Meteororum Nicolai Oresme«. Co się tyczy różnic w przekazie tekstu (luki, przestawienia i t. p.), to najczęściej wydaje się, że rękopisy (= Or.) przechowały stan pierwotny[5]) — chociaż raz niewątpliwie druk ma rację[6]); w innych wreszcie wypadkach niepodobna rozstrzygnąć, po której stronie mamy do czynienia z układem oryginalnym[7]).

Przechodząc teraz do momentów wewnętrznych, rozpocząć musimy od rozejrzenia się w autentycznych częściach dzieł Oresma (qu. 12—17, 20) i Temona (qu. 1—8, 11), biorąc także do pomocy Quaestiones Alberta. Rozejrzenie się takie wykazuje najpierw dowodnie (na co już niejednokrotnie wyżej się powoływałem), jakie było następstwo chronologiczne trzech tych dzieł po sobie: pierwszy tworzył Oresme, zapewne korzystając z dzieł poprzedników (Buridana zwłaszcza), ale w każdym razie dość samodzielnie, skoro zdołał wywrzeć wyraźny wpływ na następców, a szczególnie na Alberta z Rickmersdorfu, który go — jak rzekłem — bezwstydnie poprostu wypisywał; po Albercie dopiero wy-

---

[1]) O rękopisach M^3 i M^3, które być może zawierają — przynajmniej po części — Quaestiones Temona, zob. wyżej str. 88 przypis 2; 89 przypis 1; 92 przypis 1. Ale trzeba zważyć, że M^3 jest napewno, a M^3 prawdopodobnie skontaminowany.

[2]) Str. 109 przypis 1.

[3]) Por. jednak uwagę P. Duhema, Études sur Léonard de Vinci I, str. 178, który podaje, że kwestji I 1 wydania z r. 1522 (= E) niema w wydaniach paryskich (1516—1518). Fakt ten przecież na tyle różnych sposobów da się wytłomaczyć, że nie chcąc mnożyć hipotez bliżej w ten problem nie wchodzę.

[4]) Monachijskie rękopisy M^1 i M^2, pisane w latach 1365—7 i 1385, nie dają wprawdzie rękojmi, że są w nich autentyczne »Quaestiones« Oresma, i wogóle nie wymieniają nazwiska tego filozofa; warunkowi temu czynią natomiast zadość rękopisy krakowskie C^3 i C^4, pisane jeszcze w wieku XIV-tym.

[5]) Zob. wyżej ad E III 16 + 17; E III 24.

[6]) Zob. wyżej ad E III 12.

[7]) Zob. wyżej ad E III 9, 13, 20. Co do E III 9 zob. jednak, co mówię w dalszym ciągu niniejszego Dodatku (str. 120 i dalej).

stąpił Temo, ostro go często krytykując — i wogóle umysł dosyć niezależny, chociaż zużykowujący prace Oresma, Alberta i innych jeszcze, jak to niżej zobaczymy. Ustalenie tego następstwa chronologicznego musi się stać punktem wyjścia dla oceny części wątpliwych.

Zanim wszelako do takiej oceny przystąpimy, zwrócić należy uwagę czytelnika na rzecz wielkiej doniosłości, a mianowicie na to, że jakikolwiek będzie wynik następnych naszych wywodów, nie może być w nich mowy o plagjacie, popełnionym przez jednego z dwu naszych kompetytorów (Oresme, Temon) na drugim. Boć przecie plagjat taki wtedy tylko byłby do pomyślenia, gdyby »wypisującym« był Temo, a »wypisanym« Oresme; Oresme bowiem tworzył wcześniej od Temona. Ale Temo okazuje się nam w swych niewątpliwie autentycznych kwestjach na tyle samodzielny i krytyczny, że niepodobna poprostu przypuścić, ażeby się mógł dopuścić plagjatu tak niezręcznego (przepisania 17-tu całych kwestyj!) i to na dziele tak rozpowszechnionem, jak Quaestiones Oresma. Stokroć silniejsze argumenty na obronę Temona uzyskamy zresztą w dalszym ciągu. To też już tutaj na wstępie zaznaczyć należy, że całą odpowiedzialność za to, że owych 17 kwestyj czytamy zarówno u Oresma jak u Temona, ponoszą kopiści — innemi słowami, że mamy do czynienia nie z plagjatem, ale z kontaminacją. A trzeba przyznać, że wszelkiego rodzaju »Quaestiones« średniowieczne znakomicie się do kontaminowania nadawały. Przecież składają się one z oddzielnych jakby rozprawek, nanizanych coprawda na wspólną nitkę, ale łączących się (przynajmniej na zewnątrz) niesłychanie luźno; stąd nic łatwiejszego, jak przeszczepić tę czy ową kwestję z jednego zbioru do drugiego. Że takie przenosiny często miały miejsce, mnogie na to zebrałem w rękopisach dowody. I tak zawiera cod. Ampl. F. 334 rzekomo cztery księgi buridanowych »Quaestiones Meteororum«; rozpatrzenie się w rękopisie prowadzi przecież do wniosku, że tylko trzy pierwsze księgi pochodzą od tego autora, a jako czwartą dołączył kopista ostatnią księgę Quaestiones Oresma [1]). Podobnie się rzecz ma w cod. Crac. 2024; są tu trzy księgi tak zwanych »Puncta Parisiensia« (Meteororum) [2]), po których idzie jeszcze księga czwarta (fo. 375r—398r) zgoła do tych »Punktów« nie należąca. Bardzo pouczające są cod. Crac. 635 i Crac. 686, mieszczące w sobie »Quaestiones Meteororum« Alberta z Saksonji, ale nie w formie autentycznej (jak np. cod. Ampl. Qu. 299 lub cod. Berol. lat. fol. 387): albertowe są mianowicie kwestje I 1—14, II 7—17 oraz

[1]) Zob. wyżej str. 78. O analogicznych do A rękopisach monachijskich M^2 i M^3 zob. wyżej, na miejscach niedawno (str. 115 przypis 1) cytowanych.

[2]) Inne znane mi odpisy (cod. Berol. lat. fol. 402, Prag. 750, 902, 1970) też zawsze liczą tylko trzy księgi.

cała ks. III-cia i IV-ta; kwestyj I 15—22 i II 1—6 brak natomiast zupełny, a zamiast nich znajdujemy wstawionych 13 kwestyj obcych, odnoszących się do księgi I-szej (I 18—30), przyjętych z anonimowego (dość interesującego) zbioru, jaki nam w formie autentycznej przechował cod. Crac. 753. Mamy tu więc przykład takiej właśnie kontaminacji, jaką musimy także przypuścić w odniesieniu do dzieł Oresma i Temona.

Przechodząc tedy do szczegółowego tej kontaminacji badania, zacznijmy je od grupy 4. Temona (qu. 12—24), identycznej z grupą d. Oresma (qu. 21—33). Przedewszystkiem skonstatować należy, że kwestje, tworzące tę grupę, nietylko zewnętrznie (zarówno w tradycji rękopiśmiennej Or., jak i drukowanej E) stanowią jedną całość, ale także i wewnętrznie są ze sobą wielorako sprzężone: wykazałem wyżej, że E III 13 odwołuje się do E III 15; E III 14 do E III 13; E III 17 do E III 16; E III 18 do E III 16 i E III 17; E III 22 do E III 20 i E III 21; E III 24 do E III 17. Stąd wniosek, że jeżeli wykażemy, iż niektóre kwestje tej grupy przypisać należy Temonowi, to z wielkiem prawdopodobieństwem całą tę grupę do tegoż autora będziemy mogli odnieść. A rzeczywiście znajdujemy w tej grupie conajmniej dwie takie kwestje, które nie mogły wyjść z pod pióra Oresma. Jest to E III 16 (Or. III 25), przytaczająca długi ustęp z Alb. III 7, oraz E III 19 (Or. III 28), referująca jedną z konkluzyj Alb. III 8[1]). Grupa ta pozostaje więc do Alberta w tym samym stosunku, co autentyczna część Quaestiones Thimonis: zatem a pari winniśmy ją nie Oresmowi, lecz Temonowi przydzielić.

Wniosek ten potwierdzają także i inne szczegóły. I tak E III 13 twierdzi wyraźnie, że halo tworzy się przez załamanie się światła, co jest sprzeczne z teorją Oresma. Ciekawe są dalej cytaty z pisemka o tęczy, zaczynającego się od słów »Cum expertum sit per astrolabium«; w obrębie rozważanej tu grupy 4 = d spotykamy trzy takie cytaty, stojące w E III 13, 20, 21[2]). Ale i poza tą grupą znajdujemy w druku

[1]) W obu razach niema jednak zabarwienia polemicznego, jeno sceptyczne.

[2]) Jak zaznaczyłem wyżej, rękopisy (Or.) w ostatniem miejscu (= Or. III 30) przypisują ten traktat Witelonowi, co tem większym nas napawać musi żalem za rękopisem sorbońskim V l, który ten traktat zawierał. Chciałbym przecież podkreślić, że ta wiadomość rzeczonych rękopisów nie bardzo zasługuje na wiarę. Pomijając już to, że E (który nam przechował tekst stosunkowo najlepszy, zob. wyżej str. 92—93) nic o autorstwie Witelona nie wie, zważyć przecież należy, że traktat ów zaczynał się od twierdzenia, iż promień tęczy wynosi (zawsze) 42°, jak to można zapomocą astrolabium wyznaczyć; tymczasem Witelo (Persp. X 78) wie wprawdzie o tego rodzaju pomiarach, ale nazywa je »quorundam experientia« i stara się wykazać ich mylność (»quod per praesens theorema impossibile esse ostenditur«, ed. Risner 471, 21). Ma się wobec tego wrażenie, że pisemko powstało na kilka lat przed Perspektywą Witelona; może należy je odnieść do dominikanina Jana Quidort z Paryża († 1306), który miał napisać rzecz »De iride«; zob. H. Denifle, Quellen zur Gelehrtengeschichte des Predigerordens im 13. und 14. Jahrhundert (Archiv für Literatur und

E cytat czwarty, a raczej pierwszy, bo stojący w E III 8. Ta zaś kwestja niewątpliwie jest temonowa; znał więc Temo rzadki ów traktat — oczywiście na podstawie sorbońskiego rękopisu V l, który go na pierwszem miejscu zawierał[1]). Nic zatem nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że i kwestje E III 13, 20 i 21 od Temona pochodzą. — Wreszcie teorja tęczy, wyłożona w E III 13 a zużytkowana w wielu następnych kwestjach tej grupy, różni się (jak zaznaczyłem) od teorji Oresma-Alberta o tyle przynajmniej, że przemilcza dosyć istotny szczegół tej teorji; a z drugiej strony w niewątpliwie temonowej kwestji E III 11 po referacie teorji Oresma-Alberta następuje uwaga krytyczna, podkopująca właśnie ów szczegół istotny i zapowiadająca, że w dalszych kwestjach autor do tego problemu powróci. Jednem słowem, wszystkie motywy

---

Kirchengeschichte des Mittelalters, II, 1886, str. 165— 248) str. 226. A priori nie można jednak także wykluczyć autorstwa Rogera Bacona, aczkolwiek dotąd niema z nikąd wiadomości, ażeby Baco takie osobne dziełko »De iride« napisał: tam wszakże, gdzie o tęczy najobszerniej rozprawia (Opus maius VI 2—12, ed. 1750 p. 339—349, ed Bridges II, 172 sqq.), okazuje się wyznawcą tych właśnie twierdzeń, które zwalcza Witelo. Że średnica tęczy — czyli, co na jedno wychodzi, suma wysokości tęczy i Słońca — wynosi 42°, twierdzi Bacon już w rozdz. 4 (ed. 1750 p. 340—341, ed. Bridges II, 177—178), na czele którego podaje także sposób, jak to sprawdzić przy pomocy astrolabium: otóż Witelo (ed. Risner 471, 27—30) cytując ten pomiar, jako obcy, czyni to w słowach (»... per altitudinem Solis, quam tales uerso instrumento uel mutato uisu fixo instrumento accipiunt«), które żywo przypominają słowa Bacona (»... et ulterius capiat experimentator instrumentum debitum et inueniet altitudinem Solis super horizonta, et instrumento immobili manente conuertat se in oppositam partem et respiciat... altitudinem iridis super horizonta«). Do słów Witelona: »Est autem quorundam experientia, quod altitudo iridis et altitudo Solis coniunctae semper faciunt gradus 42« (ed. Risner 471, 20—21) znajdujemy parallelę na początku rozdz. 6 Bacona (ed. 1750 p. 342; ed Bridges II, 181): »Nam quare in aestate apud feruorem diei non apparet, causa assignata est per rationem altitudinis compositae a parte Solis et iridis...; sed tamen ante meridiem et post, dum Sol est infra altitudinem 42 graduum, potest apparere«. A jeżeli Bacon mówi zaraz dalej: »Sed tamen hoc potest esse in climatibus notis, quae septem uocantur« (a trochę niżej: »secundum quod in septimo climate, ubi latitudo est 48 graduum et 42 minutorum, potest apparere iris, Sole existente in meridie, ab autumnali aequinoctio usque ad uernale«) — to zaraz się nam przypominają znane słowa Witelona Persp. X 79 (ed. Risner 471, 47—48; Baeumker, Witelo, str. 203 przypis 2): »Et ob hoc in diebus ab aequinoctio uernali ad autumnale in consuetis nobis regionibus, quae sunt ultra clima quartum usque ad finem notorum septem climatum, in meridie iris non apparet«. Dopóki więc nie znamy w całości pisemka »Cum expertum sit per astrolabium«, musimy przyjąć, że witelonowa polemika w Persp. X 78 zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw »Opus maius« Bacona.

[1]) Zob. wyżej, str. 6—8. Przy sposobności dodaję, że obecny cod. Paris. lat. 7434, którego tożsamość z dawnym sorbońskim rękopisem Vm starałem się wykazać na str. 6 przypis 3, w katalogu generalnym bibljoteki sorbońskiej (o którym mówię na str. 5) nosił sygnaturę »Quadriuialis 61« (Delisle l. c. III, 69). Wobec stojącej pod tą sygnaturą zapiski: »Defficit quia cathenatus«, identyczność jego z Vm nie może już teraz ulegać wątpliwości.

wewnętrzne przemawiają za tem, że grupa 4 = d należy się Temonowi, że więc wszystkie rękopisy Oresma są przynajmniej w obrębie tej grupy skontaminowane.

Wniosek ten nie przesądza wprawdzie bezpośrednio, że i reszta zakwestjonowanych grup (2 = b, 5, 6 = f) wyszła raczej od Temona niż Oresma — ale bądź co bądź zwiększa ogromnie prawdopodobieństwo takiej hipotezy; inaczej bowiem należałoby przypuścić, że kontaminacja była wzajemna, t. j. że nie znamy dzisiaj autentycznej formy żadnego z dwu omawianych dzieł. Zresztą co do grupy 5, to ta nie ma odpowiednika u Oresma, a przeto autentyczność danej kwestji (E III 25) nie może ulegać wątpliwości[1]), zwłaszcza, że stoi ona bezpośrednio po grupie 4, która, jak się okazało, pochodzi od Temona. W grupie ostatniej (6 = f), złożonej z dwu kwestyj (E III 26 27, Or. III 34—35), znów spotykamy twierdzenie, że halo powstaje przez załamanie się światła, wraz z odwołaniem się (choć niezbyt wyraźnem) do E III 13. Wobec tego wolno nam bez wahania i tę grupę Temonowi przypisać — skutkiem czego powiemy, że kontaminacja rękopisów Oresma rozciąga się conajmniej od Or. III 21 do końca trzeciej księgi.

Potwierdzenie tego wniosku znajdujemy w Quaestiones Alberta z Rickmersdorfu. Widzieliśmy[2]), że jego kwestje 1—6 oparte są bez wyjątku i to bardzo ściśle na Oresmie; ostatnia z nich, Alb. III 6, wypisuje niewolniczo Or. III 20. Suponując, że dalsze kwestje Oresma są autentyczne, należałoby się spodziewać, że odnajdziemy je[3]) w trzech pozostałych kwestjach trzeciej księgi Alberta (Alb. III 7—9); tymczasem tak nie jest: napotykamy wprawdzie pewne analogje, ale bez porównania odleglejsze niż w zakresie kwestyj poprzednich — a co więcej rzekomy Oresme referuje[4]) całe długie ustępy z Alb. III 7 i Alb. III 8! Tak więc Albert świadczy całkiem wyraźnie przeciwko autentyczności Or. III. 21—35.

A pari świadczy on tak samo przeciwko autentyczności Or. III 18—19 (t. j. grupy 2 = b): bo i tych także kwestyj nie kompiluje[5]). A jest to grupa dla nas najważniejsza, gdyż w niej właśnie (w Or. III 19) znajdują się cytaty z pisma Witelona »De natura daemonum«, które nam dały powód do podjęcia całego niniejszego badania. W cytatach tych możnaby upatrywać poważny głos za autentycznością przynajmniej

[1]) Kwestja ta odwołuje się do E III 12, temonowej, jak się okazało.

[2]) Por. zestawienie na str. 94—95.

[3]) Przynajmniej niektóre; zob. przypis 5.

[4]) Zob. wyżej ad E III 16 i E III 19.

[5]) Co prawda przeskakuje on także Or. III 14, której autentyczności nie mamy powodów podejrzywać.

kwestji Or. III 19 — bo wiemy przecież, że Oresme znał napewno traktat Witelona o demonach i jeszcze w r. 1370 zużytkował go w swej »Quaestio contra diuinatores«[1]). Ale podnieść tutaj należy, że i Temonowi nie był ów traktat wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nieznany; w tym samym bowiem sorbońskim rękopisie V l, z którego najprawdopodobniej korzystał Oresme, stał także traktat »De iride et halo demonstratiue«, którym się posługiwał Temo[2]). Ta okoliczność niweczy zatem siłę dowodową powyższego argumentu; obie szale ustawiają się znów do równowagi: — a raczej zaczyna przeważać szala Temona, jeżeli się zważy nieprawdopodobieństwo hipotezy podwójnej kontaminacji[3]), oraz negatywne świadectwo Alberta z Saksonji. Do tych dwu momentów można dorzucić specjalnie ze względu na Or. III 18 (= E III 9) jeszcze uwagę, że autor jej tłomaczy halo załamaniem się światła[4]): wprawdzie w rękopisach (Or.) jest to miejsce najczęściej tak przeinaczone, żeby się wydawało, że autor zbija właśnie taką teorję[5]) — ale z całego kontekstu wynika niewątpliwie, że druk ma tu tekst autentyczny; zresztą najlepszy z rękopisów (C^1), jakie w tem miejscu porównałem, zgadza się z drukiem. Nie może być więc wątpliwem, że się tam autor odwołuje do E III 6, pochodzącej bezsprzecznie od Temona[6]); Temon jest więc wedle wszelkiego prawdopodobieństwa autorem E III 9 (= Or. III 18).

Niespodziewanego potwierdzenia tego ostatniego wniosku dostarcza nam analiza tzw. »Quaestiones Meteororum Johannis Duns Scoti«. Dotychczas z rozmysłem zostawiłem był to dzieło na boku, ażeby na razie nie komplikować obrazu wzajemnych relacyj między Oresmem, Albertem i Temonem; teraz zwrócimy się i do niego.

Wielkie wydanie dzieł Duns Skota, jakie się ukazało w Lyonie w r. 1639, zawiera m. i. dość długie »Quaestiones Meteororum« przypisane temu filozofowi[7]). Pismo to jest poprzedzone rozprawką krytyczną

---

[1]) Zob. wyżej str. 3—5. Dalsze szczegóły podaję w nadprogramowym Dodatku III.

[2]) Zob. wyżej str. 117—118.

[3]) Zob. wyżej str. 119.

[4]) Zob. wyżej str. 103 przypis 2.

[5]) Zob. tamże (»reflexionem — refractionem«).

[6]) Jak wobec tego interpretować stojącą w autentycznej Or. III 17 (zob. wyżej str. 102 przypis 1) zapowiedź, że Oresme powróci jeszcze raz do sprawy kształtu halonu? Może to być interpolacja późniejsza, albo też można przyjąć, że Oresme rzeczywiście powrócił do tego pytania jeszcze raz później, ale kwestja ta zaginęła, jak całe (autentyczne) zakończenie jego III-ciej księgi.

[7]) R. P. F. Johannis Duns Scoti, Doctoris Subtilis, Ordinis Minorum, Meteorologicorum libri quatuor. Opus, quod non antea lucem vidit, ex Anglia transmissum. — Po tytule idzie następujący apel do introligatora: »Advertat compactor librorum, hunc tractatum aequo tardius ad nos delatum ante Tomum III ponendum esse, ne erret«, zaświadczający (w zgo-

znanego historyka franciszkańskiego o. Łukasza Waddinga, któremu się już nasunęły niejakie wątpliwości w autentyczność tych »Quaestiones«. Sprawę bliżej oświetlił P. Duhem, ogłaszając w r. 1910 krótką notatkę [1]), w której wykazał dowodnie, że o autorstwie Duns Skota nie może być mowy i że dzieło powstało po r. 1328, a więc conajmniej w dwadzieścia lat po śmierci »subtelnego doktora«. Z gruntu fałszywe są jednak wszystkie inne wywody chronologiczne Duhema [2]). Wyobraża sobie Duhem, że na omawianych »Quaestiones« Pseudo-Skota [3]) odbija się wyraźnie wpływ Temona, że mianowicie Ps.-Skot jest najczęściej prostym abbrewiatorem westfalczyka. Mikołaj Oresme jest znowu (wedle Duhema) abbrewiatorem Ps.-Skota; wreszcie zamyka ten ciąg kolejnych abbrewiatorów Jan Buridanus... — ... tak, Jan Buridanus, ale »młodszy«, bo zapowiada Duhem [4]), że wykaże gdzieindziej, iż autorem »Quaestiones Meteororum«, przekazanych nam pod imieniem Buridana, nie był słynny filozof z Béthune, ale »inny Jan Buridan, flamandczyk, który nauczał w Paryżu z początkiem XV-go wieku«. Wszystko to wierutna bajka [5]): wykazałem już bowiem powyżej [6]), że »Quaestiones Meteororum« Buridana są autentyczne, jak również [7]), że Temo jest późniejszy od Oresma. Dokładna analiza dzieła Ps.-Skota wykaże nam teraz, że ustanowiony przez Duhema ciąg: Temo, Ps.-Skot, Oresme, Buridanus jest całkiem prawdziwy, ale pod warunkiem, że go przeczytamy od tyłu ku przodowi.

Analizę taką poprzedzić jednak musimy pewnemi uwagami wstępnemi. Przedewszystkiem ograniczymy się tutaj, jak i poprzednio, wyłącznie do ks. III-ciej, która nas głównie interesuje i z której zaczerpniemy dostateczną ilość wiadomości nam potrzebnych. Księga ta zawiera w druku 9 kwestyj — zdaje się zatem, że tyle ich było w dwu

---

dzie z sygnaturami składek), że druk ten in-folio (b. m. i r.), o osobnej paginacji, należy do III-go tomu »Opera omnia« Jana Duns Skota. (Najczęściej jednak doprawiali go introligatorzy na końcu II-go tomu). — W przedruku paryskim z 1891 r. stoją Quaestiones Meteororum w tomie IV, str. 1—263.

[1]) P. Duhem, Sur les Meteorologicorum libri quatuor faussement attribués à Jean Duns Scotus (Archivum Franciscanum historicum III, 1910, str. 626—632). Tensam problem rozważał Duhem już w r. 1906 w Les origines de la statique, II, Paris 1906, str. 326—335.

[2]) Archivum l. c. str. 629; szerzej w Les origines de la statique II, 327 – 328.

[3]) W pracy z r. 1906 przyjmuje Duhem hipotezę Waddinga, że autorem omawianego tu dzieła jest Szymon Tunsted.

[4]) Archivum l. c. str. 629.

[5]) Nieprawdą jest także, co twierdzi Duhem (Archivum l. c. str. 629), że u Temona niema mowy o bradwardinowej teorji proporcjonalności elementów; owszem mówi o tem Temo w lib. I q. 6 (E 91 a 14 ss.), jak to zresztą sam Duhem gdzieindziej podnosił (Les origines de la statique II, Paris 1906, str. 325).

[6]) Zob. wyżej str. 77 przypis 2.

[7]) Zob. wyżej str. 115—116.

rękopisach angielskich, na których Wadding oparł wydanie [1]). Inaczej jest w nieznanym dotychczas egzemplarzu, jaki odkryłem w cod. Ampl. Qu. 342, fo. 69r—130r: tutaj mamy 10 kwestyj [2]), co stąd pochodzi, że druk zbija w jedność kwestję czwartą i piątą rękopisu; opuszcza mianowicie większą część czwartej i początek piątej, przechodząc z największą łatwością od jednego tematu (qu. 4: »Utrum omne corpus possit reflectere lumen?«) do zgoła innego (qu. 5: »Utrum aliqua specula reflectant lucem et figuram, et aliqua lucem uel colorem solum?«). Niestety zauważyłem ten fakt już po bytności w Erfurcie; nie mogę zatem podać napewno, na które miejsce druku przypada rzeczona luka — jednakowoż nie pomylę się chyba, kładąc ją na p. 88 b 26 lyońskiego wydania, gdzie jest widoczne zerwanie wątku myśli.

Dodać wreszcie należy, że trzecia księga Ps.-Skota rozpoczyna się (za wzorem Buridana i Oresma) zgodnie z arabsko-łacińskiem tłomaczeniem Meteorów w rozdziale o wiatrach; dlatego analizę naszą rozpoczniemy dopiero od

Sc. III 3 (Utrum uisus refrangatur ab aëre et ab aqua et a corporibus densis?), którą należy zestawić z Or. III 12, Alb. III 1, E III 1. Już dyspozycja: »Primo est dicendum de causis, secundo de refractione, tertio de diuersitate refractionis« wykazuje bliską analogję przedewszystkiem z Oresmem. Art. 1 zaczyna się od tego samego »notabile« [3]), co art. 1 Oresma, Alberta i Temona (E 106 d 28—50); drugie »notabile« [4]) jest to samo, co w Oresma art. 2 (Alb. art. 3), który Temo wciągnął także jeszcze do art. 1 (E 106 d 50—107 a 24); trzecie »notabile« określa, kiedy promień pada prostopadle na powierzchnię: analogiczną rzecz spotykamy tylko w Or. III 15, bo Albert a za nim Temo to pomijają [5]).

W art. 2 są trzy konkluzje, odpowiadające dokładnie wszystkim

---

[1]) Zob. cytowaną wyżej rozprawkę wstępną fo. + 1r. Wymienione tamże wedle Pitsa egzemplarze w kollegiach oksfordzkich dadzą się wszystkie odnaleźć już w Catalogi librorum manuscriptorum Angliae et Hiberniae, Oxoniae 1697 (I: 2), jakoteż w nowszym katalogu H. O. Coxe, Catalogus librorum manuscriptorum, qui in collegiis aulisque Oxoniensibus hodie asservantur, Oxonii 1852. Są to mianowicie: cod. Balliol. F. 14 (dziś cod. Balliol. 93), cod. Oriel. 26, cod. Oriel 35 (Johannis Scoti junioris Quaestiones in tertium Meteororum), cod. Mariae Magd. 21.

[2]) Tyle też kwestyj wyróżnię w zamieszczonej poniżej analizie, skutkiem czego moje numery będą (począwszy od 6) o jedność wyższe od numerów druku. (Numery druku zaznaczam zresztą w przypisach).

[3]) »De primo dico, quod Philosophus in proposito capit uisum pro radio uisuali, et non est differentia in proposito, utrum radius iste ueniat ab obiecto...«. Niema tu jednak cytatów żadnych.

[4]) »Secundo sciendum propter istum terminum »refrangere« primo, quod linea incidentiae dicitur...«. Na figurach, których jest dwie (z nich pierwsza w druku fałszywa), użyte są inne litery, niż mają Or. Alb. E; kąty padania, odbicia i załamania liczy albo między promieniem a powierzchnią łamiącą, albo między promieniem a prostopadłą (jak Temo).

[5]) Zob. wyżej str. 98 przypis 1.

trzem konkluzjom oresmowego art. 3; jest mianowicie concl. 1 = Or. art. 3 concl. 1 (E art. 2 concl. 4); concl. 2 = Or. art. 3 concl. 3 (E art. 2 concl. 1); concl. 3 = Or. art. 3 concl. 2 (Alb. art. 4 concl. 1, E art. 2 concl. 2). Potem idzie jeszcze »obiectio« i »solutio«.

Trzy konkluzje art. 3 odpowiadają dokładnie i bez zmiany porządku wszystkim trzem konkluzjom oresmowego art. 4 (Alb. art. 4 concl. 2—4, E III 2 concl. 1—4). Po trzeciej konkluzji następuje pięć wniosków.

Sc. III 4 (Utrum omne corpus possit reflectere lumen?) jest w druku skontaminowana z Sc. III 5 [1]). Część autentyczna (aż do 88 b 26) wykazuje analogje z Or. III 13, Alb. III 2, E III 3. Corpus quaestionis zaczyna się od uwagi wstępnej: »Sciendum primo, quod quodlibet agens naturale diffundit undique circa se suam actionem« (Or. III 13 art. 2 concl. 1, Alb. III 2 art. 1 supp. 1 w referacie Temona E 108 c 31 ss.), poczem zaraz następują cytaty z Roberta z Linkolnu i Averroesa II. De anima, a więc dokładnie tak samo, jak u Alberta [2]). W związku z tem rozwodzi się autor nad różnemi rodzajami »agensów«. Dalszego ciągu tej kwestji brak.

Sc. III 5 [3]) (Utrum aliqua specula reflectant lucem et figuram, et aliqua lucem uel colorem solum?), której początku [4]) brak w druku, należy zestawić z Or. III 15, Alb. III 3, E III 4. Nasamprzód wymienia autor tylko pozycje 6, 2 i 1 oresmowej klasyfikacji zwierciadeł [5]), poczem zaraz (89 a 10 ss.) stawia konkluzje. Concl. 1 (»In speculis planis res percipitur sub uera quantitate et figura«) jest identyczna z Or. III 15 (1) concl. 1, której niema ani u Alberta ani u Temona; zato doczepione przez Ps.-Skota dwa wnioski (89 a 44—52, 53—55) zdradzają pokrewieństwo nie z Oresmem, ale z Albertem: pierwszy z nich jest mianowicie identyczny z Alb. III 3 conl. 1 (zob. referat Temona 109 c 29—35), drugi z wyprowadzonem z tej konkluzji corrol. 2 Alberta (referat Temona 109 c 37—40). Analogja z Albertem utrzymuje się i nadal; jest mianowicie Sc. concl. 2 = Alb. concl. 2 (ref. E 109 c 42—51) [6]), Sc. concl. 3 = Alb. concl. 3 (ref. E 109 c 51—58) i doczepiony wniosek (89 b 9—13) = wnioskowi Alberta (ref. E 109 c 58—d 3). Ps.-Scotus ma zatem wszystkie te błędne twierdzenia, przeciwko którym słusznie się zwraca Temo.

W dalszym ciągu przechodzi autor dalsze różnice między zwierciadłami, mianowicie pod względem koloru [7]) (klasyfikacja Oresma nr. 6),

---

[1]) Zob. wyżej str. 122.

[2]) Zob. wyżej str. 97 przypis 3.

[3]) W druku druga część Sc. III 4 (od 88 b 27).

[4]) Jak się zdaje, brak zaledwie kilkunastu wierszy.

[5]) Którą zobacz wyżej na str. 97—98.

[6]) Wnioski wyprowadzone z tej konkluzji przez obu autorów są zatem także te same.

[7]) Bardzo szeroko, z objekcjami i t. d.

przeźroczystości [1]) (nr. 3), położenia [2]) (nr. 5), wielkości i gładkości powierzchni (nr. 4 i 2). Tu dołącza autor odpowiedź na postawioną kwestję (90 b 20 ss.).

Sc. III 6 [3]). (Utrum in uisione fracta per specula accidat error?) nie ma wprost analogicznej u Oresma, Alberta i Temona; z tych trzech filozofów tylko Albert zajmuje się szerzej tą sprawą, w Alb. III 3 art. 2, mówiąc o złudzeniach co do wielkości, kształtu, położenia i koloru. Inaczej trochę (choć w gruncie rzeczy tak samo) opracowuje pytanie Ps.-Skotus; rozróżnia on dwojakie przyczyny złudzeń: te same, jakie zachodzą przy »uisio directa«, oraz zależne specjalnie od zwierciadeł. Te drugie mogą mieć miejsce co do koloru, wielkości, kształtu i położenia.

Sc. III 7,[4]) (Utrum in generatione halo uapor inspissatus interponatur inter uisum nostrum et astra?), porównana z Or. III 16,[5]) i wzorującą się [6]) na niej E III 7, pokazuje zupełnie jasno, że jest (przynajmniej z początku) oparta właśnie na Oresmie. Jakoż już z sześciu argumentów »quod non« są cztery wzięte z Oresma [7]). Dyspozycja: »In ista quaestione primo uidebitur de causis ipsius halo, deinde in alia quaestione uidebitur de eius figura [8]) et coloribus« żywo przypomina oresmową [9]). Z Oresma przejęte są też oba »notabilia« oraz pierwsza konkluzja; z czterech wniosków Oresma są powtórzone trzy (2—4). Na tem jednak (tj. 93 a 31) urywa się ścisła zależność Ps.-Skota od Oresma; concl. 2 jest wprawdzie w wysłowieniu wzorowana na oresmowej concl. 2, ale w istocie z nią sprzeczna [10]); dowody (93 a 34—58) są naturalnie skutkiem tego różne. Następują potem cztery dość długie »dubia« [11]), dla których nie znajduję analogji ani u Oresma ani u Temona. Odpowiedzi na zarzuty 2° i 5° odpowiadają odpowiedziom Oresma na 2° i 1° (Temo 2° i 3).

---

[1]) Tak samo.

[2]) Tu dwie konkluzje, z których tylko pierwsza jest u Oresma i Alberta (cfr. referat E 110 b 17—22).

[3]) W druku III 5.

[4]) W druku III 6.

[5]) Obszerne z niej wyjątki zob. wyżej str. 100—102.

[6]) Zob. wyżej str. 101—102.

[7]) Jest mianowicie: 1° = Or. 6° (Temo 6°), 2° = 2° (2°), 4° = 5° (4°), 5° = 1° (3°); do argumentów 3° i 6° niema u Oresma analogij.

[8]) Druk ma błędnie »fine«.

[9]) Którą zobacz wyżej str. 101—102.

[10]) »Secunda conclusio est, quod halo siue corona fit effectiue ex refractione luminis ad illum uaporem«. Por. wysłowienie konkluzyj Oresma i Temona, które przytoczyłem wyżej str. 102 przypis 6.

[11]) Częste wplatanie dubjów jest charakterystyczne dla Ps.-Skota; zwyczaj ten stał się modny z końcem XIV-go wieku.

Sc. III 8 [1]) (Utrum halo debeat apparere secundum circulum?) należy zestawić z Or. III 18, identyczną z E III 9. Cztery argumenty »quod non« odnajdujemy tam wszystkie (E 2°—5°). Dyspozycja brzmi: »In ista quaestione primo uidebitur de figura, secundo de aliis accidentibus halo et mouebuntur dubia« — podczas gdy E zapowiada najpierw referat dwu cudzych opinij. Pierwszą z nich referuje E 113 a 63 - c 8, wplatając liczne uwagi krytyczne (113 b 14—26, 30—35, 65—c 8): owóż porównanie ze Skotem wykazuje, że mamy tu dosłownie przepisany cały jego art. 1 (94 b 19—95 a 36).

Art. 2 Ps.-Skota wykazuje co do treści dokładną zgodność z E III 9 art. 3 [2]) (114 a 39—b 7, a więc za wyjątkiem końcowego zdania b 7—13, gdzie cytat z Witelona); ta tylko zachodzi różnica, że Ps.-Scotus najpierw wymienia ryczałtem owych sześć »accidentia halonis«, a potem dopiero dodaje ich przyczyny, podczas gdy E zaraz do każdego »accidens« dodaje przyczyny [3]). Zważyć jednak trzeba, że co do tych przyczyn niema dosłownej zgodności między Ps.-Skotem a E: pierwszy rozwodzi się nad niemi bardzo szeroko (95 a—96 a), drugi poświęca im zaledwie pół szpalty.

Dołączone przez Skota dwa »dubia« (96 a 22 ss.) nie mają w E analogji.

Sc. III 9 [4]) (Utrum colores iridis sint ueri colores uel solum apparentes?) porusza ten sam temat, co Or. III 20, odpisujący Oresma Alb. III 6 oraz referujący (i krytykujący) Alberta E III 11. Różnice są tu jednak dość znaczne, począwszy już od »arguitur, quod solum sunt apparentes« — podczas gdy u tamtych filozofów »arguitur primo, quod sint colores secundum rei ueritatem«. Skutkiem tego mogą dopiero niektóre »rationes in oppositum« wykazywać analogję z Oresmem i Temonem [5]). Dyspozycja zupełnie inna: »In quaestione primo uidendum est de causis apparentiae coloris iridis, secundo uidebitur de dubiis«.

Art. 1 rozpoczyna się od trzech suppozycyj, nie różniących się co do istoty od trzech konkluzyj oresmowego (III 20) art. 1, które powtarza Alb. III 6 concl. 1—3, co znów referuje Temo E 115 c 27—d 29.

---

[1]) W druku III 7.

[2]) A przez to samo analogje z Or. III 17 art. 3 i Alb. III 5 art. 4; zob. wyżej str. 103.

[3]) W zupełnie podobny sposób przerobił Temo w E III 4 swoje źródło (Alb. III 3).

[4]) W druku III 8. Streszczenie tej rzekomej 8-mej kwestji rzekomego »Tunsteda« (zob. wyżej str. 121 przypis 3) dał K. Werner, Die Kosmologie und allgemeine Naturlehre des Roger Baco (Sitzungsberichte der phil.-hist. Classe der kais. Akad. d. Wiss. in Wien, Bd. 94, 1879, str. 489—612) str. 575—578.

[5]) Z trzech tych racyj Skota jest pierwsza »locus ab auctoritate«, druga analogiczna do Or. 3° (Alb. 3°, Temo 3°), trzecia analogiczna do Or. 2° (Temo 1°).

Odnajdujemy tutaj (97 b 12—23), chociaż innemi słowami wyrażony, ów wniosek z trzeciej konkluzji (E 115 d 3—11), którego Temo nie mógł wziąć z Oresma ani z Alberta [1]). Po suppozycjach następuje teorja tęczy taka, jak u Oresma i Alberta.

Art. 2 rozpatruje pięć dubjów i wykazuje dosyć silne analogje z Alb. III 7 art. 1 [2]).

Sc. III 10 [3]) (Utrum iris debeat apparere secundum circulum?) należałoby wedle brzmienia zestawić z Alb. III 8 i referującym go E III 16 (ident. z Or. III 28); tymczasem dyspozycja [4]): »In quaestione praecedenti uisum est de coloribus iridis, de causa et ordine colorum; nunc dicendum est de aliis accidentibus iridis, scilicet de figura eius, de loco et tempore, quibus apparet, de duplicatione iridis, quare colores ipsarum apparent ex opposito situati« wskazuje, że natkniemy się tu także na tematy, załatwione przez Alb. III 7 art. 2 (ref. E III 16 art. 1) i Alb. III 9 (z czem tylko dalekie pokrewieństwo wykazuje E III 22).

O kształcie tęczy mówią trzy pierwsze konkluzje. Concl. 1 jest wraz z dowodami [5]) zgodna z Alb. III 8 concl. 1 (zob. referat E III 19 art. 1) [6]). Concl. 2 wraz z trzema wnioskami są identyczne z Alb. III 9 art. 1 concl. 1—4 [7]). Concl. 3 pokrywa się z Alb. III 9 art. 2 [8]). — O czasie ukazywania się tęczy traktuje concl. 4, identyczna z Alb. III 9 art. 1 concl. 5; o miejscu concl. 5, identyczna z Alb. III 9 art. 1 concl. 6 [9]). — Wreszcie przechodzi autor (100 b 2 ss.) do tęczy podwójnej; wywody jego są tu zupełnie równoległe do Alb. III 7 art. 2 (zob. referat E III 16 art. 1) [10]). Na tem kończy się trzecia księga Pseudo-Skota.

Zanim zbierzemy wyniki powyższej analizy w formie tabelarycznej, wyciągnijmy z niej ten jeden wniosek, że Ps.-Scotus jest późniejszy od Oresma, a wcześniejszy od Temona. Co do ostatniego punktu, nie może on ulegać wątpliwości po tem, cośmy wyżej powiedzieli o stosunku Sc. III 8 do E III 9 oraz Sc. III 9 do E III 11 [11]); zaś na zależność od

[1]) Zob. wyżej str. 105 przypis 2.

[2]) Zob. wyjątki z niego, podane wyżej str. 107 przypis 2.

[3]) W druku III 9.

[4]) Cztery argumenty »quod non« słabe wykazują pokrewieństwo z innymi fizykami (Sc. 1° cfr. Alb. 3°, E 4°; Sc. 2° i 3° cfr. Alb. 2°, E. 3°).

[5]) Dowód drugi jest przestawiony z pierwszym. (Co do figury, zauważę, że wzięta jest z tekstu Arystotelesa, Meteora III 5 : zob. Dietrich von Freiberg hgg. von Würschmidt, str. XIV po lewej ręce. Tej samej używa Alb. III 7 art. 2, a za nim E III 16 art. 1).

[6]) Temo idzie jednak za Albertem, nie za Skotem.

[7]) Zob. wyjątki podane wyżej, str. 111 przypis 12.

[8]) Zob. tamże.

[9]) Zob. tamże.

[10]) Temo i tu jednak idzie za Albertem, nie za Skotem.

[11]) Zważyć tu trzeba, że autentyczność E III 11 nie ulega wątpliwości. Zależność Temona od Ps.-Skota daje się także zauważyć w niewątpliwie autentycznych ks. I—II.

Oresma wskazują Sc. III 3, III 7 i III 9, gdzie parallelizm z Oresmem bije w oczy [1]). Pisał więc Ps.-Scotus mniejwięcej równocześnie z Albertem z Saksonji. Wniosek ten potwierdzają bardzo silne analogje między Sc. III 4 a Alb. III 2, Sc. III 5 a Alb. III 3 art. 1, Sc. III 6 a Alb. III 3 art. 2, Sc. III 9 art. 2 a Alb. III 7 art 1, oraz Sc. III 10 a Alb. III 8—9; charakterystyczne są zwłaszcza błędne twierdzenia, wspólne Alb. III 3 i Sc. III 5, a zwalczane słusznie przez Temona. Nie może być rzeczą wątpliwą, że jeden z tych dwu filozofów miał drugiego przed oczyma, i to raczej Scotus Alberta, niż na odwrót. Jakoż na korzyść takiego przypuszczenia świadczy Temo w tych miejscach, gdzie referuje i krytykuje wspólne Albertowi i Skotowi opinje; przytacza on tam z reguły słowa Alberta, a ze Skota to tylko bierze, czego u Alberta nie znalazł; owoż przypuścić się godzi, że jako współczesny dobrze wiedział, od kogo dana opinja pochodzi. To, że Scotus tłomaczy halo przez refrakcję (jak później Temo), a Albert przez refleksję (jak wcześniej Oresme), również stanowi niejaką w tej mierze wskazówkę.

Przyjąwszy zatem następującą kolej: Oresme, Albert, Scotus [2]), Temo — przyczem jedynie następstwo wzajemne dwu środkowych może

---

[1]) Teoretycznie możnaby się upierać, że Oresme czerpał z Ps.-Skota, a nie na odwrót. Supozycja taka byłaby jednak już a priori nieprawdopodobna, jeżeli się zważy, że Oresme — umysł zresztą, jak wiadomo skąd inąd, wcale niezależny — miał przed sobą wzór bądź co bądź o niebo wyższy od marnych na ogół biorąc Quaestiones Pseudo-Skota, a mianowicie Quaestiones swego nauczyciela i przyjaciela Jana Buridana (od którego przejął podział Meteorów na księgi, zob. wyżej str. 94). Względy chronologiczne też na to samo wskazują (Oresme pisze przed r. 1348, zob. wyżej str. 77; Ps.-Scotus jest współczesny Albertowi z Saksonji, zob. w tekście), tożsamo wzgląd na treść (u Oresma halo powstaje z odbicia, u Skota z załamania, jak u późniejszego Temona). Głównie jednak rozstrzyga bezpośrednie porównanie równoległych partyj; porównanie takie (szczegółów dla krótkości nie przytaczam) przekonywa odrazu, że Oresme jest pierwowzorem, a Skot epitomatorem.

[2]) Działalność pisarska tego autora przypadałaby zatem na lata 1350—1360. To nam pozwoli wskazać z niejakiem prawdopodobieństwem na rzeczywistego autora omawianych tu »Quaestiones Meteororum«. Jeżeli się mianowicie zgodzimy na to, że przekazane nam przez rękopisy nazwisko »Johannes Scotus« jest prawdziwe (przyczem naturalnie dodatki w rodzaju »doctor subtilis« = Duns byłyby dowolnemi kombinacjami kopistów), i rozglądniemy się w aktach uniwersytetu paryskiego z lat 1350—1360, znajdziemy tam rzeczywiście osobistość, noszącą w niektórych dokumentach (Auctarium Chartularii Universitatis Parisiensis ed. Denifle et Chatelain, I, Parisiis 1894, kol. 161 wiersz 2 i 21) nazwisko »magister Johannes Scotus«, które inne dokumenty podają dokładniej, jako »magister Johannes de Peblis Scotus« (zob. Auctarium, indeks str. 982—983). Szkot ten został bakałarzem i licencjatem w marcu r. 1351, oba razy równocześnie z Albertem z Saksonji (Auctarium l. c. kol. 149 i 150), magistrem w styczniu 1352 r. (ib. kol. 154), a więc w pół roku po Albercie. Występuje on w szeregu aktów aż do jesieni 1355 r., kiedy wyjechał w sprawach uniwersytetu do kurji papieskiej (ib. kol. 183—184 w przypisie); odtąd ślad jego się urywa.

Zawcześni lub zapóźni są inni Janowie ze Szkocji, jakich znajdujemy w Auctarium,

ulegać niejakim wątpliwościom — zbierzemy wyniki powyższej analizy pod postacią takiej tabelki:

Sc. III 3 wzorowana na Or. III 12 (i częściowo zużytkowująca Or. III 15).

Sc. III 4 (w druku bardzo niekompletna) zapewne wzorowana na Alb. III 2.

Sc. III 5 (początku brak w druku) wzorowana na Alb. III 3 art. 1.

Sc. III 6 poniekąd analogiczna z Alb. III 3 art. 2.

Sc. III 7 wzorowana na Or. III 16; jej concl. 2 (sprzeczna z Oresmem, ale na nim wzorowana) ta sama, co w E III 7 art. 1.

Sc. III 8: jej art. 1 referuje E III 9 (identyczna z Or. III 18) art. 1; na jej art. 2 (analog. poniekąd z Or. III 17 art. 3 i Alb. III 5 art. 4) wzorowany E III 9 art. 3.

Sc. III 9: jej art. 1, wzorowany na Or. III 20 art. 1 (Alb. III 6), zużytkowuje E III 11; jej art. 2 analogiczny z Alb. III 7 art. 1 [1]).

Sc. III 10: konkluzje jak Alb. III 8 i III 9; zakończenie jak Alb. III 7 art. 2 [2]).

Tabelka ta, oglądana od strony »Quaestiones Thimonis philosophi«, tak się przedstawi:

E III 1: zespolenie treści oresmowych (Or. III 12) art. 1—2 [3]) w jednym art. 1 jest, być może, wzorowane na Sc. III 3 art. 1.

E III 7 art. 1 concl. 2 ta sama, co Sc. III 7 concl. 2 (wzorowana na Oresmie).

E III 9 art. 1 referuje dosłownie (i krytykuje) Sc. III 8 art. 1; jej art. 3 wzorowany na Sc. III 8 art. 2.

E III 11 zdradza znajomość Sc. III 9 art. 1.

---

a mianowicie: Joh. de Lyttona Scotus (indeks str. 978) bak. 1344, lic. 1345, mag. 1350 (poczem raz tylko występuje w r. 1356); Joh. Redde Scotus (indeks str. 986) bak. 1348, lic. 1348, mag. 1350 (poczem raz tylko w r. 1368!); Joh. de Colonia Scotus (indeks str. 968) bak. 1349, lic. 1349, mag. 1349—1350 (poczem ślad jego ginie); Joh. de Caron Scotus (indeks str. 967) bak. 1353, lic. 1353, potem widocznie nieobecny w Paryżu, mag. 1359; a wreszcie Joh. Scalpi Scotus (indeks str. 986) lic. 1360, mag. 1362. Żaden z tych magistrów nie występuje ani razu jako Johannes Scotus bez bliższego określenia; żaden z nich nie był obecny w Paryżu w grudniu 1352 r. (Auctarium l. c. kol. 160—161), a podane daty świadczą, że wszyscy po otrzymaniu tytułu magistra (albo i przedtem) wyjeżdżali na dłuższy czas lub na zawsze z Paryża. Jeden tylko Johannes de Peblis był natomiast w istocie »actu regens« i to wcale gorliwie.

Jeżeli hipoteza ta jest trafna, uzyskalibyśmy r. 1355 jako terminus ante quem dla »Quaestiones Johannis Scoti«, a więc zapewne i dla albertowych.

[1]) Źródłem Skota jest tutaj (oraz w Sc. III 10), być może, autentyczne zakończenie III-ej księgi Oresma, którego nie znamy.

[2]) Zob. przypis poprzedzający.

[3]) Alb. III 1 art. 1 i art. 3.

Z zestawień powyższych[1]) najważniejsze jest to, co się odnosi do E III 9 (ident. z Or. III 18). Jest to właśnie owa kwestja, o której autorstwo nam chodziło[2]). Widzimy obecnie, że jej art. 1 referuje dosłownie (i krytykuje) cały długi ustęp z Quaestiones Jana Skota, które są napewno późniejsze od Oresma: nie może być przeto mowy o przydzieleniu jej temu ostatniemu filozofowi, a przeciwnie należy ją odnieść do Temona. Jej art. 3 (którego brak w rękopisach) przerabia drugą część tej samej kwestji (Sc. III 8), której pierwszą część referował art. 1 — i to przerabia wedle tej samej modły, wedle której niewątpliwie temonowa kwestja E III 4 przerobiła swe źródło (Alb. III 3)[3]); mamy w tem dowód, że i ten art. 3 należy się Temonowi i stanowi (wbrew rękopisom) integralną część omawianej kwestji[4]).

Zsumujmy dotychczasowe nasze wyniki. Przekonywaliśmy się kolejno[5]), że z czterech spornych[6]) grup (2 = b, 4 = d, 5, 6 = f) trzy ostatnie wedle wszelkiego, z pewnością graniczącego prawdopodobieństwa są temonowe, a z pierwszej przynajmniej pierwsza kwestja (E III 9 = Or. III 18) do tegoż filozofa daje się odnieść; tak więc pozostała nam do zbadania jedna jedyna kwestja, E III 10 = Or. III 19, ta sama, którą wyżej (str. 53—70) na nowo wydałem, t. j. ta właśnie, która nam przekazała cytaty z demologicznego traktatu Witelona i stała się przez to okazją do niniejszego Dodatku. Powstaje pytanie, kto jest autorem tej kwestji, dla nas tu oczywiście najważniejszej?

Materjał porównawczy, jaki zebraliśmy dotychczas, nie wystarcza jeszcze do udzielenia definitywnej odpowiedzi na to pytanie. Ani »Quaestiones Alberti« ani »Quaestiones Scoti« nie poruszają tematu, który stanowi treść owej spornej kwestji, nie można więc rozstrzygnąć, czy powstała przed niemi czy po nich. Nie wolno nam więc na razie nic więcej powiedzieć, jak tylko tyle, że nie jest prawdopodobne, ażeby ta kwestja

[1]) Zestawienia te porównane z tabelką na str. 113 mogą uważnemu czytelnikowi nasunąć przypuszczenie, że Temo wogóle nie miał przed sobą Oresma, jeno tylko jego kompilatorów Alberta i Skota: jakoż tabelka owa wykazywała, że Temo obywał się bez pośrednictwa Alberta tylko w E III 1—2, E III 7 i E III 9 art. 3, zużytkowywując Or. III 12, Or. III 16 i Or. III 17 art. 3 — obecne zaś zestawienie wykazuje, że treść tych trzech kwestyj Oresma weszła także do Sc. III 3, Sc. III 7 i Sc. III 8 art. 2, do których u Temona znalazły się analogje. Dokładne porównanie wszystkich tych miejsc przekonywa jednak, że bezpośredni wpływ Or. III 12 i Or. III 16 na Temona nie może ulegać wątpliwości (chociaż być może, że i odpowiednie kwestje Skota miał tam, tj. w E III 1—2 i E III 7, Temo przed oczyma); natomiast E III 9 art. 3 ściślej jest oparty na Sc. III 8 art. 2, niż na Or. III 17 art. 3. Z tą więc jedyną poprawką zachowuje swą wagę tabelka na str. 113.

[2]) Zob. wyżej str. 120.

[3]) Zob. wyżej str. 98.

[4]) Należy więc teraz przenieść E III 9 ze str. 115 przypis 7 do przypisu 6.

[5]) Zob. wyżej str. 117—120, 129.

[6]) Zob. wyżej str. 114.

była interpolacją, przeszczepioną z Or. do E, skoro wszystkie inne interpolacje odbyły drogę przeciwną. Nie da się jednak bezwzględnie zaprzeczyć [1]) możliwości takiej kontaminacji obustronnej, zwłaszcza jeżeli pamięta się o tem, jak sposobnym terenem dla takich przeszczepień były wszelkiego rodzaju »Quaestiones« [2]).

Istnieje wszelako ustęp, który w naszym przypadku wyklucza, jak sądzę, możliwość takiej obustronnej kontaminacji i każe odmówić Oresmowi autorstwa także i tej kwestji E III 10. Znajdujemy go w miejscu, które zajmuje się znaną opowieścią Arystotelesa o chorym na oczy »Antyfoncie« — właściwie [3]) Antyferoncie — i o zjawie, jaką rzekomo miał przed sobą oglądać. To »zjawisko Antyfonta« wiele kłopotu sprawia autorowi [4]), nie wiedzącemu, jak je właściwie tłomaczyć; w tem przecież jest konsekwentny, że nie wierzy w realne, pozapodmiotowe zjawiska tego istnienie. To też nie zadowala go dawniejszy sposób tłomaczenia, który tak referuje [5]): »Adhuc etiam dicunt alii aliter, scilicet quod propter infirmitatem istius Antiphontis aliqui uapores exibant ex oculis eius condensantes aërem et etiam planantes sic, quod imago eius poterat uideri super talem aërem condensatum. Sed hoc non uidetur uerisimile...«.

Nie łatwo rozstrzygnąć, kogo tu autor ma specjalnie na oku, współczesnych czy też dawniejszych pisarzów. Trzeba bowiem wiedzieć, że opinja, którą przywodzi, sięga wstecz co najmniej do XIII-go wieku. Roger Bacon, który w zgodzie z Arystotelesem (i Seneką) oraz z własną

---

[1]) Ten wzgląd niech mnie tłomaczy, dlaczego mówiąc we wstępie (str. 1—2) o »Quaestiones Meteororum magistri Nicolai Oresme« nie uprzedziłem czytelnika o tem, że właściwie daję (jak się niżej okaże) wyjątki z »Quaestiones« Temona. Wstęp ów pisany był w r. 1918 (zob. wyżej str. 75 przypis 3), kiedy wzajemne stosunki pomiędzy »Quaestiones« Oresma, Alberta, Skota i Temona nie były mi jeszcze tak dokładnie znane, jak obecnie (1921); nie chciałem więc wikłać się w zastrzeżenia ani też narzucać czytelnikowi zdania, którego wówczas nie byłem w stanie udowodnić. Do czasu wydrukowania pierwszych arkuszy niniejszej rozprawy nie zwróciłem był jeszcze dostatecznej uwagi na ważny wstęp w »Quaestio contra diuinatores« Mikołaja Oresme, który mi potwierdził słabą wskazówką, jaką trochę wcześniej znalazłem w Or. III 15 (zob. o tem w tekście); dopiero powtórne czytanie rękopisu paryskiego lat. 15126, podjęte dla innego celu (zob. Dodatek III), naprowadziło mnie na tamten ustęp i ostatecznie, jak sądzę, przechyliło szalę na stronę Temona. W r. 1918 szale stały mniej więcej równo; momenty zewnętrzne przemawiały za Oresmem, wewnętrzne (nie we wszystkich jeszcze szczegółach dostatecznie wyświetlone) raczej za Temonem. To też wolałem odłożyć całe zagadnienie do niniejszego Dodatku, a tymczasem nie podnosić żadnych wątpliwości w autentyczność Or. III 19, ażeby tem jaśniej zaznaczyć drogę, jaka mnie od »Quaestiones Meteororum magistri Nicolai Oresme« doprowadziła do jego »Quaestio contra diuinatores«.

[2]) Zob. wyżej str. 116—117.

[3]) Zob. wyżej str. 48, w aparacie krytycznym do w. 10.

[4]) Str. 63 w. 15—str. 66 w. 12.

[5]) Str. 66 w. 5—9.

teorją widzenia[1]) objaśnia »zjawisko Antyfonta«[2]) odbijaniem się »species«, wychodzących z oczu, od powietrza, widzi się zmuszony uprzedzić zarzut, dlaczego takie odbicie trafia się tylko pijanym lub chorym na oczy? »Dicendum — powiada[3]) — quod non accidit hoc, nisi aër sit prope eos densus aliquantulum, quod in ebriis potest esse propter humiditates uaporum uini resolutorum et in infirmis similiter propter uapores semper prope eos resolutos ex morbo..., quibus aër inficitur prope eos et densatur, ut possit esse uice speculi...«[4]). Wydaje się więc bardzo prawdopodobne, że autor, który »Perspektywę« Bacona dopiero co cytował i krytykował[5]), także i w tem miejscu przeciwko niemu się zwraca.

Nie wyklucza to jednak bynajmniej, że ta sama teorja »oparów«, wychodzących z oczu pijanych lub kaprawych, pokutowała jeszcze w wieku XIV-tym i znalazła wyznawcę w — Mikołaju Oresme. Świadczy o tem niewątpliwie autentyczna kwestja Or. III 15, gdzie czytamy[6]): »Modo sic poterat esse de Antiphonte et magis de eo, quam de alio uiro; quamuis enim aër fuerit ita purus, quod non poterat notabiliter reflectere, tamen quia ipse habuit oculos debiles et humidos grossis humoribus, igitur talibus humoribus aërem ante se ingrossantibus in tantum aër sufficit reflectere faciem suam; sed hoc non accidebat aliis hominibus habentibus oculos claros, qui non taliter aërem ingrossabant«. Oresme wierzy więc tutaj w przedmiotowe istnienie »zjawiska Antyfonta« i tłomaczy je dokładnie w ten sam sposób, co Bacon i cytowani w E III 10 »alii«. Temu stanowisku nie sprzeniewierzył się widocznie w dalszej części dzieła, skoro jeszcze w r. 1370, w »Quaestio contra diuinatores«, mógł napisać[7]): »Ultimo nota, quod uisus quan-

---

[1]) Zob. wyżej str. 64 w. 10 i nast.

[2]) Tego nazwiska (które łacinnicy przejęli z komentarza Aleksandra Afrod., tłomaczonego przez Wilhelma z Moerbeke) niema jednak u Bacona.

[3]) Opus maius V (Perspectiua), pars 3 dist. 1 c. 4 (ed. 1750 str. 259; ed. Bridges II 143).

[4]) Ten sam sposób tłomaczenia spotykamy także w anonimowej »Solutio quaestionis«, wyżej str. 48 w. 6—10: »Tredecimo accidit quandoque propter complexionem organi uisus, quod propter nimiam humiditatem euaporantur fumi ab oculis ingrossantes aërem et aër ingrossatus reflectit speciem, et ideo homo habens debilem uisum credit se uidere daemonem ante se, sicut habetur tertio Meteororum de Antiphonte«. W odpowiedniem miejscu Witelona (str. 30 w. 19—22) niema mowy o »fumi«; jest to zatem prawdopodobnie dodatek autora-anonima, zwłaszcza, że i w Perspektywie (X 61), gdzie o »zjawisku Antyfonta« również jest mowa, Witelo nic nie wspomina o »oparach«, wychodzących z oczu, a tylko ogólnie zaznacza, że powietrze musi być trochę »zgęszczone« (grossus).

[5]) Zob. wyżej str. 64 w. 10 i nast.

[6]) Zob. wyżej str. 99 przypis 4.

[7]) Or. B 2 fo. 40^{v} – 41^{r} (Objaśnienie tych sygli zob. w Dodatku III). Claudius Caelestinus (o którym zob. tamże) tak te zdania streszcza (2^{v} 5—13): »Unde si quis asserat continue ante se hominem uidere, non est mirandum, sicut recitatur tertio Meteororum de An-

doque fit per lineam rectam, quandoque per fractam... et quandoque per reflexam...; et ideo Antiphon uidebat suam speciem, <ut> patet III° Meteororum, quia omne medium est reflexiuum secundum magis tamen et minus, <ut> patet de speculo, aqua et aëre: aliter non uideremus lumen... Si ergo diceretur: »Talis homo continue uidet hominem ante se, ut Antiphon«, non est mirandum, quia possibile est, quod uisui suo sufficiat reflexio, quam facit aër, sicut mihi speculum reflectit etc.«. A zatem wciąż jeszcze wierzy Oresme, że opowieść Arystotelesa — »ista historia Aristotelis«, jak ją nazywa E III 10 [1]) — odpowiada realnemu zjawisku, a nie tylko podmiotowemu stanowi widza. Jest więc chyba rzeczą niewątpliwą, że E III 10 nie mogła wyjść z pod jego pióra; bo o napisaniu jej po r. 1370 nie może być mowy, skoro autentyczne »Quaestiones Meteororum magistri Nicolai Oresme« powstały co najpóźniej koło połowy XIV-go stulecia [2]). Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie, by zaryzykować hipotezę, iż E III 10, za której prawdziwego autora musimy odtąd uważać Temona, nie istniała jeszcze w r. 1370: wolno bowiem przypuścić, że w przeciwnym razie inaczej byłoby wypadło przywiedzione wyżej miejsce z »Quaestio contra diuinatores«. Jeżeli dalej zważymy analogię pomiędzy zwrotem Oresma: »aliter non uideremus lumen«, a drugim rozumowym argumentem »quod sic« Temona [3]), skłonni będziemy przypuszczać, że Temo miał już przed sobą ową »Quaestio« Oresma. Oba te momenty doprowadziłyby nas do wniosku, że »Quaestiones Meteororum« Temona powstały po r. 1370, coby się wcale dobrze zgadzało z resztą chronologicznych dat, jakie się nam z toku badania wyłoniły [4]).

Wniosek ten nastręcza coprawda trudność z innej strony. Okazało się przecież, że wszystkie dotychczas zbadane rękopiśmienne egzemplarze »Quaestiones Meteororum« Oresma należą do redakcji sfałszowanej, że mianowicie w obrębie III-ciej księgi tylko kwestje 1—17 i 20 mają za autora Oresma, podczas gdy inne (tj. 18, 19 i 21—35) wyszły z pod pióra Temona i z jego zbioru tu przeszczepione zostały; jeżeli zatem zbiór Temona powstał dopiero po r. 1370, to tem bardziej nie wolno wcześniej naznaczać i daty owej kontaminacji. Ale w takim razie uderza, że

---

tiphonte. Tantae enim est debilitatis in uisu, ut ei sufficiat reflexio facta ab aëre ad uidendum, sicut mihi reflectit speculum. Quoniam omne medium est reflexiuum secundum plus et minus: patet de speculo et de aëre, aliter enim, si ab aëre non fieret reflexio, lumen non uideremus«.

[1]) Zob. wyżej str. 54 w. 6.

[2]) Zob. wyżej str. 77.

[3]) »Secundo: si non, tunc non fieret lumen Solis in medio aëre..., quia lumen in medio non est nisi reflexio lucis uel luminosi« (str. 57 w. 1—5).

[4]) Zob. wyżej str. 70–77, 115—116, 121—128.

redakcja sfałszowana tak stosunkowo późno, bo co najmniej na 20 lat po powstaniu autentycznego dzieła Oresma[1]), zdołała przecież wyprzeć doszczętnie tamtą redakcję pierwotną i dotrwać do naszych czasów w tylu odpisach, z których najstarsze sięgają ostatniej ćwierci XIV-go stulecia — tamtej natomiast redakcji pierwotnej nie znamy dotąd ani jednego egzemplarza. A przecież już i redakcja pierwotna cieszyła się niemałem wzięciem, jak świadczą późniejsze od niej »Quaestiones« Alberta, Skota i Temona, którzy wszyscy — w ten lub inny sposób — zdradzają jej znajomość. Wydaje się zatem rzeczą niepodobną do wiary, ażeby dzieło tak znane i czytywane nie dotrwało do nas w innej formie, jak tylko w przeróbce stosunkowo późnej. Zważyć trzeba atoli, że wszystkie rękopisy, jakie dotychczas miałem w ręku, stoją w łączności ze środkowo-europejskiem środowiskiem kulturalnem; żaden z nich nie powstał we Francji, Anglji lub Włoszech. Godzi się więc przypuszczać, że wszystkie znane mi odpisy wywodzą się w ostatniej linji z jednego i tego samego przedstawiciela (może nawet archetypu) redakcji interpolowanej, bardzo wczesnego (1370 - 1375), który przekroczywszy Ren stał się praojcem całej »niemieckiej« rodziny odpisów[2]); można mieć natomiast nadzieję, że gdzieś w bibljotekach zachodniej Europy kryje się jeszcze przedstawiciel redakcji pierwotnej i potwierdzi nam kiedyś słuszność wyników, do jakich nas doprowadziły wewnętrzne momenty dowodowe, każące w III-ciej księdze »Quaestiones« Oresma — w rękopisach dotąd mi dostępnych[3]) — odróżnić część autentyczną (qq. 1—17, 20) od interpolacyj (qq. 18, 19, 21—35).

DODATEK III.

Witelo, Oresme a fr. Claudius Caelestinus.

Kiedy w przedsłowiu[4]) do niniejszego wydania dziełek witelonowych mówiłem o stosunku obszernej »Quaestio contra diuinatores« Mikołaja Oresme do »De natura daemonum« Witelona, zaznaczyłem, że na podstawie rękopisu paryskiego lat. 15126, który do pewnego stopnia

---

[1]) Zob. wyżej str. 77. (To, co tam mówię o świadectwie wielkiego rozpowszechnienia na korzyść wczesnej daty ogłoszenia »Quaestiones« Oresma, nie ma już siły dowodowej po wynikach niniejszego ustępu; należało się raczej powołać na świadectwo Alberta, Skota i Temona, jak to tu czynię w tekście).

[2]) Która się potem podzieliła na 3 gałęzie α, β i γ.

[3]) Nie mam jednak powodu żałować, że takie właśnie interpolowane rękopisy były mi dostępne, skoro one właśnie doprowadziły mnie pierwsze do cytatów »De natura daemonum«, zarówno w rzekomej Or. III 19, jak i w autentycznej Oresma »Quaestio contra diuinatores«.

[4]) Wyżej str. 3—5.

daje tylko streszczenie dzieła Oresma[1]) i to na końcu niekompletne, odnajdujemy w niem jeden tylko cytat z »De natura daemonum«. Tak jest w rzeczywistości, jeżeli się zwróci uwagę na wyraźne cytaty; niemniej jednak powtórne przeczytanie rękopisu paryskiego, którego miałem możność dokonać już po wydrukowaniu tekstu »De natura daemonum«, przekonało mnie, że Oresme o wiele większy uczynił użytek z dziełka Witelona, niż pierwotnie przypuszczałem. To też uważałem za rzecz pożyteczną jeszcze raz powrócić do tego tematu, zwłaszcza, że da mi to sposobność śledzić ślady wpływów demonologicznego pisemka Witelona aż poza połowę XVI-go wieku.

W tym celu koniecznem jednak będzie podać tutaj bliższą nieco wiadomość o architekturze »Quaestio contra diuinatores« Oresma. Wiemy już[2]), że dzieli się ona na cztery części, które w braku lepszych tytułów[3]) będę nazywał: A) Quaestio; B) Causae mirabilium; C) Tabula problematum; D) Solutio problematum. Dalszy, dość zawikłany podział tych części tak się przedstawia:

A. Quaestio (fo. 1^r—39^r).

1. Arguitur, quod sic (fo. 1^r—^{v}; 15 argumentów).
2. In oppositum (fo. 1^v—13^v; 55 argumentów).
3. Recitantur fundamenta et principia astrologiae (fo. 13^v—17^v; 10 naczelnych twierdzeń astrologów).
4. Arguitur, quod iudicia astrologorum sunt contra totam philosophiam moralem et contra fidem (fo. 17^v—18^v).
5. Reprobantur auctores astrologiae (fo. 19^r—21^r; 18 pozycyj).
6. Notabilia (fo. 21^r—24^r; 10 notabiljów).
7. Conclusiones (fo. 24^r—25^r; 11 twierdzeń).
8. Probantur conclusiones (fo. 25^r—28^v; dowodu jedenastego twierdzenia brak).
9. Obiecta siue dubia (fo. 28^v—29^r; 6 zarzutów).
10. *Dalszy ciąg notabiljów* (fo. 29^r w. 29[4]) — fo. 33^r; notab. 11—26).
11. Responsiones ad dubia (fo. 33^r—36^r; odpowiedzi na zarzuty stojące na fo. 28^r—29^r).
12. Ad rationes ante oppositum (fo. 36^r—39^r; odpowiedzi na 15 zarzutów wstępnych, wyżej fo. 1^r—^{v}).
13. *Zakończenie* (fo. 39^r).

---

[1]) Wskazują na to liczne »etc.«, ucinające niedokończone zdania.

[2]) Wyżej str. 3 przypis 4.

[3]) W rękopisie brak tytułów; wyłuskuję je z tekstu samego dzieła. Tytuły, podane wyżej (str. 3 przypis 4) nawiązują — prócz trzeciego — do spisu rzeczy, jaki na fo. 160^r rękopisu zamieścił Klaudjusz de Grandrue; por. Meunier l. c. str. 32—33, Jourdain l. c. str. 143, Feret l. c. str. 292.

[4]) Bez żadnego nagłówka lub wielkiej litery, od jakiej zaczynają się inne ustępy, następują te notabilja zaraz po 6-tym zarzucie; stąd moja pomyłka wyżej str. 4 w. 9—10 (zob. niżej str. 144 przypis 3). Widoczna zatem, że pierwowzór rękopisu paryskiego miał karty poprzestawiane.

B. Causae mirabilium (fo. 39^{r}—80^{r}).

1. *Wstęp i niedokończony spis treści*[1]) (fo. 39^{r}—^{v}).
2 – 5. Errores et mirabilia circa operationes:
(cap. I.) sensus uisus (fo. 39^{v}—43^{r}).
(» II.) sensus auditus (fo. 43^{r} – 47^{v}).
(» III.) aliorum sensuum et aliarum uirtutum naturalium (fo. 47^{v}—62^{r}).
(» IV.) animae (fo. 62^{r}—80^{r}).

C Tabula problematum (fo. 80^{r}—93^{v}).

1. *Wstępik* (fo. 80^{r}).
2—12. Problemata circa:
I. Quaestionem[2]) (*44*[3]); fo. 80^{v}—82^{v}).
II. uisum (*22*; fo 82^{v}—83^{r}).
III. auditum (*12*; fo. 83^{r}—^{v}).
IV. olfactum (*2*; fo. 83^{v}).
V. gustum (*6*; fo. 83^{v}).
VI. tactum (*9*; fo. 83^{v}—84^{r}).
VII. digestiuam (*7*; fo. 84^{r}).
VIII. nutritiuam (*8*; fo. 84^{r}—^{v}).
IX. generatiuam (*16*; fo. 84^{v}—85^{v}).
X. operationes animae (*69*; fo. 85^{v}—89^{r}).
XI. communia[4]) (*25*; fo. 89^{r}—93^{v}).

D. Solutio problematum (fo. 95^{r}—156^{v}).

1. *Wstępik* (fo. 95^{r}).
2. Problemata circa Quaestionem (fo. 95^{r}—156^{v}).
[3—12 *brakl*][5]).

---

[1]) Obejmuje tylko rozdział I-szy (De uisu) i początek II-go (De auditu).

[2]) Tj. odnoszące się do części (A) dzieła.

[3]) Liczby podane kursywą w nawiasie oznaczają ilość problemów danej grupy.

[4]) Dotyczą zagadnień fizycznych, ogólno-fizjologicznych itp. Być może, że spis tych problemów w rękopisie paryskim nie jest kompletny, bo większa część fo. 93^{v} oraz fo. 94$^{r—v}$ są próżne.

[5]) Brak już właściwie zakończenia pierwszej grupy, bo rozwiązanie problemu 44-go tj. ostatniego (fo. 155^{v} sqq.) urywa się w połowie zdania na fo. 156^{v}. Defekt ten powstał jednak w wiele lat po napisaniu kodeksu przez wycięcie dawnych kart 157—159, które istniały jeszcze w r. 1513 i zawierały zakończenie D 2, jak na to mamy dwie wskazówki. Po pierwsze Klaudjusz de Grandrue, umieszczając na fo. 160^{r} wspomniany już wyżej spis treści, nic nie wspomina o jakimkolwiek braku pomiędzy kartą 156 a 162 (pisze wedle swego zwyczajnego klucza, zob. wyżej str. 72 przypis 1: »... C. 156 et usque 162«); po drugie zaś cod. Flor. Ashb. 136 (zob. wyżej str. 3 przypis 7), bliźniak rękopisu paryskiego, jest wprawdzie równie jak ten niekompletny, ale urywa się na końcu D 2, jak świadczy przytoczone w katalogu Paolego zakończenie: »... fecisse uideri. Et sic est finis. Expliciunt quotlibeta magistri Nicolai Oresme seu questiones XX (*tak Paoli, czytaj* 44) diuersas tangentes materias. Restant adhuc problemata circa uisum et alios sensus, ut (patet) inspicienti tabulam in principio positam«. [Korzystając ze sposobności dodam tu jeszcze, że krótką wiadomość o rękopisie florenckim, pisanym na początku XV-go wieku, podał był także L. Delisle, Notice sur des manuscrits du fonds Libri conservés à la Laurentienne (Notices et Extraits XXXII: 1, 1886, str. 1—120) str. 49 – 51].

Powyższe zestawienie miało głównie na celu wprowadzenie wygodnego sposobu cytowania różnych części, z jakich się składa »Quaestio« Oresma i jej anneksy; a będzie to cennem ułatwieniem przy określaniu stosunku zależności, jaki zachodzi między Oresmem a nieznanym dotychczas pisarzem XVI-go (?) wieku, nazwiskiem fr. Claudius Caelestinus.

W r. 1542 ukazał się w Paryżu niewielki druk in quarto, wydany staraniem znanego matematyka i astronoma Orontiusa Fineusa z Delfinatu, p. t.:

De his quę mundo mirabiliter eveniunt: ubi de sensuum erroribus et potentijs animę, ac de influentijs caelorum, F. Claudij Caelestini opusculum. De mirabili potestate artis et naturae, ubi de philosophorum lapide, F. Rogerij Bachonis Anglici, libellus. Haec duo gratissima, et non aspernenda opuscula, Orontius F. Delph. Regius Mathematicus, diligenter recognoscebat, et in suam redigebat harmoniam, Lutetiae Parisiorum. Apud Simonem Colinaeum. 1542.

Któż to jest ten fr. Claudius Caelestinus? Wyznać muszę za Jakóbem Girard[1]), że nic pewnego o nim nie wiem. Na podstawie przedmowy wydawcy (który opowiada, że oba ogłaszane przezeń pisemka niedawno wpadły mu w rękę) wolno wnosić, że słowo »Caelestinus« należy tłomaczyć »celestjanin«: przeciwstawiając bowiem autorów obu tych pisemek używa Fineus jako analogów nazw »Caelestinus« i »Franciscanus« (fo. nl. IIr v). O dacie życia tego zakonnika nic nas natomiast wydawca nie objaśnia; skoro jednak w ciągu samego dziełka znajdujemy (fo. 26v) zwrot: »Considera per annos 1500 ab incarnatione Christi, uel quasi, quoniam signa per gradus sunt mutata«, można się domyślać, że żył koło tego czasu. Potwierdza to także styl autora, jak również humanistyczna forma nazwiska mecenasa, któremu pisemko jest dedykowane: »Egregio uiro m. Jacobo Junio, decretorum doctori et praesidenti in Camera Inquestarum Regis[2]), frater Claudius Caelestinus, indignus ad caelestia anhelare, S«. Jeżeli więc w dedykacji (fo. nl. IVr) zwierza się autor, że w myśl. życzeń swego protektora będzie się starał »iuxta magnum illum philosophiae scrutatorem Nicolaum Oresme, qui fere circa dies nostros emicuit, aliqua summatim exculpere«, to nie należy tej jego chronologji brać zbyt dosłownie. Natomiast całkiem dosłowna jest zapowiedź, iż pisemko będzie skróconym wyciągiem (summatim exculptum) z dzieła Mikołaja Oresme.

Pisemko brata Klaudjusza zawiera, prócz wspomnianej już dedy-

[1]) Zob. niżej str. 143.

[2]) Dokładniejszy czas powstania pisemka dałby się naturalnie oznaczyć, gdybyśmy wiedzieli, kiedy Junius był prezydentem paryskiej Izby Śledczej (Chambre des Enquêtes); niestety nie mam tutaj w Krakowie pod ręką żadnej publikacji źródłowej, odnoszącej się do historji »parlamentu« paryskiego w XV-tym i XVI-tym wieku.

kacji oraz przedmowy (fo. 1^{r-v}), dziewięć krótkich rozdziałków (fo. 1^{v} – 36^{v}), których spis czytamy na końcu przedmowy: »Intendimus itaque primo de mirabilibus, quae ex errore uisiuae potentiae occasionem sumunt; secundo, quae ex errore auditus; tertio, quae ex errore gustus et tactus; quarto de nutritiua et digestiua; quinto de generatiua et formatiua; sexto de erroribus linguae et diuinationibus; septimo de operationibus animae; octauo de operationibus daemonum; nono de influentiis caelorum«. Pozatem składa się ta przedmowa z trzech tylko zdań, które nawiązują do B 1 Oresma [1]).

Następujące po przedmowie rozdziałki nie są wprawdzie jednakowo długie, rozmiar ich jednak waha się z reguły pomiędzy 2½ a 9½ stron druku; wyjątkowo długi jest tylko rozdział IX-ty, który się ciągnie aż przez 26 stronic (fo. 24^{r}—36^{v}), a więc stanowi z górą trzecią część całości. Rozdział ten nawiązuje do właściwej »Quaestio« (A) Oresma, tak, jak VIII-my do »Problemata circa Quaestionem« (D 2); inne natomiast rozdziały, tj. I—VII, opierają się bez wyjątku na drugiej części oresmowego dzieła (B 2—5).

I tak rozdział I-szy (De erroribus uisus) pełną dłonią czerpie z B 2 Oresma. Aby mieć wyobrażenie o technice kompilatorskiej brata Klaudjusza, wystarczy porównać zaraz pierwsze zdanie: »Pro primo notabile est, quoniam non fit uisio per speciei receptionem solam in oculo, nisi uirtus interior concurrat, unde contingit, ut apertis oculis non uideas, si uirtus interior alibi occupata non aduertat; et hoc est commune omnibus sensibus, ut sine uirtute interiori aduertente species recepta in organo non causet sensationem«, z pierwszem zdaniem Oresma: »Pro declaratione istorum nota primo, quod dicit Alacen II^{o} Perspectiuae, quod sensus exterior per se non cognoscit, sed requiritur sensus interior«. Tak samo dalej: Cl. Cael.: »Secundo nota, quoniam uisus unam formam corporalem solam non percipit, quoniam non colorem sine magnitudine, nec magnitudinem sine figura, nec figuram sine situ: haec enim ab inuicem separari impossibile est per naturam«; Oresme: »Secundo nota, quod secundum Wytilonem IV^{o} Perspectiuae propositione

[1]) Claudius Cael.: »Cum aliquid mirabile contigerit uel insolitum, cuius causa non est in promptu, recurrunt plurimi (qui scioli sibi uidentur) ad caelum et influentiam caeli ignotam, tanquam ad ultimum et uere miserorum refugium; deuoti autem, si bonum est, quod euenerit, Deo attribuunt, si malum est, daemoni«. Oresme: »... aliquorum, quae mirabilia uidentur, causas proposui hic declarare, et quod naturaliter fiant, sicut et caeteri effectus, de quibus communiter non miramur; nec propter hoc oportet ad caelum, tamquam ad ultimum et miserorum refugium currere nec ad daemones nec ad Deum gloriosum«. Dalsze dwa zdania CC nie stąd są wzięte.

2-da impossibile est uisum unam formarum [1]) per se solam comprehendere, quia impossibile est, ut dixit, quod una formarum corporalium, quas comprehendit uisus, sit <sola> per se: unde color non est sine magnitudine et magnitudo non est sine figura et figura sine situ etc., et sic uisus unam solam non potest etc.«. Trzecie notabile Oresma opuszcza brat Klaudjusz; jego »Tertio nota, quoniam ex indebita proportione...« odpowiada czwartemu notabile oryginału [2]), poczem (fo. 1v 22 sqq.). przechodzimy odrazu do właściwej treści B 2 Oresma [3]), którą kompilator z nieznacznemi tylko zmianami stylistycznemi, opuszczeniami, przestawieniami i — być może — drobnemi uzupełnieniami [4]) przepisuje. Zgodność urywa się (na razie) fo. 3r 4 (»... iudicabit adesse furem«), co odpowiada Or. fo. 41v 10 (»... iudicabit et apparebit ei, quod uideat et audiat furem aut etc.«); dwa krótkie zdania: »Laborans amore heroico amicam se amplecti ex sola phantasia suspicatur. Nec est mirandum, si passiones corrumpunt iudicia, quoniam plures uidemus etiam propter passionem corrupte iudicare« (których brak u Oresma) stanowią jednak dla kompilatora pomost do trochę dalszych (fo. 42r) wywodów Oresma o wpływie chorób umysłowych na zwidzenia, co Klaudjusz zrazu dość samodzielnie [5]), a potem zupełnie niemal dosłownie [6])

---

[1]) W terminologji Witelona, którą przejmuje Oresme, słowo »forma« znaczy dokładnie to samo, co »species« u Rogera Bacona. Szerzej o tem będzie mowa w II-giej części niniejszych Studjów.

[2]) »Quarto nota, quod secundum Wytilonem IV° Perspectiuae propositione 1-ma ex intemperata proportione...«. Dalsze (5—9) notabilja Oresma (fo. 40v—41r) brat Klaudjusz przeskakuje.

[3]) CC: »Per experientiam enim una res uidetur duae propter positionem digiti...«; Or. fo. 41r »Istis notabilibus praesuppositis facile est uidere praemissa in principio capituli... Unde quilibet etiam experitur, quod propter positionem digiti iuxta aut supra angulum oculi una res apparet duae...«.

[4]) Trudno to ustalić, skoro rękopis paryski ma tekst w wielu miejscach skrócony (zob. wyżej str. 134 przypis 1); uzupełnienia kompilatora (o ile są) są zresztą drobniutkie, i prawie zawsze da się natychmiast wskazać inne miejsce pierwowzoru, skąd mogą być wzięte.

[5]) Or.: »Et quod ex parte organi et uirtutis interioris hoc proueniat, scilicet talis error, quod apparet Socrati..., quod uideat hominem diu mortuum uel diabolum aut etc., signum est, quia communiter tales sunt post multum infirmi et quasi in extasi per aliquot dies, quia humores mouentur inordinate et mali fumi«; CC: »Adhuc autem est ualde notandum, quoniam huiusmodi, qui se putant uidere daemones aut spiritus mortuorum, ut plurimum infirmi sunt uel ad infirmitatem dispositi notabilem et duram, ut ad apoplexiam, ad paralysim, ad epileptiam, ad colli torturam, uel spasmum, uel coloris denigrationem et huiusmodi, quae nota sunt medicis: propter inordinationem spirituum et fumos corruptos ex quibus corrumpitur iudicatiua« (3r 8—16), a więc trochę szerzej.

[6]) Or. (bezpośrednio po słowach, przytoczonych w poprzednim przypisie): »Sicut homini existenti in phrenesi mirabilia apparent et etiam homini existenti melancholico, scilicet in passione melancholica, et intranti epilepsiam et alios morbos etc., ita possibile est, quod pro una hora...« itd.; CC: »Si igitur phrenetico uel patienti melancholicam passionem

odpisuje. Aż do końca rozdziału nie znajdujemy niczego takiego, czegoby nie było u Oresma [1]).

Znając już technikę kompilatora, możemy znacznie krócej obejść się z dalszemi rozdziałami jego dziełka. Rozdział II (De errore auditus) streszcza B 3 Oresma, który tu zresztą wyraźnie jest cytowany [2]) i własnemi uwagami kompilatora poparty [3]). Rychło jednak zabrakło bratu Klaudjuszowi konceptu; cała dalsza treść rozdziału jest poprostu mozaiką wypisów z Oresma, jak świadczy następujące zestawienie: »Nota... errores« (4^r 8—16) = Or. fo. 45^r 22 - 28; »Dico igitur... campanae« (4^r 16—4^v1) = Or. fo. 45^v 14—25; »Dico secundo... esse Sortem« (4^v 2—26) = Or. fo. 45 ^{v}32--46^r 20 [4]); »Dico tertio... requiruntur« (5^r 4—25) = Or. fo. 46^r 20 - 34; fo. 46^v 3—7; »Dico quarto... nouit« (5^r 25—5^v 17) = Or. fo. 46^v 8 - 35 (ale z drobniejszemi przeskokami i przeróbkami); »Dico quinto... denotaret« (5^v 17 - 6^r 8) = Or. fo. 47^r 25—47^v 21 (ale dość mocno skrócone). Końcowe zdanie tego ostatniego ustępu, które równocześnie kończy cały rozdział, daje najlepsze pojęcie o tem, jak niewolniczym kopistą umiał być brat Klaudjusz [5]).

Następne cztery rozdziały rozbierają pomiędzy siebie treść B 4 Oresma. Rozdział III (De erroribus gustus et tactus), po dwu pierwszych zdaniach (6^r 10—17), które są zaczerpnięte ze wstępnych rozważań Oresma (fo. 48^r 5 - 11), skacze następnie aż na koniec 7-go notabile swego poprzednika (fo. 49^r 33) i przerabia je wraz z następującem 8-mem notabile (fo. 49^r 1) dość samodzielnie (6^r 17—6^v 1), biorąc jeszcze do pomocy środkową część 10-go (fo. 50^r 22 - 30). Następne trzy zdania (6^v 1—14) wykrojone są z trzech różnych miejsc Oresma, w notabile 10 i niżej [6]); zaraz jednak dalej wraca Klaudjusz do notabile 9-mum (fo. 49^v 17—50^r 2) i przepisuje je w całości, ze stylistycznemi tylko zmianami (6^v 14—7^r 1).

---

aut intranti epileptiam et tales morbos difficiles multa et mirabilia apparent sine modo, sine lege, ita possibile est, quod ad horam...« itd.

[1]) Kompilator skraca jednak swój wzór przez to, że po fo. 3^v 3 (»aut eis similes«) opuszcza parę zdań Oresma (fo. 42^r 20—42^v 3); końcowe zdanie rozdziału (3^v 3—11) odpowiada, pomijając przestawienia, oresmowemu fo. 42^v 3—10; reszta (fo. 42^v—43^r) pominięta.

[2]) CC 3^v 25; odpowiada to Or. fo. 44^r 3. Co jednak stoi przed tym cytatem, wzięte jest z samego początku B 2 Oresma (fo. 43^{r-v}).

[3]) »Ego autem addo... sed non est ipse motus« (3^v 25—4^r 8).

[4]) Zdania »Sicut enim... erramus« (4^v 26—5^r 4) niema u Oresma.

[5]) CC: »Unde uidi dominum terrae infirmitate correptum tandem mortem incurrisse uulgo referente, quod draco de caelo cecidisset et quod hoc mortem principum denotaret«; Or.: »Unde uidi dominum, quem credo incurrisse morbum et tandem mortem, quia dictum fuit ei a uulgaribus, quod uideant de caelo draconem cecidisse et hoc significaret mortem principum etc.«.

[6]) CC 6^v 1—5 = Or. fo. 52^r 29—34; CC 6^v 5—8 = Or. fo. 50^r 30—32; CC 6^v8 14 = Or. 50^v 5—11 (rozszerzone).

Podobnie postępuje następnie (7^r 1 – 23) ze znacznie dalszą partją tekstu Oresma (fo. 52^r 35—52^v 17). Ostatnie wreszcie zdanie całego rozdziału (7^r 23 – 26) jest znowu wzięte z notabile 10 mum (fo. 50^v 14—19).

O wiele mniej skomplikowana jest metoda kompilatora w rozdziale IV (De nutritiua et digestiua). Na początku (7^v 4 – 8^r 10) przepisuje w niezmienionym porządku długi ustęp ze swego wzoru (fo. 52^v 17 – 53^r 2), ze stylistycznemi, jak zwykle, zmianami; potem wtrąca dwa zdania (8^r 10—14) z trochę dalszej partji (fo. 53^r 28—32), wyraźnie tu cytując Oresma; powraca jednak zaraz (8^r 14—8^v 21) do tamtego pierwszego ustępu, przepisując go teraz w dalszym ciągu (fo. 53^r 2—28) aż do owych dwu zdań, zużytkowanych już poprzednio. Zakończenie rozdziału (8^v 21—9^r 6) wzięte jest natomiast aż z Or. fo. 54^r 21—31.

Ponieważ jednak Oresme nie robi tak wyraźnej granicy pomiędzy wywodami o różnych »potentiae uegetabiles«, jak jego plagjator, musi rozdział V (De generatiua et formatiua) tego ostatniego nawiązać z powrotem do wcześniejszych Oresma rozważań. Jest więc CC 9^r 10—10^r 3 = Or. fo. 53^r 35 – 54^r 9; CC 10^r 3—10^v 4 = Or. fo. 54^r 31—36; 54^v 8—34 (z drobniejszemi przestawieniami). Następnych dwu (długich) zdań (10^v 4—18), mówiących o wpływie umysłowego stanu matki na przyrodzenie dziecka, nie znajduję u Oresma, choć są zupełnie w jego (i Witelona) duchu. Dalej CC 10^v 18 – 11^r 22 = Or. fo. 54^v 34 – 55^r 30; CC 11^r 22 – 11^v 8 = Or. fo. 55^v 8—19; CC 11^v 8—12^r 12 = Or. fo. 55^v 31—56^v 3 (ze zmianami, dość znacznemi zwłaszcza przy końcu); CC 12^r 12—25 = Or. fo. 56^v 3—9, 18—25; CC 12^r 25—13^r 7 = Or. fo. 56^v 27—57^v 15 (mocno skrócone); CC 13^r 7—13^v 9 = Or. fo. 58^r 7—58^v 6 (przy końcu trochę skrócone i przerobione).

Ostatnim rozdziałem, czerpiącym z B 4 Oresma, jest u kompilatora rozdział VI (De erroribus linguae et diuinationibus). Jak wskazuje tytuł, dzieli się ten rozdział na dwie części: pierwsza (13^v 11—14^v 5) dość samodzielnie streszcza Or. fo. 58^v 6—59^r 5, druga (14^v 5—16^r 1) Or. fo. 59^r 5—60^v 32 (z licznemi przestawieniami). Zdania końcowe (16^r 1—9) wyłamują się natomiast z B 4 i treść swoją czerpią z A 10, a mianowicie z notabile 24 (fo. 32^r 16—32). Na odwrót zakończenie B 4 Oresma (fo. 60^v 33 – 62^r 11) nie zostawiło śladu u brata Klaudjusza.

Długi rozdział VII (De operationibus animae) dość samodzielnie [1]) przerabia B 5 Oresma. Nie wiadomo jednak, dla jakiej racji urywa się ta przeróbka prawie równo w połowie rozdziału B 5 (Or. fo. 71^r 13),

[1]) Nie wyklucza to jednak pożyczek iście plagjatorskich. Tak np. opowiada brat Klaudjusz (18^r 2—5), pierwszej używając osoby: »Vidi quendam puerum grammaticum, qui ex paucis principiis primi Euclidis inueniebat mirabilia et conclusiones, quas ei proponebam, prompte concipiens mirabiliter ad principia reducebat«; ale nie zdradza ani słowem, że to cudowne dziecko żyło w wieku XIV-tym i że to Oresme pisze o sobie (fo. 67^v—68^r):

a drugą połowę (fo. 71^r—80^r) pomija; kompilator zaznacza ten koniec wypisów formułą »haec post Oresme« (20^r 9) i nawiązując do ostatniego ustępu Oresma, jaki wypisał, dodaje swoje zakończenie (20^r 9—20^v 21) o możliwości oddziaływania duszy ludzkiej na materję.

Tym sposobem wyczerpał więc brat Klaudjusz, przynajmniej w streszczeniu, cały ten materjał, jakiego mu mogła dostarczyć druga część (B) oresmowego dzieła. To też rozdział VIII (De operationibus daemonum), z naszego punktu widzenia najważniejszy, może czerpać swoją treść dopiero z czwartej tego dzieła części (D), a mianowicie z 1-go, 2-go i 23-go problemu I-szej grupy (D 2). Po wstępie (20^v 23—21^r 6) znajdujemy najpierw (21^r 6—21^v 13) wyciągi z 23-go problemu, a mianowicie CC 21^r 6—7 = Or. fo. 126^v 25—27; 127^v 4 5, 15—17 [1]); CC 21^r 7—15 = Or. fo. 126^v 10—20 [2]); CC 21^r 15—24 (»Quod si instetur... autenticorum«) = Or. fo. 126^v 28—127^r 4 (na początku i na końcu trochę zmienione); CC 21^r 24—21^v 2 = Or. fo. 127^v 27—30 [3]); CC 21^v 2—9 = Or. fo. 127^r 6—9 [4]); CC 21^v 10—13 = Or. fo. 127^v 30—128^r 3 [5]). Teraz cofa się jednak kompilator do problemu 1-go i 2-go, które streszcza (21^v 14—23^v 14) wcale swobodnie, czerpiąc na przemian to z jednego, to z drugiego. Abstrahując od zdania wstępnego (21^v 14—22), stanowiącego przejście między tamtą grupą wypisów a tą nową, mamy dalej: CC 21^v 22—22^r 7 [6]) = Or. probl. 2 fo. 97^v 18—22; 98^r 5—9; CC 22^r 7—23 [7]) = Or. probl. 1 fo. 95^v 26—96^v 4 (w wielu miejscach poprzestawiane i skrócone); CC 22^r 23—22^v 2 = Or. probl. 1 fo. 96^v 9—12; 97^r 6—8; probl. 2 fo. 97^v 15—17; 98^r 10—12; CC 22^v 2—13 = Or. probl. 2 fo. 98^r 15—27; CC 22^v 13—21 = Or. probl. 1 fo. 96^r 30—96^v 3; CC 22^v 21—23^r 5 = Or. probl. 1 fo. 97^r 9—16; CC 23^r 5—13 = Or. probl. 1 fo. 96^v 8—9, 13—17; 97^r 4—6; CC 23^r 13—23^v 2 = Or. probl. 2 fo. 98^v 11—27; CC 23^v 3—14 = Or. probl. 1 fo. 97^r 25—32; 96^v 17—21. Kończy tę mozaikową robotę własna uwaga kompilatora (»Nota, quod secundum sententiam Nicolai Oresme...«, 23^v 14—26).

O rozdziale IX-tym (De influentiis caelorum), ostatnim, wiemy już, że jest nieproporcjonalnie długi, bo wypełnia więcej, niż trzecią część

»Unde aliquem u i d i solum grammaticum, sed(!) ex paucis principiis primi Euclidis ipse sciebat inuenire mirabilia et conclusiones, quas sibi proponebam, inueniebat et reducebat ad principia mirabiliter«.

[1]) Zob. niżej str. 147 przypis 6 i str. 148 przypis 2.

[2]) Zob. niżej str. 147 przypis 4.

[3]) Zob. niżej str. 148 przypis 3.

[4]) Zob. niżej str. 148 przypis 1.

[5]) Zob. niżej str. 148 przypis 4.

[6]) Razem z rzekomo własnem(!) przeżyciem kompilatora (22^r 3—7).

[7]) Znów z rzekomem własnem doświadczeniem brata Klaudjusza (22^r 7—11).

całości. Fakt ten tłomaczy się do pewnego stopnia okolicznością, że autor jest tu o wiele bardziej oryginalny, niż w rozdziałach I – VIII; z Oresma jest wzięty tylko ten niedługi stosunkowo ustęp (24^r 19 – 25^v 2), który jako pożyczka wyraźnie jest zaznaczony [1]). Czerpie tu autor, jak łatwo się domyśleć, z pierwszej części (A) dzieła Oresma, a mianowicie z A 7 (Conclusiones) i A 8 (Conclusionum probationes). Postępuje przytem w ten sposób, że dowodu nie oddziela (jak Oresme) od twierdzenia, tylko go odrazu do twierdzenia doczepia. Jest więc: CC 24^r 20 - 24 = Or. concl. 1 fo. 24^r 10 – 16; CC 24^r 24 - 24^v 5 = Or. prob. concl. 1 fo. 25^r 9 – 13, 19 – 21; CC 24^v 5 – 14 = Or. concl. 2 fo. 24^r 16 – 21, 23 – 25, 29; CC 24^v 15 – 25^r 19 = Or. prob. concl. 2 fo. 25^v 7 – 13, 23 – 27; 26^r 1 – 27^r (to ostatnie miejsce mocno skrócone); CC 25^r 20 – 25^v 2 = Or. concl. 11 (!) fo. 24^v 30 – 25^r 5. Dowodu tej ostatniej (u Oresma 11-tej, u kompilatora 3-ciej) konkluzji już jednak nie znajdujemy [2]); brat Klaudjusz przechodzi teraz do krytyki stanowiska Oresma. Nie potępia — jak Oresme — astrologji wogóle, lecz tylko jej wybujałości [3]); zatraca przytem jedną z najważniejszych zdobyczy krytycyzmu Oresma, a mianowicie jego kategoryczną negację fundamentalnego dla astrologji twierdzenia, że gwiazdy działają na ten padół ziemski nie tylko »per motum et lumen«, ale także przy pomocy specjalnej jeszcze siły (równie tajemnej, jak działanie magnesu na żelazo), której nadawano nazwę »influencji« (influentia) [4]). —

Ukończona w tej chwili analiza porównawcza dwojakie miała zadanie. Przedewszystkiem chodziło o zorjentowanie czytelnika, gdzie ma u brata Klaudjusza szukać paralel do tych ustępów z dzieła Oresma, jakie poniżej wydajemy. Po drugie należało postawić sobie pytanie, czy w wyciągu celestjanina nie mamy przypadkiem śladów pełniejszego tekstu oresmowego dzieła, niż w rękopisie paryskim i jego bliźniaku florenckim? Bo przecież oba te rękopisy dają nam tylko redakję skróconą [5]); nie wolno więc wydawcy pominąć nawet tak drugorzędnego, jak omawiany tu, poniku — lecz mającego, być może, swe źródliska

---

[1]) Na początku (»Nicolaus Oresme in huiusmodi difficultate ponit hanc conclusionem...«) i po skończeniu wypisu (25^v 2: »Patet secundum praemissa, quoniam iste doctor omnes influentias coeli uidetur negare...«).

[2]) Zob. wyżej str. 134 ad A 8.

[3]) »Nos autem non omnino prognosticationes condemnamus, sed quae modum scientiae et rationis excedant« (26^r).

[4]) O nowatorskiem stanowisku Oresma pod tym względem będę musiał (w innym związku) mówić w II-giej części niniejszych Studjów; krytykę brata Klaudjusza zob. na fo. 28^v sqq. (»Ponimus igitur in caelo influentias seu potentias actiuas, quae lucem et motum sequuntur, non quae(!) sunt lux et motus,... neque Nicolao Oresme assentimus contrarium asserere conanti...« itd.).

[5]) Zob. wyżej str. 133 – 134.

w lepszym, niż rękopisy, przekazie tekstu. Niestety nadzieja ta zawodzi; drobiazgowy rozbiór CC nie dostarcza bowiem żadnych wyraźniejszych wskazań do oceny, o ile skrót parysko-florencki odbiega od oryginału Można twierdzić na pewno, że brat Klaudjusz miał przed sobą egzemplarz nie różniący się istotnie od rękopisu paryskiego, nie da się natomiast powiedzieć, czy była to taka sama, jak w tym rękopisie, redakcja skrócona: być bowiem może, że abbrewiator paryski wypuszczał tylko zwroty zupełnie nie istotne (końce zdań łatwo domyślne itp.), czego na podstawie CC rozstrzygnąć się nie da.

O ile jednak pisemko brata Klaudjusza nie ma właściwie wartości jako źródło tekstu, to przecież warto mu było (jak sądzę) poświęcić chwilę uwagi, a to z tego względu, że dzięki niemu możemy jeszcze w XVI-tym wieku wykazać resztki niektórych myśli Witelona. Ślad ten nie urywa się nawet w r. 1542, ale przekracza połowę stulecia.

Obok łacińskiego wydania Fineusa istnieje bowiem jeszcze także i francuskie tłomaczenie pisemka brata Klaudjusza, wydane p. t.: »Des choses merveilleuses en nature, ou est traicté des erreurs des sens, des puissances de l'ame et des influences des cieux, traduit en françois par Jacques Girard de Tornus. A Lyon, par Macé Bonhomme 1557. Avec privilege du roy«. Autor nie jest zatem wymieniony na karcie tytułowej tego dość rzadkiego druczku (in 8⁰ min., 192 str.); ale w przedmowie[1]) tłomacza czytamy (str. 4), że postanowił »traduire en nostre langue françoise quelque petit traicté, plein d'erudition et sauoir, combien qu'il ne soit riche et opulent en phrases et locutions. Ce que i'ay fait — dodaje — et entre tous autres choisy le present opuscule, composé par un Claude Celestin, homme, que ie n'ay veu ny conneu, mais bien i'ose dire de grand sauoir«. W dalszym ciągu przedmowy mówi tłomacz (str. 7), że autor korzystał z dzieł wielu »bons et graues auteurs, comme Platon, Aristote, Galien, Auicenne et mesmement ce grand scrutateur de philosophie, N. Oresme, qui a regné et flory entre tous les plus renommez philosophes de son temps«; widoczna tedy, że P. F. Aurivillius nie czytał tej przedmowy, skoro za autora uważa samego Oresma[2]). Niepodobna bowiem przypuścić, żeby mu był znany fakt, iż pisemko brata Klaudjusza jest w istocie duchową własnością mistrza Mikołaja, jedyną formą, pod którą wielka jego »Quaestio« z r. 1370 została drukiem wydana i za pośrednictwem której myśli jego

[1]) Przedmowa ta nosi datę 3 grudnia 1549; być więc może, że wydanie z r. 1557 jest już drugiem wydaniem.

[2]) Catalogus librorum impressorum bibliothecae regiae Academiae Upsaliensis, Upsaliae 1814. str. 646. Uwiodła Aurivilliusa rękopiśmienna notatka »N. Oresmius«, stojąca w egzemplarzu upsalskim (Qq. XI. 3. 657) u góry karty tytułowej.

trafiły w XVI-tym wieku do szerszego trochę grona czytelników, nawet takich, co po łacinie nie zwykli byli czytywać.

Ten to wzgląd historyczny nakazał mi trochę dłużej zatrzymać się przy pisemku celestjanina. Teraz jednak musimy z powrotem wziąć do ręki samą »Quaestio« Oresma i wyzbierać z niej te u k r y t e cytaty Witelona, o których wspomniałem na początku niniejszego Dodatku. Podam je w porządku tekstu Oresma i opatrzę numerem bieżącym; w przypisach zwrócę uwagę, z którego miejsca Witelona są wzięte i gdzie je potem brat Klaudjusz umieścił.

(1) Or. A 10 notab. 22, fo. 31ᵛ: »22⁰ nota, quod aliqui de facili credunt, et hoc propter bonitatem eorum, sicut deuoti quicquid tangit deuotionem et miracula immediate credunt esse uera... Alii autem propter alias passiones, sicut auari faciliter credunt, quod ibi lucrabitur uel etc., et c a p t i a m o r e h e r e o s [1]) credunt faciliter, quod etc. [2]), et timidi credunt faciliter pericula; ideo dicit Boetius...«.

(2) Or. ib notab. 23 [3]), fo. 32ʳ: »... et ita de aliis factis naturalibus, ut ponit Witelo de apparentia daemonum et diuersis apparentiis, quae faciliter per perspectiuam possunt saluari, ut in illo tractatu [4]) patet«.

(3) Or. ib. notab. 24 [5]), fo. 32ʳ: »Unde a multis multum reputatis saepe audies multa dicta satis simplicia et de hoc bene caue [6]): nam lupus potest apparere maior, quam unum castrum, et unum castrum minus, quam unus homo, et hoc naturaliter; et hoc declarat Witelo in loco praeallegato [7]) et adhuc mirabiliora«.

(4) Or. ib. ib. [8]), fo. 32ᵛ: »Et possibile est, quod homo loquatur idioma, quod numquam didicit, et possibile <est>, quod homo dicat aliqua futura uera, quae tamen nescit, et possibile est, quod homo sentiat seu sibi appareat de aliquo futuro, quid inde erit, et quod nec per astra nec per reuelationem illud didicerit« [9]).

(5) Or. A 11 resp. 4, fo. 33ᵛ: »Num quid tibi et cuicumque perito est magis dubium, <quam> daemones esse et de quo seruiunt et quales sunt? Et ita de caelo, quantum ad multa... Unde philosophice loquendo

---

[1]) Por. wyżej str. 103 przypis 5.

[2]) Witelo str. 28 w. 36; por. CC 3ʳ 4—6 (cytowane wyżej na str. 138): »Laborans amore heroico amicam se amplecti ex sola phantasia suspicatur«.

[3]) Por. wyżej str. 4—5, gdzie (aż do str. 5 w. 3) dałem dłuższy wyjątek z tego n o t a b i l e 23, fałszywie licząc go do »obiecta« (por. wyżej str. 134, przypis 4).

[4]) Witelo str. 27—30.

[5]) Zob. wyżej str. 5.

[6]) CC 16ʳ 8—10: »Plura enim audies a multum reputatis saepe satis simplicia et examinata parum. Caue igitur«. (Reszty brak).

[7]) Witelo str. 30 w. 9—13 (Persp. IV 28).

[8]) Zob. wyżej str. 5.

[9]) Witelo str. 35 w. 21—26.

est multum dubium, si daemones sint et quales sint, et ita de caelo, si sit compositum aut simplex...« [1]).

(6) Or. B 2 [2]) fo. 42r: »Et quod ex parte organi et uirtutis interioris hoc proueniat, scilicet talis error..., signum est, quia communiter tales sunt post multum infirmi et quasi in extasi per aliquot dies, quia humores mouentur inordinate et mali fumi: sicut homini existenti in phrenesi mirabilia apparent et etiam homini existenti melancholico, scilicet in passione melancholica, et intranti epilepsiam aut alios morbos etc.« [3]). I jeszcze trzy zdania temu poświęca, które nic nowego nie przynoszą [4]).

(7) Or. C 1, fo. 80r: »Quot(!) etiam daemones sunt et quae res sint et quare se intromittunt de hiis, quae sibi imponuntur, quid ignotius in philosophia naturali? [5]) Etiam secundum fidem, quod de talibus trufis se intromittant, quid durius, cum nihil possint, nisi in quantum eos uel eas relaxat Deus gloriosus?« [6]).

(8) Or. C 2, fo. 80v, jako temat probl. I 1 [7]): »Utrum Aristoteles et alii philosophi notabiles posuerunt daemones concurrere ad effectus inferiorum, ut quod maniaci dicant futura uel praeterita per daemones [8]), et quod in ungue uel ense per coniurationes possint occulta sciri, ut communiter ponunt homines, fama autem, quam multi famant, non omnino perditur [9])?«.

(9) Or. ib., fo. 81r, jako temat probl. I 23 [10]): »Utrum sit uerisimile, naturaliter loquendo, aliquos daemones esse?«.

(10) Or. C 11, fo. 86v, jako temat probl. X 36 [11]): »Propter quid communiter melancholicis adustis, si infirmentur, fiunt apparitiones nigrorum et daemonum et malorum et similium etc.?« [12]).

[1]) Zob. niżej wypis (13).

[2]) Ściśle biorąc cały ten rozdział B 2 (Errores et mirabilia circa operationes sensus uisus) przedstawia punkty styczne z Witelonem, bo Oresme (zupełnie tak, jak Witelo) tłomaczy złudzenia wzrokowe albo prawami geometrycznej optyki, albo na podstawie psychologiczno-fizjologicznej.

[3]) Witelo str. 27 w. 7–27.

[4]) Cały ten ustęp parafrazuje CC 3r 8 – 3v 11; zob. wyżej str. 138 przypis 5 i 6.

[5]) Zob. niżej wypis (13).

[6]) Zob. niżej wypis (12), przy końcu.

[7]) Wyjątki z tego »problemu« zob. niżej, wypisy (12) i (13).

[8]) Witelo str. 35 w. 22; por. wyżej wypis (4).

[9]) Na to zdanie Arystotelesa (Ethica Nicom. VII 14) powołuje się — niezbyt zresztą wyraźnie — »Solutio quaestionis« (wyżej str. 50 w. 2); czy stał ten cytat już w traktaciku Witelona, trudno rozstrzygać.

[10]) Wyjątki z tego problemu zob. niżej, wypisy (14)—(17).

[11]) W rękopisie paryskim brak, jak wiemy, rozwiązań problemów, jakie Oresme wymienia w C 3 – 12.

[12]) Witelo str. 28 w. 5. (Por. wyżej str. 4 przypis 5).

(11) Or. ib., fo. 86v, jako temat probl. X 38 [1]: »Utrum philosophia theologiae contrarietur, siue <utrum> determinata in una sint opposita determinatis in altera...?« [2].

(12) Or. D 2 probl. I 1 [3], fo. 95r: »Ad primam quaestionem, utrum Aristoteles et alii posuerunt, quod maniaci sunt daemoniaci etc., respondeo, quod non. Unde per aliquam doctrinam datam ab Aristotele uel(?) alió(?) non possunt praedicta concludi. De daemonibus autem et inferno non inuenitur, quod Aristoteles fuerit locutus nisi in Poetria sua.... Quod autem dicitur de Platone, quod posuerit in quolibet elemento uiuentia [4] et quod Socrates habuerit daemonem priuatum [5], uides, quam magna fides est talibus adhibenda, quod... daemon in ense... propter uerba unius fatui hominis aut uetulae debeat apparere...? Quia si daemones sint, naturaliter loquendo, ut quid imponunt Platoni posuisse adhuc, quod propter uerba sic cogerentur et quod de talibus trufis et delusionibus se intromitterent...? Qualis ei esset ordo naturae? [6] quia cum ita essent scientes, ut ponit quasi totus mundus [7], quid cogeret eos et a quo essent ad talia ordinati?«.

(13) Or. ib. ib., fo. 95v: »Vere quales res essent tales daemones, de quibus est quaestio, et de quo seruirent in mundo, est multum ignotum [8]. Numquid multum deberent esse nobilis naturae et excellentis, cum ita scientes et immateriales uel quasi essent, naturaliter loquendo? [9] Vides, quam magnam difficultatem faciunt et fecerunt philosophi de positione animae humanae... et de intelligentiis orbium; quid igitur de talibus dicerent et quid est dicendum? — Pro responsione rationis in oppositum, scilicet de fama [10], quod ita sit, nota unum diligenter, quod...«.

(14) Or. D 2 probl. I 23 [11], fo. 126v: »Vicesimam tertiam quaestionem, scilicet utrum naturaliter <loquendo sit uerisimile aliquos> daemones esse etc., soluit satis Plato secunda parte Timaei. Postquam autem (!) — sicut Aristoteles in pluribus locis in De animalibus — di-

[1]) Zob. przedostatni przypis.

[2]) Por. Witelo str. 25 w. 10—12.

[3]) Zob. wyżej, wypis (8).

[4]) Witelo str. 37 w. 14—28.

[5]) Solutio quaestionis str. 49 w. 32. W tekście samego Witelona, tak jak jest on nam znany z rękopisu paryskiego lat. 14790, niema tego zdania; być wszakże może, że zawierało się ono w oryginalnym tekście (w zaginionym rękopisie sorbońskim V h) i stamtąd je Oresme przejął.

[6]) Witelo str. 32 w. 9; str. 34 w. 20.

[7]) A m. i. Witelo str. 32 w. 29—34, itd.

[8]) Witelo str. 25 w. 1.

[9]) Witelo str. 34 w. 13—14, itd.

[10]) Zob. wyżej, wypis (8).

[11]) Zob. wyżej, wypis (9).

stinxit genera animalium in uolatilia, quae sunt in aëre, in aquatica, quae in aqua, et in gressibilia, quae super terram, et in caeleste genus, quod est plenum diuinitatis [1]) (hoc autem non ponit Aristoteles in De animalibus, sed Plato in Timaeo, ut dixi), tunc post dicit [2]): »At uero inuisibilium diuinarumque potestatum, quae daemones nuncupantur, praestare rationem maius opus est, quam ferre ualeat hominis ingenium [3]). Igitur compendium ex credulitate sumatur [4]). Credamus igitur hiis, qui apud saeculum, cum ipsi cognationem propinquitatemque diuini generis proferrent, de natura deorum maiorum atque auorum deque genituris singulorum aeterna monumenta in libris posteritatis (!) reliquerunt. Certe deorum filiis atque nepotibus non credi satis irreligiosum est« [5]). Clare ergo patet ex dictis Platonis, quod daemones esse naturaliter esse (!) non potest probari, sed ex fide, quod sint, asserimus [6]). De ista materia multa sunt superius dicta...«.

(15) Or. ib. ib [7]), fo. 127[r]: »Respondeo de primo, quod daemones esse non repugnat rationi naturali, quia ita dicerem de anima intellectiua et intelligentiis. Dico secundo, quod ex principiis naturalibus non potest concludi daemones esse, scilicet tales substantias intelligibiles perpetuas etc. Nec mirum; multa etiam sunt naturalia et possunt esse, quae forte impossibile esset probare; multa enim falsa esse (!) probabiliora quibusdam ueris etc. Ex primo dicto concluditur contra quosdam satis ignaros, qui postquam audiuerunt quosdam libros philosophiae quasi deridentes daemones esse, impossibile credunt et principiis naturalibus repugnare, quod falsissimum est. Non sequitur ex talibus principiis talis conclusio, non sequitur igitur, <quod> illis repugnat. Ex secundo dicto concluditur contra illos, qui ita communiter et friuole ex

[1]) Na marginesie obcięta trochę notka: »<Vi>de plus in principio questionum <circa> uisum et circa generationem«, ale ze spisów tych problemów (C3 i C10) trudno dociec, w którym z nich mogłaby być mowa o demonach.

[2]) Platonis Timaeus interprete Calcidio ed. Wrobel, Lipsiae 1876, str. 42.

[3]) Por. Witelo str. 25 w. 1—4.

[4]) Dotąd parafrazuje CC 21[r] 7—15: ».... prout Plato in Timaeo testatur dicens: »Inuisibilium potestatum... sumatur«. Aristoteles quoque solum distinxit tria genera animalium: uolatilia, quae in aëre, aquatica et gressibilia, quae super terram; Plato quartum (ut supra) addidit caeleste genus, plenum diuinitatis«.

[5]) Witelo str. 31 w. 12—14.

[6]) Ostatnie zdanie = CC 21[r] 6—7: »Et primo, si daemones sint, nulla ratione naturali conuinci potest, sed sola est fide credendum«; ale zob. też niżej str. 148 przypis 2.

[7]) Ten wypis i dwa następne zamieściłem tu dla zobrazowania różnicy, jaka zachodzi między stanowiskiem Witelona a Oresma w przedmiocie istnienia demonów. Nie trudno atoli spostrzec, że mimo tej różnicy stanowiska wiele myśli Witelona znalazło oddźwięk u mistrza Mikołaja.

aliquibus delusionibus daemones esse concludunt, quia hoc transcedit uires humanas, ut ponit Plato« [1]).

(16) Or. ib. ib., fo. 127[v]: »Ad propositum dico, quod ueraciter loquendo daemones sunt, sicut credendum est ex fide; sed dico, quod non potest probari naturaliter, ut dixi... Nisi autem fides poncret eos esse, dicerem, quod ex nullo effectu possent probari esse...« [2]).

(17) Or. ib. ib., fo. 127[v]—128[r]: »Dico igitur, quod ex nullo effectu, quem uiderim nec[!] audierim ueraciter ab aliquibus, quibus sit credendum, possunt daemones concludi esse, praecipue tales res, quales et quas communiter uulgares ponunt eos esse [3]). Dico secundo, quod secundum fidem et secundum ueritatem daemones sunt. Dico tertio, quod nihil possunt plus, quam lutum aut lapis, nisi a Deo glorioso detur potentia et relaxetur eis potentia etc. [4]). De quo autem seruiunt et ubi sunt et quid sunt et si diuersarum specierum sunt, ego taceo, cum solum naturaliter uelim hic loqui, nisi quandoque per accidens extra ire contingat. In quo si me ab Ecclesia deuiare contingeret, ueniam postulans reuoco tamquam non dictum«.

(18) Or. D 2 probl. I 24 [5]), fo 128[r]—[v]: »Pro nunc autem noto me non intelligere, quod dicunt multi de distantia et perfectione entium et specierum; quidam enim uidentur imaginari unam lineam ab infima et

[1]) Długi ten ustęp tak parafrazuje CC 21[v] 2—9: »Sed nec daemones esse rationi naturali repugnat, immo stulti sunt quidam scioli philosophiae naturalis, qui daemones esse derident, quasi principiis naturalibus repugnans, quod falsum est. Sic enim et animam esse rationalem aut aliquas intelligentias negare possunt. Sed e contrario effectus mirandi, qui sunt inducti ad conuincendum daemones esse uel ad effectus illos concurrere, non sufficienter concludunt«.

[2]) CC 21[r] 6—7; zob. wyżej str. 147 przypis 6.

[3]) CC 21[r] 24—21[v] 2: »Dicit Oresme primo: Ex nullo effectu, quem uiderim uel ab his, quibus digne sit credendum, adhuc audierim, potest naturaliter probari daemones esse, praecipue tales, quales uulgariter diffamantur«.

[4]) CC 21[v] 10—13: »Nam daemones esse et multa fecisse etiam per ministerium maleficorum ex fide nostra tenemus, sed hoc solum posse, quod certa ratione utilitatis ecclesiasticae et salutis credentium a Domino permittuntur«.

[5]) Wypis niniejszy i dwa następne charakteryzują stanowisko Oresma względem neoplatonistycznych spekulacyj o hierarchji bytów, a więc względem jednej ze składowych filozoficznego credo Witelona. Przekonamy się coprawda w następnych częściach niniejszych Studjów, że dotychczasowe zapatrywania historyków filozofji na rolę tej składowej w »systemie (?) filozoficznym« uczonego śląskiego niezmiernie są dalekie od prawdziwego stanu rzeczy, a w szczególności, że o jakiejś hierarchji, opartej na coraz to mniejszym stopniu »światłości«, nigdzie Witelo nie wspomina. Podłożem spekulacyj Witelona jest powszechna w średniowieczu teorja »wpływów« (zob. wyżej str. 20), a postronnym dodatkiem »matematyczny« porządek Wszechświata (wyżej, str. 13). Oresme stoi także na gruncie tamtej teorji (zob. wypis nr. 19); polemizując przeciwko ustawianiu wszystkich bytów na jednej drabinie, zwraca się do pewnego stopnia i to tylko pośrednio przeciw Witelonowi, lecz go tu z pewnością »specjalnie nie miał na względzie.

imperfectissima specie usque <ad> perfectissimam, inter quas et in qua linea continentur omnes species subordinatae sibi inuicem: et secundum quod appropinquant altissimae et perfectissimae, secundum hoc sunt etiam perfectiores, et secundum quod infimae appropinquant, secundum hoc sunt imperfectiores. Et quamuis ista imaginatio quoddam ueritatis contineat, non tamen uidetur mihi necessaria nec uera...«.

(19) Or. ib. ib., fo. 129r v: »Et si dicitur, quod plus influit Causa Prima Uniuersalis in una specie, quam in alia..., respondeo, quod quantum est in Prima Causa Uniuersali aequaliter influit naturaliter loquendo, quia a Causa perpetua et immutabili aequaliter et uniformiter semper influitur...; sed bene unum passum plus uel aliter recipit illam influentiam, quam aliud. Ideo bene concedo, quod una species est nobilior alia et perfectior alia... Et cum hoc stat, quod multae possunt esse aeque perfectae...; et quamuis una sit perfectior alia, non propter hoc sequitur, quod sibi subordinentur«.

(20) Or. ib. ib., fo. 130v: »Sic igitur patet ex praedictis, quod inter entia et genera seu species non sunt imaginandi gradus perfectionis sic, quod sibi subordinentur uel subalternentur, nisi per modum praetactum«.

SPIS RZECZY.

	Str.
Wstęp	1
I. Epitome tractatus Witelonis De natura daemonum	25
II. » » » De primaria causa poenitentiae	38
III. Solutio quaestionis, qua quaeritur etc.	43
IV. Themo Judaei, Quaestiones Meteororum lib. III qu. 10	53
Dodatek I: Opis rękopisu paryskiego lat. 14790	71
» II: O trzeciej księdze »Quaestiones Meteororum« Mikołaja Oresme	75
» III: Witelo, Oresme a fr. Claudius Caelestinus	133
Spis rzeczy	149

Michał Twaróg z Bystrzykowa i Jan Schilling

Pośrednicy między ruchem filozoficznym paryskim a Krakowem na przełomie XV i XVI w.

Napisał

Stanisław Kot

Polacy nierzadkimi bywali gośćmi w murach Sorbony w ciągu wieku XV. Jednakowoż z braku odpowiednich źródeł trudno śledzić osobistości i stosunki naszych paryskich studentów. Nie dochowała się wcale metryka uniwersytecka Sorbony; prawdopodobne jest nawet, że jej wcale nie prowadzono; wprawdzie profesorowie mieli obowiązek utrzymywania spisu swych uczniów, ale system odrębnych kolegjów utrudniał kontrolę w tym kierunku.

Śladów Polaków szukać trzeba w księgach, dotyczących nacji germańskiej, do której wraz z wielu północnemi narodami i terytorjami byli w Sorbonie zaliczeni. Ksiąg tych dochowało się niewiele. Najstarsze, ogłoszone przez Chatelaina i Denifle'go w »Auctarium chartularii Univ. Paris.« sięgają po rok 1466[1]). Dla dalszej części wieku XV czynić trzeba poszukiwania w Libri receptoris i Libri procuratoris nationis Germanicae, z których Liber receptoris Nr. II (1461—1493) znajduje się w Arch. Nat. w Paryżu H. 2588, Nr. III (1494—1550) w zbiorze rękopisów Sorbony (Reg. Univ. 85), Libri procuratoris Nr. VIII (1466—1476) i Nr. IX (1477—1492) również w Sorbonie (Reg. Univ. 9 i 10).

Więcej nazwisk studentów spotyka się w Księgach poborców, gdyż tam zamieszczano rachunki z opłat, składanych nacji przez graduowanych, bakałarzy, licencjatów i magistrów, wobec czego każdego roku przytaczano listę otrzymujących te godności; niestety księgi owe wykazują znaczne luki. Księgi prokuratora, to jest głównego przedstawiciela

[1]) Prof. St. Kutrzeba w rozprawie »Polacy na studjach w Paryżu w wiekach średnich« (Bibl. Warsz. 1900) mógł wyzyskać tylko »Chartularium« Denifle'go do r. 1452.

nacji, pisane przezeń własnoręcznie, zawierają treściwe sprawozdania z posiedzeń rady nacji, a czasem dodają również spisy graduowanych.

Na podstawie wymienionych wyżej ksiąg dadzą się szczęśliwie zebrać daty i pewne szczegóły studjów paryskich wybitnego przedstawiciela polskiego ruchu filozoficznego, Michała z Bystrzykowa, który z powodu dłuższego pobytu w Paryżu zwany był później w Polsce Michael Parisiensis. Odegrał on głośną rolę w dziejach nacji germańskiej.

Kiedy, z czyjej zachęty i z czyją pomocą młody student krakowski, wpisany w metryce uniwersytetu Jagiellońskiego w r. 1468/9 [1]), przybył do Paryża i rozpoczął studja w Sorbonie, nie wiemy. W księdze prokuratorskiej (IX f. 129) zapisany został w r. 1473 jako uzyskujący stopień bałakarza. »Dnus Michael de Polonia dyoc. Gnesnensis« zapłacił wówczas cztery szelągi na rzecz nacji. Potwierdzająca to z swej strony księga poborcy (II f. 57) zanotowała, że jego »bursa valet XII solidos«. Tażsama księga (II f. 62) zapisuje go w roku 1474 już jako licencjata, przy rozpoczęciu wykładów pobrano odeń opłatę w wysokości sześciu szelągów. Notatki owe co do dat niezawsze były ścisłe: ten sam bowiem fakt w księdze prokuratorskiej (IX f. 148) znajduje się dopiero pod rokiem 1475 i to po 26 sierpnia. Musiała to być wszakże pomyłka, gdyż w tymże 1475 roku poborca (II f. 63) napisze o Michale już jako o magistrze: »primo recepi a mgro Michaele de Polonia pro resta bursarum 11 ß XII sol.«

W owym okresie nasz rodak dał się tak chlubnie poznać w gronie młodzieży, że spotkała go najwyższa godność, jaką darzyć mogła swego członka nacja: został mianowicie w roku 1476 obrany jej prokuratorem. Pod r. 1476 zapisał poborca (II f. 67) następujący wydatek nacji: »Item in electionem mgri Michael de Polonia in procuratorem 4 sol.« — »Item in confirmationem Mgri Michaelis de Polonia in procuratorem 4 sol.«. W księdze prokuratorskiej (IX f. 185) pod datą 12 stycznia 1477 znajduje się protokół owego wyboru, z którego dowiadujemy się, że właściwe nazwisko naszego dygnitarza brzmiało Twaróg: »Placuit venerande nationi procedere ad electionem novi procuratoris nemine reclamante et eligit Magistrum Michaelem Thuarog de regno Polonie villa maiori Bestrikovo in procuratorem venerande nationis alemanice«.

Nie można śledzić przebiegu urzędowania jego jako prokuratora, ponieważ znaczna część kart, wypełnionych jego własnoręcznemi zapiskami (IX f. 185—186), jest oderwana. Z wypisanego olbrzymiemi literami nagłówka dochowały się tylko urywki: »...Polonie oriundus... Bestrikovo factus anno domini millesimo quadringentesimo septuagesimo sep-

[1]) Album studiosorum univ. Crac. I 193: »Michael Nicolai de Bestrykow s. 2 gr.«.

timo«, na końcu zaś ocalał także własnoręczny podpis: »Michael Thuarog«.

Po kilku miesiącach urzędowania prokurator składał swą godność, a nacja, urządziwszy dlań biesiadę, wybierała nowego. Księga poborcy (II f. 69) zapisała bez daty, mniej więcej pod r. 1477: »Item Magistro Michaeli de Polonia tunc procuratori pro eadem die (to jest ratione compoti) 1 ℔ 4 sol.«

Michał Twaróg z Bystrzykowa odgrywał nadal wybitną rolę w łonie nacji germańskiej, jak okazała sprawa wyboru rektora Sorbony w roku 1477. Elektorami bywali delegaci nacyj, z każdej po dwóch; Michał był jednym z ośmiu elektorów w imieniu swojej nacji.

Podług opisu księgi prokuratora (X f. 8), jakoteż innego źródła, dziś zaginionego, przytoczonego w Du Boulay »Hist. Univ. Paris.« (str. 728), podczas wyboru rektora w dniu 15 grudnia 1477 powstała scysja. Nacje podzieliły swoje głosy na równi między dwóch kandydatów i każda strona swojego ogłosiła rektorem. Francuzi głosowali na bakałarza teologji Jana Cordier, przeora kolegjum Sorbony; druga partja, przeważnie cudzoziemska, na magistra Wilhelma Butier z kolegjum nawarskiego, któremu głosy oddali magistrowie Robert Quelain, Jan Standon, Oliverius de Monte i nasz Michał z Bystrzykowa. Ponieważ poprzedni rektor zaprzysiągł Cordiera, partja przeciwna udała się z skargą przed parlament, ale zebranie ogółu uniwersyteckiego w dniu 19 grudnia potępiło ten krok, wyjednało od parlamentu cofnięcie sprawy do uniwersytetu, który w dniu 5 stycznia 1478 wybór Cordiera zatwierdził.

Niezbicie zatem da się stwierdzić pobyt Michała Twaroga w Sorbonie w latach 1473—1477[1]). Że przybył tam przed r. 1473, wynika stąd, że już w owym roku przystąpił do egzaminu bakałarskiego, a więc jakiś czas przedtem musiał się oddawać studjom na miejscu. Bawił też, jak widać, w Paryżu jeszcze kilka miesięcy po złożeniu godności prokuratorskiej. Wiosną 1478 r., zrażony może opisanemi wyżej zajściami, opuścił Paryż: 14 maja 1478 »Magister Michael ex Bestrikouo de Polonia« pojawił się w bawarskim uniwersytecie w Ingolsztadzie[2]). Co się potem z nim działo, nie wiemy. Dopiero w r. 1485 zjawił się w Krakowie, stając natychmiast do głośnej dysputy półtoradniowej z 30 magistrami w obronie doktryny Skota[3]). W roku 1477 jako magister zapewne wykładał w Sorbonie.

Pobyt Michała Twaroga w Paryżu wypadł zatem na okres najwyż-

[1]) O tyle należy poprawić przypuszczenie ks. K. Michalskiego (wyrażone w rozprawie p. t. »Przedstawiciele Skotyzmu w Polsce«, Arch. kom. hist. filoz. I. str. 39), że »początek jego studjów należy odnieść do r. 1479 lub 1480«.

[2]) G. Wolff, Matrikel der Univ. Ingolstadt 1472—1550, München 1906 str. 82.

[3]) Muczkowski, Statuta nec non liber promotionum str. 93.

szego rozkwitu szkoły skotystów w uniwersytecie paryskim. Patrzył bezwątpienia własnemi oczyma na uroczystą ceremonję wyklęcia nominalistów, dokonaną w r. 1473 na skutek zabiegów sorbonisty Jana a Lapide i spowiednika królewskiego Jana Boucarda [1]), i uczestniczył przy scenie zakuwania ich pism w łańcuchy. Był uczniem najwybitniejszych skotystów, opanowujących podówczas Sorbonę. Właśnie w latach 1470—1475 wykładał tam Sirectus skotystyczne Formalitates, w tymże okresie w Paryżu działali Jan Magistri i Tartaretus.

Tak więc, wracając do Krakowa w r. 1485, przywoził Michał Twaróg nietylko cały zasób filozofji skotystycznej ale także rozpęd agitatorski i usposobienie bojowe względem terministów, którem się przejął od swych mistrzów paryskich. Jak to się objawiło w jego działalności pisarskiej i pedagogicznej, przedstawił wyczerpująco ks. K. Michalski w I tomie Archiwum; zadaniem niniejszej notatki było jedynie zestawienie szczegółów historyczno-biograficznych, które nam pokazały wielkopolskiego chłopa Twaroga w todze magistra paryskiego i elektora sorbońskiego rektora.

* * *

W ciągu następnego pokolenia zmieniła się fizjonomja umysłowa fakultetu filozoficznego Sorbony. Via antiqua, zwłaszcza skotyzm, straciła wiele na znaczeniu, terminizm w zmodernizowanej formie odżył pod wpływem pracy samodzielnego umysłu Jakóba Lefèvre d'Étaples (Jacobus Faber Stapulensis), który szczególne zasługi położył około jasnego komentowania Organonu Arystotelesa. Lefèvre d'Étaples wytworzył naokoło siebie żywe ognisko ruchu filozoficznego, zyskując wpływy na dworze i wytwarzając wśród młodego pokolenia atmosferę, sprzyjającą reformie religijnej.

Wśród jego najbliższych uczniów znalazł się także Polak, student krakowski. »Ioannis Solidi Cracoviensis sum«, poświadcza napis własnoręczny na inkunabule bibljoteki Jagiellońskiej, zawierającym Rajmunda Lullusa edycję paryską z r. 1499 z przedmową Jakóba Fabra [2]). Solidus — to zlatynizowane nazwisko młodzieńca z patrycjuszowskiej rodziny krakowskiej, Jana Schillinga, z czasem doktora praw, kanonika katedralnego i prepozyta kolegjaty św. Florjana.

W księgach Sorbony spotykamy go po raz pierwszy w r. 1502, kiedy to »Iohannes Schillink dioec. Cracoviensis« opłacał nacji germańskiej taksę 4 funtów 4 szelągów przy promocji na bakałarza (Lib. rec. III f. 49). W r. 1503 złożył opłatę za stopień licencjata, poczem nie-

[1]) Bulaeus, Hist. Univ. Paris. V str. 708.

[2]) Wisłocki, Katalog inkunabułów str. 404. Wisłocki nie domyślił się, że ów Solidus jest identyczny z Schillingiem, o którym mówi na str. 444.

długo zaliczony do »incipientes« znów płacił 2 funty a nadto »pro secundo adventu et mappa rectoris« 2 f. i »pro primo voto« 4 szelągi (L. rec. III f. 57, 58).

Schilling zbliżył się do osoby Fabra, pozyskał sobie jego sympatję i towarzyszył mu kilkakrotnie w jego podróżach naukowych[1]). Z wstępu Fabra do Polityki Arystotelesa, wydanego na podstawie rękopisu Schillinga, dowiadujemy się innego jeszcze szczegółu o naszym krakowianinie, a mianowicie, że za swego pobytu w Paryżu mieszkał on u słynnego humanisty-drukarza, Henryka Étienne[2]). Opuszczając Paryż, zostawił też u niego swe rękopisy, wśród których kolega jego, Volgatius Pratensis (du Prat), wprawiający się do sztuki drukarskiej w zakładach Étienne'a, wynalazł wspomniany wstęp Fabra do Polityki, oraz Volaterrana łaciński przekład Ekonomiki Ksenofonta. Wstęp Fabra do Polityki postanowił Volgatius na początku swej karjery zawodowej wydrukować, o czem listem z 12 września 1508 donosił Schillingowi, bawiącemu na dalszych studjach w Rzymie. »Uważaj, aby cię rzymskie powietrze pod jakimkolwiek względem nie zaraziło — dodawał znacząco Volgatius, — uchowaj się zdrowo na duchu i ciele i cośkolwiek wzajem udziel nam z twoich studjów«, prosił też o pozdrowienie wspólnego kolegi Marcina Tolnina. Z wyrażenia o »rzymskiem powietrzu« można wnioskować, że atmosfera, panująca w kurji, już na 10 lat przed wybuchem ruchu reformacyjnego niemile była widziana i krytykowana w otoczeniu Fabra i Étienne'a i że nasz Schilling liczył się do jej przeciwników.

Niedługo po liście Volgatiusa musiał się Schilling znaleźć w Krakowie i zaznajomić rodaków z pracami swego mistrza, gdyż począwszy od r. 1510, poczynają się mnożyć publikacje krakowskie pism Fabra. Zajął się niemi magister Grzegorz ze Stawiszyna, również kanonik kollegjaty św. Florjana, wydając kolejno komentarze do Vetus ars, Physica, De anima; niektóre z nich miały po kilka wydań. Wydania poprzedził Grzegorz przedmową, w której usiłował uwydatnić zasługi Fabra »de republica litteraria«, chwalił zwłaszcza jego wykład Arystotelesa, trzymający się porządku nie wyrazów ale myśli, podkreślał jego wdzięk i zwięzłość, ułatwiające nawet niefachowcom dostęp do zagadnień filozofji. Był to już język nowej epoki, nieśredniowiecznej; rozumiał to widać Grzegorz, zwracając się z swemi uwagami do zwolenników »czystej filozofji, w której nie czuć zakażenia zarazą gotycką« (t. j. barbarzyństwa średniowiecznego w ówczesnem rozumieniu). Wybitniejszych dzieł Fabra poza krótkiemi komentarzami do Arystotelesa w Krakowie nie druko-

[1]) C. H. Graf, Essai sur la vie et les écrits de Lefèvre d'Etaples, Strasbourg 1842.

[2]) Jac. Fabri Stap. In Politica Arist. introductio, w dodatku do Artificialis introductio in decem Ethicorum libros Arist., Argentorati 1511.

wano [1]), ale już z powyższych uwag można wnioskować, że filozofów krakowskich pociągać musiał nowy duch wiejący z jego twórczości, której młode pokolenie przypisywało wyzwolenie filozofji »od barbarzyństwa, które ją wiele lat przywalało« [2]).

Schilling nie dożył już wielkiego ruchu umysłowego, wytworzonego przez reformację, w której jego mistrz i przyjaciel wybitną odegrał rolę. Zmarł w młodym wieku, 28 września 1518 w Feldkirch, gdzie zapewne odwiedzał rodzinę [3]). Z bólem dowiedział się o tem Lefèvre d'Étaples w Paryżu z listu jego krewniaka. Gorącą też wzmiankę poświęcił swemu wychowankowi w liście do słynnego humanisty alzackiego Beata Rhenana, polecając modłom jego i przyjaciół bazylejskich, a zwłaszcza Hummelberga (pastora w Ravensburg), »duszę naszego najukochańszego Jana z Krakowa« [4])

Pozostawiając badaczom historji ruchu filozoficznego w Polsce analizę wpływu Jakóba Lefèvre d'Étaples na naukę polską, zaznaczam tylko przy sposobności, że jego działalność teologiczna była u nas znana, jak m. i. świadczy wzmianka o nim w Drugiej księdze o Kościele Frycza Modrzewskiego [5]).

[1]) Dla bibljografa szczególniejszą wagę z pośród krakowskich przedruków ma »Dialogus in phisicam introductionem« (u Hallera 1510), ponieważ dialog ten ocalał do dziś jedynie w owem wydaniu krakowskiem; por. L. Massebieau »Dialogus Jacobi Fabri Stapulensis in phisicam introductionem chez J. Haller à Cracovie, Etude bibliografique et pédagogique«, odb. z Revue pédagogique, Paryż 1885 maj

Na podstawie przedmowy do tegoż dialogu, skierowanej przez autora do Henryka Etienne, przypuszczał p. Massebieau istnienie przyjaznych stosunków między de Lefèvre'm a innym jeszcze Polakiem, niejakim Bolesławem, korektorem oficyn drukarskich Etienne'a. Przypuszczenie to należy poprawić o tyle, że wspomniany korektor nie był Bolesławem ani Polakiem, ale Czechem, jak świadczy jego nazwisko (mylnie przez p. Massebieau odczytane) »Bohuslaus Tynnensis«.

[2]) Podług wyrażenia Henryka Stromera z Auerbach w wydaniu Fabra »Utilis introductio in Arist. de anima« 1518.

[3]) Wisłocki str. 444.

[4]) List z 9 kwietnia 1519 w »Correspondance des réformateurs dans les pays de langue française publiée par A. L. Herminjard«, Genewa-Paryż 1866 I str. 45.

[5]) De Rep. Emend., Bazylea 1559 str. 595

O rzekomym filozofie polskim XIV w., nazwiskiem Gad z Uścia.

Napisał

Dr Aleksander Birkenmajer.

W pracowitej książce, poświęconej dziejom filozoficznej myśli polskiej, wymienia prof. Straszewski [1]) jako najwcześniejszego, obok Witelona, przedstawiciela filozofji polskiej dominikanina, nazwiskiem Gad z Uścia, tłumacza na wiersze francuskie boecjuszowego dzieła »De consolatione philosophiae«. Źródłem Straszewskiego jest w tym razie »Historja literatury polskiej« Wiszniewskiego, który owemu dominikaninowi pół stronicy poświęca [2]), podając, że »jeden z wysłanych z Polski młodych zakonników Gad z Uścia może z Ojcowa (de Ouciu) dominikan (*sic!*), bawiąc w Paryżu, wyłożył około r. 1336 pięć ksiąg Boecjusza »Pocieszenie Filozofji« niezłym wierszem francuskim, dla pocieszenia pewnej cnotliwej, ale nieszczęściami skołatanej niewiasty«. Powołuje się przytem Wiszniewski na »Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej« J. M. Ossolińskiego — dzieło, które na innem miejscu [3]) niesłychanie ostro skrytykował, ale z którego (nawiasem mówiąc) nie omieszkał przy sposobności obficie korzystać [4]). Jakoż w pierwszym tomie tej »drewnianej i bezdusznej książki [5])« znajdujemy dosyć długą rozprawkę [6]) o naszym dominikaninie, będącą, jak się autor sam przyznaje,

[1]) M. Straszewski, Dzieje filozoficznej myśli polskiej, I, Kraków 1912, str. 9.

[2]) M. Wiszniewski, Historja literatury polskiej, I, Kraków 1840, str. 449.

[3]) Historja literatury polskiej, I, str. 144.

[4]) Że także i w naszem miejscu opiera się Wiszniewski poprostu na Ossolińskim, nie zaglądając do Quétifa Echarda (choć ich dzieło za Ossolińskim cytuje), świadczy to, że się za Ossolińskim mylnie odwołuje do drugiego tomu »Scriptores«.

[5]) Wiszniewski l. c. str. 144.

[6]) J. M. Ossoliński, Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej, I, Kraków 1819, str. 508—511. Streszczenie jej dał (prócz Wiszniewskiego) Cezary Biernacki w Encyklopedji powszechnej, IX, Warszawa 1862, str. 462, co dosłownie (razem z błędami drukarskiemi) przedrukowała Wielka Encyklopedja Powszechna Illustrowana, XXIII, Warszawa 1899, str. 404.

nieznacznie tylko zmienionem tłumaczeniem artykułu, jaki owemu zakonnikowi poświęcili na równo sto lat przedtem znakomici francuscy jego konfratrzy, J. Quétif i J. Echard.

Docieramy tym sposobem do pierwotnego źródła wszystkich tych o Gadzie z Uścia czy Ojcowa wiadomości. Jest niem znana publikacja dwóch dopiero co wymienionych erudytów o pisarzach zakonu kaznodziejskiego, gdzie się po raz pierwszy nazwisko Gada z Uścia, a raczej nazwisko »Gad de Ouciu« pojawiło [1]). Jakób Echard [2]) znalazł mianowicie w zbiorze Colberta pergaminowy rękopis francuski, zawierający wierszowany przekład »De consolatione philosophiae« Boecjusza [3]), opatrzony wierszowanym także prologiem i epilogiem tłomacza; i ten to właśnie prolog i epilog posłużyły mu za materjał do snucia dalszych wniosków. W prologu [4]) przedstawia się nam tłumacz jako dominikanin i wyznaje, że już oddawna pracował nad filozoficznem dziełem Boecjusza — bezpośrednim jednak powodem, dla którego teraz niniejszy poemat (rommant) pisać zaczyna, jest pewna dama, którą czuje się w obowiązku pocieszyć w nieszczęściu. Tłumaczy się dalej z niedoskonałej biegłości w języku francuskim; pochodzi ona stąd, że się we Francji nie chował [5]). Epilog oddrukowuje Echard w całości [6]); dowiadujemy się z niego, że prolog pisany jest w akrostychach: jeżeli więc kogo interesuje imię i pochodzenie tłumacza, niechaj w prologu wyszuka wielkie litery; te złożone razem dostarczą żądanych wiadomości. Wreszcie następuje data poematu: ukończył go tłumacz ostatniego maja [7]) 1336 r. i to w »Pouloigne« [8]).

[1]) Scriptores Ordinis Praedicatorum recensiti, inchoavit J. Quetif, absolvit J. Echard, I, Lutetiae Parisiorum 1719, str. 590-591.

[2]) Że notatka o Gadzie pochodzi od Echarda, świadczy umieszczona przy niej gwiazdka. Zob. Scriptores fo. a_{III} verso.

[3]) Tytuł przez Echarda podany brzmi: »Cy commence Boece de Consolation«; w innych rękopisach nazwana jest ta sama rzecz: »Roman de Fortune et de Félicité« (Marchand loco citando, str. 113 kol. 2; Nagel loco citando str. 1); zob. niżej str. 160.

[4]) Wyjątki z niego zob. u Langlois, loco citando, str. 182; por. też Nagel loco citando str. 1 — 2.

[5]) »
. . . . . .
En françois n'est pas proprement, — Nul n'en doit avoir deplaisance
Pour ce que au commencement — Je ne fuy pas nourriz en France«.
(Por. Nagel loco citando str. 1).

[6]) Z wyjątkiem ostatnich dwu wierszy. Warjanty wedle innych rękopisów podają Du Verdier (a wedle niego Marchand loco citando str. 113 kol. 1), Weiss loco citando str. 52, Delisle loco citando (Inventaire) str. 331 nast., Langlois loco citando str. 182, Nagel loco citando str. 12.

[7]) A nie marca, jak (za Delislem) pisze Nagel loco citando str. 2.

[8]) Inne rękopisy mają: »Poiloigny, Poloigney, Poloigny, Poloignié, Poligny« (zob.

»Z epilogu tego — powiada Echard — okazuje się zatem, że autor urodził się (!) w Polsce, lecz się z niej oddalił (longius abscessisse)[1]; skończył dzieło ostatniego maja 1336 r., a imię jego i ojczyznę wyłuszczyć należy z wielkich liter, od których się oddzielne zwrotki prologu rozpoczynają. Litery te złączone razem składają te słowa: »Frerre Gad de Ouciu«. Co to może być za miasto i w której okolicy Polski leży, tego chyba sami tylko jego rodacy dociec potrafią«.

Nad rozwiązaniem tej ostatniej zagadki suszyli w Wiedniu mózgi J. M. Ossoliński i Ignacy Potocki[2]; pierwszy domyślał się Ujścia, drugi Ojcowa. Wiszniewski na przekór Ossolińskiemu aprobuje raczej to drugie. Żaden przeto z uczonych tych mężów nie przeczuwał nawet widocznie, że wszelkie tego rodzaju dociekania już w czterdzieści lat po Echardzie straciły rację bytu.

Nie pierwszy bowiem Echard miał w ręku i badał tłumaczenie Boecjusza, o którem tu mowa. Już w XVI w. czytał je w innym rękopisie polyhistor A. Du Verdier i nie mogąc odkryć nazwiska tłumacza, wciągnął je do swej »Bibljoteki francuskiej«[3] pod imieniem »le moine de Poligny«[4]; pod tem samem nazwiskiem przywodzi je także uniwersalny P. Borel (lekarz, chemik i historyk literatury w jednej osobie) w swym »Skarbcu starożytności francuskich«[5]. Jakoż w miasteczku Poligny, leżącem we Franche-Comté (obecnie dep. Jura, na północ od Lons-le-Saunier), istniał już w XIII stuleciu konwent dominikański; tutaj więc, a nie w Polsce[6], pisał ów echardowy »Gad de Ouciu«. Nie

miejsca cytowane wyżej w przypisie 0); odnośne trzy wiersze brzmią u Echarda:

»a fin menez

Fut cil romans a Pouloigne — Dont li freres c'est pourloignie«.

Ostatnie słowo jest napewno błędną lekcją: inne rękopisy mają w jego miejscu: »pou (peu) loingnié (loigny)«, co zgoła zmienia sens.

[1]) Por. do tego przypis poprzedzający. — Dalsze pragmatyzujące wywody Echarda (o studjach u św. Jakóba w Paryżu), powtórzone przez Ossolińskiego (str. 509), byłoby zbyteczne streszczać.

[2]) Zob. Ossoliński l. c. str. 508.

[3]) La Bibliothèque d'Antoine Du Verdier, Lyon 1585, p. 1073: w przedruku z r. 1773 ma być to (?) miejsce w tomie V, na str. 359–301 (zob. niżej str. 100 przypis 3). Niestety nie mogę sprawdzić obu tych cytatów, bo żadne z tych dwu wydań nie jest mi dostępne; cytuję wedle Marchanda, loco citando, str. 113 kol. 1 i Chevaliera, Repertoire[2] II, kol. 3903—3904 (s. v. Raynaud de Louhans).

[4]) Pod tem samem nazwiskiem »le moine de Poligni« cytuje także Gollut ustępy, dotyczące pewnych wojen feudalnych (zob. Weiss loco citando str. 53). Nie trzeba naturalnie przypuszczać, jak to czyni Weiss, że był to osobny poemat o tych wojnach; bo tłumaczenie tu omawiane jest raczej swobodną parafrazą i zawiera samodzielne ekskursy tłumacza (zob. Nagel loco citando str. 3).

[5]) P. Borel, Trésor de recherches et antiqnitez gauloises et françoises, Paris 1655; cytuję znów tylko wedle Marchanda.

[6]) Podobna uwaga nastręcza mi się odnośnie do zapiski: »Obiit magister Guillelmus

omieszkał uczynić tej uwagi sumienny Prosper Marchand, który w drugim tomie swego »Dykcjonarza historycznego« poświęcił naszemu Gadowi osobny długi artykuł[1]). Niestety cenny ten zbiór rozpraw historyczno-literackich, wzorowany na wiele odeń sławniejszym Dykcjonarzu Baylego, a przewyższający go mojem zdaniem pod względem talentu, rozmijał się dotąd z rękoma naszych bibljografów — to też przekazywano u nas z pokolenia na pokolenie bajeczkę Echarda o dominikaninie polskim, który w XIV w. pocieszał francuskim wierszem strapione a cnotliwe matrony.

Na tem mógłbym zakończyć niniejszy komunikat: bo skoro zamiast »Pologne« należy w zgodzie z rękopisami[2]) czytać »Poligny«, to przez to samo tłumacz Boecjusza przestaje interesować Komisję do badania historji filozofji w Polsce. Ale Ossolińskiemu i Wiszniewskiemu należy się rehabilitacja; powinienem mianowicie zaznaczyć, że nietylko nasi historycy literatury zapuszczali się w jałowe topograficzne kombinacje na podstawie danych, dostarczonych przez Echarda.

Poprawka dokonana przez Marchanda nie usunęła bowiem wszystkich trudności; pozostawało jeszcze wytłumaczyć dziwnie bądź co bądź brzmiące imię »Gad de Ouciu«. Marchand wyraził przypuszczenie, że »Ouciu« nie jest bynajmniej nazwą miejscowości, w której się ów dominikanin urodził, ale jego nazwiskiem rodzinnem. Karol Weiss, jeden z głównych inicjatorów wydawnictwa »Biographie universelle«, wyszukał[3]) natomiast na mapie miejcowość Doucié (czy Doucier), leżącą na wschód od Lons-le-Saunier, a zatem w najbliższej okolicy Poligny; i to mu dało powód do twierdzenia, że tłumacz Boecjusza nazywał się »niewątpliwie« (incontestablement) Gwidonem z Doucié (Gui de Doucié). Wiadomość tę, powtórzoną i w innych leksykonach francuskich XIX w., utrwalił m. i. Ul. Chevalier w swem »Repertorjum źródeł do dziejów wieków średnich«[4]).

Nie wszystko niestety, co się komu »niewątpliwem« wydaje, isto-

de Pologne. Facit procurationem«, jaką B. Montfaucon (Bibliotheca bibliothecarum manuscriptorum nova, II, Parisiis 1739, str. 1163 kol. 2) ogłosił z nekrologu klasztoru św. Benigna w Dijon (s. XII—XIV).

[1]) P. Marchand, Dictionnaire historique ou Mémoires critiques et littéraires, II, à la Haye 1759, str. 113—116.

[2]) Piętnaście rękopisów regestruje Nagel loco citando str. 22—23, ale istnieje ich więcej (zob. A. Morel-Fatio w Romania XX, 1891, str. 329).

[3]) Zob. dosyć długi jego artykuł s. v. Gui de Doucié w Biographie universelle ancienne et moderne, XIX, Paris 1817, str. 52—53, na którym (i wprost na Echardzie) oparta jest krótka notatka s. v. Gui de Doucié (sygnowana L—Z—E) w Nouvelle biographie générale, XXII, Paris 1859, kol. 511.

[4]) U. Chevalier, Répertoire des sources historiques du moyen âge[2] I, Paris 1905, kol. 2007.

tnie jest niewątpliwem. Tak też było i w naszym przypadku; wszystkie powyższe domysły i kombinacje prowadziły na manowce, a prawda leżała na końcu innej jeszcze drogi, która już Marchandowi stała otworem, ale mimo której ten sumienny zresztą krytyk przeszedł z pobłażliwym uśmiechem.

Na dwa lata przed Echardem ogłosił mianowicie znakomity orjentalista i numizmatyk francuski A. Galland »Rozprawę o najstarszych poetach francuskich« [1]), gdzie mówiąc o tem samem tłumaczeniu Boecjusza, nadał mu tytuł »Le roman de fortune et de félicité sur Boëce de Consolation, par frère Regnault de Louens, des Frères Prescheurs« [2]); powtórzyli za nim tę wiadomość i inni [3]). Marchand natomiast wolał zaufać Echardowi — chociaż żałuje, że ten nie podał całego prologu tłumacza w pełnem brzmieniu, »abyśmy i my mogli własnemi oczyma oglądać owo nazwisko »Gad de Ouciu« ukryte w akrostychu«. Dla Gallanda żywi jednak Marchand nieufność za to, że wyjątki przez się podane wtłoczył w wiersz szesnastozgłoskowy, choć tłumaczenie pisane jest wierszem ośmiozgłoskowym. To też przypuszcza Marchand, że »poczciwy« (»bon-homme«) Galland pomylił się i w tem także, że wziął za autora kopistę rękopisu, z którego przepisał swoje ekscerpta.

Tymczasem rzecz się ma zupełnie na odwrót; nie Galland, ale Echard się myli. Liczne późniejsze badania [4]) wykazały, że akrostych prologu

[1]) A. Galland, Discours sur les plus anciens poëtes français — w Mémoires de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres III (1717), przedrukowany w Bibliothèque académ. IX (1811) str. 368—394.

[2]) Zob. Marchand l. c. str. 113 kol. 2; rozprawa Gallanda nie była mi wprost dostępna.

[3]) Marchand l. c. (literatura z lat 1717—1744). Nie mogę niestety sprawdzić, jakie ma wiadomości nowe, z r. 1773, wydanie »Bibliothèque Française« Du Verdiera (rozszerzone dodatkami wielu uczonych), t. V str. 359—361 (por. Chevalier, Répertoire² II, kol. 3903—3904 i wyżej str. 158 przypis 3); w starem, wedle wyraźnego świadectwa Marchanda (str. 114) niema podobno mowy o Regnaulcie de Louens.

[4]) W XIX w. pisali o interesującym nas tu tłumaczeniu: A. van Hasselt, Essai sur l'histoire de la poésie française en Belgique (1837), str. 96 ss. — [Caron] w Mém. acad. Arras XXXIII (1861) str. 335. — A. Dinaux, Les trouvères brabançons (1863) IV, str. 620—630. — A. Vayssière, Renaud de Louens, poëte franc-comtois du XIV^e s., Paris 1873, 8° (16 str.). — Tenże w Bull. soc. agric. Poligny XIII (1872—1873) str. 345—356; XVII (1876) str. 275. — L. Delisle, Anciennes traductions françaises de la Consolation de Boëce conservées à la Bibliothèque Nationale (Bibliothèque de l'École des chartes XXXIV, 1873, str. 5—32) str. 19—21 (por. też recenzję P. Meyera w I. tomie czasopisma Romania). — Tenże, Inventaire général et méthodique des manuscrits français de la Bibliothèque Nationale II (1878) str. 331 ss. — E. Langlois, Notices des manuscrits français et provençaux de Rome, antérieures au XIV^e siècle (Notices et extraits des manuscrits de la Bibliothèque Nationale et autres bibliothèques XXXIII: II, 1889) str. 181—182. — F. Nagel, Die altfranzösische Übersetzung der Consolatio philosophiae des Boëthius von Renaut de Louhans (Zeitschrift für romanische Philologie, XV, 1891, str. 1—23); też w osobnej odbitce jako

poprawnie rozwiązany nie brzmi zgoła »Frerre Gad de Ouciu«, ale »Frere Renaut de Louens«; ten to więc dominikanin przełożył w 1336 r. w Poligny utwór Boecjusza na wiersz francuski.

Zdawałoby się, że problem jest definitywnie rozwiązany; tymczasem i tu jeszcze znalazła się wątpliwość, gdzie owego »Louens« szukać należy. Opierając się na cytowanych powyżej wierszach prologu [1]), w których się autor z niedoskonałej w języku francuskim biegłości usprawiedliwia, umieszczali belgijscy uczeni (van Hasselt i Dinaux) kolebkę tłumacza w Louvain; dziś jednak nie może ulegać wątpliwości, że rodzinnem jego miastem (ville) była miejscowość, nosząca obecnie nazwę Louhans, leżąca na zachód od Lons-le-Saunier (już w departamencie Saône et-Loire). Wskazuje na to zarówno bliskość Poligny, jak przedewszystkiem dialekt burgundzki, którym poemat jest pisany. Powołane zaś wiersze tem się z łatwością tłumaczą, że słowo »France« oznaczało w wiekach średnich przedewszystkiem dzisiejszą Ile-de-France; usprawiedliwia się więc tłumacz, że nie będzie pisał czysto paryskim dialektem [2]).

Tak więc dzisiaj możemy uważać za rozwikłaną całą tę dziwną komedję pomyłek: nie polak Gad de Ouciu, z Uścia czy z Ojcowa, ani jakiś hipotetyczny Gui de Doucier, ani belg Raynaud de Louvain, ale burgundczyk Raynaud de Louhans jest autorem francuskiego przekładu Boecjusza, który tyle kłopotu sprawił uczonym francuskim i polskim od XVI-go do XX-go wieku. [3]).

---

dyssertacja, Halle 1890 (zob. recenzję przez A. Morel-Fatio w Romania, XX, 1891, str. 329). — Bezpośrednio dostępne były mi tylko prace Delisla, Langlois i Nagela; inne cytuję wedle Nagela i Chevaliera, Répertoire² II, kol. 3903—3904.

[1]) Zob. wyżej str. 157 przypis 5.

[2]) Cały ostatni ustęp wedle Nagela, l. c. str. 1.

[3]) U. Chevalier, chcąc dogodzić wszystkim, umieścił w znakomitym swoim Répertoire aż trzy artykuły o naszej osobistości: kol. 1634 (s. v. Gad de Ouciu), kol. 2007 (s. v. Guy de Doucier) i kol. 3903—3904 (s. v. Raynaud de Louhans, resp. Raynaud de Louvain).

Prelekcja wstępna Jana Solfy z r. 1513.

Napisał

Dr. Aleksander Birkenmajer.

Pod sygnaturą »Philos. 4607« posiada Bibljoteka Jagiellońska w Krakowie cienki foljant, noszący na pierwszej, nieliczbowanej karcie, tytuł:

Questiones super par
ua naturalia cum tex
tu Arestotelis.

Miejsca ani roku wydania niema ani na karcie tytułowej, ani na końcu druku; nic zatem dziwnego, że ś. p. Wł. Wisłocki zapisał na pierwszej karcie ołówkiem: »filoz. w. XVI«. Tymczasem bliższe zbadanie wykazuje, że jest to inkunabuł koloński z 1489 r., a mianowicie wydanie »Quaestiones super Parua Naturalia« Jana Versora, tłoczone w podanym roku przez H. Quentella (Hain *16047, Voulliéme 1235). Jest to druk sam przez się bardzo pospolity: sama Bibljoteka Jagiellońska posiada aż trzy inne jego odbicia; jeżeli więc niniejszy egzemplarz na większą niż tamte zasługuje uwagę, to tylko ze względu na zapiski marginesowe, od jakich się roi.

W zapiskach tych dwojaką rękę da się wyróżnić. Jedna, wcześniejsza, odznacza się pismem drobnem, kańciastem, cienkiem, bez cieniowań; charakterystyczne są dla niej zwłaszcza litery C, D, E, Qu, zakończone z przodu u dołu ostrym kątem. Druga, późniejsza, pisze krąglej i prościej, grubiej niż tamta pierwsza, i cieniuje litery; bardzo charakterystyczne dla niej jest E wielkie w formie uncjalnej (Є), T w formie drukowanej lub nawet z wywiniętemi do góry końcami belki poprzecznej, A małe i wielkie w kształcie greckiego α, ale bez górnego prawego rożka, skrócenie ver i. t. d. Ręka ta nie ogranicza się do zapisek na marginesie druku; między kartą I a II, oraz między kartą II a III znajdujemy doprawione do druku kartki papieru pierwotnie czystego, pokryte na obu stronicach notatkami tej właśnie drugiej ręki.

Uwagę naszą zwróci przedewszystkiem recto pierwszej z tych do-

prawionych kartek. Czytamy tam dość długą »pochwałę filozofji«, naszpikowaną wielu cytatami, a podpisaną rubro[1]): »Ad initium paruorum naturalium, 1513«. Ta końcowa notatka pozwoli nam odkryć, czyje są zapiski marginesowe, które nas interesują.

Jeżeli mianowicie otworzymy »Liber diligentiarum« pod rokiem 1513 i będziemy się starali dowiedzieć zeń, kto w tym roku wykładał »Parua Naturalia«, znajdziemy następujące trzy pozycje[2]):

> Comm. estiuali, lect. Ptolomei, h. 16. Stephanus Lukow Paruorum Naturalium, in crastino Petri et Pauli finiuit...
>
> Comm. estiuali, lect. Socratis, h. 11: Joannes Solfa Paruorum naturalium.
>
> Comm. hiemali, lect. Ptolomei, h. 15: Matias Brzezynij Paruorum naturalium, discessit ante Natale Domini et alius pro eo finiuit...

a zatem należy rozstrzygnąć, do którego z tych trzech magistrów należał niegdyś egzemplarz Versora, o którym tu mowa. Na szczęście rozstrzygnięcie takie nie jest trudne; liczne cytaty z dzieł lekarskich, jakie się dają czytać na marginesach naszego egzemplarza, wskazują odrazu na Jana Solfę, późniejszego (jak wiadomo) lekarza Zygmunta I-go i Zygmunta Augusta[3]).

Wniosek ten potwierdza w zupełności bezpośrednia konfrontacja zapisek z niewątpliwemi autógrafami Solfy, jakie się szczęśliwie dochowały[4]); odnajdujemy w nich te same charakterystyczne litery, jakie już wymieniłem — zgodność da się śledzić we wszystkich szczegółach. Wobec

[1]) Druga ta ręka (i tylko ona) używa czerwieni dość często.

[2]) Liber diligentiarum facultatis artisticae Univ. Crac., I, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1886, str. 108, 109, 111.

[3]) O Solfie zob. przedewszystkiem L. Birkenmajer, Mikołaj Kopernik, I, Kraków 1900, str. 480—491. Po r. 1900 pisali o tym uczonym: J. Lachs, Lekarze krakowskiej kapituły katedralnej, Kraków 1905 (Osobne odbicie z Przeglądu Lekarskiego), str. 27—29, i Fr. Giedroyć, Źródła biograficzno-bibljograficzne do dziejów medycyny w Polsce, Warszawa 1911, str. 747—752. [Odnośnie do sprawy patronymikon Solfy, którą Giedroyć szeroko omawia (str. 751—752), zauważę, że mylna jest jego wiadomość, jakoby na karcie tytułowej pisemka »De causis, signis et curatione pestilentiae« z r. 1521 dawało się czytać: »a Joanne Bene*dicto*«; w egzemplarzu Bibljoteki Jagiellońskiej (Cim. XI a 42) n i e m a wogóle nazwiska na tytule, a na verso czytamy: »Joannes Bene*dicti* artium et medicinae doctor... Petro Thomitio...«. Toż uwaga Giedroycia, że na tytule »De visionibus« stoi »per Joannem Bene*dictum*«, odnosi się t y l k o do przedruku moguncklego z r. 1550; krakowska editio princeps z r. 1545 nosi tytuł: »De visionibus et revelationibus naturalibus et divinis Joannis Bene*dicti* regii doctoris«, a tylko jeden z wierszy umieszczonych na tytule (sygnowany D S A) nosi napis »Ad Joannem Bene*dictum*«]. Ze starszych źródeł dziś jeszcze nie jest bez wartości to, co mają Janociana III ed. Linde, Varsaviae 1819, str. 11—15.

[4]) Zob. Birkenmajer l. c. str. 488—489. Porównałem w s z y s t k i e wymienione tam autografy.

tego nie może ulegać wątpliwości, że omawiany tu paleotyp należał niegdyś do Jana Solfy (* 1483 — † 1564) i jego nosi notatki.

Notatki te, jak wskazuje przywiedziona wyżej zapiska »Ad initium paruorum naturalium, 1513«, służyć miały najprawdopodobniej za podstawę wykładów Solfy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Towarzyszą one nie tylko tekstowi Arystotelesa, ale i dołączonym do tego tekstu »Kwestjom« (Quaestiones) Versora — być więc może, że i na nich opierał się Solfa przy wykładzie Arystotelesa [1]). Na metodę wykładu nie rzucają jaśniejszego światła; zdaje się przecież, że Solfa nie ograniczał się na komentarzu egzegetycznym, ale wplatał w tok komentarza różnorakie »dubia« i »quaestiones« [2]). Co do treści notatek, to wykazują one predylekcję do zagadnień fizjologicznych — do czego treść psychologicznych dziełek Arystotelesa (De sensu et sensato, De memoria et reminiscentia, De sommo et uigilia, De longitudine et breuitate uitae) sporo nastręczała sposobności. Natrafiamy nawet na tematy, należące raczej do anatomji [3]) i medycyny. W związku z tem stoją liczne, jak już wspomniałem, cytaty z pism lekarskich. Z greckich medyków spotykamy często nazwisko Galena [4]); z arabskich są cytowani Avenzoar [5]), Averroes [6]), Avicenna [7]), Halyabbas [8]), Mesue [9]), Moyses Maimonides [10]) i Rasis [11]); z łacińskich średniowiecznych Jacobus de Forlivio († 1416) [12])

[1]) Przeciwko temu zdaje się jednak świadczyć, że niema marginaljów na kartach XXIII^{r}—XXV^{r} i XXXI^{v}—XXXII^{v}, gdzie się znajdują Quaestiones Versora do De somno (lib. I) i De longitudine et breuitate uitae.

[2]) Szkice do takich »dubiów« można znaleźć na fo. VII^{v}, XII^{r}, XXVI^{r}, XXVI^{v}, XXVII^{v}, XXVIII^{r}, XXIX^{r} i XXIX^{v}.

[3]) Na fo. XXII^{v} znajdujemy rysunek serca i wychodzących z niego tętnic i żył.

[4]) Tytuł recto (o różnicy zdań między Arystotelesem a Galenem); fo. IIII^{v} (tosamo), XII^{r}, XXVIII^{v}, XXXI^{r}.

[5]) »Auenzoar (= ʾabū Merwān ibn Zuhr) in theyzir« na tytule recto. [Drukowany w Wenecji 1490, 1490, 1497 i częściej].

[6]) »Auerroes quoque anathomiam ignorauit...« na tytule recto. »Commentator« cytowany fo. XXV^{v}.

[7]) Fo. XX^{v} (razem z Al-Fārābim), XXII^{r} (o żyłach), XXXI^{r} (o Etjopach).

[8]) »Habyab. (= ʿAlī ibn al-ʿAbbās al Maǧūsī) theorice 4« na verso kartki wszytej pomiędzy fo. II a fo. III; drugi cytat na fo. X^{v}. [Jego »liber regalis«, dzielący się na część teoretyczną i praktyczną, wyszedł w Wenecji w r. 1492]. Zauważyć tu trzeba, że już w notatkach pierwszej ręki (zob. wyżej str. 102) jest cytowany ten arab (fo. III^{v}) wspólnie z Galenem, Avicenną, Averroesem i Albertem W.

[9]) Zob. niżej str. 105 przypis 13.

[10]) »Moyses Cordubensis« (= Mūsā ibn Maimūn) na tytule recto (zob. niżej str. 105 przypis 13). [Jego Aphorismi secundum doctrinam Galeni wyszły w r. 1489, 1497 i częściej].

[11]) »Rasis« (= ʾabū Bekr Muḥammad ar-Rāzī) — w prelekcji (zob. niżej). [Liczne jego dzieła medyczne wyszły drukiem w latach 1480, 1481, 1483, 1486, 1492, 1494, 1497, 1500 i częściej].

[12]) »Jacobus de Forliuio tercio Tegni« fo. XXXI^{r}. [Drukowany w r. 1475, 1487, 1491

i Thomas filius Dini de Garbo († 1370) [1]). Na podkreślenie zasługuje także znajomość Historji naturalnej Plinjusza [2]). Z filozofów uwzględnia Solfa w znacznej mierze tych, u których liczne są wzmianki z zakresu przyrodoznawstwa, a więc przedewszystkiem Alberta W. [3]), a obok niego Bartłomieja Anglika [4]); ze starszych Izydora [5]), Grzegorza z Nissy [6]) i Jana z Damaszku [7]). Z pism Arystotelesa cytuje kilkakrotnie dzieło De historiis animalium [8]), obok tego Physica [9]), De generatione [10]), De anima [11]) i Problemata) [12]); dla Arystotelesa żywi wielki szacunek [13]). Z innych

i częściej] O jego stosunku do filozofji zob. P. Duhem, Études sur Léonard de Vinci, III Paris 1912, str. 485—493.

[1]) Na recto kartki wprawionej po fo. II (zob. niżej przypis 3). [Jego »Summa medicinalis« wyszła drukiem w Wenecji w r. 1506]

[2]) Na tytule recto (zob. niżej przypis 13), fo. II^{v} (o sepji), XIII^{v} (o pigwach) oraz w prelekcji (zob. niżej). Plinjusza cytuje też Solfa w »De visionibus« ed. Crac 1545 fo. a_2^{v} i a_5^{r} (= ed. Moguntiae 1550 fo. a_1^{r} i a_8^{r}) oraz w »De humatione corporum mortuorum« (Crac. 1564) fo. B_4^{v}. [Najstarsze wydanie Pliniusza ukazało się w Wenecji w r. 1472; jeszcze w ciągu XV w. pojawiło się kilkanaście wydań tego dzieła].

[3]) Fo. II^{v}, VIII^{v}, IX^{v}, XVI^{r}, XVIII^{v}, XXVIII^{r} (dwa razy), XXVIII^{v} i XXIX^{r} (dwa razy). Na Albercie oparta jest też przedewszystkiem długa notatka na recto kartki wszytej po fo. II, dotycząca różnych teoryj widzenia (»Sciendum: Antiqui maxime posuerunt visionem fieri extramittendo...«); wymienieni są tu jednem tchem: »Empedocles, cui assistit Jacob Alkyndi, Thimeus, Euclides et Plato senserunt visionem fieri extramittendo, quos Galienus primo Pronosticorum sequutus est .. Aristotelis autem et Perypateticorum sententia fuit sensum in videndo pati...«, co wszystko wzięte z parafrazy Alberta do »De sensu et sensato«. Potem jednak cytowane jest miejsce z Tomasza filius Dini de Garbo; później wpisane cytaty z Grzegorza z Nyssy (»Vide Gregorium Nixenum«) i Augustyna.

[4]) Fo. VIII^{r}: »Bar. De proprietatibus libro 31 ca. XX«; fo. X^{v}: »Bar. De proprietatibus rerum li. 19«. [Drukowany wielokrotnie już w XV w.].

[5]) Fo. II^{v}.

[6]) Na recto kartki wszytej po fo. II (zob. wyżej przypis 3); fo. XVI^{v} (»quidam sancti, scilicet Gregorius Nixenus et Damascenus«).

[7]) Na verso tytułu oraz na fo. XVI^{v} (zob. przypis poprzedni). Natomiast »Damascenus« cytowany na recto tytułu nie jest to św. Jan (ibn Manzūr) z Damaszku, ale lekarz Mesue; zob. niżej przypis 13.

[8]) Na tytule recto; fo. II^{v}, III^{r}.

[9]) Fo. XXIX^{v}.

[10]) Fo. XXII^{v}.

[11]) Fo. I^{r-v}, II^{r-v}, III^{r}, IIII^{r} i częściej.

[12]) Na verso kartki wprawionej między fo. II a III.

[13]) Pierwsza zaraz notatka na tytule tak brzmi: »Galienus et Aristoteles in quibusdam sententiis dissonant, et difficile sit(!) auctore Damasceno veritatem invenire, licet Aristoteles fuerit vir in omni scientia summus, cui Alxander(!) Magnus rex, inflammatus cupidine noscendi animalium naturas, iussit aliquot milia hominum totius Asie Grecieque tractu parere, omnes, quos venatus, aucupia piscatusque alebant, quibus vinaria, armenta, alucaria, piscine, auiaria in cura erant, ne quidquam usquam gentium ignoraretur ab eo, sicut autor est Plynius. Attamen Galieni sententiis inherendum est, qui fuit medicinalis artis pontifex, inquit Moyses Cordubensis. Hinc debent(?) particularia Galieni non contradicere vniversalibus Aristotelis«. — Cytowany tu »Damascenus« nie jest to wcale św. Jan z Damaszku, ale lekarz Ja'ḥjā ibn

filozofów zna Temistjusza [1]), Alfarabiusa [2]), Isaaka Israeli [3]) i Marsiliusa [4]).

Ale oczytanie Solfy nie kończy się na przyrodnikach i filozofach. Że znał już wtedy wcale dobrze klasyków łacińskich, widać z prelekcji wstępnej, którą podaję poniżej [5]; nie dziwi nas to wcale, bo przecież już wtedy pozostawał w zażyłości z Andrzejem Krzyckim [6]) i sam próbował tworzyć krótkie okolicznościowe wierszyki [7]). Ciekawe jest stwierdzenie, że znał także, przynajmniej trochę, język grecki: cały szereg greckich słów (mających związek ze snem i widziadłami sennemi) wraz z wymową łacińską i znaczeniem jest zestawionych na verso tytułu [8]). Ma się wszakże wrażenie, że ta znajomość greki bardzo była elementarna; to też jeżeli się gdzieniegdzie spotykamy z nazwiskiem Platona [9]), przyjąć należy, że znał go Solfa z drugiej ręki (m. i. z Cycerona) lub z tłumaczeń (jak z Calcidiusowego przekładu Timaiosa) [10]).

Tym cytatom klasycznym należy odrazu przeciwstawić cytaty teologiczne. Zna Solfa Pismo św. [11]), wymienia paru Ojców Kościoła [12]). Widocznie rozpoczął już wtedy studja patrystyczne, które na trzydzieści lat później zużytkował w pisemkach »Historica narratio rerum variarum« (Cracoviae 1540, 1542, 1560, 1579), »De visionibus et revelationibus na-

---

Māsawaihi (znany w wiekach średnich jako Mesue), którego Aphorismi wyszły w r. 1489, 1497 i 1500 pod imieniem Johannis Damasceni (w drugim tomie Opera Kasis); zob. M. Steinschneider, Constantinus Africanus und seine arabische Quellen (Virchows Archiv, XXXVII, 1866, str. 351—410) str. 378—379, gdzie właśnie przytoczone jest miejsce, które tu Solfa ma na myśli.

[1]) »Themistius 2. De anima« fo. IIII[r].

[2]) Fo. XV[v] (o pamięci), fo. XX[v] (razem z Avicenną); fo. XXVIII[r].

[3]) W prelekcji wstępnej (zob. niżej).

[4]) Tamże.

[5]) W marginaljach znalazłem tylko cytat z Persiusa (fo. II[v]). Znaczne oczytanie w klasykach (a także w historykach) zdradza Solfa w pisemku De humatione corporum mortuorum, Cracoviae 1504.

[6]) K. Morawski w wydaniu A. Cricii Carmina, Cracoviae 1888, str. 257 w przypisie.

[7]) Zob. Birkenmajer l. c. str. 483, 480. W wierszu pochwalnym na Andrzeja Krzyckiego (Acta Tomitiana II 27—28) z r. 1512 wspomina Solfa Propercjusza, Katullusa, Wergiliusa. W r. 1519 przyrównywał go Davides Milesius Nissenus do Wergiliusa, Owidiusa i Tibullusa! (O dacie odnośnego druku — opisanego przez Estreichera, Bibljografja Polska XVI, 8 — zob. Birkenmajer l. c. str. 488).

[8]) Pod niemi nadto zanotowane: »Ad Somnium Scipionis«.

[9]) Zob. prelekcję.

[10]) Zob. prelekcję, przypis 3 na str. 108.

[11]) Na verso karty wprawionej po fo. I (Apostolus); fo. XX[v] (Matthaeus), fo. XXVIII[r] (Genesis, Ecclesiastes), fo. XXIX[r] (liber Danielis).

[12]) O Izydorze, Grzegorzu z Nissy i Janie z Damaszku zob. wyżej. Augustinus cytowany na recto kartki wszytej między fo. II a III (zob. wyżej str. 105 przypis 3), fo. XVI[r] (ze św. Tomasza); fo. XIX[v] (»Contra Augustinus undecimo De trinitate et in 24 secundi Sententiarum: ascendentibus nobis introrsus...«); fo. XX[v] (Super Genesim). O studjach pa-

turalibus et divinis« (Cracoviae 1545, Moguntiae 1550) i »De humatione corporum mortuorum« (Cracoviae 1564). Ale nic w tem osobliwego, że się humanista zajmuje patrologją; ciekawsze jest natomiast, że zdradza dokładną znajomość Summy św. Tomasza, którą kilka razy cytuje [1]) — poruszając przytem m. i. temat specyficznie scholastyczny [2]).

Widzimy z przytoczonych szczegółów, że Solfa reprezentuje na gruncie krakowskim rodzaj przejściowego typu ze scholastyki do humanizmu, coś nakształt polskiego Hugona Benzi: tak jak tamten, jest to medyk i dyletant-filozof, owiany tchnieniem renesansu, ale nie gardzący pomimo tego lekturą i myślami »barbarzyńskich« scholastyków.

Takim samym przedstawia go także jego prelekcja wstępna, mająca za cel pochwałę filozofji. Umieszczam ją poniżej w całości [3]), raczej dlatego, ażeby z niej otrząsnąć pył zapomnienia i maskę bezimienności, pod jakimi się dotąd kryła, aniżeli dla jej wewnętrznej wartości: bo

---

trystycznych Solfy wspomina W. Eckius w swej »Epistola« z r. 1519 (o dacie zob. wyżej str. 160 przypis 7):

Tu quondam *sophiam* (= philosophiam) perplexaque *dogmata Patrum*
Atque *sacras Musas* celebris per gymnica Gracchi
Edoctus, Latias adiisti feruidus urbes,
Illis *Paeoniis* (= medicis) depastus iugiter undis
Ad Gracchi magno rediens splendore penates — etc.

[1]) Zob. przypis następny; nadto cytuje go na verso tytułu (I[a] II[ae] qu. 23 a. 4); fo. IIII[r] (I[a] qu. 91 a. 3); fo. XVI[r] (I[a] qu. 79 a. 6). Świętego Tomasza (»Doctor sanctus«) cytuje też Solfa (w otoczeniu mnóstwa medyków) w De causis pestilentiae (Cracoviae 1521) fo. a_2 verso; a obok niego także Alberta W., II Sententiarum (fo. b_1 verso).

[2]) Długa ta notatka stoi na verso karty wprawionej między fo. I a fo. II i brzmi jak następuje: »De anime separate cognicione. Alius est modus essendi anime in corpore et vt a corpore separata. Ideo eciam vt sic necesse erit dicere, quod alius sit modus intelligendi anime exute, quam corpori coniuncte. Corpori enim vnita non intelligit nisi ad phantasmata se conuertendo; cum autem fuerit a corpore separata, competit ei alius modus intelligendi. Ideo secundam sententiam beati Thome parte I, q. LXXXIX, ar. I, dicendum: Anima separata non intelligit per species innatas, vt angeli (est vt tabula rara, 3. De Anima), nec per species abstractas a sensibilibus, quia non habet organa sensus, vt phantasiam uel ymaginationem, nec eciam per species prius abstractas et conseruatas, quia sic anima pueri nil intelligeret post mortem, sed intelligit per species ex influencia diuini luminis participatas, quarum anima fit particeps, sicut et alie substancie separate, quamuis inferiori modo. Ideo dicit ubi supra ar. 3: Anima separata per huiusmodi species non accipit perfectam rerum cognicionem de omnibus naturalibus, sed confusam et quasi in communi. Ideo in presenti vita pro aquisicione scienciarum laborandum est, quia hic aquisita non est confusa, sed perfecta. Unde Apostolus: Discamus in terris, vt <scientia> perseueret nobiscum in celis. — Naturali sua cognicione anime separate ignorant que hic aguntur, quia sunt segregate a conuersacione viuentium et communicate conuersacioni substanciarum spiritualium, que sunt a corpore separate, ergo talia ignorant. Dicit: naturali, quia communicacione sciencie, intuentes Deum, intelligunt ea que nobiscum aguntur. B. T. q. LXXXIX ar. I«.

[3]) Pisownię zachowuję oryginalną, jedynie tu i ówdzie zmieniam interpunkcję i kładę wielką literę w miejsce małej.

w gruncie rzeczy są tam tylko myśli cudze. Pewien wszakże interes może ona przedstawiać dla historyka Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako specimen wstępnego wykładu z początku XVI-go wieku.

Tametsi Romanorum senatus septem grecos sapiencie libros, in agro Lucij Petilij repertos, igne cremari censuit, ne mentes hominum philozophicis doctrinis a cultu deorum amouerentur, Lacedemonios imitatus, qui Archilogi libros religioni contrarios e ciuitate exportari iusserunt: nemo tamen huiusce causa philosophiam paruipendat, quę a Platone munus deorum, a Cicerone deorum inventum nuncupatur: cum sola mundum regat, vitia propellat ac iter ad summam felicitatem ostendat. »Inuisibilia namque ipsius a creatura mundi, hoc est homine, per ea que facta sunt intellecta conspiciuntur« [1]). Recte itaque Moses non prius ad Dei contemplacionem accessit, quam Egipciorum dogmata degustasset. Hoc idem de Daniele sapiente scribitur. Intellectus enim [2]) per species rerum intelligibilium aquisitas et Deus ex intellectus noticia cernitur. Idcirco Plato non immerito scribit quondam regnante philosophia seculum aureum extitisse ac rursus, si quando philosophia regnabit, aureum seculum rediturum. Quod animadvertens Philippus rex Macedonum Alexandrum filium optimo commisit philosopho docendum. Qui enim expertes sunt philosophie (ut scribit Marsilius) humano genere inferiores in bestias quodammodo precipites dilabantur(!), qui vero mediocrem illi operam impenderint, viri profecto tales euadent, vt et doctos docere valeant et regere principes. At qui per vniuersam vitam huic se totum solus deuouerit, corpore quasi deposito liber ad ethera perget factus deus etheris almi [3]). Ex ea enim quisque se ipsum agnoscere discit, et se et alios bene regere. Si namque homines suas naturas noscerent et proprietates, multas vanitates, non pauca vitia, innumerabiles egritudines et aduersitates fugerent, demonis insidias a diuinis discernerent inspiracionibus. Hinc Mitridates rex Ponti atque rex Medorum summa lucubracione phisicis scienciis insistebant. Sed cum(!) ex humane nature cognicione tota philosophia dependet, vt Isac in Diffinitionibus <dicit> [4]). Cui Cicero in primo De legibus astipulatur. Philosophia (inquit) nil a dijs immortalibus vberius, nil florentius, nil prestabilius hominum vite datum est. Hec enim vna nos cum ceteras res omnes, tum quod est difficillimum docuit, vt nosmet ipsos nosceremus. Cuius precepti tanta vis et tanta sententia est, vt ea(!) non homini cuipiam, sed del-

[1]) Św. Paweł w liście do Rzymian, I, 20.

[2]) Poprawione z »namque«.

[3]) Por. komentarz Calcidiusa do Timaiosa Platona, §. 130 (ed. Wrobel str. 198), gdzie cytowane te słowa z »Aurei versus« Pytagorasa.

[4]) Tego słowa brak w autografie, a raczej brak prawdopodobnie całego zdania głównego.

phico deo tribuit, aureis literis consecratum, vt Plinius[1]) in VII Naturalis historie. § Voluit Aristoteles hijs libris partem difficultatis demere, rerum causas assignando, quod et fecit: non enim tam grandi silogisacione incedit, ut percipi non possint, sed simplici stilo; non enim omnes speculacionibus abiles sunt. Ideo Rasis: Qui studere contra[2]) (inquit) naturam voluerit, et in studio non delectatur vel somnum incurrit vel racionem amittit et multa vexabitur melancholia. Hinc Flaccus: Tu nihil invita dicas faciesque Minerua.

Ad initium paruorum naturalium,
1513.

[1]) W autografie: »Pli«.
[2]) Po »contra« przekreślone słowo »naturam«



BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
25371/3